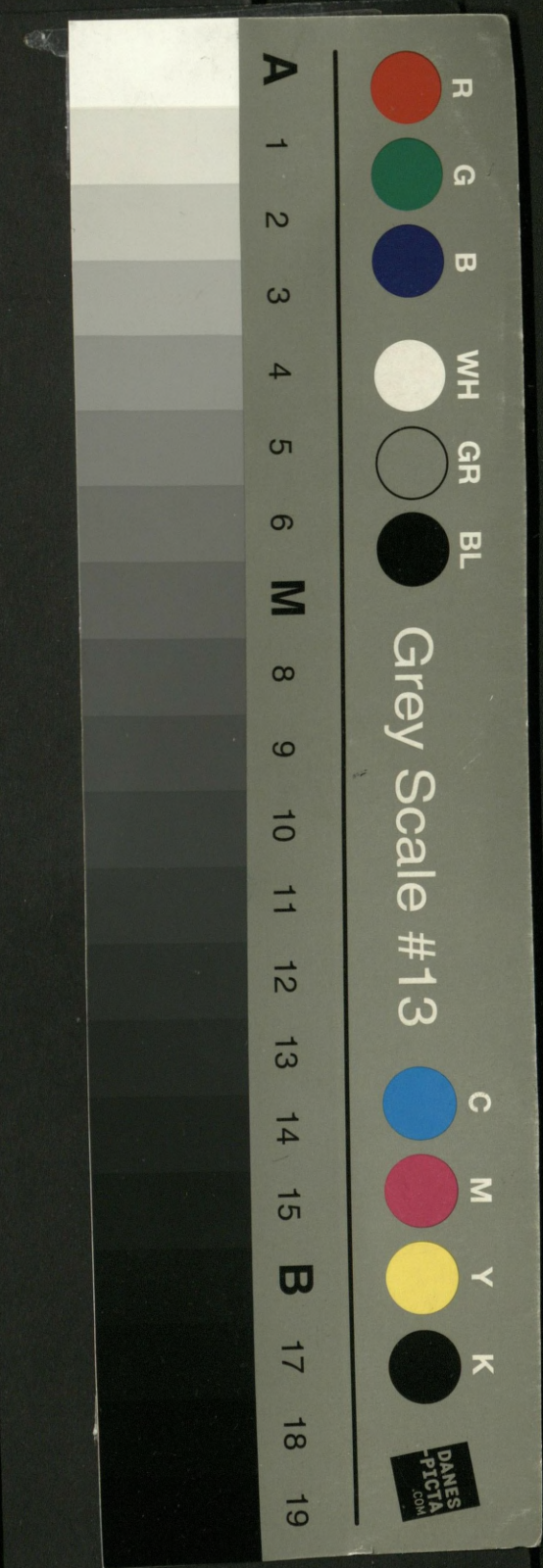
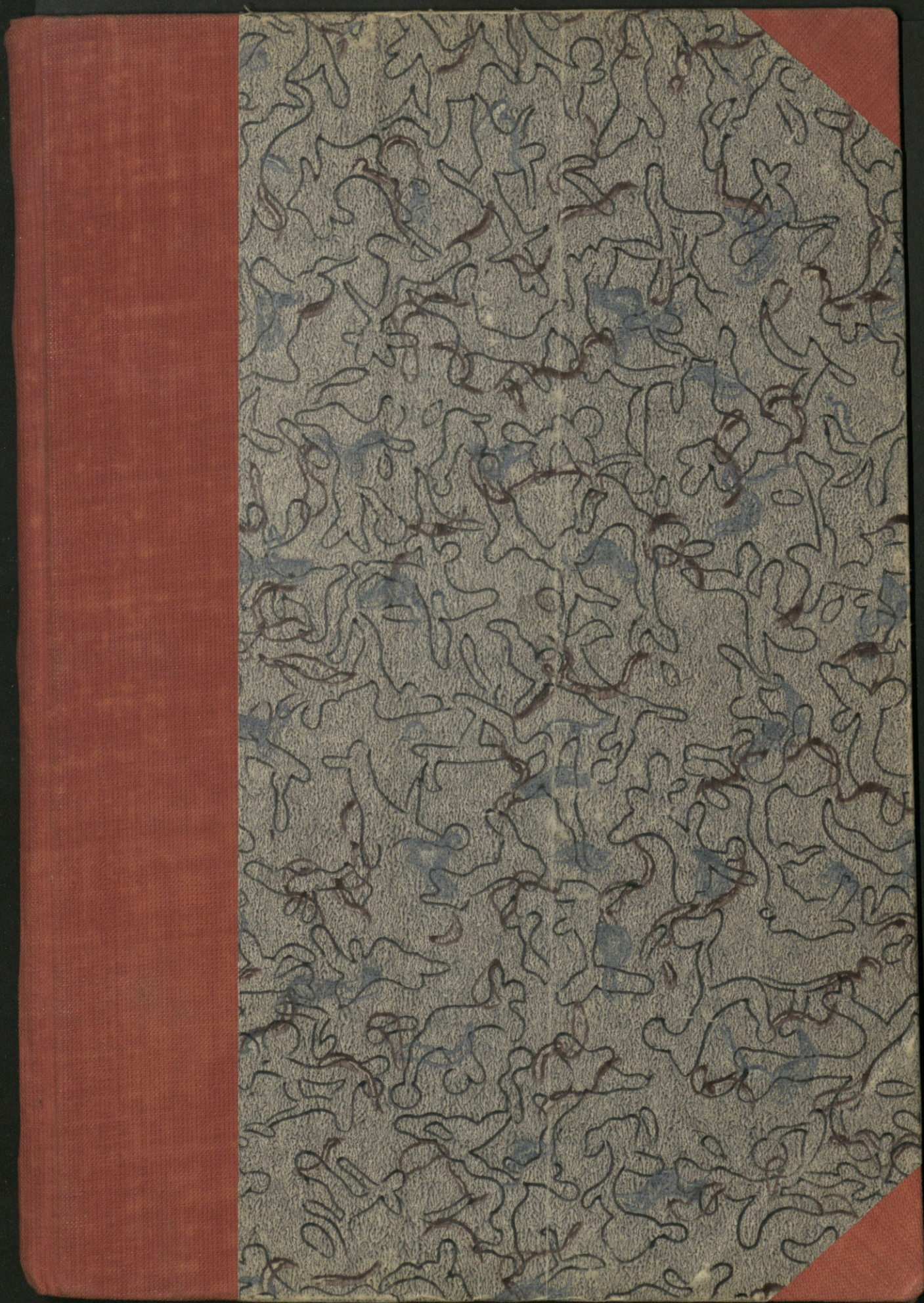
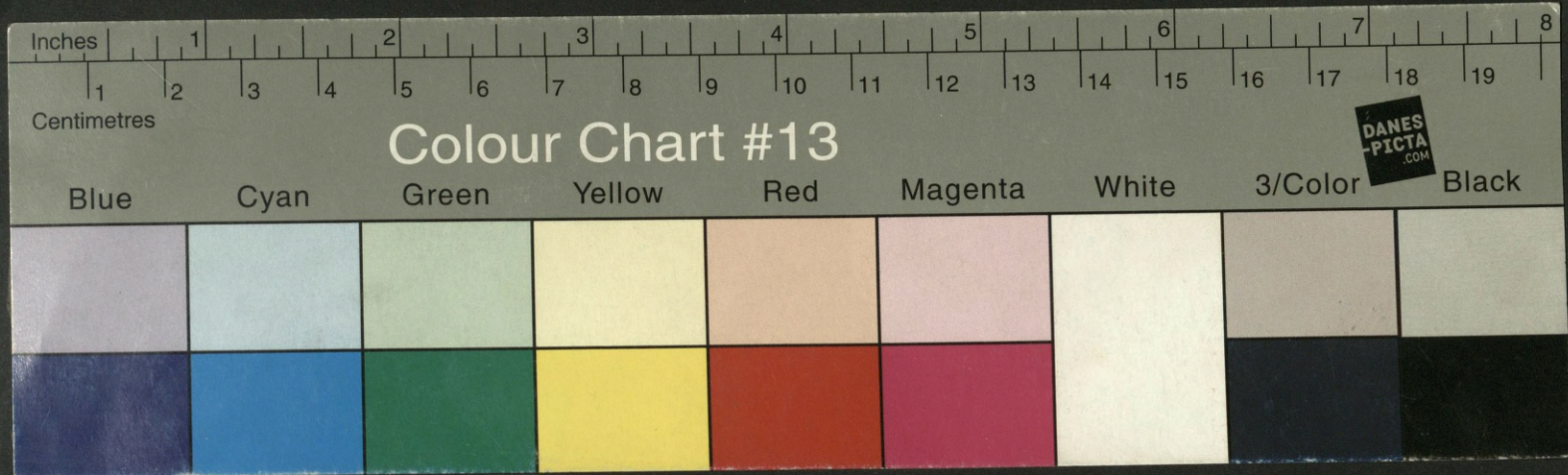
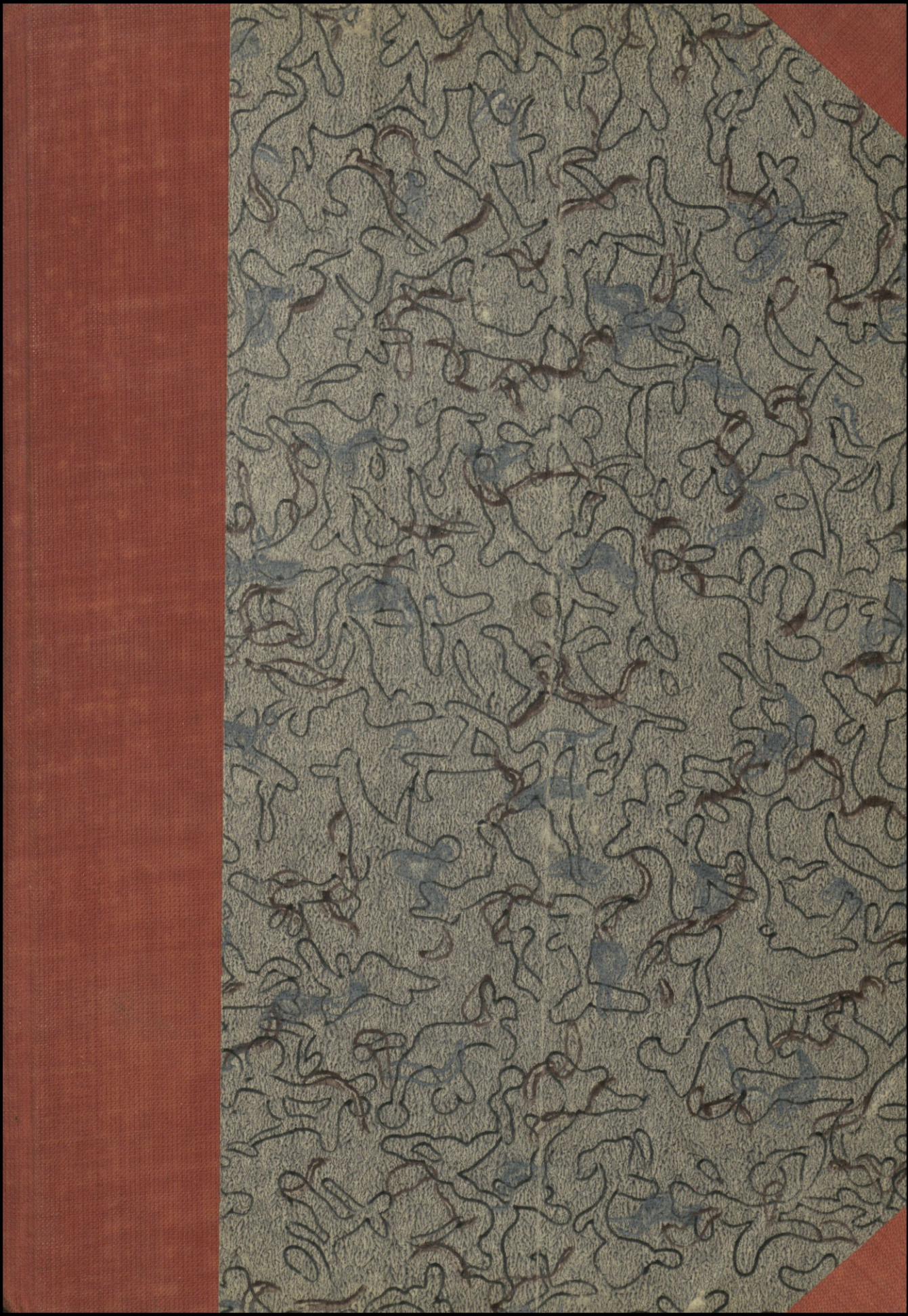






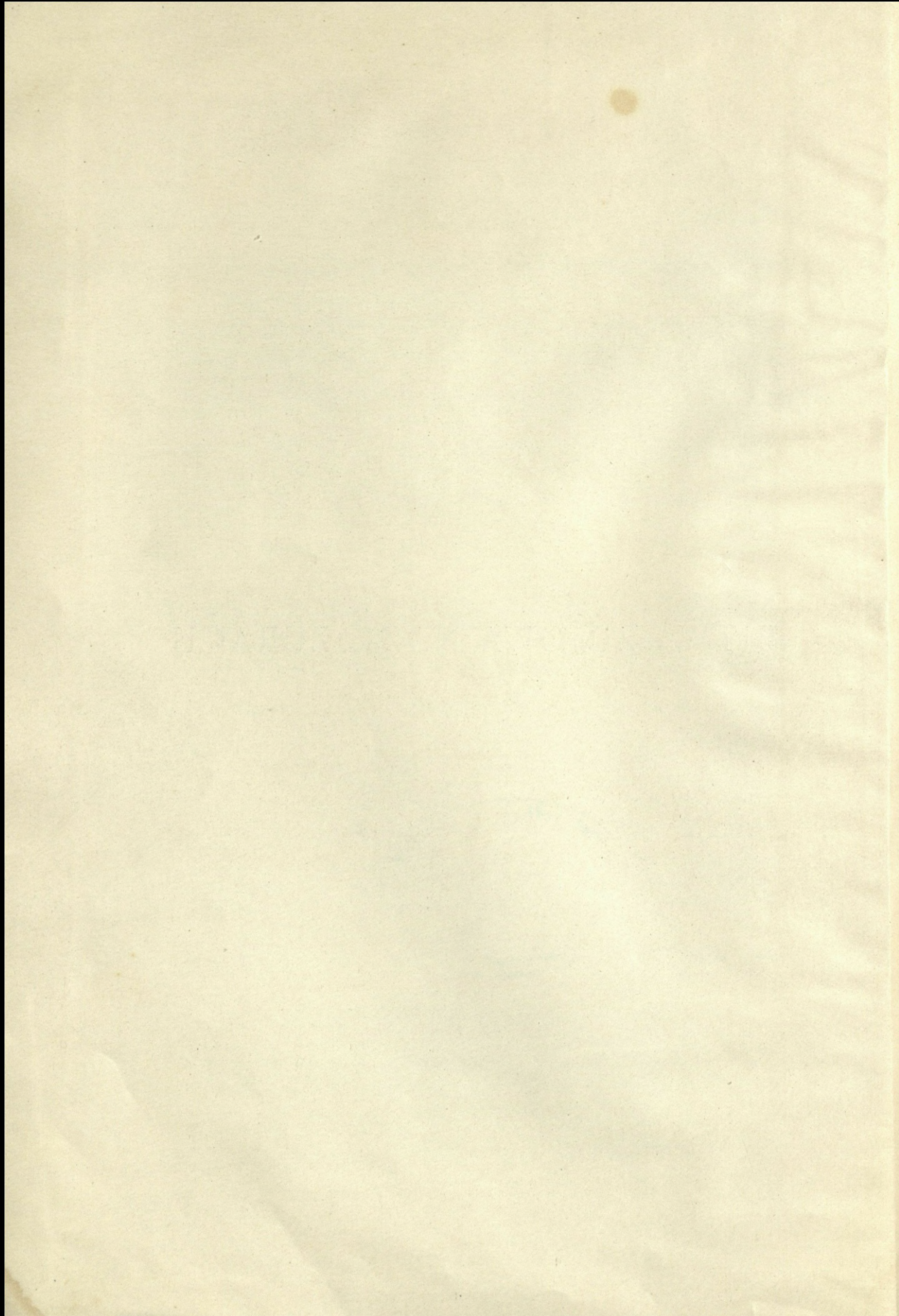




BITWA ZIMOWA NA MAZURACH

9







STUDJA Z WOJNY ŚWIATOWEJ 1914 — 1918  
TOM VII

---

# BITWA ZIMOWA NA MAZURACH

(6—21.II.1915 R.)

OPRACOWAŁ  
PŁK. DYPL. LEON MITKIEWICZ



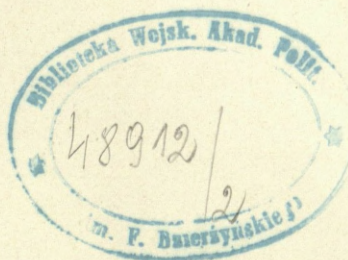
WARSZAWA — 1936  
WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE



WYDAWALNIA KSIĄŻEK  
WARSZAWA

# BITWA ZIMOWA NA MAMURACH

WYDAWALNIA KSIĄŻEK





## GENEZA BITWY.

### WSTĘP.

Bilans działań wojennych 1914 roku nie był pomyślny dla żadnego z państw, uczestniczących w wojnie, a zwłaszcza dla Rosji, Niemiec i Austrii.

Początkowe plany, przygotowane w czasie pokoju, zawiodły już w pierwszych miesiącach wojny. Dalsze działania doprowadziły w końcu 1914 roku do pozycyjnej wojny na zachodzie, a na wschodzie do równowagi sił, zmagających się w czołowych bitwach, i również do częściowej stabilizacji frontu.

Rosja poniosła ciężkie klęski w Prusach Wschodnich; tam załamał się rosyjski plan wojny. Późniejsze próby poszukiwania rozstrzygnięcia przeciwko Niemcom w uderzeniu w kierunku Berlina zakończyły się porażką Rosjan pod Łodzią. Powodzenia w działaniach przeciwko Austrii, sukcesy terytorjalne i co najwyżej operacyjne nie zmieniały położenia na lepsze. Natomiast w okresie pięciu miesięcznych walk 1914 roku wojsko rosyjskie poniosło olbrzymie straty w żywej sile i materiale wojennym. U progu nowego 1915 roku Rosja znalazła się w położeniu znacznie gorszym, aniżeli na początku wojny.

Dla Niemiec wojna na dwa fronty stwarzała wiele trudności. Pomyślny wynik wojny zależał od szybkiego, decydującego zwycięstwa nad jednym z przeciwników. Tymczasem „letnia i jesienna kampanie 1914 roku zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie nie przyniosły rozstrzygnięcia“. Niepomyślny układ warunków politycznych i ekonomicznych jeszcze bardziej komplikował położenie Niemiec. W początku 1915 roku szereg państw europejskich zachowywał się jeszcze wyczekująco; były to przede wszystkim Włochy, Bułgarja i Rumunja.



Powstrzymanie tych państw od wystąpienia po stronie koalicji, jeśli nie przyciągnięcie na swoją stronę, było jednym z głównych zadań polityki niemieckiej. Poważnym i najbardziej może przekonującym argumentem w wykonaniu tego zadania byłby znacznie większy sukces niemieckiego oręża.

Warunki ekonomiczne Rzeszy już w końcu 1914 roku układały się niepomyślnie nawet na bliską przyszłość. Blokada zaczynała oddziaływać; przerwanie jej pierścienia, albo zdobycie nowych życiodajnych obszarów stawało się nagłą potrzebą.

W najbardziej jednak trudnym położeniu była Austria. Wojska rosyjskie okupowały całą Małopolskę i stały na przełęczach Karpackich u bram do Węgier. W Serbji armja austriacka generała Potiorka poniosła porażkę. Wojsko austriackie zostało wyniszczone pod względem materjalnym, a zwłaszcza moralnym, niepomyślnymi walkami 1914 roku. Według oceny sztabu niemieckiego wątpliwe było, czy Austriacy są wogóle zdolni do utrzymania swego frontu bez „bezpośredniej” pomocy wojsk niemieckich. Sytuacja wewnętrzna kraju była niepomyślna. W tym stanie rzeczy silniejszy cios Rosjan mógł spowodować zupełny rozkład tej „mozaikowej” monarchji. Dla Niemiec oznaczało to utratę sojusznika i odosobnienie.

Możliwość bliskiego wystąpienia Włoch po stronie koalicji potęgowała w dużym stopniu trudność położenia Austro-Niemiec.

Niemieckie Naczelne Dowództwo, posiadające niezaprzeczalny prymat w kierownictwie wojną, staje z początkiem 1915 roku przed ciężkim problemem, w jaki sposób prowadzić dalej wojnę.

W pierwszym rzędzie zachodzi pytanie: gdzie należy poszukiwać rozstrzygnięcia, który front uznać w 1915 roku, jako główny teren działań wojennych.

Pod tym względem niema jedności poglądów; przeciwnie istnieją zasadnicze różnice zdań pomiędzy Naczelnym Dowództwem w osobie szefa niemieckiego Sztabu Generalnego generała Falkenhayna a kanclerzem Rzeszy Bethmann-Hollwegiem, Dowództwem niemieckiego Frontu Wschodniego w osobach marszałka Hindenburga i generała Ludendorffa i szefem austriackiego sztabu generałem Conradem von Hoetzendorfem.

Generał Falkenhayn jest zdecydowanym przeciwnikiem przeniesienia punktu ciężkości wojny na front wschodni. Jako pośredni następca Schlieffena chce być wierny jego idei i pomimo zupełnej zmiany położenia na zachodzie, pomimo przegranej nad Marną, wreszcie pomimo trwających od listopada walk czołowych o skrawki



terenu na umocnionych frontach chce w dalszym ciągu dążyć do rozstrzygającego zwycięstwa na zachodzie.

„Żadne zwycięstwo na wschodzie, nawet decydujące, nie zwalnia nas od konieczności uzyskania rozstrzygnięcia przez walkę na zachodzie“.

Generał Falkenhayn nie wierzy w możliwość decydującego pobicia Rosjan, ponadto obawia się niezmierzonych przestrzeni Rosji.

Być może zresztą pamięta prorocze twierdzenie Schlieffena, że „los Austrii rozstrzygnie się nie nad Bugiem, lecz nad Sekwaną“, i dlatego z zimną krwią przyjmuje wiadomości o coraz bardziej krytycznym położeniu sojusznika.

Głównymi przeciwnikami poglądów generała Falkenhayna są marszałek Hindenburg i generał Ludendorff. Walka trwa od czasu niepomyślnego wyniku bitwy nad Marną ze szczególnym napięciem w okresie poprzedzającym bitwę pod Łodzią. Już wtedy Dowództwo Wschodniego Frontu wysuwa swój plan zwrócenia głównych działań przeciwko Rosji, opierając się na przesłance wykorzystania powodzenia.

Konflikty są ponownie bardzo ostre w początku 1915 roku. Po stronie marszałka Hindenburga staje Kanclerz Rzeszy, jako rzecznik interesów polityki zewnętrznej Niemiec, i generał Conrad, jako rzecznik zagrożonej w swym bycie Austrii.

Poza czynnikami natury strategicznej i politycznej niepoślednią rolę w tym sporze odgrywają również inne, zupełnie przyziemne sprawy.

Jednym z powodów niechętnego traktowania przez Naczelne Dowództwo niemieckie spraw wschodniego frontu jest rywalizacja pomiędzy kierownikami operacji niemieckich na zachodzie i wschodzie.

Naczelny Wódz Wilhelm II z generałem Falkenhaynem dowodzą bezpośrednio frontem zachodnim. Na wschodzie od chwili przybycia Hindenburga i Ludendorffa szczęście wojenne nieustannie sprzyja Niemcom.

Tannenberg <sup>1)</sup>, porażka Rennenkampfa, Łódź są to jedyne większe sukcesy Niemców w 1914 roku. Front zachodni natomiast przynosi jak dotąd same rozczarowania.

Nietylko warunki położenia lecz również ambicja i autorytet Naczelnego Dowództwa żądają jakiegokolwiek „widocznego“ zwycięstwa na zachodzie. Stąd natarcia pod Ypres, stąd zamiary nowych działań zaczepnych w 1915 roku.

---

<sup>1)</sup> Użyto niemieckiej nazwy Tannenberg a nie Sztymbark, ponieważ ta miejscowość powszechnie jest znana w historii pod powyższą nazwą.



General Conrad w liście do generalnego adjutanta cesarza Franciszka Józefa, wysłanym po konferencji w sprawie działań 1915 roku, pisze: „największa trudność [we wzmocnieniu sił na wschodzie] polega na rywalizacji między niemieckim cesarzem z Falkenhaynem, jako dowódcami na zachodzie, a Hindenburgiem z Ludendorffem, jako dowódcami na wschodzie. Jeśliby cesarz niemiecki znalazł się w Berlinie, jako dowódca obu frontów, zachodu i wschodu, sprawa byłaby łatwiejsza“.

Ostatecznie spór co do roli frontów w kampanji 1915 roku zostaje rozstrzygnięty przez Wilhelma II na niekorzyść poglądów generała Falkenhayna.

Decydują obawy o los Austrii. Konieczność przyjscia z natychmiastową pomocą sojusznikowi jest na tyle nagląca, że generał Falkenhayn ustępuje i zgadza się na przeniesienie głównych działań przeciw Rosji. Zachodni front w kampanji 1915 roku ma pozostać w obronie.

8 stycznia 1915 roku zapada decyzja o sformowaniu niemieckiej „południowej“ armji generała Linsingena; ma ona bezpośrednio wesprzeć wojsko austriackie w Karpatach.

21 stycznia postanowiono oddać do dyspozycji wschodniego frontu odwód Naczelnego Wodza, cztery świeżo formowane niemieckie korpusy.

General Falkenhayn ustąpił pod naciskiem okoliczności. W swoich pamiętnikach zaznacza: „położenie wojsk austriackich wzbudzało poważne wątpliwości, czy front ich może się wogóle utrzymać bez pomocy niemieckiej... Bezpośrednie podtrzymanie frontu w Karpatach było pilną sprawą... Oto dlaczego z ciężkim sercem szef niemieckiego sztabu musiał zdecydować się na użycie na wschodzie czterech nowych korpusów, jedyne w tym czasie odwodu Naczelnego Wodza. Decyzja ta oznaczała wyrzeczenie się i to na czas dłuższy wszelkich działań zaczepnych w większej skali na zachodzie“.

Jak widzimy, decyzja generała Falkenhayna bynajmniej nie oznacza zwrotu głównych sił niemieckich przeciw Rosji; niema o tem mowy, chodzi o doraźne „łatanie“ położenia.

Decyzja ta stała się jednak przyczyną ożywionych działań w kampanji 1915 roku na froncie wschodnim.

Począwszy od stycznia 1915 roku, teren Prus Wschodnich i Polski staje się widownią szeregu wielkich bitew.

Bitwa zimowa na Mazurach oraz bitwa zimowa w Karpatach są pierwszemi operacjami w 1915 roku.



POŁOŻENIE STRON NA FRONCIE WSCHODNIM W POŁOWIE  
STYCZNIA 1915 ROKU.

(szkic Nr. 1).

R o s j a n i e. Główna masa armij rosyjskich znajduje się w łuku Wisły, na zachodnim jej brzegu, pomiędzy ujściem Bzury pod Wyższogrodem a ujściem Nidy. Są to 1<sup>a</sup>, 2<sup>a</sup>, 5<sup>a</sup>, 4<sup>a</sup> i 9<sup>a</sup> armje rosyjskie.

W obronie Warszawy od zachodu walczą na odcinku między Wisłą a Pilicą 1<sup>a</sup>, 2<sup>a</sup> i 5<sup>a</sup> armje (35½ dywizyj piechoty, 5 dywizyj kawalerji), na pozostałym froncie, zamykając drogi do Dębłina, stoją 4<sup>a</sup> i 9<sup>a</sup> armje (17½ dywizyj piechoty, 4 dywizje kawalerji).

Front rosyjski przebiega wzdłuż rzek Bzury, Rawki, częściowo Pilicy i Nidy. Rosjanie umocnili swe stanowiska; walki noszą tu już charakter pozycyjny. Ugrupowanie armij rosyjskich na zachodnim brzegu Wisły jest wynikiem bitwy pod Łodzią; powstrzymane w listopadzie 1914 roku w działaniu na zachód uderzeniem 9<sup>ej</sup> armji niemieckiej, armje rosyjskie zmuszone były przejść do obrony, a 1<sup>a</sup>, 2<sup>a</sup> i 5<sup>a</sup> armje nawet wycofać się na obecne stanowiska.

Na północnem skrzydle głównych sił rosyjskich są dwa zgrupowania.

Pomiędzy Wisłą a Pisą (Prusami Wschodniemi) bronią dostępu do Warszawy od północy 4 dywizje piechoty i 6½ dywizyj kawalerji, opierając się o Modlin i linję umocnioną Narwi.

W Prusach Wschodnich 10<sup>a</sup> armja rosyjska generała Siewersa (11 dywizyj piechoty, 2½ dywizje kawalerji) dotarła jeszcze w listopadzie 1914 roku do ufortyfikowanych stanowisk niemieckich na linii jezior Mazurskich i rzeki Węgorapy i dalej nie mogła się posunąć.

Północne skrzydło 10<sup>ej</sup> armji sięga do Niemna; dalej ku północy do morza Bałtyckiego znajduje się 1 dywizja piechoty, ubezpieczająca kierunki na Rygę i Szawle.

Południowe skrzydło rosyjskie walczy w Karpatach; są to 3<sup>a</sup>, 8<sup>a</sup> i 11<sup>a</sup> armje (31 dywizyj piechoty, 14 dywizyj kawalerji). 11<sup>a</sup> armja blokuje częścią sił Przemyśl (3 dywizje piechoty, 1½ dywizji kawalerji). Na skrajnem południowem skrzydle na południow-wschód od linii Lwów — Munkacz i aż do granicy rumuńskiej działają nieliczne oddziały piechoty i kawalerji.

Front rosyjski wynosi około 1200 km i trzymany jest przez 99 dywizyj piechoty.

Odwód Naczelnego Wodza umieszczony jest w obszarze Warszawy; składa się z 4½ dywizyj piechoty.



Ogółem siły rosyjskie przeciw Austrii i Niemcom liczą 103½ dywizje piechoty, 29½ dywizyj kawalerji.

Pod względem dowodzenia armje rosyjskie są podzielone na dwa tronty: północno-zachodni (10-a, 1-a, 2-a i 5-a armje oraz siły obszaru Modlina) i południowo-zachodni (4-a, 9-a, 3-a, 8-a i 11-a armje). Frontami dowodzą generałowie Ruzskij i Iwanow.

Podział ten jest zupełnie sztuczny i nie odpowiada ani celom działania, ani warunkom terenowym. Jest to raczej podział sił pod politycznym kątem widzenia. Front północno-zachodni walczy z Niemcami, front południowo-zachodni z Austrią. Fakt ten kryje w sobie niebezpieczeństwo samodzielnych, jeśli nie separatystycznych dążeń obu dowódców frontów.

W ogólnem położeniu armij rosyjskich uderza słabość skrzydeł oraz zupełnie kordonowe ugrupowanie. Armje są wyciągnięte w jedną linię, przytem główne siły są znacznie wysunięte naprzód, na zachód, w stosunku do skrzydeł w Prusach Wschodnich i Karpatach.

Główne siły rosyjskie: 1-a, 2-a, 5-a, 4-a i 9-a armje mają poza plecami barjerę Wisły z nielicznymi przeprawami, a dalej na wschód obszar Polesia.

Komunikacje pięciu armij centrum biegną na wschód przez jedyne mosty kolejowe na Wiśle w Warszawie i Dęblinie, a następnie, porzucawszy od obszaru Brześcia nad Bugiem, są rozdzielone Polesiem.

Ugrupowanie rosyjskie wyraża „zawiedzione nadzieje”; uderzenie w głąb Niemiec w 1914 roku nie udało się, pomimo to Rosjanie pozostają w swoim zaczepnem uszykowaniu, nastawionem głównymi siłami w kierunku na Berlin. Nie chcą oni wykorzystać linii Narwi, Wisły i Sanu, skrócić przez to frontu i przyjąć ugrupowania obronnego, dostosowanego do obecnego położenia.

Podział sił rosyjskich między centrum a skrzydłami świadczy o braku jakiegokolwiek planu.

Siły główne na zachodnim brzegu Wisły = 53 dywizje piechoty.

Północne skrzydło = 15 dywizyj piechoty. } = 46 dywizyj

Południowe skrzydło = 31 dywizyj piechoty. } = piechoty.

Jeśli armje zachodniego brzegu Wisły przeznaczone są w dalszym ciągu do działań zaczepnych, rozstrzygających jeszcze zimą 1914/1915 r., wówczas siły obu skrzydeł, a zwłaszcza południowego, są bezwzględnie zbyt duże. Jeśli cały front rosyjski ma przejść do obrony, to ryzykowne położenie armij zachodniego brzegu Wisły jest niczem nieuzasadnione, utrzymanie bowiem przedmości na Wiśle wystarczyłoby do wznowienia działań zaczepnych.



Podział sił według frontów przedstawia jeszcze wyraźniej brak decyzji Naczelnego Dowództwa rosyjskiego.

Na 50 dywizyj piechoty północno-zachodniego frontu przypada 49 dywizyj piechoty frontu południowo-zachodniego. Siły równe.

Cyfry te potwierdzają rzeczywistość. Naczelne Dowództwo rosyjskie od początku wojny nie mogło się zdobyć na wyraźną decyzję co do określenia głównego przeciwnika: Niemiec czy Austrii.

A u s t r o - N i e m c y. Armje austriacko-niemieckie na froncie wschodnim, jako dotychczas drugorzędnym w zrozumieniu niemieckiego Naczelnego Dowództwa, prowadzą obronę strategiczną.

Ugrupowanie sił stanowi rezultat ostatnich działań 1914 roku. Na zachodnim brzegu Wisły działają przeciw głównym siłom rosyjskim: 9-a armja niemiecka, 2-a armja austriacka, armja niemiecka generała Woyscha i 1-a armja austriacka.

Siły austriacko-niemieckie na tym odcinku wynoszą 42 dywizje piechoty, 8 dywizyj kawalerji. Armje zachodniego brzegu Wisły usiłują odrzucić Rosjan poza Wisłę.

Prusy Wschodnie bronione są przez 8-ą armję niemiecką (7 dywizyj piechoty, 1 dywizja kawalerji); armja ta trzyma ufortyfikowane linie Węgorapy i jezior Mazurskich.

W Karpatach 4-a i 3-a armje austriackie oraz armja austriacka generała Pflanzer (34 dywizje piechoty, 7 dywizyj kawalerji) usiłują bez powodzenia wyrzucić Rosjan z przełęczy górskich.

Ogółem siły austriacko-niemieckie przeciw Rosji liczą 83 dywizje piechoty, 16 dywizyj kawalerji.

Ogólne położenie wojsk austriacko-niemieckich stwarza dogodne warunki do uderzenia na obydwa skrzydła frontu rosyjskiego.

Obecność głównych sił rosyjskich w zachodniej Polsce nasuwa myśl zbieżnego uderzenia z Prus Wschodnich i Karpat na komunikację Rosjan. Są dwie możliwości tego działania. Uderzenia w kierunku obszaru Siedlce — Brześć nad Bugiem albo też działania bardziej głębokie w kierunkach Grodno — Lida i Kowel — Równe.

Są to wypieszczone jeszcze przed wojną koncepcje generała Conrada.

Warunki zrealizowania tej myśli są obecnie szczególnie korzystne, rosyjskie bowiem 53 dywizje piechoty walczą z uporem na froncie umocnionym na zachód od Wisły.

„Zagadnienie polegało na tem, czy Rosjanie zechcą przyjąć decydującą bitwę i walczyć aż do końca pomiędzy Warszawą a Kownem i między Dęblinem a Równem“<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Groener Wilhelm. — Das Testament des Grafen Schlieffen. Berlin 1927.



W styczniu 1915 roku położenie Rosjan nie nasuwało wątpliwości pod tym względem.

Główne siły rosyjskie znajdowały się w worku, „jakby stworzonym przez naturę“, i istotnie należy przypuszczać, że „Rosjanom można zaufać, iż z worka tego nie wydostaną się wporę“.

Wykonanie podobnego planu, gigantycznych „Kann“, wymaga olbrzymich sił, dużej przewagi liczebnej nad przeciwnikiem. Grupy oskrzydłające powinny być tak potężne, aby móc złamać opór skrzydeł rosyjskich w Prusach Wschodnich i Karpatach i dojść o własnych siłach do tych obszarów, gdzie nastąpi przecięcie komunikacji przeciwnika. Zarazem nie mogło być osłabione centrum na zachodnim brzegu Wisły, uderzenie bowiem frontalne powinno przytrzymać przeciwnika, nie dać mu odejść, ani też pozwolić na przerzucenie sił do przeciwdziałania uderzeniom oskrzydłującym.

Stosunek sił obu stron nie wskazuje na prawdopodobieństwo pomyślnego wykonania tego planu w zimie 1915 roku.

Przeciw 103 dywizjom piechoty rosyjskiej walczą 83 dywizje piechoty austriacko-niemieckiej; wzmocnienie wschodniego frontu niemieckiego o 8 nowych dywizyj piechoty nieznacznie tylko poprawi położenie na korzyść Austro-Niemiec.

W zasadzie siły obu stron pozostaną równe.

Wykonanie planu zniszczenia głównych sił rosyjskich przez podwójne oskrzydlenie wymagało zasadniczej decyzji przerzucenia głównych sił niemieckich, całych armij, z zachodu na wschód. Każda inna decyzja była połowiczna i skazana zgóry na niepowodzenie, prowadziła bowiem do rozproszenia wysiłków na obszarze 1000 km frontu.

Generał Falkenhayn, jak wiemy, nie mógł się zdobyć na podobną decyzję.

#### PLANY ROSJI I NIEMIEC NA 1915 ROK.

**P l a n r o s y j s k i.** Stan wojska rosyjskiego pod koniec 1914 roku był natyle zły, że właściwie nie pozwalał na projektowanie jakichkolwiek działań zaczepnych na większą skalę. Stany liczebne jednostek stopniały; braki w etatach armij wynosiły około 500 tysięcy ludzi. Szczególniej ciężkie straty poniósł korpus oficerski; w pułkach piechoty pozostało kilku oficerów kadrowych; podobnie rzecz się miała z podoficerami. Stan moralny masy żołnierskiej przedstawiał się niekorzystnie; porażki, zwłaszcza w Prusach Wschodnich, spowodowały brak wiary w powodzenie; zresztą wojna nie była ani popularna, ani zrozumiana przez mało uświadomione masy.



Pod względem zaopatrzenia w materiał wojenny sprawa przedstawiała się jeszcze gorzej. Brakło karabinów w piechocie; przybywające uzupełnienia nie mogły być wcielane do pułków, ponieważ nie było broni. Brakło amunicji, w szczególności artyleryjskiej. Obliczenia wskazywały, że, aby zapewnić normalne zaopatrzenie w amunicję artyleryjską, należało dostarczyć niezwłocznie ponad 200 tysięcy pocisków; produkcja rosyjska nie mogła podołać temu zadaniu.

Pomimo tych okoliczności Naczelne Dowództwo rosyjskie decyduje się na ponowną próbę realizacji swych zamierzeń z 1914 roku.

Plan działań na rok 1915 opracowuje generał Daniłow, szef oddziału operacyjnego Naczelnego Dowództwa (generał-kwatermistrz).

Rozważania strategiczne generała Daniłowa, zawarte w jego memorjale z połowy stycznia 1915 roku, doprowadzają go do wniosku, że, ponieważ „jednoczesne uderzenie przeciwko Niemcom i Austrii przekracza nasze możliwości“, w kampanji 1915 roku główne działania powinny być skierowane przeciwko Niemcom. Generał Daniłow proponuje ponownie uderzyć w kierunku Berlina.

Działania przeciwko Austrii w kierunku Wiednia w obecnym położeniu uważa generał Daniłow za niebezpieczne, w miarę bowiem posuwania się w głąb terytorjum Austrii przez Węgry armje rosyjskie odsłonią terytorjum własne i będą narażone na uderzenie skrzydłowe armij niemieckich.

Poza tem Austria jest „drugorzędnym“ przeciwnikiem, po złamaniu oporu jej siły zbrojnej pozostanie jeszcze główny przeciwnik — Niemcy.

W konkluzji generał Daniłow powraca do zagadnienia działań zaczepnych przeciwko Niemcom, jako głównego celu wojny.

„...decyzja uderzenia w głąb Niemiec jest prawie niemożliwa wobec pozostawienia na własnym skrzydle, a nawet na tyłach, nieopasowanego obszaru Prus Wschodnich... Podobna decyzja może stworzyć bardzo ryzykowne położenie dla działań zaczepnych w głąb terytorjum Niemiec“.

Położenie na froncie wskazuje, zdaniem generała Daniłowa, że Prusy Wschodnie stanowią jedyny obszar działań, gdzie można się spodziewać powodzenia; pozostały front przeciwko Niemcom jest już silnie umocniony i zmuszałby do działań czołowych. Ostatecznym najbliższym celem działań ma być opanowanie Prus Wschodnich. Operację tę mają wykonać odwody Naczelnego Dowództwa w sile trzech świeżych korpusów (6½ dywizyj piechoty), jako grupa uderzeniowa.

Naczelny Wódz rosyjski przed aprobatą planu generała Daniłowa zapytał o zdanie obu dowódców frontów. Dowódca północno-zachodni



chodniego frontu, generał Ruzskij, podzielił wywody generała Daniłowa i wypowiedział się za rozpoczęciem działań przeciwko Prusom Wschodnim już w lutym 1915 roku. Generał Ruzskij wychodził z założenia, że zima stwarza dogodniejsze warunki walki w terenie Prus Wschodnich, lód bowiem usunie przeszkody jezior i rzek. Zimowa kampanja, zakończona opanowaniem Prus Wschodnich, ma być przygotowaniem do dalszych działań zaczepnych przeciwko Niemcom z wiosną 1915 roku.

18 stycznia 1915 roku Naczelne Dowództwo zatwierdza plan generała Daniłowa, dotyczący działań w Prusach Wschodnich. Zadanie to mają spełnić 10<sup>a</sup> i nowoformowana w obszarze Ostrołęka — Pułtusk 12<sup>a</sup> armje rosyjskie.

Przeciw planom Naczelnego Dowództwa występuje dowódca południowo-zachodniego frontu, generał Iwanow, ze swoim szefem sztabu, generałem Aleksiejewem. Są oni obaj rzecznikami idei, że „droga do Berlina prowadzi przez Wiedeń“, a poza tem nie chcą się wyrzec własnych samodzielnych działań przeciwko Austrii, podnosząc, że powodzenia, uzyskane przez armję frontu południowo-zachodniego, powinny być wykorzystane.

Naczelny Wódz rosyjski daje się przekonać. Generał Iwanow przyjeżdża 5 lutego 1915 roku do Naczelnego Dowództwa i osobiście przedstawia położenie wojsk frontu, dowodząc, że nadzwyczaj ciężkie warunki zimy w Karpatach, brak pomieszczeń dla wojska zmuszają do przeprowadzenia uderzenia na Węgry.

„Plan wykonania głównego uderzenia na Prusy Wschodnie stanowił o drugorzędnem położeniu frontu południowo-zachodniego, lecz Naczelne Dowództwo nie posiadało ani dostatecznego autorytetu, ani potrzebnej twardości decyzji, aby zmusić dowódcę południowo-zachodniego frontu do podporządkowania się swoim zamiarom, wstrzymania działań zaczepnych w Karpatach i zaniechania poczynań na własną rękę“<sup>1)</sup>.

W ten sposób plan rosyjski na początku 1915 roku obejmuje dwa różne działania:

- 1) na północnem skrzydle przeciw Prusom Wschodnim,
- 2) na południowem skrzydle dalsze forsowanie Karpat.

Zamiast jednolitego planu działania o jednym wyraźnym celu powstają dwa plany: Daniłowa i Iwanowa. Dwie zupełnie różne, niezwiązane wspólną ideą operacje na dwóch przeciwległych skrzydłach 1200 km frontu.

---

<sup>1)</sup> Zajonczkowskij A. — Mirowaja wojna 1914—1918 gg. Izdanije II, Moskwa 1931 r., str. 172.



Według miarodajnej oceny generała Daniłowa „przekracza to możliwości“ wojska rosyjskiego.

Naczelne Dowództwo rosyjskie, wyrażając zgodę na przeprowadzenie tych działań, daje dowód wyjątkowego braku decyzji.

Zresztą na podstawie pamiętników generała Daniłowa można przypuszczać, że Naczelne Dowództwo rosyjskie projektowało operacje 10-ej i 12-ej armij w Prusach Wschodnich bez wiary w powodzenie. „Do myśli wznowienia zdecydowanych działań w Prusach Wschodnich odnoszono się z niedowierzaniem, a nawet pewną przesadną obawą i to nie tylko wśród wyższych dowódców, lecz również w masach wojska“<sup>1)</sup>. Były to skutki klęsk Samsonowa i Rennenkampa.

Wiadomości o zamierzonych działaniach Rosjan przenikają do Naczelnego Dowództwa niemieckiego, powodując powstanie po stronie niemieckiej legendy o istnieniu „gigantycznego planu“ księcia Mikołaja Mikołajewicza, który zmierza do podwójnego oskrzydlenia armij austriacko-niemieckich w zimie 1915 roku.

Plan taki, jak już wiemy, nie istniał.

Tem niemniej Naczelne Dowództwo niemieckie zostaje nader poważnie zaniepokojone temi wiadomościami. Zmiana poglądów generała Falkenhayna co do roli frontów w 1915 roku przypada właśnie w czasie, kiedy po stronie rosyjskiej krystalizował się plan działań, kiedy w Siedlcach w dniach 16 — 17 stycznia 1915 roku odbywały się konferencje z udziałem przedstawicieli Naczelnego Dowództwa rosyjskiego i Dowództwa Północno-Zachodniego Frontu.

W zimowej kampanji w Karpatach i Prusach Wschodnich, podobnie jak w listopadzie 1914 roku pod Łodzią, Niemcy uprzedzają Rosjan, wydzierają im inicjatywę z rąk i niszczą ich plany własnymi działaniami zaczepnymi.

**P l a n n i e m i e c k i.** Naczelne Dowództwo niemieckie, zmuszone warunkami położenia do uznania frontu rosyjskiego jako głównego, nie występuje w zimie 1915 roku z własnym planem działania na tym froncie.

„Dostawcą“ planów zaczepnych przeciw Rosji jest generał Conrad. W grudniu 1914 roku po zakończeniu operacji łódzkiej generał Conrad przedstawia nowy plan koncentrycznego uderzenia armij niemieckich i austriackich z północy i południa w kierunku Siedlec, aby otoczyć i zniszczyć siły rosyjskie, znajdujące się w zachodniej Polsce.

<sup>1)</sup> Daniłow J. N., *gien.* — *Rossija w mirowej wojnie 1914 — 15.* Berlin 1924.



Początkowo plan ten nie znajduje aprobaty u Niemców.

W styczniu 1915 roku generał Conrad przedstawia nowy plan uderzenia na skrajne, południowe skrzydło Rosjan w Karpatach w kierunku Stryj — Lwów; uderzenie to ma na celu powstrzymanie działań rosyjskich na Węgry.

Wobec krytycznego położenia Austriaków w Karpatach plan ten znajduje poparcie marszałka Hindenburga. Wojska niemieckie mają być motorem, który popchnie do natarcia zdemoralizowane jednostki austriackie.

Jednocześnie marszałek Hindenburg uzupełnia plan Conrada wskazaniem, że uderzenie w Karpatach należy połączyć z działaniem sił niemieckich z Prus Wschodnich w kierunku Grodna i Białegostoku.

Naczelne Dowództwo niemieckie wyraża, jak już wiemy, swą zgodę.

W ten sposób powstaje plan kampanii zimowej w 1915 roku. Przypatrzmy się szczegółom tego planu. Południowa armja niemiecka generała Linsingena ma być skoncentrowana w obszarze Munkacz — Huszt; skład armji: 6 dywizyj piechoty, 2 dywizje kawalerji (w tem niemieckie 3 dywizje piechoty i 1 dywizja kawalerji). Zadanie południowej armji stanowi przełamanie rosyjskiego frontu i natarcie w kierunku Munkacz — Stryj — Lwów na tyły i komunikacje południowego skrzydła rosyjskiego.

Jednocześnie uderzą austriackie 4-a i 3-a armje oraz armja generała Pflanzer-Baltina. Działania 4-ej i 3-ej armij mają na celu przede wszystkim deblokadę Przemyśla. Armja generała Pflanzer-Baltina ma współdziałać ściśle z niemiecką armją południową i osłonić jej wschodnie skrzydło.

Początek natarcia w Karpatach wyznaczono na 23 stycznia 1915 roku. W Prusach Wschodnich na północ od 8-ej armji zamierzona jest koncentracja nowej 10-ej armji, w której skład wejdą świeżo sformowane korpusy (8 dywizyj piechoty, 1 dywizja kawalerji). Obie armje Prus Wschodnich tworzą północne skrzydło uderzające. Zadanie armij stanowi pobicie Rosjan w Prusach Wschodnich, a następnie wyjście na komunikacje Rosjan w obszarze Grodno — Białystok. Początek działań w Prusach Wschodnich 7 lutego 1915 roku.

Reszta frontu austriacko-niemieckiego współdziała w tej operacji przez natarcie na siły rosyjskie na zachodnim brzegu Wisły.

Zamiary po stronie austriacko-niemieckiej są, jak widzimy, bardzo daleko idące; chodzi o pobicie obu skrzydeł rosyjskich, a później o otoczenie i zniszczenie głównych sił.

Są to zamiary nieoparte na siłach.



W Karpatach po wzmocnieniu niemieckimi 3 dywizjami piechoty, 1 dywizją kawalerji oraz 3 austriackimi dywizjami piechoty z Serbji, stosunek sił przedstawia się jak 4 : 3 na korzyść Austriaków (austriacko-niemieckich 41½ dywizyj piechoty, 8 dywizyj kawalerji przeciw rosyjskim 31 dywizjom piechoty, 11 dywizjom kawalerji).

Warunki terenowe w znacznym stopniu utrudniały działania zaczepne, zmniejszając znaczenie przewagi liczebnej.

„Pozostawała zatem tylko nieznaczna przewaga sił, zwłaszcza wobec wyższej [od Austriaków] wartości bojowej jednostek rosyjskich“<sup>1)</sup>.

Dowództwo południowej armji niemieckiej zapatruje się krytycznie na możliwości głębokiego uderzenia z Karpat: „można spodziewać się dużego zwycięstwa, lecz nie wyników rozstrzygających“.

W Prusach Wschodnich horoskopy były lepsze. Stosunek sił wskazywał wprawdzie nieznaczną przewagę liczebną Niemców (niemieckich 15½ dywizyj piechoty, 1½ dywizji kawalerji przeciw rosyjskim 11 dywizjom piechoty, 2½ dywizjom kawalerji), lecz Niemcy górują wartością bojową nad Rosjanami, a przede wszystkim mają przewagę w wyborze kierunku uderzenia i stworzenia tam decydującej przewagi sił. Lecz i tu siły były niewystarczające do wykonania głębokiego, zatem długotrwałego uderzenia.

Wreszcie wzmocnienie skrzydeł zmuszało do osłabienia centrum w zachodniej Polsce. Niemiecka oficjalna historia z entuzjazmem mówi o śmiałej decyzji marszałka Hindenburga osłabienia sił niemieckich na zachodnim brzegu Wisły. Armja generała Linsingena (3 dywizje piechoty, 1 dywizja kawalerji) stworzona zostaje z sił 9-ej armji niemieckiej; znaczna część sił tej armji odchodzi do Prus Wschodnich, aby ubezpieczyć działania 8-ej i 10-ej armij. Decyzja ta jest konieczna, wschodni bowiem front posiada za słabe siły, jednak nie odpowiada ona ogólnemu planowi działania.

W rozwoju operacyj zimowych okaże się, że Rosjanie nie tylko z łatwością utrzymują swoje stanowiska na zachód od Wisły, lecz potrafią wyciągnąć z tego frontu duże siły do przeciwdziałania na swoim północnem skrzydle.

Będzie to rezultatem osłabienia centrum austriacko-niemieckiego; pozostawione tam siły nie zdołają wypełnić swej roli związania przeciwnika.

Austro-Niemcy przystępują zatem do wykonania wielkiego planu z zupełnie niedostatecznymi siłami.

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918. Bearbeitet im Reichsarchiv. Berlin 1931, t. VII, str. 89.



„Qui trop embrasse mal étreint“.

Analiza planu austriacko-niemieckiego wskazuje, że myśli kierownictwa wojny bynajmniej nie dążą do rozstrzygającej bitwy na wschodzie; chodzi o sparaliżowanie zamierzeń rosyjskich, a przede wszystkim o odciążenie położenia Austrii. Zwarty jednolity plan działań nie istniał po stronie austriacko-niemieckiej, podobnie jak po stronie rosyjskiej. Działania marszałka Hindenburga w Prusach Wschodnich i działanie południowej armji generała Linsingena w Karpatach są zupełnie oddzielnymi, niezwiązanymi w przestrzeni i czasie operacjami.

PLANY DZIAŁAŃ STRON W PRUSACH WSCHODNICH  
(PLANY BITWY ZIMOWEJ NA MAZURACH).

(Szkic Nr. 2).

**P l a n r o s y j s k i.** Naczelne Dowództwo rosyjskie powierza wykonanie zadania opanowania Prus Wschodnich dowódcy północno-zachodniego frontu, generałowi Ruzskiemu. Plan generała Ruzskiego polega na uderzeniu 12-ej armji (12 dywizyj piechoty, 8 dywizyj kawalerji) w kierunku Szczytna. Pozostałe armje północno-zachodniego frontu otrzymują zadania współdziałania z 12-ą armją. Armje 1-a, 2-a i 5-a na zachodnim brzegu Wisły mają natrzeć na 9-ą armję niemiecką, aby nie dopuścić do przerzucenia odwodów; grupa modlińska ma ubezpieczyć zachodnie skrzydło 12-ej armji.

10-a armja rosyjska w Prusach Wschodnich współdziała przez natarcie na północnem skrzydle.

Rozpoczęcie natarcia 12-ej armji projektowano w połowie lutego 1915 roku; 10-a armja już w styczniu 1915 roku otrzymała polecenie przeprowadzenia odpowiedniego przegrupowania.

Oto streszczenie planu opanowania Prus Wschodnich przez Rosjan w zimie 1915 roku, oparte na publikacjach powojennych.

W rzeczywistości należy przypuszczać, że w 1915 roku nie istniał żaden dokument, któryby zawierał całokształt zagadnienia.

Plany opracowywała jednocześnie „Stawka“, Dowództwo Północno-Zachodniego Frontu oraz przyszły dowódca 12-ej armji, generał Plehwe.

12-a armja miała odegrać główną rolę w zamierzonym działaniu.

Koncentracja armji planowana była w obszarze Pułtuska i Ostrołęki. Do składu armji przeznaczone były świeże, jeszcze nieużyte korpusy odwodu Naczelnego Wodza. Kierunek natarcia 12-ej armji przewidywano początkowo na linję Wielbark — Nibork, a następ-



nie zależnie od położenia na Szczytno. Sztaby rosyjskie oczekiwały największego powodzenia na zachodnim skrzydle umocnionej linii niemieckiej w kierunku Mikołajki — Ządzbork.

Rola 10-ej armji rosyjskiej w przewidywanych działaniach zaczepnych przedstawia się niejasno.

W dniu 20 stycznia 1915 roku generał Ruzskij wydaje następujące wytyczne generałowi Siewersowi, dowódcy 10-ej armji: „od dwóch miesięcy 10-a armja zatrzymana jest przed umocnioną pozycją nieprzyjaciela i zaniechała dalszego ruchu naprzód... należałoby się spodziewać, że 10-a armja, mając znaczną przewagę liczebną nad przeciwnikiem, potrafi zająć względem niego położenie oskrzydłające, korzystne do rozwinięcia działań zaczepnych na komunikację Królewca przez Iławę — Frydłąd, używając w tym celu na prawem swoim skrzydle piechoty i kawalerji.

Tymczasem położenie prawego skrzydła armji przedstawia się zupełnie odmiennie; armja nie tylko nie oskrzydliła nieprzyjaciela, lecz przeciwnie nieprzyjaciel ją oskrzydla. Uważam za niezbędne wysunięcie przed prawe skrzydło armji jednostek kawalerji i piechoty“<sup>1)</sup>.

Wytyczne generała Ruzskiego, trzeba przyznać, nie grzeszą jasnością; w żadnym wypadku nie jest to wyraźny rozkaz przegrupowania 10-ej armji. Znajdują one jedynie nikły oddźwięk w umyśle generała Siewersa. Generał Siewers zrozumiał swoje początkowe zadanie w dosłownem brzmieniu tekstu wytycznych. Działalność 10-ej armji rosyjskiej w styczniu 1915 roku ograniczy się do „wysunięcia przed prawe skrzydło“ kawalerji wzmocnionej kilkoma bataljonami piechoty.

Natomiast idea wytycznych generała Ruzskiego w perspektywie czasu i licznych opracowań powinna być zrozumiana inaczej; chodzi o przegrupowanie głównych sił 10-ej armji ku północnemu skrzydłu, aby uzyskać oskrzydłające położenie armji w stosunku do przeciwnika.

Ogólnie rosyjski plan działań w Prusach Wschodnich jest bardzo mętny. Można się tylko domyślać, że 12-a i 10-a armje miały oskrzydlić od południa i północy 8-ą armję niemiecką.

Jest to powtórzenie manewru Samsonow — Rennenkampf z pewną korektą co do kierunków natarć oraz z tem, że Prusy Wschodnie mają być tym razem zdobywane po kawałeczku.

<sup>1)</sup> Aublet, col. — La 10<sup>e</sup> armée russe et le désastre d'Augustowo la 21 janvier 1915. Revue Militaire Française 1932.





Zadanie 12-ej armji nie wspomina żadnem słowem o żywych siłach 8-ej armji niemieckiej, „rozszerzenie zajętego przez Rosjan terytorjum Prus Wschodnich, o ile będzie to możliwe“<sup>1)</sup> — oto cel działania armji.

„Znamienne jest określenie celu działań frontu. Charakteryzuje ono sposób myślenia sztabu generalnego ówczesnej Rosji. Nie myśli się o pobiciu żywych sił przeciwnika, ani o stworzeniu bardziej korzystnego położenia. Cel działania jest bardzo ograniczony, a dla działań frontu, który obejmował większość sił zbrojnych państwa, oryginalny. Celem tym jest wywołanie przegrupowania sił niemieckich w Prusach Wschodnich, rozpoznanie słabych miejsc i dopiero wtedy wymierzenie tam uderzenia<sup>2)</sup>).

Rosjanie stracili wiarę w zwycięstwo nad Niemcami, a szczególnie w możliwość zdobycia Prus Wschodnich. Tylokrotne klęski na tym terenie stworzyły psychozę lęku. Cień Samsonowa paraliżuje nawet rosyjską myśl operacyjną.

**P l a n n i e m i e c k i.** Niemieckie Dowództwo Wschodniego Frontu posiada dokładne wiadomości o przeciwniku. Na podstawie oceny położenia Rosjan marszałek Hindenburg dochodzi do wniosku, że najkorzystniejszym celem działań jest odosobniona w Prusach Wschodnich 10-a armja rosyjska.

Na podstawie zasady, że „wielkich i szybkich rozstrzygnięć można się spodziewać, jeśli uderzymy na obydwa skrzydła nieprzyjaciela“, zostaje oparty plan uderzenia na 10-ą armję rosyjską.

Celem działania jest przede wszystkim zniszczenie tej armji. Uzysskanie tego wyniku otworzy drogę do obszaru Grodna i Białego stoku na komunikacje głównych sił rosyjskich, znajdujących się na zachodnim brzegu Wisły.

Operacja przeciw rosyjskim siłom w Prusach Wschodnich obejmuje w pierwszym rzędzie pobicie i odrzucenie obydwóch skrzydeł, potem, w następnym okresie trzeba okrążyć i zniszczyć siły rosyjskiego centrum.

Dalszy rozwój działań zależy od powodzenia w Prusach Wschodnich i zostaje tylko ogólnikowo naszkicowany.

Do działań przeciw 10-ej armji rosyjskiej marszałek Hindenburg tworzy trzy grupy uderzeniowe:

**P ó ł n o c n a:** 10-a armja (8 dywizyj piechoty, 1 dywizja kawalerji) z zadaniem przełamania północnego skrzydła Rosjan na po-

<sup>1)</sup> Rotermel A. — Rozgrom 10-oj russkiej armii w Wostocznoj Prussii 7 — 17 fiewralia 1915 g. (Zimniaja bitwa w Mazurii). Wojna i Riewolucija mart—ijuń 1933 g.

<sup>2)</sup> Zajonczkowski, I. c., str. 175.



ludnie od Niemna oraz oskrzydlenia sił rosyjskich od wschodu przez uderzenie w kierunku Władysławowa — Kalwarji; natarcie w tym kierunku odetnie drogi odwrotu Rosjan na wschód do przepraw na Niemnie.

**P o ł u d n i o w a:** część 8-ej armji, wzmocniona jednym nowym korpusem (razem 3 dywizje piechoty,  $\frac{1}{3}$  dywizji kawalerji), ma przełamać południowe skrzydło Rosjan w obszarze Jańsborka i uderzyć w kierunku Rajgrodu i Augustowa, aby odciąć drogi odwrotu Rosjan na południe do Grodna.

**S r o d k o w a:** reszta 8-ej armji (4 dywizje piechoty) uderza frontalnie, aby nie dopuścić głównych sił Rosjan, centrum 10-ej armji rosyjskiej, do wycofania się i wymknięcia z pod uderzeń obu grup oskrzydających.

Marszałek Hindenburg nie pozostawia żadnych odwodów; przewiduje jednak dalsze osłabienie frontu w zachodniej Polsce i ściągnięcie tych sił na teren działań w Prusach Wschodnich.

Z akcją 8-ej i 10-ej armij będzie pośrednio współdziałała 9-a armja niemiecka przez natarcie na całym swoim froncie, aby związać siły rosyjskie na zachodnim brzegu Wisły i nie pozwolić na zabranie stamtąd posiłków do Prus Wschodnich.

Marszałek Hindenburg bardzo troskliwie zajmuje się ubezpieczeniem skrzydeł 8-ej i 10-ej armij w projektowanym działaniu.

10-a armja otrzymuje rozkaz zorganizowania we własnym zakresie silnego ubezpieczenia od wschodu z kierunku Kowna, a następnie z kierunku przepraw na Niemnie, znajdujących się na południe od Kowna.

Oslonę 8-ej armji od zachodu zapewnić ma specjalnie formowana grupa generała Gallwitza. Są to jednostki wyciągnięte z frontu 9-ej armji niemieckiej. Zadanie generała Gallwitza stanowi natarcie w kierunku przepraw na Narwi pomiędzy Łomżą a Ostrolęką.

Plan niemiecki w czasie zostaje rozłożony następująco: 31 stycznia rozpoczyna natarcie 9-a armja niemiecka, aby odwrócić uwagę Rosjan od obszarów Prus Wschodnich i zmusić do użycia odwodów; 7 lutego uderza południowa grupa oskrzydająca, 8 lutego rozpoczyna się natarcie reszty 8-ej armji oraz północnej grupy oskrzydającej 10-ej armji. Grupa generała Gallwitza rozpocznie natarcie po 15 lutego, ponieważ wcześniej nie zdoła skoncentrować swych sił.

Plan działań w Prusach Wschodnich ujęty jest w wytycznych Dowództwa niemieckiego Frontu Wschodniego z dnia 28 stycznia 1915 roku.

„Zamierzam uderzyć 10. armją, lewem jej skrzydłem, w kierunku Tylża — Wilkowyszki, aby oskrzydlić nieprzyjaciela od północy;



dywizja królewiecka z 10. armji oraz lewe skrzydło 8. armji mają związać nieprzyjaciela natarciem frontalnem, prawe skrzydło 8. armji ma nacierać w kierunku Orzysz — Jańsbork i na południe od tych miejscowości. Ubezpieczenie na północ od Niemna staraniem 10. armji; należy opanować przeprawy pod Jurborgiem

W dalszym rozwoju działań 10. armja powinna się silnie ubezpieczyć z kierunku Kowna; w tym celu użyć brygadę rezerwową gwardji, a później oswobodzoną [wyklinowaną] dywizję królewiecką.

Przewiduję ściągnięcie reszty rez. korpusu gwardji w kierunku Wystrucia celem ubezpieczenia od strony Kowna.

W celu ubezpieczenia 8. armji od południa zostaje skoncentrowany XX korpus w obszarze Wielbarka — Niborka<sup>1)</sup>.

Powodzenie zamierzonej operacji opiera się w dużej mierze na przygotowaniu zaskoczenia. Są wydane zarządzenia o zachowaniu tajemnicy przewozów nowych korpusów, które mają przybyć w ostatnich dniach przed rozpoczęciem natarcia. Są inspirowane fałszywe wiadomości.

Obszary koncentracji nowych sił: korpusów 10<sup>ej</sup> armji, północnej grupy uderzeniowej oraz sił południowej grupy uderzeniowej wyznaczone są w borach Jańsborskich oraz poza maską lasów Lasdeńskich na północy. Aby nie zdradzić przybycia nowych jednostek wydany jest zakaz użycia ich przed terminem rozpoczęcia natarcia.

Przygotowania myślowe Niemców do operacji w Prusach Wschodnich są, jak widzimy, w rażącym kontraście w stosunku do Rosjan.

POŁOŻENIE W PRUSACH WSCHODNICH W DNIU 6 LUTEGO 1915 ROKU.

(Szkic Nr. 3).

10<sup>a</sup> a r m j a r o s y j s k a. 10<sup>a</sup> armja rosyjska (11 dywizyj piechoty, 2 dywizje kawalerji, 1 samodzielna brygada kawalerji) stanowi skrajne, północne skrzydło rosyjskiego frontu; zajmuje ona 160 kilometrowy odcinek frontu przed umocnioną linią niemiecką, wzdłuż rzeki Węgorapy i jezior Mazurskich na przestrzeni pomiędzy Jurborgiem na Niemnie a puszcza Jańsborską.

Na północ od Niemna w obszarze Tylży i Taurogów działa 68<sup>a</sup> rezerwowa dywizja piechoty, która podlega bezpośrednio dowódcy obszaru warownego Dyneburga.

Na południe od puszczy Jańsborskiej 10<sup>a</sup> armja ubezpiecza się 1<sup>ą</sup> samodzielną brygadą kawalerji; sąsiednia jednostka, koncentru-

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII str. 172 — 173.



jącej się dopiero 12<sup>ej</sup> armji, 4<sup>a</sup> dywizja kawalerji, znajduje się na północny wschód od Ostrołęki.

Ugrupowanie armji jest następujące:

p ó ł n o c n e s k r z y d ł o: Korpus kawalerji (1<sup>a</sup> i 3<sup>a</sup> dywizje kawalerji), dowódca generał Leontowicz (dowódca 3<sup>ej</sup> dywizji kawalerji), działa między Niemnem a Szeszupą. III korpus, dowódca generał Jepanczyn (73<sup>a</sup> i 56<sup>a</sup> rezerwowa, 27<sup>a</sup> dywizje piechoty) na froncie Szorele — Dinglauken, zamyka kierunki na Tylżę i Wystruć;

c e n t r u m: XX korpus (29<sup>a</sup>, 53<sup>a</sup> rezerwowa, 28<sup>a</sup> dywizje piechoty), dowódca generał Bulhakow, na linii rzeki Węgorapy pomiędzy Dinglauken — Węgobork.

XXVI korpus (84<sup>a</sup> i 64<sup>a</sup> rezerwowa dywizje piechoty), dowódca generał Gerngross, na linii jezior, naprzeciw Lecu.

III korpus syberyjski (7<sup>a</sup> i 8<sup>a</sup> syberyjskie dywizje piechoty) na linii jezior pomiędzy Lecem a Mikołajkami;

p o ł u d n i o w e s k r z y d ł o: 57<sup>a</sup> rezerwowa dywizja piechoty na froncie Jańsbork — rzeka Pisa do Kolna; dywizja ta podlega dowódcy III syberyjskiego korpusu; 1<sup>a</sup> samodzielna brygada kawalerji na skrajnym południowym skrzydle w puszczy Kurpiowskiej pomiędzy Pisą a Szkwą.

Armja jest odosobniona, obydwie jej skrzydła są odsłonięte. Siły armji wynoszą: 192 bataljony, 95 szwadronów, 77 baterij lekkich, 22 baterje ciężkie; razem 170.000 bagnetów i szabel.

W dniu 26 stycznia 1915 roku armja oddała na front karpacki XXII korpus; obecnie nie posiada żadnych odwodów. Odwody korpusów są znikome; np. jeden z korpusów ma w odwodzie bataljon.

Sztab armji znajduje się w Margrabowej, ulokowany jest w pozycji.

Armją dowodzi generał Siewers, szefem sztabu jest generał Budberg. Od dwóch miesięcy armja w zasadzie biernie trzyma swój odcinek frontu. Działalność wojsk polega na pozycyjnych walkach; zbliżanie się podkopem do stanowisk niemieckich jest jedynym wyrazem aktywności. Prace wykonywane są wyłącznie nocami, ludzie są przemęczeni. Okopy rosyjskie są złe pod względem technicznym urządzone; 29<sup>a</sup> dywizja piechoty według relacji jej dowódcy zajmuje okopy na błotnistej nizinie w bardzo złych warunkach sanitarnych.

Nastroj oddziałów wskutek przemęczenia nieustannemi pracami i trudnemi warunkami życia w nieurządzonych okopach jest zły. Zdarzają się często wypadki poddawania się do niewoli, dezercji, samouszkodzeń i ucieczek z pola walki.



Stany liczebne są niekompletne; w niektórych pułkach brakuje doetatów do 50%. Korpusy armji składają się przeważnie z dywizyj rezerwowych, złożonych z rezerwistów starych roczników, źle wyszkolonych i niezdolnych moralnie do wytrzymania ciężkich walk. Na 11 dywizyj piechoty armji przypada 6 dywizyj piechoty rezerwowych, a w pozostałych 5 dywizjach piechoty przybyłe marszówki z najmłodszego rocznika są zupełnie niewyszkolone. Większość dywizyj armji brała udział w odwrocie z Prus Wschodnich we wrześniu 1914 roku, co odbiło się ujemnie na stanie moralnym.

Sztab armji ma niedostateczne wiadomości o przeciwniku; rozpoznanie jest źle zorganizowane. Kawalerja na obu skrzydłach nie dostarcza wiadomości; nieliczne lotnictwo bardzo mało pracuje.

Ugrupowanie armji przedstawia, podobnie zresztą jak cały front rosyjski, zupełny kordon.

Komunikacje armji opierają się na czterech liniach kolejowych: Kowno — Wierzbołowo, Grodno — Suwałki, Orany — Olita — Suwałki i Białystok — Grajewo. Z nich tylko linje Grodno — Suwałki i Olita — Suwałki służą dla zaopatrzenia głównych sił armji.

Zadaniem armji jest osłona tyłów i komunikacyj głównych sił rosyjskich 1-ej, 2-ej i 5-ej armij, działających na zachodnim brzegu Wisły. Armja opiera się o umocnioną linję Niemna i Biebrzy z twierdzami Kowno, Grodno i Osowiec.

W dniu 20 stycznia 1915 roku zadanie to zostaje uzupełnione poleceniem przygotowania warunków oskrzydlenia sił niemieckich w Prusach Wschodnich od północy.

Generał Siewers rozumiał zadanie osłony komunikacyj armij zachodniego brzegu Wisły jako konieczność nieustannego posuwania się naprzód w Prusach Wschodnich.

Wyrazem tych poglądów jest ugrupowanie armji i wykonywane przez nią prace.

Zresztą sztab 10-ej armji nie ma żadnego planu działań ani zaczepnego, ani obronnego. Tylko w obawie przed losem, jaki spotkał generała Rennenkampfa, czego osobiście bardzo obawiał się generał Siewers, istniały bardzo ogólnikowe przewidywania na wypadek odwrotu z Prus Wschodnich oraz zostały pobieżnie wytyczone tyłowe pozycje obronne.

Kierunki odwrotu korpusów były następujące: Korpus kawalerji i III korpus — Wierzbołowo — Kowno, XX korpus: Marjampol — Preny, Kalwarja — Olita i Suwałki — Sejny — Merecz. XXVI korpus: Margrabowa — Raczeki — Sopoćkinie — Hoża, III korpus syberyjski: Augustów — Grodno.



Kierunki te prowadzą wprost na wschód do przepraw na Niemnie. Dowództwo Armji nie zastanawia się nad możliwością wymuszonego odwrotu w takich warunkach, kiedy odskok za Niemen byłby utrudniony lub uniemożliwiony.

Pomimo zupełnie nieodpowiedniego ugrupowania, pomimo braku jakiejkolwiek myśli operacyjnej sama obecność 10-ej armji rosyjskiej w Prusach Wschodnich w styczności z Niemcami wystarczała, aby zadanie było wykonane. Lecz mogło to trwać dopóty, dopóki przeciwnik również biernie trzymał swój front umocniony; z chwilą przejścia sił niemieckich do działań zaczepnych warunki zmieniały się. Przewidywań tych właśnie przedewszystkiem brakło.

Wytyczne generała Ruzskiego z dnia 20 stycznia 1915 roku z zarzutami co do biernego zachowania się armji i żądaniem niezwłocznego rozpoczęcia działań na północnem skrzydle zmusiły generała Siewersa do czynu.

Zarzut bierności armji został zrozumiany jako doping do przełamania frontu niemieckiego; generał Siewers, aby zaasekurować się przed odpowiedzialnością, zażądał od wszystkich dowódców dywizyj piechoty oświadczeń pisemnych, że w obecnym stanie środków technicznych nie może być mowy o przełamaniu umocnionych pozycji niemieckich<sup>1)</sup>.

Żądanie dowódcy frontu aby poprawić położenie armji na północnem skrzydle wywołuje kilkunastodniową akcję w obszarze pomiędzy linią kolejową Gąbin — Wystruć a Niemnem. W literaturze rosyjskiej akcja ta nosi nazwę „operacji Lasdeńskiej“ od m. Lasdeny, położonej w dużych lasach na północ od Pilka.

Generał Siewers postanawia opanować zachodnie skraje obszaru leśnego Lasdeny; lasy te zasłaniają północne skrzydło 8-ej niemieckiej armji, są bronione przez Niemców i uniemożliwiają pracę rozpoznawczą kawalerji rosyjskiej.

Zadanie zajęcia lasów Lasdeńskich otrzymuje dowódca III korpusu, któremu podlegają również obie dywizje kawalerji. Generał Siewers nie wprowadza poza tem żadnych zmian w ugrupowaniu sił. Myśl generała Ruzskiego o stworzeniu silnego północnego skrzydła 10-ej armji do współdziałania z uderzeniem 12-ej armji zostaje zupełnie spaczona. Generał Siewers bagatelizuje polecenie przełożonego; sądzi, że jest to „poroniony pomysł“ panów ze sztabu frontu.

Dowódca III korpusu, generał Jępanczyn, z kolei oddaje wykonanie tego zadania swoim podkomendnym. Zostają stworzone mie-

<sup>1)</sup> Rosenszild-Paulin, gien. — Gibiel XX arm. korpusa w Augustowskich lasach. Wojennyj Sbornik, kn. V/1924 g.



szane oddziały piechoty i kawalerji do przeprowadzenia natarcia na lasy. Główna rola przypada w udziale 1<sup>ej</sup> i 3<sup>ej</sup> dywizjom kawalerji, wzmocnionym piechotą. Walki trwają kilka dni bez żadnych rezultatów; niemiecka 1<sup>a</sup> dywizja kawalerji odpiera wszystkie natarcia Rosjan.

3 lutego 1915 roku po ponownem przegrupowaniu sił i zaangażowaniu części 73<sup>ej</sup> rezerwowej dywizji piechoty, kawalerja rosyjska dociera do rejonu na południe od Lasden; ma tu sposobność zajrzenia na tyły niemieckie. 4 i 5 lutego 1915 roku generał Leontowicz melduje o ruchu dywizji piechoty niemieckiej z zachodu na wschód; są jeńcy z nowych na wschodniopruskim froncie jednostek. 5 lutego 1915 roku Niemcy przeciwnacierają i odrzucają kawalerję rosyjską zpowrotem na wschód od lasów.

W dniu 6 lutego 1915 roku na dwa dni przed rozpoczęciem natarcia niemieckiego, północne skrzydło 10<sup>ej</sup> armji znajduje się w położeniu raczej gorszem, aniżeli przed rozpoczęciem akcji „oczyszczania lasów“, oddziały bowiem są przemęczone i przemieszane.

W tym dniu północne skrzydło armji składa się z sześciu zgrupowań:

1) gros 1<sup>ej</sup> i 3<sup>ej</sup> dywizyj kawalerji — generał Leontowicz — (38 szwadronów, bataljon piechoty, 12 dział) w rejonie Szyleny — Sudargi między Niemnem a Szeszupą;

2) oddział pułkownika Biskupskiego (9 szwadronów, bataljon piechoty, 12 dział w rejonie Sallehnen na południe od Szeszupy;

3) 73<sup>a</sup> dywizja piechoty generał Lewicki (17½ bataljonów, 41 dział) na północno-zachodnim skraju Szorelskich lasów i po obu stronach linii kolejowej Tylża — Pilkawy;

4) oddział generała Józefowicza (5½ bataljonów, z 56<sup>ej</sup> dywizji piechoty, 4 szwadrony, 28 dział) w rejonie Kusy;

5) gros 56<sup>ej</sup> dywizji piechoty — generał Makajew (13 bataljonów, 4 szwadrony, 44 działa) po obu stronach linii kolejowej Wystruć — Wierzbolowo;

6) 27<sup>a</sup> dywizja piechoty generała Dzonsona na południe od 56<sup>ej</sup> dywizji piechoty do Dinglauken.

Wszystkie te siły tworzą „Grupę Wierzbolowo“ i są pod rozkazami generała Jepanczyna, dowódcy III korpusu.

„Grupa Wierzbolowo“ nie posiada żadnych odwodów.

Położenie południowego skrzydła armji w dniu 6 lutego nie uległo zmianie. Między Pisą a Szkwą, która stanowi granicę pasów działania 10<sup>ej</sup> i 12<sup>ej</sup> armij, działa 1<sup>a</sup> samodzielna brygada kawalerji. Siły główne 1<sup>ej</sup> samodzielnej brygady kawalerji znajdują się



w obszarze Łyse. Brygada ma za zadanie osłonić kierunki na Nowogród — Łomżę i Ostrołękę.

Rejon Jańsborka zajmuje oddział wydzielony z 57-ej dywizji piechoty (10 bataljonów, 2 szwadrony, 24 działa). W Kolnie znajduje się pułk piechoty z artylerją z 57-ej dywizji piechoty. Pasa między Jańsborkiem a Kolnem jest obserwowana małymi oddziałkami.

8-a i 10-a armie niemieckie. Po jesiennych walkach w 1914 roku 8-a armia niemiecka wycofała się na pozycję umocnionej rzeki Węgorapy oraz linii jezior. Front armji biegł wzdłuż linii: puszcza Jańsborska — Lec — Węgobork — Darkiejmy — Gąbin aż do rzeki Pregoly.

Północne skrzydło 8-ej armji opiera się o lasy między Szeszupą a Niemnem. Przeprawy na dolnym Niemnie są trzymane przez Niemców.

Na południu armia jest w styczności z grupą generała Scholtza, która ubezpiecza kierunek Warszawa — Działdowo.

Do końca stycznia 1915 roku 8-a armia składa się z 6½ dywizyj piechoty i 1 dywizji kawalerji.

Siły te są ugrupowane następująco:

1-a dywizja kawalerji wzmocniona piechotą (10 bataljonów, 35 szwadronów, 50 dział) broni wschodnich skrajów lasów Lasdeńskich pomiędzy Niemnem a rejonem Gąbina.

Umocniony front zajmowały: dywizja królewiecka (16-a), 10-a dywizja piechoty landwery, 3-a rezerwowa dywizja piechoty, 1-a dywizja piechoty landwery i 11-a dywizja piechoty landwery.

Na południowym skrzydle w puszczy Jańsborskiej działała 2-a dywizja piechoty.

W listopadzie, grudniu i styczniu 8-a armia odparła wszystkie natarcia, utrzymując swoje stanowiska, pomimo podwójnej liczebnej przewagi Rosjan. Armia broni się na linii fortyfikacyj stałych, zbudowanych przed wojną, a ulepszonych już podczas działań wojennych 1914 roku. Ulepszenia dotyczą w pierwszym rzędzie sieci przeszkód przed pozycją obronną i zorganizowanego systemu ogni.

W końcu stycznia 1915 roku w związku z planowaniem uderzeniem na 10-a armję rosyjską ugrupowanie sił niemieckich w Prusach Wschodnich ulega zmianie.

Przybywają cztery nowe korpusy XXXVIII, XXXIX, XL i XXI oraz sztab 10-ej armji.

Koncentracja 10-ej armji niemieckiej (generał Eichhorn, szef sztabu pułkownik Hell) odbywa się w obszarze Tylża — Wystruć pod osłoną wzmocnionej 1-ej dywizji kawalerji i dywizji królewieckiej. W skład 10-ej armji wchodzi: XXI, XXXVIII i XXXIX rezerwowe



korpusy oraz jednostki północnego skrzydła 8-ej armji: wzmocniona 1-a dywizja kawalerji (5 brygada gwardji), 16-a dywizja piechoty landwery (królewiecka) oraz oddział wydzielony Tylża.

Rejony koncentracji korpusów: XXI korpus na północnem skrzydle na południe od Tylży — Ragnety — Trapajn; XXXIX korpus na południe od XXI, XXXVIII korpus na północ od „Eichwalder Forst“ w rejonie na północny wschód od Wystrucia.

W dniu 6 lutego wszystkie jednostki przybywają do rejonu koncentracji.

Ogółem siły 10-ej armji niemieckiej wynoszą 8 dywizyj piechoty, 1 dywizję kawalerji (84 bataljony, 42 szwadrony, 88 bateryj).

8-a armja po oddaniu jednostek północnego skrzydła 10-ej armji otrzymuje XL korpus i 3-ą brygadę kawalerji.

Nowe ugrupowanie 8-ej armji przewiduje pozostawienie na froncie umocnionym 4 dywizyj piechoty (10-ą landwery, 3-ą rezerwową, 1-ą landwery, 11-ą landwery) i sformowanie na południowem skrzydle w obszarze na zachód od Jańsborka grupy uderzeniowej w składzie XL korpusu, 2-ej dywizji piechoty i 3-ej brygady kawalerji pod dowództwem generała Litzmanna, dowódcy XL korpusu.

Ogółem 8-a armja liczy  $7\frac{1}{2}$  dywizyj piechoty,  $\frac{1}{3}$  dywizji kawalerji (89 bataljonów, 30 szwadronów, 86 bateryj z tej liczby 28 bataljonów, 14 szwadronów i 46 bateryj w grupie uderzeniowej). Armją dowodzi generał Otto Below, szef sztabu — generał Böckmann.

Położenie wyjściowe 8-ej i 10-ej armij niemieckich przedstawia szkic Nr. 3.

Koncentracja obydwóch grup uderzeniowych odbyła się planowo i pomyślnie, z tem, że na północy znane nam już działania Rosjan zmusiły Dowództwo 10-ej Armji niemieckiej w dniu 3 lutego 1915 roku do wzmocnienia 1-ej dywizji kawalerji pułkiem piechoty z XXI korpusu.

Jednocześnie z koncentracją 10-ej armji i przegrupowaniem 8-ej armji w obszarze pomiędzy Pisą a Wisłą zbierają się jednostki armji generała Gallwitza. Zadanie generała Gallwitza polega na „osłonie“ uderzenia 8-ej i 10-ej armij niemieckich przed natarciem 12-ej armji rosyjskiej z obszaru na północ od Warszawy oraz obrońców zachodnich Prus. Generał Gallwitz ma rozwiązać zadanie zaczepnie, w ten bowiem sposób zostaną najlepiej ubezpieczone komunikacje Prus Wschodnich przez Wisłę oraz skrzydło 8-ej armji.

Oddziały 8-ej i 10-ej armij, którym przypadła rola pobicia Rosjan w Prusach Wschodnich, nie należały do wyborowych.



8-a armia składała się z jednostek rezerwowych, landwery i landsturm; tylko 2-a dywizja piechoty i 3-a brygada kawalerji były pełnowartościowe, a przede wszystkim zdolne do walk ruchowych; pozostałe jednostki były odpowiednie do walk pozycyjnych, w obrocie fortyfikacyj stałych, lecz użycie ich do działań zaczepnych w ciężkich warunkach zimy pozostawało pod znakiem zapytania.

Nowe korpusy XXXVIII — XL złożone były z rekrutów najmłodszego rocznika. Oddziały formowano bardzo pośpiesznie. Wykształcenie rekrutów trwało zaledwie dwa miesiące. Niemieckie dowództwo wcieliło do pułków nowych korpusów starych żołnierzy po 300 na bataljon oraz wzmocniło kadrę oficerską, aby podnieść ich wartość bojową.

Organizacja dywizyj piechoty w nowych korpusach różni się od starych. Dywizje piechoty składają się z 3 pułków piechoty (zamiast 4); dowództwa brygad nie istnieją, natomiast ukazuje się w organizacji dywizyj piechoty „dowódca piechoty dywizyjnej“ („Infanterie Führer“). Baterje artylerji dywizyjnej mają po 4 działa, zamiast 6.

Wartość bojowa nowych korpusów jest bądź co bądź nieznana.

Dowództwo niemieckiego frontu wschodniego bierze pod uwagę te okoliczności. W 10-ej armji na skrajnem północnem skrzydle, które ma przed sobą najtrudniejsze zadanie głębokiego manewru oskrzydłającego, zostaje umieszczony XXI korpus.

W 8-ej armji 2-a dywizja piechoty „wspiera“ natarcie XL korpusu.

Stroną niezaprzeczalnie dodatnią i niewzbudzającą wątpliwości jest co najmniej dobry stan moralny wojsk 8-ej i 10-ej armij. Pamięć o świeżych zwycięstwach Niemców w Prusach Wschodnich musiała oddziaływać na każdy świeżo przybywający oddział. Młodzież niemiecka w korpusach nowej formacji była pod tym względem szczególnie podatnym materiałem.

#### ANALIZA PLANÓW.

Zamiary niemieckie prowadzą do bitwy zaczepnej przeciw nieprzyjacielowi, pozostającemu w obronie stałej.

Idea bitwy polega na doprowadzeniu działań do zupełnego okrążenia odosobnionej 10-ej armji rosyjskiej.

Plan niemiecki rozłożony jest na szereg okresów.

Marszałek Hindenburg, rozpoczynając operacje, precyzuje tylko to, co dotyczy wykonania pierwszego okresu.

Wszystko zależy od szybkości działania obu grup oskrzydłających i ich zdolności przełamania skrzydeł rosyjskich.



Lecz szybkość tylko w połączeniu z masą daje siłę.

Koncepcja niemiecka jest jasna i prosta. Dowództwo niemieckiego frontu wschodniego jest wierne „testamentowi Schlieffena“.

Poza tem plan bitwy zimowej na Mazurach stanowi powtórzenie Tannenbergu, pierwszej bitwy na Mazurach, i poniekąd Łodzi w końcowym etapie. Organizacja bitwy wskazuje, że Niemcy skrzętnie wykorzystali doświadczenia kampanji 1914 roku. Troska o wschodnie skrzydło 10-ej armji, która ma główną rolę, świadczy o tem najlepiej. Hindenburg obawia się powtórzenia krytycznego położenia grupy generała Szeffera pod Brzezunami.

Plan oparty jest na najdogodniejszej dla Niemców możliwości działania Rosjan. Niemcy nie wątpią, że 10-a armja rosyjska nie rozpozna grożącego jej niebezpieczeństwa i pozostanie na miejscu w tem samem, kordonowem ugrupowaniu, poddając się biernie miażdżącemu działaniu kleszczy niemieckich.

Marszałek Hindenburg na tyle „ufa Rosjanom“, że nie pozostawia żadnych odwodów; kierunki uderzeń 10-ej armji i grupy Litzmanna są wymierzone „na pewniaka“.

„Die aufgefundenen Funksprüche“ oraz lekceważenie zupełne Rosjan, jako przeciwnika, są jednym z powodów tych śmiałych poczynań.

Poprzednio wspomnieliśmy, że plan wielkich strategicznych „Kann“ na całym froncie austriacko-niemieckim skazany był górną na niepowodzenie z powodu braku sił.

Mniejsze, operacyjne „Kanny“ w Prusach Wschodnich nie obiecują z tych samych przyczyn większych rezultatów. Niemiecki front wschodni cierpi zresztą chronicznie na brak sił; zawsze jest ich za mało do wykonania pełnych ambicji zamierzeń.

Stosunek sił niemieckich i rosyjskich w Prusach Wschodnich jest następujący:

Niemcy: 15½ dywizyj piechoty, 2 dywizje kawalerji = 180 bataljonów 98 szwadronów 202 baterje.

Rosjanie: 11 dywizyj piechoty, 2½ dywizje kawalerji = 192 bataljony 95 szwadronów 99 baterji.

Zastosowanie „ekonomji sił“ przeprowadzono po stronie niemieckiej następująco:

Północne skrzydło — 10-a armja: 6 dywizyj piechoty (61 bataljonów, 8 szwadronów, 72 baterje) natrafia na opór rosyjskich 2 dywizyj piechoty, 2 dywizyj kawalerji (40 bataljonów, 55 szwadronów, 33 baterje); pozostałe 2 dywizje piechoty i 1 dywizja kawalerji 10-ej armji przeznaczone są do ubezpieczenia od wschodu; nie wchodzi zatem w rachubę.



Centrum: 4 dywizje piechoty z 8-ej armji napotkają opór 8 rosyjskich dywizyj piechoty.

Południowe skrzydło: 3 dywizje piechoty,  $\frac{1}{3}$  dywizji kawalerji z 8-ej armji (30 bataljonów, 14 szwadronów, 45 bateryj) napotkają 1 dywizję piechoty,  $\frac{1}{2}$  dywizji kawalerji rosyjskiej (14 bataljonów, 12 szwadronów, 8 bateryj).

W koncepcji obustronnego oskrzydlenia i bitwy, zmierzającej do okrążenia przeciwnika, skrzydła są miejscami, gdzie się dąży do rozstrzygnięcia. Podział sił 8-ej i 10-ej armij wskazuje, że Niemcy są za słabi, aby zrealizować swe zamiary.

Jeśli Rosjanie zdobędą się na manewr, jeśli zmienią ugrupowanie, a zwłaszcza jeśli obrona skrzydeł będzie sprawnie przeprowadzona, niemiecki plan okrążenia zawiedzie.

Zamiast bowiem być silnymi tam, gdzie się poszukuje decyzji, np. na jednym skrzydle, niemieckie dowództwo dopasowuje „klasyczny“ plan do niewystarczających środków.

Na południowym skrzydle warunki terenowe: ciążniny jeziorne, lasy Augustowskie i barjera Biebrzy ograniczały możliwość manewru oskrzydłającego. Pozostawało północne skrzydło z wielkimi możliwościami terenowymi do rozwinięcia dużych sił i związania rosyjskiego frontu z północy na południe.

Na ujemne konto twórców planu bitwy zimowej na Mazurach należy jeszcze zapisać nieekonomiczne użycie 2 dywizyj piechoty w osłonie wschodniego skrzydła 10-ej armji. Przeciwuderzenie Rosjan w kierunku Kowna — Olity było bardzo mało prawdopodobne po zanalizowaniu ogólnego położenia Rosjan, tak dokładnie znanego po stronie niemieckiej. Siły te, 2 dywizje piechoty na ubezpieczeniu, były raczej potrzebne na południowym skrzydle niemieckim w koncepcji obustronnego oskrzydlenia.

Rola wiążącego natarcia niemieckiego centrum była zneglizowana. Na froncie 100 km miały nacierać 4 drugorzędne dywizje piechoty. Przewidywania niemieckie szły w kierunku zredukowania tych sił najpierw o 1 dywizję piechoty, a później o dalsze jednostki. W ten sposób odpadała akcja, zmierzająca do jak najdłuższego zatrzymania Rosjan na terytorjum Prus Wschodnich, aby dać czas na wykonanie okrążenia grupom skrzydłowym.

W konkluzji plan niemiecki oparty jest na kruchym fundamencie. Jest nim siła; a tej brak w zamierzonej operacji.

Generał Siewers, dowódca 10-ej armji rosyjskiej, jak już wspomniano, nie ma żadnego planu działania, ani zaczepnego w przewidywaniu wspólnego uderzenia z 12-ą armją, ani obronnego w związku



z dotychczasowym zadaniem armji. Wyznaczenia kierunków odwrotu w sposób zupełnie schematyczny nie można w żadnym wypadku nazwać planem działania.

Generał Siewers nie wyczuwa bardzo ryzykownego położenia swej armji z obnażonymi obydwojoma skrzydłami i zupełnym brakiem odwodów. Działalność jego jako dowódcy ogranicza się do stwierdzenia wobec przełożonego, że armja nie posiada odwodów i nie może ich odtworzyć. Rolę swą w Prusach Wschodnich rozumie dowódca armji rosyjskiej albo w trzymaniu „linji“, albo w czołowym łamaniu umocnień przeciwnika.

Pojęcia obrony operacyjnej i związanego z tem manewru są nieznane dowództwu rosyjskiemu.

Ocena terenu i położenia nie doprowadza generała Siewersa do wniosku, że „piętą Achilleśa“ 10-ej armji jest jej północne skrzydło, że uderzenie w tym kierunku przeciwnika odcina kolejno wszystkie kierunki odejścia za Niemen, zatem niszczy za jednym zamachem nawet ten „plan“, który został przewidziany. Wreszcie Dowództwo 10-ej Armji nie spełnia rozkazu przełożonego o wzmocnieniu północnego skrzydła i stworzeniu podstaw wyjściowych do oskrzydłującego uderzenia.

Rozkaz ten nie zostaje wykonany z tej prostej przyczyny, że nie jest zrozumiany. Ta okoliczność oddaje szanse powodzenia do rąk niemieckich. Dodajmy wreszcie, że w przeciwieństwie do Niemców Rosjanie nie mają wiadomości o nieprzyjacielu. Koncentracja 10-ej armji niemieckiej uszła ich uwagi; nie była rozpoznana. Wyłaniające się z poza nieopanowanych przez Rosjan lasów Lasdeńskich korpusy 10-ej armji niemieckiej całkowicie zaskoczą jednostki północnego rosyjskiego skrzydła.

Kordonowi Rosjan przeciwstawiają Niemcy wybrane odpowiednio do terenu i położenia kierunki uderzeń.

Jasny plan niemiecki ma się zmierzyć z bezwładem Rosjan i ich bezplanowem działaniem.

Zupełnej ignorancji o położeniu Niemców po stronie rosyjskiej przeciwstawiają Niemcy zaskoczenie i dokładną znajomość sił i położenia Rosjan.

Zestawienie przeto nietyle sił obu stron, ile dowódców i ich przygotowania myślowego doprowadza do wniosku, że w zbliżającej się bitwie strona niemiecka, pomimo iż porywa się z małemi siłami na wielkie dzieło, ma wiele szans powodzenia.

„Ludzie są niczem, człowiek jest wszystkim“.



## „KANNY“ NA MAZURACH W ZIMIE 1915 ROKU.

TEREN BITWY.

(Szkic Nr 3)

Zimowa bitwa na Mazurach została rozegrana na rozległym obszarze, zawartym pomiędzy rzeką Węgorapą i łańcuchem wielkich jezior Mazurskich od zachodu a Niemnem z Biebrzą i Narwią od północy, wschodu i południa. Wschodnia część Prus Wschodnich oraz cała Suwalszczyzna łącznie z puszcą Augustowską stanowią teren bitwy.

Zadanie obronne 10-ej armji rosyjskiej, która miała osłonić komunikację głównych sił rosyjskich, działających na zachodnim brzegu Wisły, a w szczególności nie dopuścić nieprzyjaciela do przecięcia głównej arterji komunikacyjnej Warszawa — Piotrogród, wskazywało, że utrzymanie linii Biebrza — Niemen pomiędzy Osowcem a Kownem stanowi o wykonaniu zadania. Biebrza i Niemen są bowiem ostatnią terenową osłoną linii komunikacyjnych, biegnących na północ od Polesia z obszaru Warszawy w głąb Rosji.

Twierdze Osowiec, Grodno i Kowno oraz umocnienia w Olicie i Mereczu wzmacniały znacznie wartość obronną linii Biebrza — Niemen. Rzeka Biebrza na odcinku Osowiec — Lipsk stanowi bardzo poważną przeszkodę; na całej tej przestrzeni dolina Biebrzy jest bardzo błotnista o kilkokilometrowej szerokości; przeprawy istnieją tylko w Sztabinie, Krasnymborze i Lipsku. Górny bieg Biebrzy od Lipska do Niemna pod Grodnem, łącząc się z rzeczkami Popilją i Tatarką, nie przedstawia większej przeszkody terenowej.

Wschodnie wyjścia z puszczy Augustowskiej na Grodno zamyka niewielka, lecz błotnista rzeczka Wolkuszanka oraz położone na wschód od niej, dominujące nad skrajem puszczy wzgórza w obszarze Sopoćkiń i Hołynki.

Wysunięta na teren Prus Wschodnich pozycja obronna 10-ej armji rosyjskiej na linii rzeki Węgorapy i wielkich jezior Mazurskich po-



siada wielkie wartości obronne pod warunkiem trwałego trzymania obu skrzydeł.

Północne skrzydło tej pozycji od obszaru Gąbina na północ nie jest osłonięte żadną przeszkodą naturalną. Na przestrzeni Gąbin — Jurborg n/Niemnem (50 km) leżą otwarte drogi w kierunku Kowna, Olity i Grodna. Duże kompleksy leśne w obszarze Lasden stanowią dobrą maskę do ukrycia sił nieprzyjacielskich, któreby zamierzały przełamać północne skrzydło obrony Rosjan.

Pewną przeszkodą w tym obszarze jest dopływ Niemna, rzeka Szeszupa, która w lasach przegradza drogi z zachodu na wschód. Obejście północnego skrzydła 10-ej armii rosyjskiej bez walki przełamującej możliwe jest tylko północnym brzegiem Niemna.

Południowe skrzydło rosyjskiej armii Prus Wschodnich na południe od Jańsborka przebiega wzdłuż rzeki Pisy z wieloma przeprawami pomiędzy Jańsborkiem a Kolnem.

Lesisto-jeziorny obszar Rajgród — Elk — Jańsbork, łatwy do działań obronnych, bliskość twierdzy Osowiec i barjery Narew — Biebrza utrudniały tu w dużym stopniu działania zaczepne nieprzyjaciela.

Pod względem terenowym południowe skrzydło obrony 10-ej armii rosyjskiej przedstawia się bardzo mocno.

Pomiędzy linją Węgorapy i jezior Mazurskich a linją Biebrza — Niemen jedynie północno-zachodnie skraje puszczy Augustowskiej wraz z jeziorami i kanałem Augustowskim służyć mogą jako pozycja pośredniej obrony; osłania ona kierunek na Grodno, lecz łatwa jest do oskrzydlenia przez działanie z obszaru Marjampola na Sejny — Sopoćkinie — Grodno lub Druskieniki — Grodno.

Teren puszczy Augustowskiej znalazł współczesną ocenę jednego z uczestników bojów 1915 roku, byłego dowódcy 29-ej dywizji piechoty rosyjskiej, generała Rosenszild-Paulina<sup>1)</sup> (mapa 1 : 300000 arkusz Grodno — Kowno): „przestrzeń pomiędzy Suwałkami — Augustowem — Sopoćkiniami i Lipskiem pokryta jest t. zw. „puszczą Augustowską“, obejmującą kanał Augustowski, który łączy systematy wodne Niemna i Wisły.

Na północy lasy te podchodzą małymi partjami do linii Suwałki — Giby i ciągną się dalej do Niemna pod Druskienikami, tworząc duże masywy lub mniejsze obszary leśne.

Na południu granicą lasów jest rzeka Biebrza.

Puszcza Augustowska stanowi zwarty, wysokopienny bór, miejscami bardzo gęsty. Śnieg zalegał lasy potężną pokrywą; poza uto-

<sup>1)</sup> Rosenszild-Paulin, l. c.



rowanemi drogami dosięgał kolan. Wewnątrz lasów były polany; ważniejsze, większe z pośród nich: na południe od Bryzgła, pod Tobołowem — Kopanicą, pod Serwami — Macharcami, pod Gruszkami i w obszarze Lipin. Polany te wskazywały miejsca prawdopodobnych walk. W północnej części lasów znajdowały się liczne jeziora; większe z nich jezioro Wigry oraz jeziora Blizna — Tobołowo rozdzielały wojska, działające z obszaru Suwałk w kierunku południowo-wschodnim. Długie jezioro Serwy przegradzało ponadto ruch w tym kierunku.

Środek lasów przecięty jest systematem kanału Augustowskiego, złożonego z kombinacji szeregu rzeczek, jezior i kanałów; kanał Augustowski biegnie wzdłuż równoleżnika z Augustowa na wschód aż do Niemna.

W lutym 1915 roku rzeki i jeziora pokryte były lodem, lecz lód nie był mocny i był do przejścia tylko dla pojedynczych ludzi, lub małych grup w szykach luźnych. Drogi i przesieki były bardzo liczne, lecz biegły bez żadnego systemu; większość z nich nie była ułożona i zasypana śniegiem bez śladu.

Las przecinały dwie szosy: Suwałki — Augustów i Sejny — Macharce — Augustów; obydwie szosy bardzo zniszczone, pełne wyboi, lecz szerokie i dogodne dla ruchu wojsk. Poza tem istniały trzy drogi z Suwałk do Grodna, wyprowadzające na przeprawy przez dolny bieg rzeki Wołkuszanki na odcinku 10 km. Odległość temi drogami z Suwałk do Grodna wynosiła 52 — 56 km.

Rzeczka Wołkuszanka przepływa w błotnistej nizinie z południowego zachodu na północny wschód; jest ona właściwą granicą puszczy. W odległości 2 — 3 km na wschód od Wołkuszanki leżą dominujące wzniesienia, na których staraniem twierdzy Grodzieńskiej zbudowano doskonale urządzone, zwrócone frontem na zachód linie okopów. Umocnienia te pomyślane były jako wysunięta pozycja twierdzy Grodno w celu zamknięcia nieprzyjacielowi wyjść z puszczy Augustowskiej. Odległość tych umocnień od Grodna wynosi 17 — 20 km.“

Puszcza Augustowska jest, jak wynika z tego opisu, poważną przeszkodą; zmusza nieprzyjaciela, nacierającego z zachodu, do obchodzenia jej, przytem obejście od zachodu wyprowadza na jeziora Augustowskie a następnie na błotnistą dolinę Biebrzy; obejście od wschodu natrafia na mniejszą przeszkodę kanału Augustowskiego i wyprowadza do otwartego obszaru Lipsk — Sopoćkinie — Grodno, zamykając wszystkie drogi z puszczy do Grodna. Z tych względów obszar puszczy może służyć jako rejon wyjściowy do natarcia przeciwko nieprzyjacielowi, nacierającemu z północy na południe.



Koncepcja dwustronnego oskrzydlenia 10<sup>ej</sup> armji rosyjskiej, przyjęta przez marszałka Hindenburga, określała kierunki działania obu nacierających skrzydeł.

Północne skrzydło po przełamaniu oporu Rosjan na odcinku Gąbin — rzeka Niemen nie napotyka w swoim ruchu na południe w kierunku Suwałk żadnych przeszkód terenowych. Ma ono do pokonania przypuszczalny opór przeciwnika i dużą przestrzeń przy sprzyjającym warunku licznych dróg.

Południowe skrzydło natomiast w działaniu na Augustów ma do pokonania znacznie mniejszą przestrzeń, lecz natrafia oprócz oporu nieprzyjaciela na cały szereg bardzo poważnych przeszkód terenowych, jak jeziora Rajgrodzkie, jeziora Augustowskie, których obejście od południa uniemożliwia barjera rzeki Biebrzy.

Okrażenie 10<sup>ej</sup> armji rosyjskiej staje się faktem dokonanym po opanowaniu węzłów dróg Suwałki i Augustów, jeśli Rosjanie nie zdążą wycofać się z Prus Wschodnich.

W wypadku wycofania się Rosjan na wschód w kierunku przepraw na Niemnie w Kownie, Olicie, Mereczu i Druskienikach oraz w kierunku Grodna okrażenie głównych sił rosyjskich nie udaje się; północne skrzydło nacierające ma zato sposobność kolejnego przeciwności dróg odwrotowych do Niemna przez działanie z północy na południe.

Jeśli główne siły rosyjskie wejdą do puszczy Augustowskiej, to okrażenie ich w lasach może nastąpić, jak to poprzednio zostało omówione, przez zamknięcie dróg do Grodna w rejonie Lipsk — Hołynka — Sopoćkinie przy jednoczesnem działaniu na Augustów i przeprawy przez Biebrzę w Sztabinie i Krasnymborze.

Dalszy rozwój działań niemieckich w kierunku Grodna i Białego stoku na komunikacje rosyjskie wymaga sforsowania linii Biebrza — Niemen.

Najkrótszy kierunek działania sił niemieckich, zwróconych przeciwko 10<sup>ej</sup> armji rosyjskiej, prowadzi z obszaru Augustów — Sopoćkinie na Sokółkę — Grodno.

Opanowanie rejonu Sokółki i oblężenie Grodna stanowi o przecięciu komunikacji na północnem skrzydle ogólnego ugrupowania Rosjan. 10<sup>a</sup> armja rosyjska zostaje wtedy odcięta od reszty sił. Droga na dalsze komunikacje Rosjan stoi otworem. Te obawy, jak zobaczymy, zaważają w decydujący sposób na postanowieniach generała Siewersa, dowódcy 10<sup>ej</sup> armji rosyjskiej, już w początku bitwy, pomimo to że ocena terenu, ocena możliwości oporu w dogodnych warunkach terenowych południowego skrzydła wskazywały, że właściwe niebezpieczeństwo grozi na północy.



## WARUNKI ATMOSFERYCZNE. STAN DRÓG.

Luty 1915 roku na obszarze Prus Wschodnich i Suwalszczyzny był burzliwym miesiącem zimy.

Od pierwszych dni miesiąca szalała burza śnieżna. W chwili rozpoczęcia bitwy, w dniu 7 lutego wszystkie drogi i linie kolejowe zasypane były śniegiem. Zasypy śnieżne osiągały metrowej wysokości. Ruch nawet pojedynczych ludzi poza drogami był prawie nie możliwy. Na drogach zasypy śniegu zmieniały się odcinkami gołymi, ledzi w tych miejscach, gdzie wiatr zmiotł śnieg. Powstały niesłychane trudności marszowe, szczególnie dla artylerji i taborów.

Drogi polne, zwłaszcza w lasach, zginęły pod pokrywą śnieżną bez śladu; bez wytyczenia zawczasu dróg nie można się było posuwać.

Szybkość marszowa wojsk obniżyła się bardzo znacznie. Oddziały piechoty z trudem osiągały 3 kilometry na godzinę; tabor i artylerja w niektórych wypadkach nawet  $\frac{1}{4}$  km na godzinę.

O włączeniu artylerji do kolumny wojsk nie było mowy; na polnych i leśnych drogach jedynym sposobem prowadzenia ze sobą artylerji było przesuwanie pojedynczych dział i jaszczy siłą rąk ludzkich, bo konie nie mogły ciągnąć. Zajęcie stanowisk przez artylerję w terenie i wykonanie wsparcia natarcia piechoty nie były wykonalne.

W dniu 11 lutego nastąpiła gwałtowna odwilż. Sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej. Drogi stały się zupełnie nie do użytku. Mokry śnieg z deszczem przy ostrym wietrze, przeważnie wschodnim, fatalnie wpływał na warunki pracy ludzi i zwierząt.

Około 18 lutego pogoda się poprawiła; nastąpiły pogodne dni, lekki mróz, małe opady śnieżne, lecz na krótko, bo od 21 lutego nastąpiła ponownie odwilż.

Krótką tą charakterystyką warunków atmosferycznych wskazuje, z jakimi trudnościami walczyły wojska obu stron w bitwie zimowej na Mazurach.

Powolność poruszeń wojsk, utrudnione maszerowanie poza drogami szczególnie artylerji, problematyczna łączność drutowa i środkami żywymi, kompletna dezorganizacja zaopatrzenia, szybkie wyczerpanie sił ludzi i koni — oto zagadnienia, nad którymi w bitwie zimowej zastanowić się musi dowódca, pokonanie bowiem sił przyrody nie należy do spraw, nad którymi przejść można do porządku dziennego. W bitwie mazurskiej czynniki zimy odegrały bardzo poważną rolę.

„Siły przyrody nie zawsze dadzą się pokonać nawet przy najsilniejszej woli najlepszego wojska. Wielka liczba strat marszowych



i chorych (odmrożeń i przeziębień), przewyższająca znacznie straty krwawe, świadczy, że wojsko nie szczędziło ofiar, aby spełnić swój obowiązek.

Śnieżna wichura, lodowaty chłód, wysokie zaspy, oślizgłe drogi, poczem po każdej odwilży następujące deszcze, błoto, woda i rozmiękle drogi stwarzały niezwykle ciężkie wymagania w stosunku do wytrzymałości ludzi i koni<sup>1)</sup>.

#### PRZEŁAMANIE SKRZYDEŁ OBRONY ROSYJSKIEJ 10-EJ ARMJI 7 — 10 LUTEGO 1915 ROKU.

W dniu 4 lutego dowódca niemieckiego frontu wschodniego, marszałek Hindenburg, ze ścisłym sztabem przybywa z Poznania do Wystrucia.

W dniu 5 lutego 8-a i 10-a armje otrzymują wytyczne, nakazujące rozpoczęcie działań.

„8. armja rozpocznie 7.II natarcie swoim prawem skrzydłem z frontu Kurwien — Rudczanny<sup>2)</sup> na Kolno — Jańsbork; 10-a armja 8.II uderzy XXXIX, XXXVIII i XXI korp. z frontu wzmocnionej 1. dyw. kaw. prawem skrzydłem na Kussen<sup>3)</sup>, lewem głęboko oskrzydli nieprzyjaciela wzdłuż Niemna lub na północ od tej rzeki“<sup>4)</sup>. Wytyczne te są rozkazem wykonawczym, uzupełniają one pierwsze wytyczne z dnia 28 stycznia, zawierające plan operacji.

Dowódca 10-ej armji rosyjskiej, generał Siewers, znajduje się w tych dniach w sztabie III korpusu w Pilkałach, skąd osobiście kieruje akcją oczyszczania lasów Lasdeńskich.

#### Południowe skrzydło.

(szkic Nr. 4).

8-a armja niemiecka (dowódca generał von Below, sztab armji od 3 lutego w Ządzborku) miała do wykonania dwojakie zadanie: północnem skrzydłem, stanowiącem centrum całości ugrupowania niemieckiego, związać Rosjan od czoła na froncie jezior Mazurskich i Węgorapy, południowem skrzydłem przełamać obronę rosyjską na rzece Pisie i oskrzydlić główne siły Rosjan od południa.

Generał Below wyznaczył na dowódcę południowego skrzydła generała Litzmanna, dowódcę XL korpusu, podporządkowując mu 2-ą dywizję piechoty i 3-ą brygadę kawalerji, w ten sposób siły nie-

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 269.

<sup>2)</sup> Kurwia — Ruciany.

<sup>3)</sup> Kusy.

<sup>4)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 178.



nieckie, działające na południe od jeziora Śniardwy, przechodziły pod jego rozkazy. Zamiar generała Belowa polegał na jednoczesnym natarciu wszystkich dywizyj grupy generała Litzmanna na front Jańsbork — Kolno i jak najprędzszym sforsowaniu rzeki Pisy, po czym na uderzeniu na tyły III syberyjskiego korpusu rosyjskiego w kierunku Orzysz — Drygały. 2-a dywizja piechoty natychmiast po zajęciu Jańsborka miała zwrócić się całością sił na Orzysz; XL korpus na Białą i Drygały; 3-a brygada kawalerji po opanowaniu przejść przez Pisę powinna działać na Elk oraz przerwać podjazdami linje kolejowe w kierunku Osowca i Grodna.

Północne skrzydło 8-ej armji naprzeciw rosyjskich sił na linji jezior i Węgorapy pozostawało na miejscu, utrzymując jedynie styczność z nieprzyjacielem.

Już w dniu 7 lutego dowódca 8-ej armji niemieckiej przewidywał przesunięcie kolejną częśći 1-ej dywizji landwery i 3-ej dywizji rezerwowej z północnego skrzydła do odwodu oskrzydłającej grupy generała Litzmanna; z odwodu Naczelnego Wodza ma tam przybyć 4-a dywizja kawalerji.

Rozkaz operacyjny generała Litzmanna na dzień 7 lutego nakazywał: 79-a dywizja piechoty dwoma kolumnami naciera wzdłuż granicy państwowej na Jeże, gdzie forsuje Pisę; 80-a dywizja piechoty jedną kolumną działa w kierunku Przerośl — Wróble na przeprawę na Pisie; 2-a dywizja piechoty przez Ruciany naciera na Jańsbork, oskrzydłając tę miejscowość od północy i południa; 3-a brygada kawalerji do czasu otwarcia przejść przez Pisę posuwa się wślad za 80-ą dywizją piechoty.

Ubezpieczenie od południa w kierunku Kolna obejmuje 79-a dywizja piechoty, od północy zabezpiecza 2-a dywizja piechoty i rozpoznaje w kierunku Jańsbork — Orzysz.

Grupa generała Litzmanna 6 lutego pod wieczór skoncentrowana jest w obszarze Ruciany — Kurwia w sercu puszczy Jańsborskiej; rozpoznanie naziemne Rosjan nie sięga tak głęboko; śnieżycą uniemożliwia rozpoznanie lotnicze; są szanse, że uderzenie dywizyj niemieckich południowego skrzydła najzupełniej zaskoczy Rosjan.

Niezbędna jest jednak szybkość działania. Ponieważ odległość od obszaru Ruciany — Kurwia do Pisy wynosi 25 km dla 2-ej dywizji piechoty, a 30 km dla XL korpusu, dowódca 8-ej armji, generał Below, oraz generał Litzmann sądzą, że uda się już w dniu 7 lutego osiągnąć przeprawy przez Pisę i otworzyć przejście na wschód, a w dniu 8 lutego wyjść na tyły III syberyjskiego korpusu rosyjskiego, stanowiącego południowe skrzydło 10-ej armji rosyjskiej.



Po stronie rosyjskiej nie posiadano żadnych wiadomości o przygotowywaniu natarciu niemieckiem.

Na odcinku Jańsbork — Kolno broni się 57-a dywizja piechoty (bez 225-go pułku piechoty, który znajduje się w Olicie).

Ugrupowanie 57-ej dywizji piechoty rosyjskiej stanowią:

1) Grupa „Jańsbork“ w składzie 226-y i 228-y pułki piechoty, 2 bataljony strzelców syberyjskich (z 7-ej syberyjskiej dywizji piechoty), 3 baterje lekkie i 1 baterja lekkich moździerzy oraz dwie sotnie kozaków (10 bataljonów, 32 działa, 2 szwadrony).

2) Grupa „Kolno“ w składzie 227-y pułk piechoty, 1 baterja lekka (4 bataljony, 8 dział).

W dniu 8 lutego z rozkazu generała Siewersa 57-a dywizja piechoty ma wykonać wypad na Ruciany, w związku z tem grupa „Jańsbork“ zostaje wzmocniona jednym pułkiem piechoty. 227-y pułk piechoty z Kolna w dniu 8 lutego ma przesunąć się do Jańsborka. 57-a dywizja piechoty zajmuje zatem mocno Jańsbork oraz broni przepraw przez Pisę w Jezach i Wróblach.

Wydarzenia w dniu 7 lutego. Przewidywania niemieckie co do szybkiego opanowania Pisy nie ziszczają się. Wszystkie dywizje spóźniają się, ponieważ panuje zamieć śnieżna; szczególnie powoli posuwa się po złych leśnych drogach XL korpus. — Dopiero w godzinach późnego popołudnia grupa generała Litzmanna nawiązuje czołowymi oddziałami styczność z Rosjanami na linii Pisy; mosty przez Pisę są zniszczone. 79-a dywizja piechoty natrafia na silny opór pod Jezami i nie może w tym dniu opanować przeprawy.

80-a dywizja piechoty jest szczęśliwsza, udaje się jej sforsować przeprawę i wieczorem 7 lutego zająć Wróble i przedmieście na wschodnim brzegu rzeki.

2-a dywizja piechoty natrafia na bardzo silny opór Rosjan pod Snopkami o 3 km na zachód od Jańsborka; dywizja nie jest w stanie w ciągu popołudnia i wieczora dnia 7 lutego przełamać obrony rosyjskiej; braknie wsparcia artylerji, która pozostaje ztyłu.

3-a brygada kawalerji podeszła do rejonu Wróble i zatrzymała się poza piechotą.

Dowódca 57-ej dywizji piechoty rosyjskiej już rano 7 lutego otrzymuje meldunek od podjazdu, wysłanego w kierunku Rucian, o marszu silnej kolumny piechoty niemieckiej z artylerją na Jańsbork.

O godzinie 14 dnia 7 lutego czaty w rejonie Snopków zostają zaatakowane przez Niemców; o godzinie 16 Niemcy probują obejść



Jańsbork od południa; w tym czasie nadchodzą wiadomości z odcinka południowego Pisy, że pod Wróblami i Jezami naciera piechota niemiecka.

O godzinie 19 dowódca 57-ej dywizji piechoty rosyjskiej ściąga czaty na pozycję obronną Jańsborka. Całą noc trwa walka ogniowa. W ciągu dnia 7 lutego linja Pisy przekroczona jest tylko pod Wróblami, reszta frontu obrony rosyjskiej trzyma się. Dowódca 57-ej dywizji rosyjskiej zamierza nadal bronić obszaru Jańsborka.

Wydarzenia w dniu 8 lutego. W dniu 8 lutego dywizje niemieckie kontynuują natarcie. 79-a dywizja piechoty jeszcze wieczorem 7 lutego przerzuca niewielki oddział piechoty na wschodni brzeg i buduje most. Po walce, około południa dnia 8 lutego obie kolumny dywizji rozpoczynają przekraczanie rzeki po zbudowanych mostach i zajmują Jeże oraz wzgórza na wschodnim brzegu rzeki.

Południowa kolumna 79-ej dywizji piechoty napotyka w rejonie Wincenta 227-y pułk piechoty rosyjskiej, idący z Kolna do Jańsborka; Rosjanie nacierają, zostają jednak odrzuceni z wielkimi stratami, tracą baterję i wycofują się częściowo na wschód, częściowo na południe.

80-a dywizja piechoty około godziny 8 dnia 8 lutego rozpoczęła przeprawę przez Pisę bez przeszkód ze strony Rosjan.

2-a dywizja piechoty dopiero w południe 8 lutego zdołała zorganizować natarcie, wsparte całą lekką i ciężką artylerją, na pozycje obronne Rosjan na zachód od Jańsborka. Po trzygodzinnej walce Jańsbork został zajęty; Rosjanie stracili 8 dział i licznych jeńców.

Generał Litzmann już o godzinie 10.30 dnia 8 lutego nakazuje dywizjom XL korpusu dalszy ruch na Białą.

Dywizje nie zakończyły jeszcze przeprawy przez Pisę. 79-a dywizja piechoty wyrusza z Jezów dopiero 8 lutego o godzinie 18.30 i późną nocą osiąga Kumilsko, stając tam biwakiem. W Jezach pozostaje straż boczna, jako ubezpieczenie od strony Kolna. 80-a dywizja piechoty rozpoczyna marsz o godzinie 14 i również nocą z wielkim wysiłkiem dochodzi do Białej prawie bezpośrednio po odejściu stamtąd Rosjan. 2-a dywizja piechoty częścią sił ściga wycofujące się z Jańsborka oddziały 57-ej dywizji piechoty rosyjskiej, główne siły pozostają w obszarze Jańsborka na nocleg. 3-a brygada kawalerji z nieznanych powodów nie zdąża po przejściu Pisy wysunąć się przed piechotę XL korpusu.

Zadania swego w dniu 7 lutego, działania na Elk, 3-a brygada kawalerji nie wykonywa. W dniu 8 lutego 3-a brygada kawalerji pozostaje nadal z tyłu za 79-ą dywizją piechoty niemieckiej.



W dniu 7 lutego grupa generała Litzmanna wykonała 30 kilometrowy marsz bez styczości z nieprzyjacielem. Warunki atmosferyczne, zamieć śnieżna i zły stan dróg — zasy, szczególnie w pasie posuwania się dywizyj XL korpusu, spowodowały, że przestrzeń 30 km nie została pokonana w dniu 7 lutego przez siły główne grupy. Na front Pisy doszły 7 lutego tylko czołowe oddziały straży przednich i to dopiero wieczorem.

Artylerja i tabory wszystkich dywizyj grupy generała Litzmanna pozostały wtyle. Etap 30 km po zasypanych śniegiem lub zlodowaciałych drogach leśnych okazał się zbyt duży.

W kolumnach XL korpusu, maszerujących po bardzo złych drogach leśnych pogranicza puszczy Jańsborskiej z puszczą Kurpiowską, szybkość marszu piechoty wyniosła przeciętnie  $2\frac{1}{2}$  km na godzinę. Wojsko było przemęczone; za oddziałami szły liczne grupy opóźnionych; związki pomieszały się; kolumny rozciągnęły się na prawie podwójnej niż normalna przestrzeni.

W ciągu nocy z 7/8 lutego i rankiem 8 lutego dywizje generała Litzmanna zbierają się i podciągają swoją artylerję i tabory. Natarcie na Jańsbork i przeprawy przez Pisę mogły się rozpocząć dopiero 8 lutego o godzinie 12.

W dniu 8 lutego po wyjściu na wschód od Pisy z obszaru puszczy Jańsborskiej grupa generała Litzmanna znalazła się w terenie o lepszej i bogatszej drożni. Burza śnieżna i zawałone śniegiem drogi utrudniały jednak w dalszym ciągu marsz. 79-a dywizja piechoty 14 kilometrów z Jeżów do Kumilska maszeruje około 8 godzin; 80-a dywizja piechoty 20 kilometrów z Wróbli do Białej przebywa w czasie od godziny 14 dnia 8 lutego do godziny 1 dnia 9 lutego. Tabory obu dywizyj i artylerja pozostają znowu wtyle; po nocnych marszach oddziały są zmęczone.

W ten sposób na początku działań grupy oskrzydłającej generała Litzmanna warunki zimy zmusiły do zużycia dwóch dni, zamiast jednego, do osiągnięcia pierwszego celu, jakim było opanowanie przejść przez Pisę.

Uporczywa obrona Jańsborka okazała się zgubna dla 57-ej dywizji piechoty rosyjskiej, dywizja ta, pobita pod Jańsborkiem i oskrzydłona poważnymi siłami od południa, w godzinach popołudniowych 8 lutego wycofała się do Białej, dokąd 226-y i 228-y pułki piechoty przybyły nocą i, nie zatrzymując się, odpłynęły w kierunku Szczuczyna i Osowca.



Popołudniu 8 lutego pierwsze zadanie grupy generała Litzmanna zostało wykonane. Rosyjskie skrajne południowe skrzydło pobite; droga na tyły 10-ej armji rosyjskiej wolna.

Przełamanie południowego skrzydła rosyjskiej armji zostało wykonane. Grupa oskrzydłająca generała Litzmanna z dniem 9 lutego powinna była przystąpić do wykonania dalszej części ogólnego planu, do przygotowania okrążenia głównych sił rosyjskich, do działania na rzecz północnego skrzydła niemieckiego 10-ej armji generała Eichorna, która w dniu 8 lutego rozpoczęła natarcie. Tymczasem w dniach 9 i 10 lutego po stronie niemieckiej zaszły wydarzenia, które pozwoliły Rosjanom naprawić położenie na swoim południowym skrzydle i tam skupić na tyle poważne siły, że zmuszą one generała Litzmanna do nowych walk o przełamanie skrzydła.

Wiadomości o natarciu niemieckim na odcinku 57-ej dywizji piechoty doszły już przed południem 7 lutego do sztabu 10-ej armji rosyjskiej. Sztaby rosyjskie oceniały siły niemieckie, nacierające na odcinek Pisy, na korpus (1 dywizja piechoty Jańsbork, brygada piechoty Jeże, 80-a dywizja piechoty nie została, jak widać, rozpoznana). Pod nieobecność generała Siewersa w sztabie armji w Margrabowej nakazano dowódcy 57-ej dywizji piechoty utrzymać rzekę Pisę. W tym celu 1-a samodzielna brygada kawalerji zostaje podporządkowana dowódcy 57-ej dywizji piechoty i ma przejść z rejonu Łyse do rejonu Lemana, aby działać na tyły Niemców. Rozkazy te nie zostają wykonane; powody nie wymagają żadnych komentarzy. Jednocześnie sztab armji przystępuje do organizowania przeciwdziałania na południowym skrzydle. Warto zapoznać się szczegółowo z organizacją tej akcji.

Dowódca III korpusu syberyjskiego otrzymuje 7 lutego popołudniu rozkaz skierowania do Orzysza 30-go i 32-go pułków piechoty syberyjskiej (z 8-ej dywizji piechoty syberyjskiej — północne skrzydło korpusu), pułki te każdy z baterją artylerji lekkiej użyte będą z Orzysza w kierunku Białej.

Dowódca XX korpusu dostaje 8 lutego rano rozkaz oddania do Białej 114-go pułku piechoty z 29-ej dywizji piechoty oraz sformowania dwóch kombinowanych pułków i wysłania ich do Elka. Poza tem 225-y pułk piechoty z Olity ma być przewieziony koleją do Białej. Dowódca XXVI korpusu ma oddać jeden pułk do Orzysza.

W ten sposób na ratunek południowego skrzydła mają być zebrane w obszarze Biała — Elk oddziały z czterech korpusów w łącznej sile ponad 30 bataljonów piechoty.

Rozkazy te nie są w całości wykonane. Jednakże w nocy z 8/9 lutego większość przesunięć zostaje zakończona; są zorgani-



zowane oddziały wydzielone, które zastępują na południowym skrzydle 10-ej armji rosyjskiej pobią 57-ą dywizję piechoty.

III syberyjski korpus formuje straż boczną w składzie 4 bataljonów z baterją (32-i pułk piechoty syberyjskiej i bataljon 27-go pułku piechoty syberyjskiej), która maszeruje z Orzysza do Drygał.

W obszarze Drygał zostaje stworzony oddział generała Bratanowa, szefa sztabu III syberyjskiego korpusu w składzie 8 bataljonów piechoty z artylerją (30-y pułk piechoty syberyjskiej i 225-y pułk piechoty); oddział ten ma narazie powstrzymać natarcie niemieckie w kierunku Elka.

W Elku zbierają się bataljony XX korpusu (po bataljonie z pułków 28-ej i 53-ej dywizyj piechoty), będą one służyć do wsparcia oddziału generała Bratanowa. Do Elka przybywa również pułk 64-ej dywizji piechoty XXVI korpusu.

„Zarządzenia te wskazują dobitnie, jak wyższe dowództwo rosyjskie odnosiło się do sprawy zachowania związków organicznych wielkich i mniejszych jednostek“<sup>1)</sup>.

Nerwowa akcja ściągania sił na południowe skrzydło świadczy bardzo wyraźnie o obawie Dowództwa 10-ej Armji rosyjskiej o kierunki Osowiec — Białystok i Augustów — Grodno.

Wydarzenia w dniu 9 lutego. Grupa generała Litzmanna dąży w tym dniu do opanowania obszaru Orzysz — Elk. Generał Litzmann nakazuje rozpoczęcie marszu o godzinie 6 dnia 9 lutego. 79-a dywizja piechoty zostaje skierowana na Myszkę (północ-wschód od Białej), 80-a dywizja przez Drygały na Ruską Wieś, 2-a dywizja piechoty na wschód od jeziora Roś na drogę Drygały — Orzysz do Szlagi.

Rozkaz generała Litzmanna nie zostaje jednakże wykonany; 79-a i 80-a dywizje piechoty są już przemęczone, nie otrzymują gorącej strawy; tabory pozostały z tyłu; kolumny rozciągnęły się na ogromnej przestrzeni.

Obydwie dywizje XL korpusu mogą rozpocząć marsz dopiero około południa dnia 9 lutego. — 2-a dywizja piechoty wyrusza sama w nakazanym czasie, ponieważ nocowała po bitwie 8 lutego w Jańsborku i jest wypoczęta.

W południe 2-a dywizja piechoty osiąga Rudę na rzece Szwenzek i zamierza ruszyć na północ; tu otrzymuje rozkaz generała Litzmanna, aby maszerować na Drygały i osłonić od północy XL korpus, działający na wschód.

<sup>1)</sup> Aublet, I. c.



Pod Drygałami 2<sup>a</sup> dywizja piechoty napotyka nieprzyjaciela i w godzinach popołudniowych rozpoczyna bój.

79<sup>a</sup> dywizja piechoty maszeruje z ogromnymi trudnościami po polnych, zaspanych śniegiem drogach. Dowódca dywizji nie przewiduje wysunięcia się w dniu 9 lutego dalej niż na wysokość Białej.

80<sup>a</sup> dywizja piechoty wyrusza z Białej popołudniu i pod Drygałami nawiązuje walkę z nieprzyjacielem, zajmującym pozycję obronną o 3 km na południe od tej miejscowości.

3<sup>a</sup> brygada kawalerji w dalszym ciągu już trzeci dzień nie może nadążyć za dywizjami piechoty — idzie z tyłu, a przynajmniej o jej działaniu w dniu 9 lutego milczy oficjalna historia niemiecka.

W ten sposób w dniu 9 lutego grupa generała Litzmanna zamiast wyjść na tyły rosyjskiego skrzydła wykonywa zaledwie kilkunastokilometrowy przemarsz i wieczorem utyka przed 8 bataljonami naprzódce zebranej piechoty rosyjskiej pod Drygałami.

Przyczyną niepowodzenia są w dużym stopniu trudne warunki atmosferyczne, lecz napewno w niemniejszym brak przewidywań dowództwa, które, nie licząc się z możliwościami szybkości poruszeń i rzeczywistym położeniem dywizyj w dniu 8 lutego, stawia zadania prawie niemożliwe do wykonania.

Dywizje XL korpusu, złożone w  $\frac{2}{3}$  z młodych żołnierzy, zupełnie niewciążniętych do trudów wojny, odczuwają szczególnie dotkliwie wysiłki dni 7, 8 i 9 lutego. Nadomiar złego w 79<sup>ej</sup> dywizji piechoty żołnierze w dniach 8 i 9 lutego nie dostają gorącej strawy<sup>1)</sup>; przypuszczalnie nielepiej przedstawia się ta sprawa w innych dywizjach grupy generała Litzmanna.

W południe dnia 9 lutego sztab 8<sup>ej</sup> armji niemieckiej w Ządzboroku sądzi na podstawie uzyskanych wiadomości, że III syberyjski korpus rosyjski trzyma jeszcze pozycje obronne na północ od jeziora Śniardwy.

Generał Below decyduje się uderzyć na tyły tego korpusu w kierunku Orzysz — Woszczele (na północ-zachód od Elka). Rozkaz ten zostaje przekazany generałowi Litzmannowi.

Oznacza to zmianę kierunku całej grupy generała Litzmanna z północno-wschodniego na północny.

Generał Litzmann późnym wieczorem wydaje rozkaz do przegrupowania: — 79<sup>a</sup> dywizja piechoty zostaje zatrzymana w rejonie Białej, w dniu 10 lutego ma ona przejść na zachód (lewe) skrzydło grupy; 80<sup>a</sup> i 2<sup>a</sup> dywizje piechoty pozostają na noc w rejonie

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 197.



Drygał i o świcie mają natrzeć na przeciwstawiającego się im nieprzyjaciela.

W międzyczasie sztab 8-ej armii niemieckiej otrzymuje wiadomości, że odwrót III syberyjskiego korpusu rosyjskiego już się rozpoczął, generał Below sądzi jednak, że uda mu się przytrzymać cofający się korpus rosyjski pod Elkiem i pobić go w tym obszarze.

Wydarzenia w dniu 10 lutego. Rosyjski oddział generała Bratanowa, który walczył popołudniu 9 lutego z 2-ą i 80-ą dywizjami piechoty pod Drygałami, oderwał się w nocy z 9 na 10 lutego od przemęczonych oddziałów niemieckich. Styczność z Rosjanami została utracona.

Rozkaz operacyjny generała Litzmanna na 10 lutego wskazywał jako cele do osiągnięcia dla 80-ej dywizji piechoty — Elk, dla 2-ej dywizji piechoty Zdedy (12 km na południowozachód od Elka); 79-a dywizja piechoty forsownym marszem ma przejść z Białej do Drygał.

W południe lotnik zrzucił meldunek, że Rosjanie są w pełnym odrocie z frontu Lec — Orzysz i że południowe skrzydło rosyjskie już mija Elk. Zmieniało to całkowicie położenie. Nakazany przez dowódcę 8-ej armii niemieckiej ruch ku północy trafiał w próżnię. Generał Litzmann decyduje się natychmiast zwrócić swoje dywizje na kierunek wschodni, aby, jeśli zdąży, przeciąć drogi odwrotu Rosjanom.

79-a dywizja piechoty dostaje rozkaz marszu z Białej na Prostki, 80-a dywizja piechoty na Lipińskie na północ od Prostek, 2-a dywizja piechoty na przejścia pomiędzy jeziorami na południe i południowozachód od Elka. 3-a brygada kawalerji ma rozpoznać w kierunku Augustowa. 79-a dywizja piechoty o godzinie 16 rozpoczyna marsz na Prostki; po całonocnym marszu dywizja zupełnie wyczerpana zatrzymuje się o świcie o 8 km na wschód od Prostek.

80-a dywizja piechoty, zaangażowana w kierunku Elka, pozostawia tam część sił, reszta idzie na Lipińskie. W marszu do Lipińskich natrafia na opór nieprzyjaciela i po walkach zatrzymuje się na północ-wschód od Monet, gdzie nocuje w styczności z Rosjanami.

2-a dywizja piechoty otrzymuje rozkaz generała Litzmanna o marszu na Elk już po osiągnięciu obszaru Zdedów w trakcie zakwaterowania oddziałów na nocleg. Dywizja podejmuje ponowny marsz i wieczorem 10 lutego straż przednią osiąga Tracze, gdzie napotyka Rosjan.

3-a brygada kawalerji znalazła się w tym dniu pomiędzy 79-ą a 80-ą dywizjami piechoty na wysokości wysuniętych oddziałów piechoty; konie w pułkach są bardzo przemęczone; podjazdy brygady zdołały uszkodzić linię kolejową Elk — Osowiec w dwóch punktach.



Dzień 10 lutego pod względem warunków atmosferycznych był równie ciężki, jak poprzednie. 2-a i 80-a dywizje piechoty spędziły noc z 9/10 lutego pod gołym niebem przy 11° mrozie. 79-a dywizja piechoty wykonała w nocy z 10/11 lutego trzeci zrzędu marsz nocny na Prostki; dywizja maszerowała od godziny 16 dnia 10 lutego do godziny 8 dnia 11 lutego z bardzo częstymi i długimi odpoczynkami.

W pierwszych czterech dniach działań grupa generała Litzmanna, jeśli chodzi o warunki atmosferyczne, walczyła z burzą śnieżną, zaspami na złych, leśnych lub polnych drogach i z mrozem, przekraczającym 10° przy silnym wietrze. Fatalna pogoda wywarła ujemny wpływ na działania. Najdalej wysunięta w dniu 10 lutego wieczorem na wschód 79-a dywizja piechoty przeszła 65 km, raz jeden tylko walcząc ze słabym przeciwnikiem o przejście przez Pisę. Tę niewielką, jak na cztery etapy dzienne, przestrzeń dywizja pokonała z ogromnymi trudnościami, stając zupełnie przemęczona pod Prostkami.

Sprawa zaopatrzenia przedstawiała się najgorzej. Kuchnie polowe nie nadążały za piechotą; tabory nie dowoziły żywności. Pomimo upłócenia wozów wszystko grzęzło w zaspach, konie traciły siły<sup>1)</sup>.

Podobnie rzecz się miała z artylerią, która nie dotrzymywała kroku piechocie. Brak udziału artylerji w walkach tego okresu zaważył na zmniejszeniu się szybkości działań. Pod Jańsborkiem w dniu 7 lutego, pod Drygałami, Monetami i Traczami w dniach 8 i 9 lutego. Rosjanie tylko dlatego trzymają się tak mocno, że po stronie niemieckiej milczą działa. Boje mają charakter przewlekły również i z tego powodu, że śnieg uniemożliwia wszelki większy manewr oskrzydlaający naprzelaj przez teren. Dla strony broniącej się, dla Rosjan, są to okoliczności bardzo sprzyjające.

Po stronie rosyjskiej w dniu 9 i 10 lutego walczą z grupą generała Litzmanna oddziały wydzielone, stworzone przez Dowództwo 10-ej Armji rosyjskiej w dniu 7 i 8 lutego.

Elk trzymają oddziały generała Bratanowa i generała Rossijskiego; są to bataljony z III syberyjskiego, XX i XXVI korpusów z artylerią.

W tym czasie główne siły 10-ej armji rosyjskiej opuszczają Prusy Wschodnie, wycofując się na wschód.

## D z i a ł a n i a   w   c e n t r u m .

(szkic Nr. 6.)

Centrum ugrupowania niemieckiego w składzie 1-ej, 10-ej, 11-ej dywizyj landwery, 3-ej dywizji rezerwowej i 16-ej dywizji landwery

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 178.



w koncepcji bitwy miało odegrać rolę natarcia czołowego, wiążącego główne siły rosyjskie.

Organizacyjnie sprawa dowodzenia została rozwiązana w ten sposób, że cztery dywizje centrum pozostały pod dowództwem generała Belowa, dowódcy 8-ej armji, który jednocześnie dowodził grupą oskrzydającą generała Litzmanna, natomiast 16-a dywizja landwery podlegała dowódcy 10-ej armji niemieckiej.

Wytyczne marszałka Hindenburga z dnia 5 lutego nie określały terminu rozpoczęcia natarcia przez dywizje centrum. Zamiar niemieckiego Dowództwa Frontu Wschodniego polegał na nieprzeszkadzaniu jak najdłużej głównym siłom rosyjskiej 10-ej armji w tryumaniu frontu jezior Mazurskich i rzeki Węgorapy. Chodziło właśnie o to, aby obydwa nacierające skrzydła zyskały możliwie najwięcej przestrzeni; stanowiło to o okrążeniu Rosjan.

Rozkazy generała Belowa, wydane na dzień 7 i 8 lutego, nie przewidują żadnych działań zaczepnych na północnem skrzydle 8-ej armji (centrum ogólnego ugrupowania).

Dywizje mają pilnie obserwować Rosjan, zachować ścisłą styczność; nacierać wolno tylko w razie stwierdzenia odwrotu przeciwnika.

W dniu 7 lutego nie stwierdzono żadnych zmian po stronie rosyjskiej. Dezerterzy i przejęte rosyjskie radjodepesze wskazywały, że w ugrupowaniu Rosjan nie zaszły żadne zmiany.

Na dzień 8 lutego generał Below nakazał otwarcie ognia artylerji na całym froncie jezior Mazurskich i Węgorapy.

Artylerja rosyjska odpowiadała baterjom niemieckim.

W dniu 8 lutego nie stwierdzono również zmian w ugrupowaniu rosyjskiem; front obrony 10-ej armji rosyjskiej pozostawał bez zmiany.

Dowódca 8-ej armji niemieckiej zamierzał w dalszym ciągu „wiązać nieprzyjaciela ogniem artylerji“<sup>1)</sup>.

W dniu 9 lutego generał Below otrzymuje wiadomości od lotnictwa, agentury oraz z przejętych radjodepesz, że rosyjskie siły główne 10-ej armji rozpoczynają odwrót.

Znane nam już są zarządzenia generała Belowa, wydane generałowi Litzmannowi. W akcji przeciwko III syberyjskiemu korpusowi rosyjskiemu ma współdziałać 11-a dywizja landwery generała Koscha, która stoi na froncie Mikołajki — Lec; dywizja ma w dniu 10 lutego uderzyć silnem północnem skrzydłem na południe od linii kolejowej Węgobork — Margrabowa i szukać łączności z grupą generała Litzmanna. Reszta dywizyj centrum ma utrzymać ścisłą styczność z nie-

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 182.



przyjacielem „również w nocy“; natarcie rozpocząć w razie stwierdzenia odwrotu nieprzyjaciela.

General Below, jak widzimy, projektował na dzień 10 lutego i następne swoje własne taktyczne „Kanny“ przeciwko III syberyjskiemu korpusowi rosyjskiemu.

W dniu 10 lutego oddziały 11-ej dywizji landwery generała Koscha rozpoczęły od rana natarcie, lecz Rosjanie już odeszli z zajmowanych pozycji. Natarcie natrafiło na puste rosyjskie okopy.

Około południa 10 lutego generał Kosch otrzymał od dowódcy armii rozkaz natarcia głównymi siłami w kierunku Grabnik — Nowe Juchy, aby oskrzydlić Elk od północy.

Po walkach ze strażami tylnymi cofających się kolumn rosyjskich 11-a dywizja landwery osiągnęła wieczorem 10 lutego linię Orzysz — Nowydwór — Wydminy — Żywy.

Na pozostałym froncie 8-ej armii Rosjanie stoją na miejscu. „Nie-mieckie dywizje dopiero po ciężkich walkach mogły opanować na całym froncie okopy rosyjskie“<sup>1)</sup>.

W rzeczywistości sprawy przedstawiały się inaczej.

Wieczorem dnia 10 lutego sztab 8-ej armii posiadał wiadomości, że rosyjskie III syberyjski i XXVI korpusy są w pełnym odwrocie przez Elk i Margrabową; dalej ku północy Rosjanie również wycofali się, pozostawiając silne stráže tylne na froncie Gołdap — Tollmingkehmen; sztab 10-ej armii rosyjskiej przeszedł z Margrabowej do Suwałk.

Na dzień 11 lutego generał Below, nie wiedząc o samodzielnej decyzji generała Litzmanna co do zmiany kierunku działania XL korpusu, rozkazuje: „Prawe skrzydło armji (generał Litzmann) kontynuuje pościg południowego skrzydła nieprzyjaciela. Reszta armji energicznie naciera“.

General Below ciągle jeszcze ludzi się nadzieją przyłapania III syberyjskiego korpusu w obszarze Elka.

Działania centrum niemieckiego nie przeszkodziły w dniach 7 — 10 lutego Rosjanom w wykonaniu odwrotu.

Natarcie 11-ej dywizji landwery trafiło już w próżnię; 1-a, 10-a dywizje landwery i 3-a dywizja rezerwowa stoczyły boje ze strażami tylnymi Rosjan. W ten sposób w pierwszym okresie bitwy „wiążące centrum“ nie odegrało właściwie żadnej roli.

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 220.



Dowództwo Wschodniego Frontu niemieckiego nie przywiązywało zresztą większej wagi do działań środka, skoro od dnia 7 lutego poczynawszy, północne skrzydło 8-ej armji staje się rezerwuarem odwodów. 1-a dywizja landwery oddaje do grupy generała Litzmanna 5-ą brygadę piechoty, a 3-a dywizja rezerwowa swoją 6-ą rezerwową brygadę piechoty.

Oslabia to siły „grupy wiążącej“ o jedną dywizję piechoty w chwili, kiedy jeszcze nie rozpoczęła ona natarcia.

Po stronie rosyjskiej na froncie od jeziora Śniardwy aż do Gąbina na odcinkach III syberyjskiego, XXVI, XX korpusów i 27-ej dywizji piechoty z III korpusu w dniach 7 i 8 lutego panował zupełny spokój; oprócz ognia artylerji Niemcy nie przedsięwzięli żadnych innych poczynañ.

W dniu 8 lutego sztab 10-ej armji rosyjskiej posiadał wiadomość o pojawieniu się większych sił niemieckich przed północnem skrzydłem armji. Rozpoznano XXXVIII, XXXIX korpusy i 5-ą brygadę piechoty gwardji. Co do położenia w centrum wiedziano, że nie zaszły tam żadne zmiany.

Na południowem skrzydle meldunki 57-ej dywizji piechoty donosiły o natarciu korpusu niemieckiego w kierunku Białej.

Dowódca 10-ej armji rosyjskiej miał bardzo bogaty materiał do dokładnej oceny położenia i zdania sobie w sposób najzupełniej jasny sprawy co do zamiarów nieprzyjaciela.

W dniu 8 lutego o godzinie 23.50 generał Siewers rozmawia już z szefem sztabu północnego frontu, generałem Hulewiczem.

W rozmowie poruszona jest przez dowódcę 10-ej armji jedynie sprawa południowego skrzydła. Pod wrażeniem porażki 57-ej dywizji piechoty generał Siewers, zaniepokojony o losy tego skrzydła, wyraża wątpliwość, czy wogóle zdoła wycofać III korpus syberyjski do Augustowa, wobec czego prosi o interwencję 12-ej armji generała Plehwe (obszar Ostrołęki) lub o jeden korpus do przeciwuderzenia. Generał Hulewicz odpowiada odmownie co do posiłków i kończy rozmowę wskazaniem w imieniu dowódcy frontu, „że na froncie należy pozostawić zasłonę, a główne siły armji zebrać do wykonania głównego zadania: osłony komunikacji armij, znajdujących się na zachodnim brzegu Wisły“<sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Aublet, I. c.



W dniu 9 lutego położenie 10-ej armji zostaje przedstawione dowódcy rosyjskiego północno-zachodniego frontu, generałowi Ruzskiemu.

Jako odpowiedź na swoją rozmowę z generałem Hulewiczem dowódca 10-ej armji rosyjskiej otrzymuje kolejno dwa rozkazy telegraficzne.

Pierwszy rozkaz podpisany przez generała Ruzskiego brzmi następująco:

„W celu przeprowadzenia zdecydowanego przeciwdziałania przeciwko Niemcom, którzy nacierają w kierunku Jańsborka, 10-a armja zbierze jak najprędzej możliwie największe siły, pozostawiając na obecnym froncie jedynie zasłonę“<sup>1)</sup>.

Następna depesza podpisana przez generała Hulewicza, szefa sztabu frontu rozkazuje:

„W czasie odwrotu jest rzeczą konieczną gruntowne niszczenie linii kolejowych, aby Niemcy nie wykorzystali najkrótszych kierunków komunikacyjnych, biegnących przez przesmyki jezior Mazurskich“<sup>2)</sup>.

Wrażenie, jakie wywarły te dwie depesze na generała Siewersa, łatwo sobie wyobrazić.

W odpowiedzi generał Siewers stwierdza niemożność przeciwdziałania własnymi siłami natarciu niemieckiemu i melduje, że wycofuje południowe skrzydło: III syberyjski korpus, XXVI i część XX korpusu na wschód, aby uniknąć oskrzydlenia i odcięcia dróg odwrotowych przez Augustów na Grodno.

Rano 9 lutego generał Siewers zmienia swe postanowienie w sposób bardziej radykalny; wycofa się nie tylko południowe skrzydło, lecz cała armja. Zostają wysłane telegraficznie rozkazy przygotowawcze do dowódców korpusów i opracowany ogólny rozkaz odwrotu.

W dniu 11 lutego armja ma zająć następujące położenie: korpus kawalerji generała Leontowicza rejon Pilkał, III korpus pozycje na zachód od Stołupian, XX korpus z 27-ą dywizją piechoty pozycje Buble — Gołdap — Grabowo, XXVI korpus linię Orłowo — Nowe Juchy, III syberyjski korpus obszar Ełka; 1-a samodzielna brygada kawalerji rejon Kolna.

Oderwanie się od nieprzyjaciela ma być wykonane niepostrzeżenie w nocy; odwrót przeprowadzą korpusy w ciągu dwóch nocy: z 9/10 i z 10/11 lutego.

<sup>1)</sup> Aublet, I. c.

<sup>2)</sup> Aublet, I. c.



W wyniku tych zarządzeń III syberyjski i XXVI korpusy w nocy z 9/10 i z 10/11 lutego wycofały się na wschód od linii kolejowej Elk — Margrabowa, uniemożliwiając wykonanie oskrzydlenia grupie generała Litzmanna. Odwrót III korpusu syberyjskiego od południa osłaniał oddział generała Bratanowa, który pod Drygałami i pod Elkiem potrafił stawić skuteczny opór 2-ej i 80-ej dywizjom piechoty niemieckiej. XX korpus rosyjski pozostaje na swych stanowiskach aż do nocy z 10/11 lutego; dowódca korpusu generał Bułhakow postanawia wykonać odwrót jednym nocnym przemarszem.

### P ó ł n o c n e s k r z y d ł o.

(Szkic Nr. 5).

Dowódca 10-ej armii niemieckiej, generał Eichhorn, znajduje się w Wystruciu, skąd dopiero w późnych godzinach wieczornych 7 lutego wydaje rozkaz do natarcia.

Korpusy armii w ciągu dnia 7 lutego są gotowe do działań, zajmując rejon: XXXVIII korpus Pilwucie — Pilkały — Wielkie (25 km na północ-wschód od Wystrucia), XXXIX korpus Rautenberg, XXI po obu stronach szosy w kierunku Lasden. Rejon koncentracji korpusów są oddalone od frontu 1-ej dywizji kawalerji, osłaniającej koncentrację, o 15 — 20 km.

W dniu 7 lutego generał Eichhorn posiada dokładne wiadomości o położeniu Rosjan w swoim pasie działania. W przewidywaniach co do przebiegu bitwy generał Eichhorn sądzi, że natarcie 16-ej dywizji piechoty (królewskiej) i XXXVIII korpusu w otwartym terenie pomiędzy linią kolejową Gąbin — Wierzbolowo a lasami Szorelskimi natrafi na silny opór co najmniej jednej dywizji piechoty rosyjskiej, natomiast uderzenie XXXIX i XXI korpusów w lesistym terenie, obsadzonym przez Rosjan słabymi oddziałami kawalerji, pójdzie szybko. Wiadomości z dnia 6 i 7 lutego wskazywały, że Rosjanie stoją na miejscu.

Rozkaz operacyjny dowódcy 10-ej armii niemieckiej na dzień 8 lutego nakazywał 16-ej dywizji piechoty landwery królewskiej, która tworzyła południowe skrzydło armji, uderzyć po obu stronach linii kolejowej Gąbin — Stołupiany w celu związania nieprzyjaciela. XXXVIII, XXXIX i XXI korpusy otrzymywały zadanie przekroczenia linii osłony 1-ej dywizji kawalerji i opanowania frontu Stołupiany — Wilkowyszki. Prawe skrzydło, XXXVIII korpus, ma nacierać przez Pilkały na Stołupiany; lewe skrzydło, XXI korpus, przez Władysławów na Wilkowyszki.



Pierwszym etapem działania jest jak najprędsze opanowanie linii kolejowej Stołupiany — Wierzbołowo.

W rozkazie swoim generał Eichhorn zaznacza, że w dniu 8 lutego jednostki południowego skrzydła nie powinny zanadto przeć naprzód, jeśli Rosjanie stawiają opór, szczególnie dotyczy to 16-ej dywizji piechoty landwery i XXXVIII korpusu, natomiast obowiązkiem XXI korpusu jest „niepowstrzymane dążenie naprzód“. W ten sposób dowódca 10-ej armji niemieckiej chce zapewnić sobie warunki oskrzydlenia.

„Cała obawa polega na tem, aby nieprzyjaciel nie uciekł“; jest to nader charakterystyczne dla oceny psychicznego nastawienia dowódców niemieckich.

Poza tem rozkaz operacyjny dowódcy 10-ej armji niemieckiej na 7 lutego nakazuje zebranie 1-ej dywizji kawalerji na północnem skrzydle armji do współdziałania z XXI korpusem; 1-a dywizja kawalerji ma rozpoznawać na tyłach armji rosyjskiej i w kierunku Kowna oraz przerwać jak najprędzej linię kolejową Stołupiany — Kowno. 5-a brygada piechoty gwardji ma przejść do Lasden do odwodu dowódcy frontu.

W dniu 7 lutego obecny w sztabie III korpusu rosyjskiego generał Siewers pod wpływem wiadomości o rozpoczęciu natarcia przez Niemców na odcinku Pisy nakazał zaprzestanie działań zaczepnych w lasach Lasdeńskich.

Położenie rosyjskiej grupy „Wierzbołowo“, będącej pod rozkazami dowódcy III korpusu, generała Jepanczyna, jest nam już znane.

Zadanie generała Jepanczyna stanowi osłona północnego skrzydła głównych sił 10-ej armji rosyjskiej; w razie ogólnego odwrotu grupa ma wycofywać się w kierunku Kowna, stawiając opór na pośrednich pozycjach.

Zarówno w sztabie 10-ej armji, jak i w sztabie III korpusu nie oczekiwano natarcia większych sił niemieckich na północnem skrzydle. W dniu 7 lutego wieczorem pod wrażeniem niepowodzenia na południu ogólna uwaga zostaje tam skierowana.

W y d a r z e n i a   w   d n i u   8   l u t e g o .   Pomiędzy linią kolejową Gąbin — Stołupiany a Kusym rosyjska 56-a dywizja piechoty mocno trzyma swoje pozycje. Natarcie 16-ej dywizji piechoty landwery niemieckiej napotyka silny ogień artylerji; dywizja nie może posuwać się naprzód; natarcie załamuje się.

Marsz XXXVIII, XXXIX i XXI korpusów w dniu 8 lutego odbywa się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych. Szaleje burza



śnieżna. Drogi zawiane śniegiem. Powoduje to szereg trudności, których rezultatem jest zupełne niewykonanie rozkazu dowódcy armji. W dniu 8 lutego korpusy doszły zaledwie do linii osłony 1-ej dywizji kawalerji.

Sposób wykonania marszu przez korpusy 10-ej armji w dniu 8 lutego jest bardzo pouczającym przykładem wpływu warunków zimy i terenu na działania wojenne.

XXXVIII korpus generała Marwitza, który miał zadanie natarcia na nieprzyjacielskie pozycje pomiędzy Kusym a linią kolejową Tylża — Stołupiany, maszeruje: 75-a dywizja piechoty na Kusy, 76-a dywizja piechoty na Joduhnen. Piechota z artylerją posuwa się z szybkością 3 km na godzinę, jest to już maksymalny wysiłek. Taborz z miejsca zostają wtyle i nie mogą wyciągnąć nawet tej szybkości.

Dopiero o godzinie 14 dywizje korpusu rozwijają się do natarcia, a pomiędzy 16 i 17 dochodzą do wysuniętych stanowisk 1-ej dywizji kawalerji. Zapada zmrok; „o dalszem natarciu niema mowy“<sup>1)</sup>. XXXVIII korpus pozostaje na noc w pełnej gotowości w bezpośrednim pobliżu Rosjan.

XXXIX korpus znalazł się w dużo trudniejszych warunkach. Kierunek działania korpusu prowadził przez lasy Szorelskie—Wiluny—Wierzbołowo. Należało pokonać przeszkodę terenową, jaką stanowił rozległy „blotnisty obszar lasów Szorelskich“, obsadzony na zachodnich skrajach przez Rosjan.

Zamiar dowódcy XXXIX korpusu, generała von Lauenstein, polegał na czołowym natarciu 77-ej dywizji piechoty przez Löbegallen na wysunięty na zachód cypel lasu oraz na obejściu 78-ej dywizji piechoty od północy przez Lasdeny w kierunku na Szyleny.

Po rozpoczęciu marszu o godzinie 10 dowódca korpusu stwierdza, że wyznaczone na dzień 8 lutego cele nie będą nawet w przybliżeniu osiągnięte. Dywizje nie mogą maszerować nawet z regulaminową szybkością. Straż przednia 77-ej dywizji piechoty po przejściu 5 km w ciągu dwóch godzin zmuszona jest zatrzymać się na dwugodzinny odpoczynek, aby uporządkować zupełnie zdeorganizowaną kolumnę marszową.

Dopiero o godzinie 11 dowódca 77-ej dywizji piechoty podciąga dywizję na południo-wschód od Löbegallen naprzeciw wysuniętego cypła lasów Szorelskich. Dywizja wysła narazie tylko rozpoznanie, zwleka z rozpoczęciem natarcia, aby dać czas 78-ej dywizji piechoty na wykonanie głębokiego obejścia przez Lasdeny.

---

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 185.



78-a dywizja piechoty posuwa się w jeszcze gorszych warunkach; bo musi przejść przez zavalone śniegiem lasy.

Dopiero o godzinie 14.30 czołowe oddziały zbliżają się do Lasden. Kolumna 78-ej dywizji piechoty jest zupełnie zdeorganizowana, ludzie i konie wyczerpani; dywizja zatrzymuje się na 3 godzinny odpoczynek. Po wznowieniu marszu 78-a dywizja piechoty przechodzi kilka kilometrów i wieczorem staje na nocleg o 4 km na południowo-wschód od Lasden.

Dowódca XXXIX korpusu, generał von Lauenstein, wobec nieudanego oskrzydlenia lasów Szorelskich przez 78-ą dywizję piechoty chce wyrzucić nieprzyjaciela natarciem czołowym 77-ej dywizji piechoty. Dowódca 77-ej dywizji piechoty wobec „spóźnionej pory“ nie naciera w dniu 8 lutego. W ten sposób XXXIX korpus w pierwszym dniu operacji, podobnie jak XXXVIII, stracił cały dzień na borykaniu się z trudnościami marszowymi.

Działania XXI korpusu, jednostki najbardziej odpowiedzialnej w oskrzydlającym manewrze 10-ej armji niemieckiej, odbywają się w dniu 8 lutego pod wybitnym znakiem niepowodzenia.

Przedewszystkiem rozkazy na dzień 8 lutego nie dochodzą na czas do obu dywizyj korpusu. Marsz rozpoczyna się z sześciogodzinnym opóźnieniem.

Na dzień 8 lutego generał Fritz von Below, dowódca XXI korpusu, zamierzał przejść przez lasy i osiągnąć po obu stronach Szeszupy linię Szyleny — Ruksznie; 42-a dywizja piechoty posuwać się ma na zachód, 31-a dywizja piechoty — na wschód od Szeszupy. Rozkaz nakazywał bezwzględnie dojść 8 lutego do wyznaczonych celów.

Sztab korpusu w dniu 8 lutego już o godzinie 4 na saniach opuścił Szyle, udając się do Lasden.

W drodze otrzymuje dowódca XXI korpusu meldunki od obu dowódców dywizyj. 42-a dywizja piechoty melduje, że rozpoczęła marsz o 6 godzin później, że zamiast do m. Szyleny dojdzie w dniu 8 lutego najwyżej do Szeszupy pod Lasdeny.

Dowódca 31-ej dywizji piechoty melduje około południa, że dywizja zatrzymała się na zachód od Lubinehlen celem wypoczynku i uporządkowania kolumny, oraz że wobec pozostania w tyle sąsiednich 42-ej i 78-ej dywizyj piechoty dywizja zajmuje „stanowisko wyczekujące“.

Wiadomości o złych postępach marszu 10-ej armji stają się wiadome dowódcy armji w godzinach porannych 8 lutego. Sztab armji jest zaniepokojony o losy operacji. Następuje cały szereg ponagla-



jących rozkazów przez radio, aby przyspieszyć ruch przynajmniej XXI korpusu.

Generał Below nakazuje 31-ej dywizji piechoty dojść przynajmniej do Słowików na wschodnim brzegu Szeszupy. 42-a dywizja piechoty otrzymuje rozkaz wysunięcia jak największych sił przynajmniej z jedną baterią do Weszkallen; kawalerja dywizyjna ma opanować Szyleny.

Dowódca XXI korpusu chce za wszelką cenę opanować wschodnie wyjścia z lasów Szorelskich jeszcze w dniu 8 lutego.

42-a dywizja piechoty, zupełnie wyczerpana marszem, osiąga w nocy rejon na północ od Lasden; do Weszkallen zostaje wysłany o godzinie 17 oddział wydzielony, który po całonocnym marszu przez lasy o godzinie 8 dnia 9 lutego doszedł do tej miejscowości.

Gros 42-ej dywizji piechoty nocuje w bardzo złych warunkach; wiele jednostek pozostaje pod gołym niebem.

31-a dywizja piechoty napotyka o godzinie 16 opór nieprzyjaciela pod Nowemi Skordupianami. Po przekroczeniu granicy państwowej dywizja weszła w obszar zupełnego bezdroża. Wszystko było tak zasypane śniegiem, że odnalezienie dróg i orjentacja, zwłaszcza w nocy, były poprostu niemożliwe.

Straż przednia dywizji wysunęła się nad rzeczkę Jotwie, gros pozostało w lasach.

W tym obszarze 31-a dywizja piechoty stanęła na nocleg. Ogólnie XXI korpus w dniu 8 lutego wykonał zaledwie połowę nakazanego marszu.

Północne skrzydło, 10-a armja niemiecka, podobnie jak na południu grupa generała Litzmanna, walczy w pierwszym dniu operacji z warunkami zimy. Rezultaty są tu nawet gorsze, korpusy bowiem głównymi siłami przesunęły się naprzód zaledwie o 15 — 18 km. Niemieckie dowództwo już w dniu 8 lutego jest zaniepokojone co do rezultatu tej walki ludzi z siłami natury; dowódcy korpusów i dywizyj otrzymują rozkazy wytężenia wszystkich sił, aby wykonać powierzone im zadania. Jest to apel do wysiłków woli, wytrzymałości i ofiarności żołnierza.

1-a dywizja kawalerji nie mogła skoncentrować się poza XXI korpusem, ponieważ nie została zluzowana. Wieczorem 8 lutego dowódca 1-ej dywizji kawalerji melduje dowódcy armji, że wycofał zaledwie 4 szwadrony z frontu osłony. Podobnie rzecz się ma z 5-ą brygadą piechoty gwardji, która miała zebrać się w Lasdenach jako odwód.

Otrzymane wieczorem 8 lutego w sztabie 10-ej armji niemieckiej meldunki o działaniu korpusów wskazywały, że linja osłony 1-ej dy-



wizji kawalerji nie została przez natarcie piechoty przekroczona i że zamiary na ten dzień nie są zrealizowane.

Wiadomości pomyślne nadeszły natomiast od Rosjan z przejętych radjodepesz i od rozpoznania lotniczego. Lotnicy nie stwierdzili przed frontem armij żadnych ruchów odwrotowych Rosjan, jednak przejęte depesze wskazywały, że rosyjskie dowództwo zaczyna się domyślać właściwego stanu rzeczy.

W rzeczywistości już w dniu 8 lutego generał Jępanczyn, dowódca „grupy Wierzbolowo“, miał wszelkie dane, aby rozpoznać siły i zamiary niemieckie. Korpus kawalerji generała Leontowicza pod naciskiem niemieckiej piechoty (XXXIX i XXI korpusy) wycofał się na wschód do rejonu Słowików, odsłaniając północne skrzydło 73-ej dywizji piechoty rosyjskiej, zajmującej południową część lasów Szorelskich. Popołudniu 8 lutego generał Jępanczyn rozkazał wycofać się 73-ej dywizji piechoty i zająć pozycje na wschód od lasów, a 56-ej dywizji piechoty przedłużyć front do Kusego. Zarządzenia te oznaczają pozostanie nadal w obronie na miejscu również w dniu 9 lutego.

Wiadomości uzyskane przez Rosjan w dniu 8 lutego na północnym skrzydle stwierdzały obecność XXI korpusu niemieckiego przed korpusem kawalerji, 1-ej dywizji kawalerji i 5-ej brygady piechoty gwardji na całym froncie; poza tem wzięto jeńców z 254-go pułku piechoty z 76-ej dywizji piechoty XXXVIII korpusu, którzy zeznali, że korpus ich przybył koleją z Berlina, oraz że nadchodzi wślad XXXIX korpus.

Generał Jępanczyn w swoim meldunku do generała Siewersa nie podaje jednak tych wiadomości, możliwie, że źle zorganizowana służba II oddziału nie dała możności zestawienia położenia Niemców.

Pomimo to wieczorny meldunek dowódcy rosyjskiej „grupy Wierzbolowo“ zawiera akcenty niepokojące: „nasze oddziały zdołały wymknąć się z lasów Szorelskich... na odcinku Józefowicza (56-a dywizja piechoty — Kusy) położenie nie jest świetne... Przed naszą kawalerją znajduje się co najmniej brygada piechoty...“<sup>1)</sup>. W konkluzji generał Jępanczyn przewiduje konieczność wycofania się na pozycje pod Wierzbolowem, jednak tylko „w razie niemożności utrzymania się na miejscu“.

Generał Siewers nie przejmuje się wiadomościami z północy; jako odpowiedź na meldunek dowódcy III korpusu, radzi wykorzystać pozycje pod Stołupianami przed zajęciem pozycji Wierzbolowskiej.

---

<sup>1)</sup> Aublet, I. c.



Dowództwo 10-ej Armji rosyjskiej, jak wiemy, zajęte jest w tym czasie organizowaniem przeciwdziałania na południowym skrzydle armji.

W y d a r z e n i a   w   d n i u   9   l u t e g o. Na dzień 9 lutego sztab 10-ej armji niemieckiej nie wydaje nowego rozkazu. Przewodnią myślą działań w tym dniu jest związanie nieprzyjaciela na południowym skrzydle i zdobycie jak największej przestrzeni na północnym skrzydle.

16-a dywizja landwery od rana ponawia natarcie; przeciwnik trzyma mocno swe pozycje, czynna jest artylerja ciężka.

XXXVIII korpus w ciągu nocy z 8/9 lutego organizuje natarcie i o świcie 9 lutego przechodzi do szturm na froncie pomiędzy Kusym a linją kolejową do Pilkał.

Natarcie udaje się, Rosjanie, 73-a dywizja piechoty, wycofują się w kierunku wschodnim, stawiając opór na następnych pozycjach obrony.

O godzinie 11.30 korpus obydwoma dywizjami ściga w kierunku Pilkał. 75-a dywizja piechoty posuwa się przez Kusy na Pilkały; 76-a dywizja piechoty wzdłuż linji kolejowej. Popołudniu Kusy zostaje opanowany; 76-a dywizja piechoty napotyka na zachód od Pilkał opór nieprzyjaciela.

XXXIX korpus napotyka na całym froncie słaby opór. 77-a dywizja piechoty po dwugodzinnem przygotowaniu artyleryjskiem przechodzi do natarcia; nieprzyjaciel w sile pułku piechoty z dwoma baterjami wycofuje się południowym skrajem lasu na wschód. 78-a dywizja piechoty bez większych przeszkód ze strony Rosjan posuwa się na Wiluny.

XXI korpus ma przed sobą kawalerję rosyjską, której gros opóźnia 31-ą dywizję piechoty, posuwającą się wschodnim brzegiem Szeszupy.

42-a dywizja piechoty osiąga około godziny 15 Szyleny. 31-a dywizja piechoty ma duże trudności przy przechodzeniu przez głęboko wciętą dolinę rzeczki Jotwia; dopiero o godzinie 11 straż przednia mija tę przeszkodę.

Rosyjska kawalerja wsparta piechotą i artylerją stawia opór, lecz zostaje zmuszona do wycofania się przez oskrzydłające działanie od północy pułku piechoty straży bocznej. O godzinie 15 czoło 31-ej dywizji piechoty osiąga Słowiki. Dowódca XXI korpusu rozkazuje obydwom dywizjom marsz na Władysławów.

Popołudniu 9 lutego sztab 10-ej armji niemieckiej posiada meldunki, że korpusy osiągnęły ogólną linję Kusy — Szyleny — Słowiki. Wiadomości o nieprzyjacielu wskazują w tym czasie, że



Rosjanie rozpoczynają ogólny odwrót na całym froncie na wschód. Lotnik stwierdza, że z rejonu Kattenau — Kusy — Pikały Rosjanie odchodzą na wschód. Wiadomości te wzbudzają niepokój w sztabie armji; jeśli oskrzydłający ruch północnych korpusów nie zostanie przyspieszony, Rosjanie zdążą odskoczyć; oznaczać to będzie zupełne niepowodzenie.

Zaniepokojony jest również sztab niemieckiego wschodniego frontu; odwrót Rosjan na wschód oraz niesłychane trudności marszowe, spowodowane warunkami atmosferycznymi, stawiają pod znakiem zapytania powodzenie operacji. Dotychczasowy przebieg działań 8-ej i 10-ej armij niemieckich nie jest pomyślny.

Marszałek Hindenburg wzywa obu dowódców armji do wytężenia wszystkich sił wojsk.

Generał Eichhorn o godzinie 16 dnia 9 lutego nakazuje korpusom dalszy marsz bez względu na zmęczenie.

XXXVIII korpus ma maszerować przez Pikały; XXXIX korpus swoim gros musi dojść do linii Pikały — Wiluny. XXI korpus jeszcze przedpołudniem dostał rozkaz opanowania Władysławowa. W wykonaniu tych rozkazów XXXVIII korpus wieczorem 9 lutego zajmuje rejon Kusy — Pikały.

W XXXIX korpusie maszeruje tylko 77-a dywizja piechoty, która w nocy zajmuje bez walki Wiluny; 78-a dywizja piechoty zostaje na nocleg na południe i południowy wschód od m. Szyleny.

XXI korpus maszeruje naprzód. 42-a dywizja piechoty około godziny 17 osiąga swoim gros Szyleny. Dowódca dywizji postanawia zatrzymać siły główne na nocleg; straż przednią nocą skierować na Szyrwinty i Władysławów. O godzinie 23 straż przednia zajmuje Jodzale; tu dowiaduje się, że nieprzyjacielskie oddziały wszystkich rodzajów broni przez cały dzień aż do godziny 19 odchodziły do Szyrwint.

Po 1½ godzinnym odpoczynku straż przednia podejmuje dalszy marsz na Szyrwinty, dokąd przybywa o godzinie 5.30 rano dnia 10 lutego i przyłącza się do prowadzonego już przez 31-ą dywizję piechoty natarcia na Władysławów.

31-a dywizja piechoty otrzymała rozkaz dalszego ruchu na Władysławów właśnie w chwili, gdy sztab przygotowywał rozkaz do przejścia na nocleg.

Przekazanie rozkazu trwało 4 godziny.

Pomimo zmęczenia dywizja bez artylerji i taborów, które pozostały daleko z tyłu, maszeruje naprzód i dnia 10 lutego o godzinie 4 naciera na miasto, biorąc licznych jeńców z 73-ej dywizji piechoty



rosyjskiej. Masy Rosjan uciekają pod osłoną ognia artylerji z Władysławowa w kierunku południowo-wschodnim.

1-a dywizja kawalerji nie wzięła jeszcze udziału w walkach dnia 9 lutego; dowódca dywizji przewiduje dopiero 10 lutego skoncentrowanie dywizji w Szylenach i przesunięcie do Władysławowa. 16-a dywizja piechoty landwery pod koniec dnia melduje, że nieprzyjaciel wycofuje się na wschód.

Dzień 9 lutego stanowił ciężką próbę wytrzymałości dla oddziałów 10-ej armji, a w szczególności XXI korpusu. Już po zakończeniu dziennej pracy bojowej, w wielu wypadkach podczas wydawania rozkazów do postoju lub nawet podczas zajmowania kwater na nocleg, w godzinach późnego popołudnia nadchodzą rozkazy dalszego marszu. Żołnierze są głodni, bo tabory pozostały ztyłu; artylerja nie dołączyła. Mróz ponad 10°, pada śnieg.

W tych rzeczywiście bardzo ciężkich warunkach większość dywizyj rusza naprzód. Na szczególną uwagę zasługuje wysiłek 31-ej dywizji piechoty, która od rana 9 lutego do godziny 4 dnia 10 lutego maszeruje bez przerwy, przebywając przestrzeń około 40 km. Maszerują piechota i kawalerja dywizyjna; tabory i artylerja zostały ztyłu. Dywizja w ciągu dnia kilkakrotnie odrzuca opóźniającą kawalerję rosyjską, a przy końcu marszu szturmem zdobywa Władysławów.

Na północnem skrzydle rosyjskiem w dniu 9 lutego odbywają się nieskoordynowane ze sobą walki poszczególnych ugrupowań z nacierającymi korpusami niemieckimi.

Już w tym dniu dowódca „grupy Wierzbołowo“ nie posiada żadnego wpływu na przebieg bitwy. Jedyne swój odwód, bataljon piechoty, generał Jepanczyn użył jeszcze w dniu 8 lutego do wsparcia 73-ej dywizji piechoty w obronie lasów Szorelskich. Wprawdzie do dyspozycji generała Jepanczyna zostaje skierowana z Kowna brygada 68-ej dywizji piechoty, lecz dowódca tej brygady jeszcze z drogi melduje, że nie jest zdolny do walki, albowiem oddziały nie posiadają amunicji...

Na północnem skrzydle od rana korpus kawalerji generała Leontowicza pod naciskiem 31-ej dywizji piechoty niemieckiej opóźnia przez Słowiki — Ruksnie, odchodząc w kierunku Syntowt.

W lasach Szorelskich Niemcy (42-a i 77-a dywizje piechoty) rano uderzają na oddział pułkownika Biskupskiego i 73-ą dywizję piechoty.

Jednocześnie rozpoczynają natarcie na reszcie odcinka „grupy Wierzbołowo“.



W tym czasie, około godziny 9, generał Jepanczyn otrzymuje rozkaz przygotowawczy do odwrotu. Ton rozkazu jest paniczny.

„Niemcy bardzo dużymi siłami zamierzają szerokie oskrzydlenie naszego południowo-wschodniego skrzydła. Brak sił, aby się im przeciwstawić; 57-a dywizja piechoty w nieporządku opuściła Białą i Szczuczyn i w tym samym dniu wycofała się do Osowca. Aby wyjść z tej sytuacji, trzeba wycofać armję na wschód, a szczególnie południowe skrzydło, którego położenie jest krytyczne. Odwrót rozpocznie się w nocy, rozkazy nadejdą“...<sup>1)</sup>) dalej następują zarządzenia o wycofaniu służb i rozkaz opracowania planu odwrotu.

Generał Jepanczyn pod wpływem położenia na swoim własnym froncie postanawia nie czekać na rozkaz odwrotu od armji, lecz już 9 lutego o godzinie 10 wydaje dywizjom rozkaz odejścia na pozycję Wierzbolowską w ciągu nocy z 9/10 lutego.

Przez cały dzień 9 lutego oddziały mają się bronić na miejscu.

Wypadki dnia spowodowały co innego. Ignorancja sztabu III korpusu rosyjskiego co do położenia własnych oddziałów pociągnęła za sobą fatalne następstwa.

Korpus kawalerji już popołudniu odchodzi do rejonu<sup>1)</sup> Syntowt i tam staje na nocleg.

Około godziny 10 dowódca 73-ej dywizji piechoty rosyjskiej otrzymuje wiadomość od pułkownika Biskupskiego, zajmującego rejon Lasden, że Niemcy oskrzydłają go od północy. Ponieważ 73-a dywizja piechoty zaatakowana jest czołowo, dowódca dywizji rozpoczyna na własną rękę odwrót w kierunku Wiluny — Szyrwinty.

Pod wpływem odwrotu 73-ej dywizji piechoty wycofuje się 56-a dywizja piechoty w kierunku Stołupian również bez rozkazu dowódcy korpusu.

O godzinie 13.30 generał Jepanczyn przechodzi z Pilkał do Stołupian. Wiadomości o nieprzyjacielu wskazują w tym czasie, że najmniej 3 — 4 dywizje piechoty nacierają na front III korpusu rosyjskiego. Lotnictwo rozpoznaje duże siły nieprzyjaciela w rejonie Lasden.

O godzinie 15 generał Jepanczyn nakazuje zajęcie na rano 10 lutego stanowisk obronnych na linii Stołupiany — Wiluny, 73-a dywizja piechoty frontem na północ ma osłonić Władysławów. W tym czasie nadchodzi meldunek lotniczy o ruchu 4 brygad piechoty niemieckiej, nacierających z północy w kierunku Władysławowa.

<sup>1)</sup> Aublet, I. c.



Rozkazy generała Jępanczyzna zostają wykonane przez 56-ą dywizję piechoty, która odchodzi do Stołupian, i przez część 73-ej dywizji piechoty, która zajmuje pozycje na południe od Wilun; reszta 73-ej dywizji piechoty i kawalerja nie otrzymują rozkazu i działają na własną rękę.

Północna brygada 73-ej dywizji piechoty i oddział pułkownika Biskupskiego odchodzą do Władysławowa, gdzie zatrzymują się na noc w samym miasteczku, ograniczając ubezpieczenie postoju do wart zewnętrznych.

O świcie 10 lutego Niemcy (42-a i 31-a dywizje piechoty) atakują Władysławów. Zaskoczone oddziały piechoty i kawalerji rosyjskiej w nieładzie odpływają w kierunku południowo-wschodnim.

W y d a r z e n i a   w   d n i u   1 0   l u t e g o. Rozkaz dowódcy 10-ej armji niemieckiej nakazywał na dzień 10 lutego: XXI korpus ma osiągnąć rejon Olwita — Wilkowyszki; XXXVIII i XXXIX korpusy rezerwowe mają dojść strażami przednimi do linii kolejowej Stołupiany — Kowno. 16-a dywizja piechoty landwery naciera na południe od linii kolejowej Gąbin — Wilkowyszki. Lotnictwo ma rozpoznawać linię kolejową Gąbin — Wilkowyszki. Przy wykonaniu tego rozkazu 16-a dywizja landwery, nie napotykając większego oporu, osiągnęła wieczorem linię Jonasthal — Trakeny.

XXXVIII korpus z rejonu Kusy — Pilkaly skierował się ku południowi. 75-a dywizja piechoty bez walki doszła o godzinie 17 do północnego skraju Stołupian; tu straż przednia rozpoznała cofającą się na wschód silną kolumnę rosyjską; już w ciemności dowódca dywizji atakuje palące się Stołupiany, biorąc 1.000 jeńców.

76-a dywizja piechoty wypiera na południo-wschód silniejszego nieprzyjaciela; około godziny 19 dywizja dochodzi do szosy na wschód od Stołupian.

XXXIX korpus prowadzi walkę z cofającymi się kolumnami rosyjskimi. 77-a dywizja piechoty zajmuje wieczorem po walce Ejtkuny i Kibarty. 78-a dywizja piechoty skierowała całą artylerję pod osłoną 2 bataljonów drogą przez Szyrwinty do Wierzbołowa, reszta dywizyj maszeruje po bardzo złej drodze w Wilun do Wierzbołowa i staje tam o godzinie 21.30.

Wkrótce po zakwaterowaniu natarł na Wierzbołowo od zachodu silny nieprzyjaciel; była to kolumna rosyjska, cofająca się z rejonu Stołupian. Po całonocnej żaźartej walce ulicznej 78-a dywizja piechoty zdobyła 9.000 jeńców, 12 dział, 8 ciężkich karabinów maszynowych



z 27-ej, 56-ej i 73-ej dywizyj piechoty rosyjskiej<sup>1)</sup>). Jest to pierwszy większy sukces niemiecki w tej bitwie.

XXI korpus w dniu 10 lutego ściągał się do rejonu Władysławowa. Rozpoczęcie marszu rano nie było wykonalne; 31-a dywizja piechoty i część 42-ej dywizji piechoty maszerowały bez przerwy 36 godzin. Dowódca korpusu prosi o odpoczynek: otrzymuje jednak bezwzględny rozkaz natychmiastowego marszu w kierunku Olwita — Wilkowyszki.

O 16 godzinie 42-a dywizja piechoty rozpoczyna marsz na Olwitę; dywizja nigdzie nie napotyka zorganizowanego oporu, natomiast po drodze zabiera do niewoli mniejsze i większe grupy nieprzyjacielskie; rano 11 lutego czoło 42-ej dywizji piechoty osiąga Olwitę.

31-a dywizja piechoty bezpośrednio po wyjściu z Władysławowa napotyka nieprzyjaciela, a następnie rozpoczyna bój o przejścia przez Szejmenę w kierunku Wilkowyszek. Rosjanie stawiają bardzo silny opór. Zaangażowana zostaje cała piechota 31-ej dywizji i 2 bataliony 42-ej dywizji piechoty. Dopiero o godzinie 4 dnia 11 lutego udaje się szturmem zdobyć pozycje Rosjan. 31-a dywizja piechoty ponosi w tej walce duże straty.

Północne skrzydło XXI korpusu ubezpiecza w dniu 10 lutego słaby oddział 1-ej dywizji kawalerji, gros 1-ej dywizji kawalerji wykonywa w tym dniu 50 km marsz z rejonu Lasden do rejonu na północ od Szyrwint, gdzie staje na nocleg.

5-a brygada piechoty gwardji maszeruje z Lasden przez Szyleny do Władysławowa, aby osłonić od wschodu natarcie 10-ej armji.

Warunki atmosferyczne w dniu 10 lutego są nadal niekorzystne; mróz ponad 10°, wieje mroźny wschodni wiatr ze śniegiem.

Wojska głodują. W 78-ej dywizji piechoty, która stoczyła w nocy z 10/11 lutego bój w Wierzbołowie, zostały zjedzone porcje rezerwowe. Żołnierze od 24 godzin nie mają nic do jedzenia.

W XXI korpusie położenie podobne. Dowódcy oddziałów meldują: „dalszy marsz dzisiaj niemożliwy; porcje rezerwowe zużyte; żadnych zasobów miejscowych. Nastrój dobry”.

W XXI korpusie nie jest jednak tak źle pod względem zaopatrzenia, bo w Władysławowie zdobyto tabory rosyjskie; nieprzyjaciół dostarcza żywności.

---

<sup>1)</sup> Patrz skład ugrupowań rosyjskiego północnego skrzydła w rozdziale I „Geneza bitwy”.



W każdym bądź razie popołudniu 10 lutego dywizje XXI korpusu idą naprzód, aby w nocy z 10/11 lutego stoczyć poważną walkę na Szejmenie.

Bój ten, przeprowadzony w zamieci śnieżnej i ciemnościach, świadczy o wielkiej wytrzymałości żołnierza niemieckiego i wytrwałości dowódców.

10-a armja niemiecka, północne skrzydło natarcia frontu, zużyła 3½ dnia na przełamanie oporu nieprzyjaciela i pokonanie przestrzeni, która dla XXI korpusu, skrajnego zachodzącego skrzydła, wynosiła 75 km, a dla pozostałych korpusów około 60 km.

Wysiłek ten w warunkach zimy należy uznać jako bardzo wysoki. Szybkość działania 10-ej armji zadecydowała o porażce III rosyjskiego korpusu i pomyślnym wyniku pierwszego etapu operacji.

Jednak i tu, jak na południu w grupie generała Litzmanna, dywizje rezerwowych korpusów, złożone z młodego żołnierza, są w dniu 11 lutego przemęczone. Zaopatrzenie w żywność nie funkcjonuje w 10-ej armji, podobnie jak w grupie generała Litzmanna. Piechota i kawalerja idą naprzód bez artylerji.

Dzień 10 lutego jest dniem katastrofy III korpusu rosyjskiego. Uderzenia niemieckich korpusów rozbijają kolejno rozproszkowane na szerokim froncie jednostki rosyjskie. Obchodzący manewr XXI i XXXIX korpusów niemieckich szczególniej dotkliwie dosięgnął południowego skrzydła III rosyjskiego korpusu, które cały dzień 9 lutego wytrzymało napór 16-ej dywizji landwery i XXXVIII korpusu niemieckiego.

Nocny bój w Wierzbołowie był ukoronowaniem sukcesów dnia dla Niemców.

Korpus kawalerji rosyjskiej generała Leontowicza spędził noc z 9/10 lutego w rejonie Syntowt bez styczności z przeciwnikiem; od rana 10 lutego korpus, zgodnie z rozkazem generała Jepanczyna, odchodzi na wschód w kierunku Gryszkabudy. Podjazdy korpusu rozpoznają w ciągu dnia ruch silnych kolumn niemieckich i artylerji ze Słowików na Władysławów. Dowódca korpusu kawalerji melduje o tem generałowi Jepanczynowi; jednak sam korpus kawalerji nie reaguje zupełnie na oskrzydłający ruch Niemców, ani nie szuka łączności z piechotą rosyjską, walczącą już w rejonie Władysławowa.

Brygada 73-ej dywizji piechoty i oddział pułkownika Biskupskiego w Władysławowie, odrzucone o świcie natarciem niemieckim, wy-



cofują się na Szejmenę, gdzie około godziny 19 zajmują stanowiska obronne, dołącza tam brygada 68-ej dywizji piechoty.

Reszta 73-ej dywizji piechoty zostaje rano zaatakowana w Wilu-  
nach i wycofuje się w kierunku Kibart.

56-a dywizja piechoty odchodzi około południa na Bilderweitschen i Stołupiany; nacisk nieprzyjaciela słaby.

Wieczorem 10 lutego wszystkie oddziały 56-ej i południowego skrzydła 73-ej dywizji piechoty skupiają się przy szosie Stołupiany — Kibarty; mają one rozkaz wycofania się na Wierzbołowo. W marszu następuje zupełne przemieszanie jednostek i nieład; cała ta masa maszeruje nocą w kierunku Wierzbołowa.

O godzinie 23 kolumna dochodzi do Wierzbołowa, gdzie napotyka niemiecką 78-ą dywizję piechoty. Po pierwszych strzałach powstaje u Rosjan panika; część rzuca się do ucieczki, część bezładnymi grupami prowadzi bój uliczny. Ze świtem 11 lutego Rosjanie, zupełnie zdezorganizowani, odchodzi częściowo na południe w kierunku Kalwarji, częściowo na wschód na Wilkowyszki.

Oddziały północnego skrzydła III rosyjskiego korpusu zachowują zwartość. Oddział pułkownika Biskupskiego i część 73-ej dywizji piechoty wycofują się do Kozłowej Rudy i Pilwiszek; inny oddział 73-ej dywizji piechoty, wsparty brygadą 68-ej dywizji piechoty, wytrzymuje bój z 31-ą dywizją piechoty niemieckiej na Szejmenie i o świcie 11 lutego cofa się w kierunku Marjampola.

W ciągu nocy z 10/11 lutego III korpus rosyjski przestał egzystować jako jednostka bojowa.

Dowódca III korpusu rosyjskiego, generał Jepanczyn, już w dniu 9 lutego wieczorem uznał się za pokonanego i poprostu uciekł ze swoim sztabem z pola walki. O godzinie 20 dnia 9 lutego pociąg z dowódcą i sztabem III rosyjskiego korpusu udaje się z Kibart wprost do Kowna, skąd o godzinie 2 dnia 10 lutego generał Jepanczyn nadaje meldunek do Dowództwa Armji. Rano 10 lutego około godziny 10 generał Jepanczyn powraca ponownie do Kibart, obawiając się zapewne konsekwencji swego postępu.

W czasie pomiędzy godziną 10 a 14 dnia 10 lutego generał Jepanczyn decyduje się wycofać korpus na pozycję wierzbołowską, nie zawiadamiając o tem jednak swego sąsiada od południa, XX korpus rosyjski.

Wieczorem 10 lutego o godzinie 20 sztab III korpusu rosyjskiego odjeżdża do Wilkowyszek; w tym czasie, jak wiemy, gros sił korpusu koncentruje się właśnie w rejonie Kibart. 11 lutego wieczorem gene-



rał Jępanczyn ze sztabem, zupełnie oderwany od swoich wojsk, znajduje się już w Prenach.

W ciągu dnia 10 lutego dowódca 10-ej armji rosyjskiej, generał Siewers, rozpoznaje wreszcie niebezpieczeństwo, zagrażające na północnem skrzydle armji.

Późnym wieczorem 10 lutego dowódca armji otrzymuje telegraficzny meldunek od dowódcy korpusu kawalerji, generała Leontowicza, o ruchu silnej kolumny piechoty i kawalerji niemieckiej na Władysławów; meldunek datowany jest o godzinie 10 dnia 10 lutego.

Wiadomość ta wzbudza wielki niepokój w sztabie armji; obliczenia przestrzeni i czasu wskazują, że oskrzydlający ruch Niemców doprowadzi już wieczorem 10 lutego do opanowania Władysławowa, a następnie odcięcia dróg odwrotowych XX korpusu.

Pod wpływem tej wiadomości generał Siewers przestaje myśleć o utrzymaniu III korpusu w obszarze Wierzbolowa i wydaje w nocy z 10/11 lutego rozkaz, zezwalający korpusowi na wycofanie się w kierunku Kozłowej Rudy „w razie silnego naporu nieprzyjaciela“.

Jeszcze gorzej orientuje się w położeniu swoich wojsk generał Jępanczyn. O godzinie 2.30 dnia 11 lutego melduje dowódca III korpusu, że wobec tego, „że nieprzyjaciel najprawdopodobniej zamierza głęboko oskrzydlić III korpus“ chce w dniu 11 lutego wycofać korpus częściowo do rejonu Kozłowej Rudy, częściowo na Preny; w dniu 12 lutego korpus ma odejść na linję Wejwery — Warty (18 km na zachód od Kowna). Korpus kawalerji ma opóźniać na Kowno. Jednocześnie generał Jępanczyn wprowadza w osłupienie sztab armji, zapytując, „gdzie znajduje się pozycja Kozłowa Ruda“.

W odpowiedzi na ten meldunek generał Siewers rozkazuje, aby III korpus utrzymał się w rejonie Kozłowej Rudy; korpus kawalerji ma od rana 11 lutego zwrócić się w kierunku Kalwarja — Marjampol, aby ubezpieczyć lukę, jaka powstaje pomiędzy III a XX korpusami.

Rozkazy te zostaną wykonane tylko częściowo, noc bowiem z 10/11 lutego rozstrzygnęła o losie gros III korpusu. Na pozycje pod Kozłową Rudą przybędą zupełnie zdemoralizowane resztki oddziałów korpusu.

W dniach 10 i 11 lutego wypadki na północnem skrzydle 10-ej armji rosyjskiej stanowią temat ciągłych rozmów juzowych pomiędzy sztabem armji a sztabem frontu.

Generał Siewers jest zdania, że jedynie niezwłoczny odwrót całej armji na linję Niemna i Biebrzy może uratować go przed „losem Samsonowa“.



Dowódca frontu, generał Ruzskij, nie chce się pogodzić z myślą o odwrocie i w dalszym ciągu upiera się przy żądaniu „opóźniania” na kolejnych linjach oporu.

Świadczą o tem rozkazy dowódcy frontu z dnia 11 lutego, w których najpierw rozkazuje, aby północne skrzydło 10-ej armji powstrzymało natarcie nieprzyjaciela na linii Kozłowa Ruda — Marjampol, a następnie:

„Wobec zajęcia przez Niemców Prostken<sup>1)</sup> — Grajewo i możliwości działania na Augustów oraz wobec braku wiadomości o położeniu generała Jępanczyzna zezwalam działać według okoliczności z tem jednak, że ostatecznym celem działania jest zatrzymanie natarcia niemieckiego na linii Osowiec — Augustów — Sejny — Kowno, opierając oba skrzydła o twierdzę i utrzymując za wszelką cenę Augustów, a jeśli możliwe — Suwałki.

Utrzymanie obszaru Augustów — Suwałki jest niezbędne w celu korzystnego ugrupowania sił do wznowienia działań zaczepnych wspólnie z 12-ą armją, koncentrującą się w obszarze Łomży“<sup>2)</sup>.

Generał Ruzskij, podobnie jak początkowo generał Siewers, zajęty jest troską o południowe skrzydło 10-ej armji i o losy przygotowanego natarcia 12-ej armji. Manewr niemiecki jeszcze w dniu 11 lutego nie jest zrozumiany przez dowództwa rosyjskie.

#### Położenie ogólne w dniu 11 lutego rano.

(Szkic Nr. 6).

R o s j a n i e. Obydwa skrzydła obrony 10-ej armji rosyjskiej zostały przełamane i odrzucone. Na północy III korpus rosyjski w zupełnej rozsypce odpływa na Kowno i przez Marjampol na Olitę. Jedyłą siłą zdolną do stawienia oporu na północy jest jeszcze korpus kawalerji generała Leontowicza, lecz korpus znajduje się na północnem skrzydle i może tylko pośrednio opóźniać natarcie niemieckie.

Korpusy centrum XX i XXVI nie są naruszone. 11 lutego rano znajdują się one w słabej styczności z nieprzyjacielem na froncie: zachodnie skraje puszczy Rominckiej — Gołdap — Orłowo — Nowe Juchy.

Północne skrzydło XX korpusu jest zupełnie odsłonięte; w odległości 35 km na północ-wschód w rejonie Wilkowyszki — Wierzbolowo znajdują się trzy korpusy niemieckie, których ruch w kierunku

<sup>1)</sup> Prostki.

<sup>2)</sup> Aublet, I. c.



runku południowym i południowo-wschodnim zagraża tyłom XX korpusu.

Na południu III syberyjski korpus zatrzymał natarcie niemieckie w obszarze Elka; wprawdzie droga na Rajgród — Augustów nie jest ubezpieczona, lecz III korpus syberyjski otrzymał znaczne posiłki i zachował swobodę działania.

Południowe skrzydło 10-ej armji rosyjskiej nie jest w każdym bądź razie zagrożone w tym stopniu co północne.

W tem położeniu przed Dowództwem 10-ej Armji rosyjskiej stoją dwie możliwości: albo zdecydować się na niezwłoczny szybki odskok na linje Niemna i Biebrzy, aby uniknąć odcięcia dróg odwrotowych korpusom środka i uderzenia na ich skrzydło i tyły, albo też sparaliżować zamiary niemieckie przeciwuderzeniem.

Zrealizowanie drugiej możliwości przedstawia się jednak bardzo problematycznie. Armja nie posiada żadnych odwodów; korpusy XX i XXVI są już bardzo osłabione, bo oddały ponad dywizję na wzmocnienie południowego skrzydła.

Wycofanie gros XX i XXVI korpusów na wschód, aby uderzyć na zewnętrzne skrzydło natarcia niemieckiego, nie da się już uskutecznić, bo obliczenie przestrzeni i czasu wskazuje, że Niemcy już w dniu 13 lutego odetną drogi do Niemna. Pozostaje jedynie przeciwuderzenie z północnych skrajów puszczy Augustowskiej, z frontu Suwałki — Sejny czołowo w stosunku do natarcia 10-ej armji niemieckiej.

Wykonanie podobnego manewru wymaga przedewszystkiem ubezpieczenia od zachodu przed natarciem niemieckiego centrum i od północy przed trzema korpusami 10-ej armji niemieckiej.

Od zachodu, skąd Niemcy naciskają słabo, wystarczą straże tylne obu korpusów, natomiast od północy niezbędna jest siła poważna, któraby powstrzymywała ruch Niemców co najmniej przez dnie 11, 12 i 13 lutego, aby dać czas na wycofanie, skoncentrowanie i zorganizowanie przeciwnatarcia.

Rolę tę mógłby spełnić tylko korpus kawalerji, lecz jest on na skrajnem północnem skrzydle i aby znaleźć się przed frontem natarcia 10-ej armji niemieckiej, musiałby wykonać skomplikowany i długi marsz flankowy. Wreszcie przeciwko sześciu dywizjom niemieckim Rosjanie mogliby rzucić do przeciwuderzenia najwyżej 4 dywizje piechoty.

Siły te są wystarczające do przeprowadzenia przeciwnatarcia na skrzydło, lecz nie wystarczą w bitwie czołowej.



Wszystko to wskazuje, że 10-a armja rosyjska w położeniu dnia 11 lutego rano miała jedno tylko wyjście: niezwłoczny odwrót forsownymi marszami do obszaru Grodna. Manewr ten nastroił również niemało trudności i niebezpieczeństw. Południowe skrzydło musiałoby bronić Augustowa; środek i północne skrzydło wykonać odwrót, przyczem północne skrzydło prowadziłoby „wyścig do Niemna“ przynajmniej z XXI korpusem niemieckim.

N i e m c y. W dniu 11 lutego rano Dowództwo niemieckiego Frontu Wschodniego zdaje sobie sprawę, że na południu uzyskano zaledwie mierne wyniki, natomiast na północy manewr udał się wpelnić.

Pierwszy etap operacji został zakończony. Obydwa skrzydła 10-ej armji rosyjskiej zostały przełamane, teraz trzeba wykonać drugi etap zamierzonego działania: okrążenie głównych sił Rosjan.

Południowe skrzydło nacierające musi naprawić swoje błędy i dążyć do opanowania Augustowa. Północne skrzydło im prędzej runie w kierunku południowym na Suwałki — Sejny, tem większe zdobędzie sukcesy. Rola środka nie ulega zmianie.

Po stronie niemieckiej nie zapomina się zarazem o doświadczeniach bitwy pod Łodzią, bitwy o podobnej konstrukcji operacyjnej.

W czasie przeprowadzania otoczenia nie wolno dopuścić, aby okrążające jednostki zostały zaatakowane przez nowe siły Rosjan.

W tym okresie bitwy będzie zorganizowane bardzo silne ubezpieczenie od wschodu, skąd z za Niemna może wyjść przeciwnatarcie rosyjskie na odsiecz 10-ej armji oraz od południa, od strony Łomży, gdzie od pewnego czasu gromadzą się większe siły Rosjan.

#### PRÓBY OTOCZENIA GŁÓWNYCH SIŁ 10-EJ ARMJI ROSYJSKIEJ

11 — 16 LUTEGO 1915.

#### Działania 8-ej armji niemieckiej. Walki o Augustów.

(Szkic Nr. 7).

W dniu 11 lutego rano ogólne położenie na froncie 8-ej i 10-ej armij niemieckich zapowiadało rychły pomyślny wynik zamierzonej operacji.

Otoczenie i zniszczenie trzech rosyjskich korpusów (III syberyjski, XXVI i XX) powinny stać się faktem dokonanym, jeśli północne skrzydło, 10-a armja niemiecka, opanuje obszar Suwałki — Sejny, a południowe skrzydło, grupa generała Litzmanna, zdobędzie przeje



ścia w Rajgrodzie i zajmie obszar Augustowa. Pierścień, otaczający Rosjan, będzie wówczas zamknięty od wschodu i południa; reszty dokona działanie od zachodu wojsk niemieckiego centrum, należących do 8-ej armji.

10-a niemiecka armja od rana 11 lutego nie ma przed sobą nieprzyjaciela. W dalszym ruchu na południe natrafia na skrzydło i tyły rosyjskiego XX korpusu. Trudności mogą powstać, jeśli Rosjanie zwrócą się ku północy. Oslona wschodniego skrzydła 10-ej armji niemieckiej przez 1-ą dywizję kawalerji oraz zwrócone w kierunku Kowna 16-a dywizja piechoty landwery i 5-a brygada piechoty gwarantuje ubezpieczają zewnętrzne skrzydło natarcia.

8-a armja niemiecka, a raczej grupa generała Litzmanna, nie zdołała w dniach 7 — 10 lutego otworzyć sobie drogi na tyły i skrzydło Rosjan. III korpus syberyjski zdecydowanym oporem i bardzo trafnym wykorzystaniem terenu potrafił zahamować natarcie niemieckie.

Sukcesy Niemców na południowym skrzydle ograniczają się do odrzucenia 57-ej dywizji piechoty rosyjskiej. Zamiast tej dywizji w obronie południowego skrzydła 10-ej armji rosyjskiej stanął od dnia 9 lutego wzmocniony III syberyjski korpus. W dniu 11 lutego główne siły tego korpusu są w obszarze Ełka i trwają w upartej obronie. Kierunek Rajgród — Augustów, najkrótsza droga do odcięcia dróg odwrotowych Rosjan, stoi w tym dniu otworem; żadne oddziały rosyjskie nie zamykają jeziornych przesmyków pod Rajgrodem lub Augustowem.

Wprawdzie w Osowcu i Grajewie Rosjanie przygotowują akcję, zmierzającą do odciążenia położenia III syberyjskiego korpusu, lecz mają wziąć w niej udział jednostki, których wartość przedstawia się problematycznie; będzie to pobita w dniu 7 i 8 lutego 57-a dywizja piechoty oraz przywieziona do Grajewa, nieostrzelana jeszcze brygada pospolitego ruszenia.

Generał Below, dowódca 8-ej armji niemieckiej, ma zatem możność nadrobienia straconego czasu i naprawienia niepowodzeń.

Chodzi w najbliższych dniach o to, czy grupa generała Litzmanna uderzy zdecydowanie przez Rajgród na Augustów, czy też w dalszym ciągu, jak w dniu 9 lutego będzie poszukiwać taktycznego zwycięstwa, poniekąd na własną rękę, nad III korpusem syberyjskim. W tym drugim wypadku otoczenie Rosjan w obszarze Suwałki — Augustów nie uda się. Augustów będzie furtką, przez którą wymkną się Rosjanie, a przynajmniej ich część.

D z i e ń 11 l u t e g o. Grupa generała Litzmanna walczy na zachód od Ełka i przeprowadza manewr, zmierzający do odcięcia



odwrotu III syberyjskiemu korpusowi z obszaru Elka na południowy wschód.

2-a dywizja piechoty wzmocniona już 5-ą brygadą piechoty skutecznie naciera na stanowiska obronne Rosjan na froncie Talusy — Tracze — Bajtkowo.

80-a dywizja piechoty skierowana rozkazem generała Litzmanna na Lipińskie, aby obejść od południa skrzydło obrony Rosjan, nie idzie najkrótszą drogą, lecz z inicjatywy dowódcy dywizji zwraca się na południe do szosy na Prostki i wieczorem staje na zachód od tej miejscowości.

79-a dywizja piechoty po nocnym marszu dopiero w południe rusza na Prostki, zajmuje miasteczko i pozostaje tu na nocleg.

3-a brygada kawalerji wysuwa się przed piechotę i przecina szosę Elk — Rajgród. Do dyspozycji generała Litzmanna przybywa w tym dniu 4-a dywizja kawalerji, która osiąga Białą.

Przypadkowo dzięki decyzji dowódcy 80-ej dywizji piechoty ugrupowanie sił generała Litzmanna wieczorem 11 lutego jest bardzo korzystne. Cały XL korpus oraz cała kawalerja (1<sup>1</sup>/<sub>3</sub> dywizji) są skoncentrowane do działania w kierunku Rajgród — Augustów.

Ugrupowanie to odpowiada zamiarom generała Belowa, który na 12 lutego rozkazuje, aby XL korpus z przydzieloną kawalerją opasował obszar Rajgrodu, osłaniając się od strony Osowca.

Po stronie rosyjskiej główne siły III syberyjskiego korpusu trzymają nadal Elk; pod wpływem zajęcia Prostek w obawie o kierunek Rajgród — Augustów zostaje skierowany na przesmyki Rajgrodzkie pułk piechoty z baterją.

D z i e ń 12 l u t e g o. Grupa generała Litzmanna nie stosuje się do rozkazu dowódcy armji na 12 lutego; XL korpus nie idzie w całości na Rajgród.

W dniu 12 lutego rano Rosjanie pod Elkiem nie tylko odpierają natarcie niemieckie, lecz sami przechodzą do przeciwnatarcia, odrzucając 5-ą brygadę piechoty, która ponosi dotkliwe straty.

Niepowodzenie to wpływa w sposób decydujący na działanie grupy generała Litzmanna. Generał Litzmann przypuszcza, że III syberyjski korpus chce przerwać się w kierunku południowo-zachodnim na Szczuczyn. Chce temu przeszkodzić, a zarazem powraca do dawnego zamiaru pobicia III syberyjskiego korpusu bez względu na położenie ogólne całości sił niemieckich.

80-a dywizja piechoty otrzymuje rano 12 lutego rozkaz powrotu na północ; dywizja ma uderzyć w kierunku Nowej Wsi.



79-a dywizja piechoty z 3-ą brygadą kawalerji mają opanować Rajgród. 4-a dywizja kawalerji z obszaru Białej ma przez Grajewo — Rajgród działać na Augustów na drogi odwrotowe Rosjan.

Główne siły grupy generała Litzmanna znowu zwracają się ku północy; III korpus syberyjski przyciąga je jak magnes.

Wieczorem 12 lutego 79-a dywizja piechoty podchodzi pod Rajgród, lecz zastaje tam opór nieprzyjaciela, którego nie może pokonać.

3-a brygada kawalerji posuwała się na północ od 79-ej dywizji piechoty na Kopijki — Sypitki; pod Sypitkami brygada utyka przed oporem rosyjskiej piechoty.

W obszarze Elka wieczorem 12 lutego położenie jest bez zmiany; 80-a dywizja piechoty zbliża się do Nowej Wsi, oskrzydłając swoim ruchem pozycje obronne Rosjan. 4-a dywizja kawalerji maszeruje na Grajewo.

Dzień 12 lutego jest stracony dla zamierzeń niemieckiego dowództwa, co gorzej, kierunek Augustów — Rajgród jest już ubezpieczony przez Rosjan, a przez niepomysłne natarcie 79-ej dywizji piechoty i 3-ej brygady kawalerji w tym kierunku zostały rozpoznane zamiary niemieckie.

III korpus syberyjski w nocy z 12/13 lutego na rozkaz generała Siewersa opuszcza stanowiska na zachód od Elka. Straże tylne zajmują miasto Elk i przejścia na rzece Elk pod Nową Wsią i Lipińskimi. Siły główne korpusu w dniu 13 lutego mają wycofać się do obszaru Pisanica — Rajgród.

D z i e ń 13 l u t e g o. Generał Litzmann w dniu 13 lutego zamierza stoczyć rozstrzygającą bitwę z III syberyjskim korpusem; mają wziąć w niej udział wszystkie siły grupy oprócz kawalerji.

Plan bitwy polega na natarciu czołowym 2-ej, 80-ej dywizji piechoty i 5-ej brygady piechoty i na natarciu oskrzydłującym od południa 79-ej dywizji piechoty. Rano 13 lutego dowódca 79-ej dywizji piechoty otrzymuje rozkaz zaprzestania walki o Rajgród i niezwłocznego marszu na północ od Pisanicy.

Wykonanie zadania powierzonego przez dowódcę armji XL korpusowi, opanowania Rajgrodu, mają wypełnić 4-a dywizja kawalerji i 3-a brygada kawalerji.

Wypadki dnia nie doprowadzają jednak do zrealizowania zamiarów generała Litzmanna.

Dowódca 79-ej dywizji piechoty, „zaskoczony“ zamierzeniami dowódcy grupy, robi wszystko, aby nie wykonać rozkazu; ponieważ dywizja walczy z zachowującymi się zaczepnie Rosjanami, generał Boes melduje, że nie może się oderwać i pozostaje pod Rajgrodem.



Generał Boes jest zdania, że działa na najważniejszym kierunku i nie powinien stąd odejść. Podporządkowaną sobie 3-ą brygadą kawalerji generał Boes próbuje oskrzydlić Rosjan od południa, lecz próby te nie udają się.

Wieczorem 13 lutego 79-a dywizja piechoty i 3-a brygada kawalerji znajdują się w obszarze na południo-zachód i południe od Rajgrodu.

Główne siły grupy generała Litzmanna idą wślad za Rosjanami i w godzinach popołudniowych utykają wskutek oporu nieprzyjaciela na linii Elk — Nowa Wieś — Lipińskie.

Stanowi to o zupełnem niepowodzeniu w dniu 13 lutego. Popołudnie 13 lutego przynosi alarmujące wiadomości z południowego skrzydła. 4-a dywizja kawalerji w Grajewie napotyka silną piechotę rosyjską. Meldunek dowódcy dywizji donosi o wyładowaniach w Grajewie i o marszu kolumn piechoty z artylerją w kierunku północnym na Prostki. Prostki zajęte są przez Rosjan.

Wiadomości te alarmują nietylko sztab generała Litzmanna, lecz również sztab 8-ej armji niemieckiej. Dowódca armji postanawia, że w dniu 14 lutego XL korpus zwróci się przeciwko siłom rosyjskim, które pojawiły się w Grajewie.

Do dyspozycji generała Litzmanna oddana jest 6-a brygada rezerwowa piechoty, która zostaje przewieziona do Białej.

D z i e ń 14 l u t e g o. Rozkaz generała Litzmanna na 14 lutego tworzy trzy zgrupowania: 2-a dywizja piechoty i 5-a brygada piechoty mają prowadzić w dalszym ciągu natarcie na Elk; 79-a dywizja piechoty z 3-ą brygadą kawalerji pozostają pod Rajgrodem; 80-a dywizja piechoty dostaje rozkaz marszu do Grajewa, gdzie wspólnie z 4-ą dywizją kawalerji i 6-ą brygadą rezerwową piechoty uderzy na nieprzyjaciela.

Siły grupy generała Litzmanna są rozproszone; powstają trzy ogniska walki bez żadnego związku ze sobą. Dzień ten jest zdecydowanie niepomysłny dla niemieckiego południowego skrzydła.

Tem bardziej niepomysłny, iż wieczorem położenie wyjaśnia się. Nadchodzą wiadomości, że Rosjanie są w odwrocie na Augustów. 2-a dywizja piechoty z 5-ą brygadą piechoty zajmują Elk.

79-a dywizja piechoty i 3-a brygada kawalerji zajmują Rajgród i posuwają się na wschód. W rejonie Grajewa Rosjanie nie wykazują zamiarów zaczepnych.

Wieczorem 14 lutego 80-a dywizja piechoty i 6-a brygada rezerwowa piechoty dochodzą do rejonu Grajewa.

Jednocześnie z 10-ej armji donoszą o zajęciu Sejn i walkach o Suwałki.



W tej sytuacji jak najspieszniejsze dopadnięcie Augustowa i podanie ręki 10-ej armji staje się warunkiem nieodzownym powodzenia, tem więcej, że „dzień 14 lutego był stracony“<sup>1)</sup>.

Po stronie rosyjskiej III syberyjski korpus przeprowadza planowy odwrót na Augustów. 14 lutego korpus zajmuje linje oporu na froncie Borzymy — Bargłów; straże tylne walczą jeszcze pod Pisanicą i Barszczami. Dowódca III syberyjskiego korpusu, generał Radkiewicz, otrzymuje w ciągu dnia 13 i 14 lutego sprzeczne rozkazy dowódcy armji. Pierwszy, to wytyczne z godziny 5.20 dnia 13 lutego, nakazujące odwrót w łączności z XXVI korpusem przez Augustów na linję Biebrzy na odcinek Lipsk — Sztabin; w kilkanaście minut nadchodzi uzupełnienie wytycznych, że jeśli XX korpus uniknie oskrzydlenia, to cały front 10-ej armji zatrzymuje się na linii Augustów — Suwałki. W dniu 14 lutego rano generał Radkiewicz otrzymuje nowy rozkaz, tym razem nakazujący przeciwnatarcie przez Rajgród; do dyspozycji ma przybyć 28-a dywizja piechoty z XX korpusu. XXVI korpus zostaje podporządkowany generałowi Radkiewiczowi i ma osłonić III syberyjski korpus od północy. Jednocześnie nadchodzą wiadomości o zajęciu przez duże siły niemieckie Sejn i o ruchu Niemców w kierunku Augustowa. Generał Radkiewicz rezygnuje z przeciwnatarcia; III korpus będzie odchodził na Biebrzę. Decyzja ta uzyskuje aprobatę generała Siewersa.

D z i e ń 15 l u t e g o. Na 15 lutego generał Below zamierza uderzyć na Augustów. XL korpus z kawalerją ma nacierać przez Rajgród; 2-a dywizja piechoty, oddana pod rozkazy generała Koscha, przez Elk; brygada 3-ej dywizji rezerwy przez Raczek. Generał Litzmann otrzymuje jednocześnie rozkaz odrzucenia Rosjan z Grajewa.

Wszystkie jednostki z północnego skrzydła 8-ej armji wobec postępów natarcia 10-ej armji zostają wycofane i użyte do osłony od południa. 11-a dywizja piechoty landwery przechodzi do Prostek; 5-a brygada piechoty do Wielkiego Rożyńska, brygada 1-ej dywizji landwery do Elka. Z jednostek dawnego „wiążącego środka“ dołączają na skrzydło grupy generała Litzmanna: brygada 3-ej dywizji piechoty rezerwowej i 10-a dywizja landwery.

Wypadki pod Grajewem już rano 15 lutego rozwiewają obawy o południowe skrzydło grupy generała Litzmanna; Rosjanie nie przyje-

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 206.



mują bitwy i wycofują się do Osowca. 4-a dywizja kawalerji i 80-a dywizja piechoty już wieczorem 15 lutego osiąga Rajgród. W Grajewie pozostaje 6-a brygada rezerwowa piechoty.

79-a dywizja piechoty zajmuje wieczorem bez walki Bargłów. 3-a brygada kawalerji, skierowana na obejście Augustowa od południa, nie może sforsować kanału Augustowskiego pod Sosnowem.

Późnym wieczorem 15 lutego osobiście interwenjuje dowódca wschodniego frontu, marszałek Hindenburg, żądając przyśpieszenia zajęcia Augustowa. 4-a dywizja kawalerji i 3-a brygada kawalerji otrzymują rozkaz przekroczenia kanału Augustowskiego i działania na Krasnybór na Biebrzy na drogi odwrotowe Rosjan.

Kawalerja zostaje wzmocniona pułkiem piechoty z 80-ej dywizji piechoty, aby ułatwić sforsowanie kanału Augustowskiego.

Na Augustów jeszcze w nocy z 15/16 lutego ma być rzucony pułk piechoty z 79-ej dywizji, aby jak najprędzej nawiązać łączność z nacierającymi od Sejn oddziałami 10-ej armji.

Główne siły XL korpusu o świcie natrą z Bargłowa na Augustów.

Rozkazy marszałka Hindenburga nie są jednak wykonane; w nocy z 15/16 lutego Rosjanie trzymają przygotowane poprzednio stanowiska obronne na zachód od Augustowa.

Rosyjski III korpus syberyjski w dniu 15 lutego przygotowuje odwrót na Biebrzę. Generał Radkiewicz na 15 lutego rozkazał 7-ej dywizji piechoty syberyjskiej trzymać przedmoście na zachód od Augustowa, opierając skrzydło o jezioro Necko na północy i o kanał Augustowski w rejonie Netty — na południu. XXVI korpus strażą tylną broni linii Szczebra — Blizna; reszta sił III syberyjskiego i XXVI korpusów koncentruje się w Augustowie. Odwrót na Biebrzę zostanie wykonany w dniu 16 lutego. XXVI korpus ma odchodzić przez puszcę Augustowską do Sopoćkiń. III syberyjski korpus na Sztabin i Lipsk.

15 lutego popołudniu XXVI korpus głównymi siłami stanął w Augustowie. Do miasta nadeszła również 8-a dywizja piechoty syberyjskiej, oddziały przydzielone do III syberyjskiego korpusu z 28-ej, 53-ej i 64-ej dywizyj piechoty oraz wszystkie tabory i gros artylerji obu korpusów.

W tym czasie od strony Sejn podeszły pod Augustów czołowe oddziały niemieckiej piechoty, zajmując Studzieniczną i Sajenek; oddziały te zachowują się zaczepnie.

Droga odwrotu XXVI korpusu została zamknięta. „Dowódca XXVI korpusu rozkazał dwu bataljonom z dwoma działami odrzucić



nieprzyjaciela ze Studzienicznej, sam zaś ze sztabem korpusu odjechał do Lipska<sup>1)</sup>.

„Dowódca III syberyjskiego korpusu zorganizował wycofanie artylerji ciężkiej i taborów swego korpusu na Sztabin, wycofał oddziały 53. i 64. d. p. do Białobrzegów na płdnie od Augustowa, po czem wyjechał z Augustowa do Sztabina“<sup>2)</sup>.

Wieczorem 15 lutego w Augustowie stłoczyła się masa oddziałów, należących do 3 różnych korpusów, i 7 dywizyj bez wspólnego dowódcy.

Położenie Rosjan w Augustowie jest krytyczne. Cały ciężar osłony spada na 7<sup>ą</sup> dywizję piechoty syberyjskiej od zachodu i straż tylną 84<sup>ej</sup> dywizji piechoty z XXVI korpusu od północy. Od wschodu, skąd już ukazały się czołowe oddziały 10<sup>ej</sup> armji niemieckiej, brak ubezpieczenia, wysłany bowiem do Lasu Sierskiego oddział III syberyjskiego korpusu już wieczorem 15 lutego wycofał się do Augustowa. Właściwie cała ta masa wojsk jest z trzech stron otoczona.

Można przypuszczać, że silniejsze uderzenie Niemców, a szczególnie ukazanie się kawalerji niemieckiej od południa na jedynych pozostałych wolnych drogach na Lipsk, Sztabin i Krasnybór złamią opór i spowodują katastrofę III syberyjskiego i XXVI korpusów.

Lecz w dniu 16 lutego pod Augustowem szczęście będzie po stronie rosyjskiej.

D z i e ń 16 l u t e g o. 7<sup>a</sup> syberyjska dywizja piechoty rosyjskiej uparcie trzyma przedmoście Augustowa. Po stronie niemieckiej nacierają pod wspólnem dowództwem generała Litzmanna 79<sup>a</sup> dywizja piechoty, gros 80<sup>ej</sup> dywizji piechoty, 2<sup>a</sup> dywizja piechoty, 5<sup>a</sup> brygada piechoty i brygada 3<sup>ej</sup> dywizji piechoty rezerwowej. Niemcy mają co najmniej trzykrotną przewagę. „Na oskrzydlenie nie było miejsca, natarcie czołowe wymagało czasu“<sup>3)</sup>.

Ostatecznie do wieczora nie uzyskano żadnych rezultatów.

Nadomiar niepowodzeń nie udają się działania 4<sup>ej</sup> dywizji kawalerji i 3<sup>ej</sup> brygady kawalerji z piechotą 80<sup>ej</sup> dywizji piechoty w kierunku przepraw na Biebrzy pod Krasnymborem i Sztabinem. Niemcy nie mogą sforsować przejścia przez kanał Augustowski pod Sosnowem.

Autorzy „Der Weltkrieg“ tłumaczą to trudnemi warunkami terenowemi i złą pogodą, poza tem: „mosty były zniszczone, błotnista

<sup>1)</sup> Rotermel, I. c.

<sup>2)</sup> Rotermel, I. c.

<sup>3)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 220.



dolina po obu stronach kanału kilkakilometrowej szerokości znajdowała się pod ogniem nieprzyjaciela, który obsadzał skraje lasów na przeciwnym brzegu<sup>1)</sup>).

O świcie 17 lutego „stało się wiadomem, że nieprzyjaciel w nocy opuścił swe stanowiska na zachód od miasta i na kanale“<sup>2)</sup>).

Drobny sukces w dniu 16 lutego i w nocy z 16/17 lutego ma tylko 10-a dywizja piechoty landwery, która naciera na Augustów od północy, bierze jeńców i o świcie 17 lutego pierwsza wkracza do miasta. Fakt ten nie wpływa w szerszym znaczeniu na położenie. Główne siły 10-ej armji rosyjskiej: wzmocniony III syberyjski i XXVI korpusy wycofały się na Biebrzę.

Po stronie rosyjskiej w dniu 16 lutego w Augustowie panuje nieopisany zamęt. Dowództwo nad korpusami, opuszczonemi przez swoich odpowiedzialnych przełożonych, objął z własnej inicjatywy dowódca 7-ej syberyjskiej dywizji piechoty, generał Trofimow. Dywizja jego osłania zresztą odwrót całości.

W mieście i najbliższej okolicy stłoczone są wojska i taborzy obydwóch korpusów. Trwają niekończące się narady dowódców o planie odwrotu. W międzyczasie niemiecka piechota (bataljon 42-ej dywizji piechoty), która jeszcze 15 lutego dotarła do Augustowa szosą z Sejn, zachowuje się bardzo czynnie, niepokoi miasto i zamyka drogi przez lasy Augustowskie na Sopoćkinie i szosę na Lipsk.

Zarządzona od rana 16 lutego akcja „oczyszczenia lasów“ zatrudnia 1½ dywizji piechoty i trwa cały dzień. Wreszcie pod Sajenkiem na szosie do Lipska udaje się odrzucić Niemców (była tam kompanja) i część oddziałów rosyjskich samowolnie odchodzi w kierunku Lipska.

Popołudniu 16 lutego plan odwrotu zostaje wreszcie ustalony. III syberyjski korpus wycofuje się przez Białobrzegi na Sztabin; XXVI korpus szosą na Lipsk. Odwrót rozpoczyna się o godzinie 20. Straże tylne pozostają na linii Białobrzegi — Sajenek. III syberyjski korpus wycofał się w porządku w nocy z 16/17 lutego, nie będąc niepokojony przez nieprzyjaciela, i 17 lutego przeprawił się przez Biebrzę pod Sztabinem.

XXVI korpus, złożony z dywizyj rezerwowych, nie wytrzymał ciężkich warunków odwrotu. Pod wpływem napadów ogniowych drobnych oddziałów niemieckich wybuchła panika. Większa część oddziałów w zupełnym nieporządku rzuciła się do ucieczki w kie-

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 220.

<sup>2)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 224.



runku Lipska i Krasnegoboru. Część taboru, a nawet dział została porzucona.

W dniu 17 lutego jednostki XXVI korpusu znalazły się na południowym brzegu Biebrzy w rejonie Nowokamiennej, Lipsk bowiem już 16 lutego zajęty był przez Niemców. XXVI korpus poniósł duże straty, oddziały były zdeorganizowane.

Z dniem 16 lutego 8-a armja niemiecka zakończyła swój udział w operacji otoczenia 10-ej armji rosyjskiej. Należy stwierdzić, że podobnie jak w pierwszym okresie bitwy armja nie zdołała wykonać swego zadania. W dniu 17 lutego XL korpus i 4-a dywizja kawalerji bez powodzenia podejmują pościg w kierunku Biebrzy; reszta jednostek armji grupuje się w obszarze Augustowa. Północne skrzydło 8-ej armji, środek ogólnego ugrupowania, już w dniu 15 lutego został „wyklinowany”; dywizje środka są użyte do osłony od Łomży i Osowca przed zarysowującym się stamtąd nowem niebezpieczeństwem; do Augustowa w dniu 16 lutego doszły: 10-a dywizja piechoty landwery i brygada 3-ej dywizji piechoty rezerwowej.

W czasie pomiędzy 11 a 16 lutego warunki atmosferyczne, a łącznie z tem stan dróg, znacznie się pogorszyły. W dniu 11 lutego nastąpił odwilż. Drogi rozmokły; ciężkie, mokre masy śniegu stały się jeszcze większą przeszkodą. Opady nie ustawały; śnieg i deszcz zmieniają się kolejno. W dniach 14 i 15 lutego panuje zameć śnieżna z silnym wiatrem. Lód na rzekach i jeziorach pokrył się wodą; przekraczanie przeszkód wodnych po lodzie było ryzykowne nawet dla pojedynczych ludzi.

Dolina rzeki Netty i kanału Augustowskiego na szerokości kilku kilometrów stanęła pod wodą.

Okoliczności te wywarły duży wpływ na przebieg działań grupy generała Litzmanna. Zmęczone poprzednimi dniami dywizje posuwają się coraz wolniej i w coraz większym stopniu tracą zdolność łamania oporu nieprzyjaciela.

Kawalerja (4-a dywizja kawalerji i 3-a brygada kawalerji), wsparta pułkiem piechoty staje bezradnie przed służą Sośnieńską na kanale Augustowskim, nie mogąc sforsować przejścia. Nagła odwilż dopomogła tu Rosjanom w znacznym stopniu.

Fatalny stan dróg i pogody uniemożliwiają łączność drutową, oddziały łączności bowiem nie są w stanie nadążyć z pracą nawet w powolnem tempie ruchu wojsk. Motocykle i samochody są unieruchomione.



mione. Pozostaje radio, które nie wystarcza, i lotnictwo, które również zależne jest od pogody.

Artylerja i tabor w dalszym ciągu nie dotrzymują kroku piechocie; są tu trudności z ponownym postawieniem wozów na koła, plozy bowiem w wielu miejscach są już nieodpowiednie.

W dniu 15 lutego dowódca frontu, marszałek Hindenburg, chce się dowiedzieć o powodach tak powolnych działań wojsk. Ze sztabu frontu zostaje wysłany oficer sztabu generalnego, który dociera do oddziałów 8-ej armji i osobiście bada stan fizyczny wojsk, stan zaopatrzenia, warunki komunikacyjne. Raport tego oficera po powrocie do sztabu nie jest znany. W „Der Weltkrieg“<sup>1)</sup> czytamy natomiast, że sprawozdanie o stanie dróg, o wysiłkach i cierpieniach wojsk nie pozostało bez wpływu na dowódcę frontu i jego najbliższych współpracowników. Marszałek Hindenburg dochodzi do wniosku, że wojska są u kresu sił; operacja powinna być zakończona jak najprędzej.

Działania 10-ej armji niemieckiej. Walki w obszarze Suwałk i w puszczy Augustowskiej, 11 — 17 lutego 1915 roku.

(Szkic Nr. 8).

Dowódca 10-ej armji niemieckiej, generał Eichhorn, w dniu 10 lutego wieczorem jeszcze przed otrzymaniem meldunków o rezultatach dnia wydaje przez radio rozkazy na 11 lutego. III korpus rosyjski jest uznany jako pobity w pełnym odwrocie na wschód. Korpusy armji mają jak najspieszniej iść na południe: XXXVIII korpus — na wschód od jeziora Wisztynieckiego na Suwałki; XXXIX korpus — na Krasnopol; XXI korpus — na Sejny.

Pościg za III korpusem rosyjskim nie zostaje nakazany.

W dniu 11 lutego rozpoczną działać jednostki, osłaniające wschodnie skrzydło armji. 16-a dywizja landwery otrzymuje rozkaz skoncentryrowania się w rejonie na południe od Stołupian; 5-a brygada piechoty gwardji we Władysławowie; dalsze zadanie tych jednostek polega na osłonie kierunku Kowno — Kibarty przez zajęcie obszaru Wilkowyszki — Pilwiszki.

1-a dywizja kawalerji ma pozostawić jedną brygadę do ubezpieczenia tyłów armji w rejonie na północny wschód od Władysławowa; główne siły 1-ej dywizji kawalerji otrzymują rozkaz posuwania się

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 219 — 220.



przez Wilkowyszki na Kalwarję i przerwania linii kolejowej Suwałki — Simno.

1½ dywizji piechoty i cała 1a dywizja kawalerji zostają użyte do osłony tyłów, nacierających korpusów.

Ciężar natarcia niemieckiej 10ej armji natrafia na XX korpus rosyjski.

W dniu 9 lutego dowódca XX korpusu otrzymał rozkaz przygotawczy dowódcy armji o odwrocie na zachodnie skraje puszczy Rominckiej, które należy osiągnąć 11 lutego rano. Dowódca korpusu zostaje podporządkowana 27a dywizja piechoty z III korpusu; dywizja ta, jako czwarta w korpusie, przedłuży front do 50 km.

Odwrót XX korpusu rozpoczyna się 10 lutego wieczorem; rano 11 lutego położenie jest następujące: 27a dywizja piechoty zajęła front Buble — Makuniszki, 29a dywizja piechoty na południe od 27ej dywizji piechoty od Makuniszek do Dumbła; 53a dywizja piechoty od Dumbła do Sokołów; 28a dywizja piechoty znajduje się nieco w schodach w tyle w obszarze Grabowo — Rdzawe. Sztab korpusu stanął w Dubeninkach.

Łączności z III korpusem niema. Dowódca XX korpusu wysłał dwa bataljony do Mielkiem, aby zamknąć korytarz pomiędzy jeziorem Winsztyniekiem a puszczą Romincką.

Podporządkowanie 27ej dywizji piechoty zwiększa siłę korpusu, lecz aby nie pozostać w błędzie, sądząc, że jest to korpus o sile pełnych czterech dywizyj, należy zaznaczyć, że z dywizyj korpusu odeszły liczne oddziały na południe i północ. W 27ej dywizji piechoty brakuje 1½ pułku (6 bataljonów); 28a i 53a dywizje piechoty oddały po 4 bataljony każda; tylko 29a dywizja piechoty jest w całości, razem XX korpus liczy 50 bataljonów; przedstawia to wartość pełnych 3 dywizyj piechoty.

D z i e ń 11 l u t e g o. W dniu 11 lutego dowódca XX korpusu zamierza pozostać na miejscu; dalszy odwrót, zgodnie z rozkazem dowódcy armji, ma być wykonany w ciągu dwóch dni na linię Wiżajny — Bakalarzewo; jedna dywizja piechoty, 28a, ma być oddana do odvodu dowódcy armji.

Dowódca korpusu na noc z 11/12 lutego rozkazuje odejść na linię Szytkiejmy — Dubeninki — Garbas — Billstein, główne siły mają maszerować na południe od puszczy Rominckiej.

27a dywizja piechoty odchodzi przez północną część puszczy i ma za zadanie osłonić resztę korpusu przez zajęcie rejonu Szytkiejmy.



Odwrót w nocy z 10/11 lutego był bardzo męczący dla wojsk. Rozkaz dowódcy korpusu nakazywał na rano obronne zajęcie wyznaczonych odcinków. „29. d. p. otrzymała rozkaz zająć i bronić pozycji na skraju puszczy Rominckiej (Makuniszki — Dumbel). Pozycja posiadała rowy strzeleckie, drutów nie było. Szerokość odcinka wynosiła 17 — 18 wiorst; dywizja maszerowała całą noc; pułki przychodziły na wyznaczone miejsca pomiędzy godz. 10 a 14. (11.II.), jeden z pułków nadszedł dopiero o 18, kiedy już trzeba było maszerować dalej. Rozmieszczenie oddziałów dywizji na odcinku, zajęcie stanowisk, oczyszczenie rowów strzeleckich i wogóle przygotowanie obrony zajęło cały dzień, wojsko zupełnie nie odpoczęło“<sup>1)</sup>).

Noc z 11/12 lutego nie była lepsza. „O godz. 18 dn. 11.II rozpoczął się powolny marsz przez puszcę Romincką, zawałoną śniegiem i pełną taborów. Dywizja [29.] odchodziła w dwóch kolumnach, każda z własną strażą tylną. Maszerowano całą noc... z dużym odpoczynkiem w Theerbude... Piechota ciągnęła działa i jaszczce rękami i odkopywała drogę. O świcie [12.II] wydostano się z puszczy“<sup>2)</sup>).

XX korpus wykonywał odwrót w bardzo trudnych warunkach: nocne marsze do 28 km, potem całodzienna praca i czujność. 12 lutego nakazana przez dowódcę korpusu linja nie została rano osiągnięta.

Sztab korpusu w nocy z 11/12 lutego przeszedł do Suwałk.

Korpusy 10-ej armii niemieckiej maszerowały w dniu 11 lutego bez styczności z nieprzyjacielem. XXXVIII korpus osiągnął rejon Wisztyńca; XXXIX korpus doszedł strażami przednimi do linii Pojewoń — Uźbole, siły główne pozostały w Ejtkunach i Wierzbołowie, XXI korpus skoncentrował się w obszarze Wiłkowyszki; wysunięty oddział 42-ej dywizji piechoty zajął Bartniki.

Przesunięcie korpusów ku południowi jest w dniu 11 lutego bardzo nieznaczne.

„Korpusy weszły na terytorjum Rosji na gorsze drogi. W dniu 11 lutego nastąpiła odwilż; termometr opadał; drogi zawałone były mokremi zaspami śniegu; padał śnieg naprzemian z deszczem. W tych warunkach nie można było oczekiwać w najbliższych dniach większych wysiłków marszowych“<sup>3)</sup>).

W dniu 11 lutego dołączają do wojsk po raz pierwszy od rozpoczęcia operacji kuchnie polowe i tabory bagażowe.

<sup>1)</sup> Rosenszild-Paulin, I. c.

<sup>2)</sup> Rosenszild-Paulin, I. c.

<sup>3)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 207.



1-a dywizja kawalerji w dniu 11 lutego osiąga głównymi siłami Władysławów, skąd odrzuca kawalerję rosyjską na południowy wschód; 1-a brygada kawalerji pozostaje na północny wschód od Władysławowa. 16-a dywizja landwery i 5-a brygada piechoty gwardji maszerują do Wilkowyszek i Władysławowa.

W dniu 11 lutego wieczorem dowódca 10-ej armji, generał Eichhorn, wydaje rozkaz XXI korpusowi, aby skrajne wschodnie skrzydło armji, 31-a dywizja piechoty, skierowane zostało przez Ludwinów — Krasne na Łódzkie.

Generał Eichhorn obawia się, że Rosjanie w pośpiesznym odwrocie zdołają wymknąć się na wschód. XXXVIII korpus dostaje polecenie nawiązania łączności z północnem skrzydłem 8-ej armji, maszerującym przez puszcę Romincką.

Dzień 12 lutego. 10-a armja niemiecka maszeruje bez żadnych przeszkód, tylko 75-a dywizja piechoty z XXXVIII korpusu bije się pod m. Szytkiejmy na zachód od jeziora Wisztynieckiego.

W końcu dnia XXXVIII korpus osiąga Szytkiejmy — Wizańny, XXXIX korpus rejon na północ od Lubowa; XXI korpus zajmuje 42-ą dywizją piechoty Kalwarję, 31-ą dywizją piechoty Ludwinów.

Co do użycia 1-ej dywizji kawalerji zachodzi różnica zdań pomiędzy dowódcą XXI korpusu a dowództwem armji. Generał Below żąda, aby 1-a dywizja kawalerji zamknęła jak najprędzej ciałniny pod Simnem i Serejami, wysuwając się przed XXI korpus. Dowództwo 10-ej Armji nie zgadza się na to; 1-a dywizja kawalerji otrzymuje rozkaz pościgu nieprzyjaciela w kierunku Pren; główne siły korpusu pozostają w związku z tem w rejonie Wilkowyszek — Pilwiszek i tylko czołowa brygada zajmuje po krótkiej walce Marjampol.

16-a dywizja landwery odchodzi do Kibart; 5-a brygada piechoty gwardji do Władysławowa.

Po stronie rosyjskiej resztki III korpusu zbierały się w tym dniu pod Kozłową Rudą; były tam jednostki 73-ej dywizji piechoty; 56-ej dywizji piechoty i 27-ej dywizji piechoty, ogółem 3000 ludzi, ponadto brygada 68-ej dywizji piechoty oraz wzmocniony pułk kawalerji pułkownika Biskupskiego. Niemcy nie niepokoili oddziałów, które wycofały się w kierunku na Kozłową Rudę.

Część 56-ej dywizji piechoty, która wycofała się na Marjampol, maszerowała na Simno i Olitę, dokąd przybyła 14 lutego.

Korpus kawalerji generała Leontowicza w dniu 11 lutego błakał się pomiędzy Wilkowyszkami a Marjampolem, nie znając położenia i nie posiadając wyraźnych rozkazów. W dniu 12 lutego część



korpusu bije się z kawalerją niemiecką w Marjampolu, lecz już 13 lutego generał Leontowicz ze swoim korpusem znajduje się w Olicie.

O działaniach korpusu kawalerji w dniach 11 — 13 lutego nie wie nic ani Dowództwo 10-ej Armji rosyjskiej, ani dowódca XX korpusu, któremu po pogromie III korpusu kawalerja została podporządkowana do osłony północnego skrzydła.

Według relacji generała Budberga, byłego szefa sztabu 10-ej armji, generał Leontowicz umyślnie unikał nawiązania łączności ze sztabem armji: „dowódca wielkiej kawaleryjskiej jednostki w sile 2½ dywizyj, gen. Leontowicz, po porażce III korpusu zniknął z horyzontu... Był on odnaleziony, zresztą przypadkowo, dopiero 13.II pod Olitą, gdzie zajęty był ewakuacją intendenckich składów...”<sup>1)</sup>

XX korpus dopiero w godzinach popołudniowych 12 lutego wykonał zadanie nakazane na noc z 11/12 lutego.

Dywizje 28-a, 53-a i 29-a wykonały odwrót bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela.

27-a dywizja piechoty została zaatakowana pod Szytkiejmami przez 75-ą dywizję piechoty niemieckiej; brygada straży tylnej dywizji została zaskoczona i w zupełnym nieładzie wycofała się na zachód do puszczy Rominckiej. Jeden pułk 27-ej dywizji piechoty utrzymał się w porządku i wieczorem 12 lutego zajął Okliny na południowy zachód od Wiżajn.

Generał Bułhakow, dowódca XX korpusu, nie otrzymał w Suwałkach meldunku o porażce 27-ej dywizji piechoty. O godzinie 20 12 lutego sztab korpusu wysyła rozkazy na noc z 12/13 lutego: 27-a dywizja piechoty ma zająć Wiżajny; 29-a dywizja piechoty obszar jeziora Hańcza — Pawłówka, 53-a dywizja piechoty Bakalarzewo. 28-a dywizja piechoty otrzymuje rozkaz marszu do Suwałk, skąd ma być odesłana do Elka.

Rozkaz ten nie odpowiada położeniu. Wiżajny są już zajęte przez 76-ą dywizję piechoty niemieckiej, poza tem XX korpus staje znowu w kordonie frontem na zachód, podczas gdy na jego północnem skrzydle jest już nieprzyjaciel.

W nocy z 12/13 lutego dowódca XX korpusu zapewne dowiaduje się o położeniu 27-ej dywizji piechoty, bo wydaje 29-ej dywizji piechoty rozkaz przedłużenia skrzydła na wschód aż do drogi z Wiżajn do Słobódki. 29-a dywizja piechoty w nocy na 13 lutego przesuwa się na wschód i rano 13 lutego zajmuje pozycję obronną frontem na północ na linii Marjanka — Rowełe — Rutka — Tartak.

<sup>1)</sup> Budberg A. baron — K statije A. Rosenszild-Paulina „Gibel XX arm. korpusa w Augustowskich liesach”. Wojennyj Sbornik. Kn. VI/25.



Taborzy 27-ej i 29-ej dywizyj piechoty zostają wycofane do Suwałk. 53-a dywizja piechoty w nocy maszeruje do Bakalarzewa. 28-a dywizja piechoty zbliża się do Suwałk. Sztab 27-ej dywizji piechoty, jeden pułk piechoty i artylerja dołączyły do 29-ej dywizji piechoty, o reszcie 27-ej dywizji niema wiadomości.

Dzień 13 lutego. XXXVIII korpus zajmuje 75-a dywizją piechoty Przerośl i spotyka tam 10-a dywizję landwery z 8-ej armji. 76-a dywizja piechoty około południa natrafia na opór Rosjan na południe od Wizajń. Walka trwa cały dzień, dopiero wieczorem Rosjanie wycofują się w kierunku Suwałk. 76-a dywizja piechoty zatrzymuje się na noc w rejonie Rutka-Tartak. XXXIX korpus zajmuje obszar Białebloto — Budzisko, oskrzydłając głęboko od wschodu nieprzyjaciela, trzymającego się pod Wizajnami.

XXI korpus wykonywa wielki skok naprzód. Generał Below rozkazuje wydzielić z każdej dywizji mieszane oddziały, które mają jak najprędzej opanować Sejny, Łódzkie i Sereje, aby przeciąć szosy z Suwałk na wschód do Niemna.

42-a dywizja piechoty wydziela oddział w składzie kompanji bez plecaków, 1½ szwadronu i baterji na płozach. Oddział ten pod wieczór zajmuje Sejny po 37 km marszu. W Sejnach napada i zabiera liczne taborzy XX rosyjskiego korpusu. Wieczorem nadchodzi do Sejn straż przednia 42-ej dywizji piechoty; w nocy dywizja staje w rejonie Sejny — Widugiery. 31-a dywizja piechoty wysyła również naprzód podobny oddział, który wieczorem zajmuje Sereje. Główne siły dywizji stają w nocy w rejonie Łódzkie. Dowódca ze sztabem XXI korpusu udaje się naprzód i przybywa do Sejn razem z oddziałem pościgowym.

Wysilek marszowy XXI korpusu w dniu 13 lutego wynosi przeciętnie 35 km po bardzo złych drogach. Straty marszowe są wielkie, lecz obecność XXI korpusu w obszarze Sejn uniemożliwia Rosjanom odwrót do Niemna na Merecz.

1-a dywizja kawalerji pozostaje w rejonie Marjampola dla osłony tyłów armji, przejęte bowiem radjodepesze rosyjskie nakazują korpusowi kawalerji rosyjskiej działanie na tyły niemieckie i niszczenie taborów.

16-a dywizja landwery w Wilkowyszkach i 5-a brygada piechoty gwardji w Władysławowie pozostają na miejscu z poprzednim zastaniem.

Wiadomości o Rosjanach, posiadane wieczorem 13 lutego w sztabie 10-ej armji niemieckiej, wskazują, że trzy rosyjskie korpusy XX, XXVI i III syberyjski są w obszarze Suwałki — Augustów. Lotnicy



meldują o ruchu nieuporządkowanych kolumn w kierunku Kowna i Olity — są to oddziały III korpusu.

Przejęte radjodepesze donoszą, że sztab XX korpusu rosyjskiego jest w Suwałkach, a sztab 10-ej armji przeszedł do Augustowa i w kilka godzin później znalazł się w Grodnie.

Na podstawie wszystkich wiadomości sztab 10-ej armji niemieckiej dochodzi do przekonania, że XX korpus rosyjski wycofuje się z północy do Suwałk, XXVI korpus przez Raczek w kierunku Augustowa, III syberyjski na Augustów, oraz że w dniu 13 lutego główne siły tych korpusów nie przekroczyły jeszcze szosy Suwałki — Augustów.

Dowództwo Wschodniego Frontu niemieckiego na podstawie tych wiadomości i meldunków o położeniu armji ocenia sytuację jako pomyślną i przypuszcza, że otoczenie Rosjan nastąpi, zgodnie z przewidywaniami, w obszarze Suwałki — Augustów.

Na 14 lutego dowódca 10-ej armji niemieckiej rozkazuje: „XXXVIII korpus uderzy energicznie na Suwałki; XXXIX korpus przetnie i zamknie drogi w rej. Tartak (na szosie do Sejna); XXI korpus uderzy jedną dywizją przez Frącki na Augustów; druga dywizja pozostanie jako osłona skrzydła w rej. Sejn. 1. dyw. kaw. zajmie ciałinę w Serejach, gros skieruje się do Sejna“.

Generał Below chce do osłony skrzydła użyć 16-ej dywizji landwery i 5-ej brygady piechoty gwardji zamiast 31-ej dywizji piechoty, lecz nie zgadza się na to sztab frontu.

Dywizje XX korpusu rosyjskiego zostały rozdzielone natarciem XXXVIII i XXXIX korpusów niemieckich na dwie grupy. 53-a dywizja piechoty i 28-a dywizja piechoty wycofały się do Suwałk, pozostawiając straż tylne pod Osową i Karklinami (obie miejscowości o 6 km na północ-zachód od Suwałk). Straże tylne dopiero wieczorem 13 lutego weszły w słabą styczność z Niemcami.

29-a dywizja piechoty i przydzielone oddziały 27-ej dywizji piechoty wycofały się w ciągu dnia do Sidor, dokąd popołudniu dołączyła reszta 27-ej dywizji piechoty, której udało się wyjść wślad za korpusem z puszczy Rominckiej po bitwie w dniu 12 lutego.

Ta część korpusu miała wycofać się na południowy wschód w kierunku Słobódka — jezioro Sejny przez Rutkę-Tartak, ponieważ był tam już nieprzyjaciel, dowódcy 27-ej i 29-ej dywizji piechoty zdecydowali najpierw odejść do Suwałk, a potem zawrócić na północny wschód.

W dniu 13 lutego były się tylko straż tylne; większego nacisku nieprzyjaciela nie odczuwano.



Dowódca XX korpusu, generał Bulhakow, wieczorem 13 lutego zamierza przejść ze sztabem do Sejn. Zostaje tam wysłana również jedyna posiadana przez korpus radiostacja. Sztab korpusu wyjeżdża z Suwałk o godzinie 18.30, lecz w Tartaku staje się wiadomem, że Sejny zajęte są przez niemiecką kawalerję. Generał Bulhakow wraca do Suwałk, skąd o godzinie 23.55 rozmawia już z dowódcą armji w Grodnie.

Położenie XX korpusu zostaje dokładnie przedstawione generałowi Siewersowi. O nieprzyjacielu wiadomo, że zajął Sejny, że jedna dywizja piechoty przeszła Kalwarię w kierunku południowym. Generał Bulhakow prosi dowódcę armji o pozwolenie niezwłocznego odwrotu przez Augustów, wślad za maszerującą tam 28ą dywizją piechoty (bez 5 bataljonów pozostałych w Suwałkach), wobec przecięcia przez Niemców drogi odwrotowej na Merecz.

Dowódca armji nie zgadza się na odwrót XX korpusu przez Augustów i motywuje odmowę niebezpieczeństwem wspólnej drogi odwrotowej dla XX i XXVI korpusów, natomiast wydaje rozkaz, aby korpus powstrzymał nieprzyjaciela pod Suwałkami i o ile możliwości pobili częściami te siły, które ukazały się w rejonie Kalwarii i Sejn oraz pod Wiżajami.

W nocy z 13/14 lutego trwają rozmowy pomiędzy dowódcami armji i korpusu oraz pomiędzy szefami sztabów; poglądy dowódcy armji i szefa sztabu armji są zupełnie odmienne. Natychmiast po rozmowie generała Bulhakowa z generałem Siewersem depeszuje szef sztabu armji, generał Budberg, który wskazuje, że jedyną drogą odwrotu dla XX korpusu jest szosa na Augustów. W jednym są zgodni dowódca i szef sztabu armji, a mianowicie w żądaniu, aby XX korpus przeszedł do działań zaczepnych. Generał Siewers żąda tego na północy przeciwko Niemcom, nacierającym na Suwałki. Generał Budberg chce, aby korpus zostawił strażę tylną pod Suwałkami, a z gros poszedł na pomoc III syberyjskiemu korpusowi i dopomógł w uzyskaniu zwycięstwa pod Rajgrodem.

Dzień 14 lutego. W dniu 14 lutego wszystkie dywizje XX korpusu rosyjskiego zbierają się w najbliższej okolicy Suwałk. Miasto zostaje otoczone wiankiem straży tylnych w promieniu 6 — 8 km.

W samem mieście, jako odwód, znajduje się 29a dywizja piechoty i pułk 53ej dywizji piechoty, poza tem masy taborów, parków artyleryjskich oraz według relacji uczestnika mnóstwo nieuzbrojonych żołnierzy, walęsających się bez celu.

Siły XX korpusu w dniu 14 lutego zmniejszyły się do 37 bataljonów o mocno stopniałych stanach.



W ciągu dnia nadchodzą nieustannie rozkazy od dowódcy armji; generał Siewers stawia w nich coraz mniejsze wymagania: od bicia częściami korpusów niemieckich do obrony Suwałk, aż wreszcie około godziny 13.40 korpus otrzymuje rozkaz: „dziś jeszcze, 14.II, forsownym marszem iść na Giby przez Macharce, odrzucić nieprzyjaciela i posuwać się do m. Hoża (na Niemnie)“.

Słusznie spostrzega jeden z autorów, opisujących bitwę zimową na Mazurach, że podobny potok coraz to innych zadań jest nie do pomyślenia w stosunku do pułku, a już najzupełniej absurdalny dla korpusu w składzie 4 dywizyj.

Rezultat rozmów z dowódcą armji dla XX korpusu był ten, że cały dzień 14 lutego spędzono beczynnie w Suwałkach. Czas był stracony. Żaden z rozkazów dowódcy armji z dnia 14 lutego nie został wykonany.

Generał Bułhakow decyduje się wieczorem 14 lutego na odwrót „jedyną wolną drogą“ przez Macharce na Sopoćkinie; marsz rozpocznie się 15 lutego o godzinie 4.

O swojej decyzji generał Bułhakow zawiadamia dowódcę III syberyjskiego korpusu, prosząc go o utrzymanie Józefowa przez XXVI korpus, aby odwrót XX korpusu nie został odcięty od zachodu poprzez szosę Suwałki — Augustów.

10<sup>a</sup> armja niemiecka w dniu 14 lutego posunęła się niewiele na przód. Rozkaz generała Eichhorna na 14 lutego nie został nawet w części wykonany. XXXVIII korpus dotarł do stanowisk straży tylnych Rosjan pod Suwałkami, 75<sup>a</sup> dywizja piechoty zajęła Osowę; 76<sup>a</sup> dywizja piechoty Jeleniewo. XXXIX korpus: 77<sup>a</sup> dywizja piechoty doszła do Lipowa; 78<sup>a</sup> dywizja piechoty zajęła Krasnopol. XXI korpus nie otrzymał wporę rozkazu i w dniu 14 lutego nie ruszył się z obszaru Sejn; 31<sup>a</sup> dywizja piechoty została sprowadzona z Łódziejów na północ-wschód od Sejn. 1<sup>a</sup> dywizja kawalerji stanęła w rejonie Simno — Sereje — Łódzkieje, ubezpieczając skrzydło i tyły XXI korpusu.

16<sup>a</sup> dywizja landwery pozostaje w Wilkowyszkach. 5<sup>a</sup> brygada piechoty gwardji przechodzi do Marjampola.

Zamierzone okrążenie XX korpusu rosyjskiego w Suwałkach może się nie udać, bo XXI korpus nie przeciął dróg z Suwałk przez puszcę Augustowską na Sopoćkinie i Grodno. Generał Eichhorn przypuszcza, że Rosjanie pozostawią w Augustowie, Raczkach i Suwałkach straże tylne, a gros wycofają przez Lipsk — Sopoćkinie do Grodna.



Zamiary na 15 lutego polegają na natarciu XXXVIII korpusu na Suwałki i dalej na Augustów, XXXIX korpus ma zamknąć Krasnopol i północne skraje puszczy Augustowskiej, XXI korpus skieruje 42-ą dywizję piechoty przez Frącki na Augustów, 31-a dywizja piechoty ma pójść przez Kopciowo do rejonu Sopoćkiń i zamknąć tam wyjścia z lasów na Grodno.

1-a dywizja kawalerji i reszta jednostek piechoty pozostaje w dalszym ciągu na ubezpieczeniu skrzydła i tyłów armji.

W dniu 14 lutego 10-a armja rosyjska rozdziela się na dwa wielkie zgrupowania.

Jedno, XX korpus w Suwałkach, otoczone przez niemiecką 10-ą armję od północy i wschodu, a przez zbliżające się dywizje północnego skrzydła 8-ej armji również i od zachodu, drugie, XXVI i III syberyjski korpusy w Augustowie, walczące z 8-ą niemiecką armją, nacierającą od zachodu i północnego zachodu.

XX korpus z Suwałk ma dwie drogi odwrotu: na południe szosą do Augustowa na połączenie z resztą armji i dalej na Lipsk lub na Sopoćkinie przez lasy albo też na południowy-wschód przez puszcę Augustowską na Macharce — Mikaszówkę do Sopoćkiń. Inna możliwość to przebijanie się wprost na wschód w kierunku Sejn i dalej do Niemna.

Dowódca XX korpusu wobec przymusu ze strony dowódcy armji wybrał drogę odwrotu przez puszcę Augustowską na Bryzgiel — Macharce — Mikaszówkę — Sopoćkinie.

Myśl przebicia się na wschód lub odejścia na własną odpowiedzialność jeszcze 13 lutego w kierunku Augustowa nie powstała nawet w umyśle generała Bułhakowa.

Dzień 15 lutego. W nocy z 14/15 lutego dowódca 10-ej armji rosyjskiej, generał Siewers, wydaje jeszcze raz rozkazy dla XX korpusu.

„Zadanie XX korpusu polega na osłonie odwrotu XXVI korpusu na wschód, poza szosę Augustów — Suwałki. W tym celu należy umieścić część sił mniej więcej na linii Płociczno — Józefowo, na pozycji, któraby osłaniała i szosę Augustowską i drogę na Macharce. Taka straż tylna, w sile nie mniej od dywizji, ubezpieczy również odwrót innych jednostek na Macharce.

Kiedy XXVI korpus wycofa się na wschód od szosy Augustowskiej i kiedy jednostki XX korpusu wyciągną kolumnę na drodze do Macharców, straż tylna może się wycofać na przykład na pozycje na wysokości Płociczno — Józefowo; za lewem skrzydłem jej należy umieścić odwód w sile co najmniej dywizji.



Z uwagi na niepewność położenia 84. d. p. po wycofaniu się XXVI korpusu, Pańskie lewe skrzydło tworzy straż tylną grupy gen. Radkiewicza i wycofa się tą samą drogą co i XXVI korpus. Co do prawego skrzydła to należy odchodzić przez Macharce i dalej. W razie potrzeby, jeśli nieprzyjaciół przeszkodzi w odwrócie na Macharce, Pańskie prawe skrzydło powinno się wycofać wślad za XXVI korpusem<sup>1)</sup>).

Rozkaz ten, a raczej instrukcja odwrotowa, naruszająca kompetencje dowódcy korpusu, zresztą niewykonalna, bo zbyt późno wydana, stanowi wyraźną zgodę generała Siewersa na odwrót XX korpusu przez Augustów.

Oprócz mętnej redakcji uderza w tym rozkazie bagatelizowanie przez dowódcę armii położenia XX korpusu, już odosobnionego od reszty armii, natomiast wyjątkowa troska o XXVI korpus, który bez trudności odchodził w kierunku Augustowa.

Generał Bulhakow zameldował w odpowiedzi, że o godzinie 2 15 lutego rozpoczyna odwrót pod osłoną straży bocznej, wysłanej już na Giby, że tabory już maszerują na Macharce — zatem wykonanie nowego rozkazu jest niemożliwe. Meldunek kończy się słowami: „Jeśli uda się oderwać oddziały niespostrzeżenie i zająć bez opóźnienia Giby, to mam nadzieję, że odwrót wykonam po myślnie<sup>2)</sup>).

O 2 godzinie 15 lutego łączność armii i korpusów grupy generała Radkiewicza z XX korpusem została przerwana.

Na dzień 15 lutego dowódca XX korpusu wydaje rozkaz do odwrotu:

ugrupowanie:

1) Straż tylna, brygada 53-ej dywizji piechoty i 116-y pułk piechoty (10 bataljonów, 3 baterje) ma zadanie trzymać Suwałki do godziny 8.30, następnie wycofać się na linję Sobolewo — Dubowo, później Płociczno — Józefowo.

2) Straż boczna, brygada 29-ej dywizji piechoty (8 bataljonów, 1 baterja), ma maszerować drogą Tartak — Maćkowa Ruda — Giby; zająć przesmyk pomiędzy jeziorami w Gibach i trzymać do czasu, aż straż tylna dojdzie do Macharców.

3) Siły główne, reszta 53-ej dywizji piechoty, reszta 28-ej dywizji piechoty i reszta 27-ej dywizji piechoty i 115-y pułk piechoty 29-ej dywizji piechoty (19 bataljonów z artylerją czterech dywizyj i korpusu oraz całością taborów) maszerują drogą: Gawrychruda — Bry-

<sup>1)</sup> Aublet, I. c.

<sup>2)</sup> Aublet, I. c.



zgieł — Tobiłow — Macharce. Na czołach posuwają się mają tabory: kolumny amunicyjne i pozostałe przy korpusie kolumny żywnościowe oraz tabory oddziałów, następnie jako straż przednia 115-y pułk piechoty, dalej reszta sił głównych. Straż boczna wyruszyć miała o godzinie 2; siły główne o godzinie 4 dnia 15 lutego. Sztab korpusu posuwa się przy straży przedniej, następnie przechodzi do m. Walne (na południe od Bryzgła).

Poprzednio, w dniu 13 lutego wieczorem, generał Bułhakow zwrócił się z prośbą do dowódcy III syberyjskiego korpusu o ubezpieczenie przesmyka w Gibach przez wysłanie tam oddziału w składzie dwóch batalionów z baterją. Generał Radkiewicz wysłał do Gib dwa bataliony, które wieczorem 14 lutego wyruszyły z Augustowa.

Wymarsz XX korpusu z Suwałk nie nastąpił o nakazanej przez dowódcę korpusu godzinie. Straż boczna zamiast o 2 wyruszyła dopiero o godzinie 5. Tabory zatarasowały jedyną drogę przez lasy. Straż przednia korpusu z wielkim trudem przepychała się na Gaszarych. Ostatecznie o godzinie 7 marsz został zorganizowany.

Straż boczna pod dowództwem generała Czyżowa minęła bez styczności z nieprzyjacielem Tartak (na szosie do Sejna) i skierowała się drogą do Mikołajewskiej. O godzinie 13 generał Czyżow otrzymał meldunki, że Niemcy zajmują Giby oraz Głęboki Bród i Frącki nad Czarną Hańczą na szosie Sejna — Augustów.

Generał Czyżow postanawia zająć Frącki, położone na północnym brzegu Hańczy i Głęboki Bród na południowym brzegu tej rzeki, „aby zamiast w Gibach tu ubezpieczyć przemarsz korpusu przed uderzeniem niemieckim w kierunku Sejna“<sup>1)</sup>.

O godzinie 21, po wyrzuceniu z Wysokiego Mostu i Sernetki drobnych oddziałów niemieckiej piechoty, straż boczna zajęła Tartaczysko (3 km na północ od Frącek). Jeńcy wzięci pod Wysokim Mostem zeznali, że w Gibach są czołowe oddziały dywizji niemieckiej, nadchodzącej z Sejna. Generał Czyżow dochodzi do wniosku, że jest już otoczony przez nieprzyjaciela, i postanawia przerwać się na wschód. Natarcie nocne na Frącki udaje się; oddział generała Czyżowa mija szosę Sejna — Augustów i, maszerując północnym brzegiem Czarnej Hańczy, 16 lutego o godzinie 8 staje w wiosce Okółek.

Oddział wysłany z Augustowa do Gib przez III korpus syberyjski maszeruje w nocy z 14/15 lutego. Po przejściu kilkunastu kilometrów, już rano 15 lutego pod Lasem Sierskim oddział zostaje zaatakowany przez 17-y pułk piechoty niemieckiej, maszerujący na Augustów. Bataliony rosyjskie idą w rozsypkę i w nieładzie wyco-

<sup>1)</sup> Aublet, I. c.



fują się zpowrotem. Niemiecka piechota ściga i popołudniu 15 lutego czołowy batalion 17-go pułku piechoty zajmuje Studzieniczną i Sajenek pod Augustowem.

Niepomyślne działania straży bocznej generała Czyżowa i oddziału III syberyjskiego korpusu decydują o zupełnym braku ubezpieczenia XX korpusu od północy, z kierunku Sejn.

Siły główne XX korpusu bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela opuściły Suwałki. W godzinach popołudniowych straż przednia doszła do Tobołowa i rozpoznała, że rejon Macharce — Głęboki Bród zajęty jest przez nieprzyjaciela. Od straży bocznej nie było żadnych meldunków. Generał Bułhakow zatrzymuje gros korpusu na noc w rejonie Tobołowo — Kocpanica — Danowskie. W dniu 16 lutego od rana zamierzano uderzyć na Las Sierski i Macharce, aby otworzyć drogę na wschód oraz opanować przesmyk pomiędzy jeziorami Serwy i Tobołowo.

Straż tylna, pozostawiona w Suwałkach, opuściła miasto w nakazanym czasie i zajęła stanowiska na północnych skrajach puszczy Augustowskiej; natarcie niemieckie zwróciło się głównie na zachodnie skrzydło wzdłuż szosy do Augustowa. Walka trwała cały dzień i dopiero w nocy z 15/16 lutego straż tylna wycofała się leśnymi drogami na Walne i Tobołowo.

Odwrót z Suwałk do puszczy Augustowskiej udał się XX korpusowi w zupełności. 3 niemieckie dywizje, stojące bezpośrednio na północ od Suwałk, w niczem nie przeszkodziły.

Nacisk od północy nie był już groźny, w puszczy bowiem łatwo powstrzymać strażami tylnymi pościg nieprzyjaciela.

Niebezpieczeństwo zagrażało skądinąd; droga na Sopoćkinie wewnątrz puszczy już była zagrodzona; pościg równoległy na zewnątrz puszczy od wschodu, zmierzający do przecięcia dróg na Grodno, był do przewidzenia.

W dniu 15 lutego dowódca 10-ej armji niemieckiej spodziewa się silnego oporu rosyjskich straży tylnych pod Suwałkami, z tej racji używa tylko XXI korpusu do działania na drogi odwrotowe Rosjan w kierunku Augustowa i Sopoćkin, resztę sił, dwa korpusy, chce mieć bliżej swego prawego (zachodniego) skrzydła w obszarze Suwałk.

Rozumowanie to przesądza zgóry wyniki najbliższych dni; do rozstrzygającego działania zostaje przeznaczona  $\frac{1}{3}$  sił, do drugorzędowego  $\frac{2}{3}$ .

Natarcie XXXVIII korpusu na Suwałki rozwija się bardzo ostrożnie. Suwałki zostają zajęte bez walki, lecz o kilka kilometrów na



południe korpus zatrzymuje się przed nowym oporem Rosjan. Dopiero w nocy pod wpływem oskrzydlenia przez 75<sup>ą</sup> dywizję piechoty Rosjanie opuszczają swoje stanowiska. XXXVIII korpus pozostaje na noc w Suwałkach i bezpośrednio na południe od miasta.

XXXIX korpus nie bierze udziału w walkach dnia 15 lutego. 77<sup>a</sup> dywizja piechoty dochodzi wieczorem do rejonu na północny zachód od Tartaku; 78<sup>a</sup> dywizja piechoty zwraca się frontem na zachód, idąc z Krasnopola jedną brygadą szosą na Suwałki, drugą na północ od jeziora Pierty.

Dowódca XXXIX korpusu wysłał słabe oddziały dla zamknięcia przejść przez Czarną Hańczę w Wysokim Moście i Sernetce; zostały one w godzinach porannych pobite i odrzucone przez Rosjan (straż boczna generała Czyżowa, która w Tartaku rozminęła się z brygadą 78<sup>ej</sup> dywizji piechoty).

Manewr XXXIX korpusu jest zupełnie chybiony; Rosjanie wycofują się z Suwałk na południowy wschód.

XXI korpus, według autorów „Der Weltkrieg“, usiłuje nadrobić w dniu 15 lutego czas stracony dnia poprzedniego.

Dowódca korpusu generał Below nie spełnia rozkazu dowódcy armji, albo „nie może się zdecydować na wysłanie do puszczy Augustowskiej całej 42. dyw. piech.“<sup>1)</sup>

Na Augustów zostaje skierowana 65<sup>a</sup> brygada piechoty generała von Estorffa (17<sup>sy</sup> i 131<sup>sy</sup> pułki piechoty).

Reszta 42<sup>ej</sup> dywizji piechoty pozostaje narazie w Sejnach i dopiero w ciągu dnia generał Below wysyła dodatkowo dwa bataljony i trzy baterje z 59<sup>ej</sup> brygady piechoty wślad za 65<sup>ą</sup> brygadą do Macharców. „Więcej generał Below nie chciał posłać“<sup>2)</sup>.

Brygada generała Estorffa przed południem 15 lutego dochodzi do Macharców i pod Lasem Sierskim napotyka piechotę rosyjską, maszerującą do Sejn. Rosjanie zostają rozbici; I bataljon 17<sup>go</sup> pułku piechoty ściga, reszta brygady pozostaje w rejonie Las Sierski — Dalny Las — Macharce.

Bataljony 59<sup>ej</sup> brygady piechoty dochodzą do Frącki — Macharce i tam pozostają na noc; wtedy przebija się generał Czyżow.

42<sup>a</sup> dywizja piechoty w dniu 15 lutego wieczorem jest rozrzucona małymi grupami na całej przestrzeni pomiędzy Sejnami a Augustowem, na drodze, która odcina ostatnią furtkę ratunku dla XX korpusu rosyjskiego.

---

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 217.

<sup>2)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 217.



31-a dywizja piechoty od świtu 15 lutego maszeruje do Kopciowa. Czołowe oddziały dywizji dochodzą wieczorem do Sopoćkiń po wykonaniu 40 km marszu. Gros dywizji zajmuje Kopciowo.

1-a dywizja kawalerji pozostaje nadal w obszarze Simno — Seje — Łódzieje, jako ubezpieczenie skrzydła. 5-a brygada piechoty gwardji przechodzi z Marjampola do Simna. 16-a dywizja landwery obsadza Wilkowyszki, Pilwiszki i Marjampol. Osłona wschodniego skrzydła już czwarty dzień trwa beczynnie, mimo to Dowództwo Frontu nie decyduje się użyć tych sił do bitwy. Odcięcie dróg odwrotowych do Grodna, zadanie typowo kawaleryjskie, zostaje powierzono tylko piechocie.

„Pomimo wysiłków marszowych i wyników działań dnia ugrupowanie armji nie przedstawia się pomyślnie“<sup>1)</sup>.

W istocie dwa korpusy XXXVIII i XXXIX nie mają nic do zrobienia pod Suwałkami, skoro Rosjanie weszli do puszczy Augustowskiej, dopóki tam siedzą, mają amunicję i żywność, są bezpieczni; 1½ dywizji piechoty i dywizja kawalerji pilnują wschodniego skrzydła, któremu od czterech dni nikt nie zagraża i brak jakichkolwiek wiadomości, aby z linji Niemna w najbliższych dniach ukazały się nowe siły rosyjskie.

Tylko jeden korpus, XXI, znajdował się na drogach odwrotowych nieprzyjaciela, rozdzielony dywizjami na dużej przestrzeni; jedna jego dywizja rozstawiona jest kordonem wzdłuż szosy Augustów — Sejny; druga znajdzie się odosobniona pod Sopoćkiniami.

W tym samym czasie 8-a armja niemiecka, przynaglana do pośpiechu przez marszałka Hindenburga, walczy o Augustów, oczekując wobec wiadomości o zajęciu Sejn, że rychło z tego kierunku nadejdą jednostki 10-ej armji.

W rzeczywistości nadszedł tylko bataljon 42-ej dywizji piechoty, zniszczony w dniu 16 lutego przez Rosjan.

Dzień 16 lutego. Straż boczna XX korpusu rosyjskiego generała Czyżowa po odpoczynku do południa 16 lutego w m. Okólek nie nawiązuje łączności z resztą korpusu, lecz myśląc o sobie, postanawia samodzielnie maszerować do Sopoćkiń i dalej do Grodna.

Pod Mikaszówką oddział generała Czyżowa przechodzi na południowy brzeg kanału Augustowskiego i o godzinie 18 staje w Gruszkach na nocleg. Nadchodzą wiadomości o zajęciu Sopoćkiń przez Niemców, a zarazem o marszu głównych sił korpusu wślad za oddziałem generała Czyżowa.

1) Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 218.



Siły główne XX korpusu podejmują od rana walkę o otwarcie sobie drogi w kierunku Sopoćkiń.

Kilka bataljonów 27<sup>ej</sup> dywizji piechoty i pułk 29<sup>ej</sup> dywizji piechoty nacierają na Dalny Las, Las Sierski i na Macharce.

Natarcie rozpoczęło się o godzinie 7; o 11 zajęte są pierwsze przedmioty, o 16 opanowano Macharce. Droga na Sopoćkinie była otwarta. Rosjanie odnoszą w boju pod Macharcami duży sukces. „Trzy pułki 42. d. p. niem. zostają rozbite; poza ciężkimi stratami tracą one w jeńcach 1000 ludzi, 13 dział i karabiny maszynowe“<sup>1)</sup>). Były to, jak wiemy, bataljony 59<sup>ej</sup> i 65<sup>ej</sup> brygad piechoty z 42<sup>ej</sup> dywizji piechoty.

Zwycięstwo to nie pociąga za sobą żadnych następstw. General Bułhakow trzyma główne siły korpusu bezczynnie przez cały dzień w rejonie Danowskie — Kopanica i zostaje tam na noc z 16/17 lutego.

Łączność z III syberyjskim korpusem w Augustowie nie jest nawiązana.

Straż tylna korpusu trzyma się cały dzień na linii Bryzgiel — Walne i dopiero pod wieczór Niemcy natarli na Bryzgiel, zajmując tę wieś.

Bezczynność Dowództwa XX Korpusu rosyjskiego w dniu 15 i 16 lutego jest niczem niewytłumaczona. 15 lutego korpus zatrzymuje się pod wpływem niejasnych wiadomości o zajęciu drogi przez nieprzyjaciela. 16 lutego po zwycięskiej bitwie w tak niesłychanie trudnych warunkach odwrotu, powodzenie nie jest natychmiast wykorzystane i zamiast iść naprzód — cały dzień 16 lutego i cała noc z 16/17 lutego zostają stracone.

W dniu 16 lutego z 7½ dywizyj piechoty 10<sup>ej</sup> armji niemieckiej walczy tylko część 42<sup>ej</sup> dywizji piechoty.

XXXVIII korpus otrzymuje rozkaz pozostawienia 76<sup>ej</sup> dywizji piechoty w odwodzie armji w Suwałkach. 75<sup>a</sup> dywizja piechoty nacierza wzdłuż szosy na Augustów. Popołudniu 75<sup>a</sup> dywizja piechoty spotyka pod Szczembrą 10<sup>ą</sup> dywizję landwery z 8<sup>ej</sup> armji, która już wysunęła się naprzód na Augustów. „Nie pozostaje nic innego jak puścić 10. d. p. landw. na Augustów“. 75<sup>a</sup> dywizja piechoty staje na nocleg w rejonie Szczebry. XXXIX korpus pozostaje bezczynnie w rejonie Suwałki — Tartak. Około południa na wieść o bitwie pod Macharcami generał Lauenstein natychmiast wysyła 78<sup>ą</sup> dywizję piechoty z Tartaku na wschód od jeziora Wigry w kierunku Tobołowa i Macharców. Dywizja przychodzi późno i w bitwie udziału nie bierze.

---

<sup>1)</sup> Aublet, I. c.



42-a dywizja piechoty pod Macharcami poniosła ciężkie straty: 3 dział i 2 karabiny maszynowe<sup>1)</sup>). Resztki oddziału 59-ej brygady piechoty, około 250 ludzi, odeszły do Frącków.

Rosjanie przerwali „cienką” linję, przegradzającą puszcę Augustowską pomiędzy Gibami i Augustowem. Następną zaporę, która miała zatrzymać odwrót rosyjski na skraju puszczy, stanowi 31-a dywizja piechoty.

31-a dywizja piechoty osiągnęła swoim gros o godzinie 7 Sopoćkinie. Ostatecznym celem działania dywizji był Lipsk. Otrzymane meldunki od rozpoznania kawalerji donosiły, że pomiędzy puszcza Augustowską a Grodnem są tylko tabory rosyjskie, cofające się do Grodna.

W dalszym marszu 31-a dywizja piechoty o godzinie 16 odeszła do Hołynki, gdzie otrzymano telefoniczną wiadomość z Dowództwa Korpusu o przzerwaniu się Rosjan pod Macharcami i o dalszym odwrocie kolumn rosyjskich w kierunku m. Płaska wzdłuż kanału Augustowskiego na Sopoćkinie — Grodno.

General Berrer, dowódca 31-ej dywizji piechoty, postanawia zatrzymać się w rejonie Hołynki. Do Lipska została wysłana tylko kawalerja dywizyjna.

Jednostki osłony wschodniego skrzydła armji pozostały w dniu 16 lutego na miejscu.

W czasie pomiędzy 11 a 16 lutego 10-a armja niemiecka pracuje w gorszych warunkach atmosferycznych, aniżeli w pierwszym okresie operacji. Odwilż zupełnie popsuła drogi. Wojsko maszeruje po rozmokłych drogach. Artylerja i tabory muszą zdjąć płozy i ponownie użyć kół; zresztą ruch na kołach też nie jest łatwy.

Warunki te, uwzględniając poprzednie wysiłki, powodują w okresie 11 — 16 lutego poważne obniżenie przeciętnej szybkości marszu. Występuje poważna różnica pomiędzy XXXVIII i XXXIX korpusami rezerwowymi a XXI korpusem. Korpusy rezerwowe posuwają się w dniach 11, 12, 13 i 14 lutego z przeciętną szybkością 15 km dziennie; młodzi żołnierze nie są zaprawieni do marszów i nie wytrzymują ciężkich trudów kampanji zimowej.

XXI korpus, umieszczony niewątpliwie celowo na zewnętrznym skrzydle, zdaje w wyróżniający się sposób egzamin sprawności marszowej. W dniu 13 lutego dywizje korpusu przechodzą około 40 km, a w dniu 15 lutego 42-a dywizja piechoty około 40 km, 31-a dywizja piechoty 45 km.

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 221.



Są to prawdopodobnie rekordy marszowe w warunkach zimy (odwilż, bardzo złe drogi). Jak wiemy były one, z wyjątkiem działań 31-ej dywizji piechoty w dniu 15 lutego, bez wpływu na położenie. Co więcej, forsowny marsz w dniu 13 lutego spowodował unieruchomienie XXI korpusu w dniu 14 lutego.

13 lutego wieczorem dowódca 42-ej dywizji piechoty melduje z Sejn: „oddziały są u kresu sił, dalszy marsz możliwy dopiero jutro od południa“.

Ogółem wysiłek marszowy XXI korpusu w czasie od 11 — 15 lutego wynosi 125 km; przeciętna dzienna 25 km. Korpus aż do dnia 15 lutego maszerował bez walk. Nasuwa się tu uwaga, że etapy marszu nie były celowo rozłożone. Dowództwo niemieckie dążyło do jak najszybszego wykonania okrążenia, nie licząc się prawie zupełnie z siłami ludzi i koni.

16 lutego wieczorem III syberyjski i XXVI korpusy odeszły z Augustowa na Biebrzę. W puszczy Augustowskiej pozostał samotnie XX korpus, wycofujący się do Sopoćkiń.

Główne siły niemieckich 8-ej i 10-ej armii znajdują się w tym czasie na zachód od Augustowa i w obszarze Suwałk w dwóch wielkich skupieniach. Drogi odwrotowe Rosjan odcina jedyna 31-a dywizja piechoty pod Hołynką. Spoczywa na niej ciężka odpowiedzialność uratowania pozorów „udanej operacji“: niewypuszczenia do Grodna przynajmniej XX korpusu rosyjskiego, skoro główne siły 10-ej armii rosyjskiej, III syberyjski i XXVI korpusy wymknęły się z pod działania „miażdżących kleszczy“.

#### POGROM XX KORPUSU ROSYJSKIEGO. 17 — 21 LUTEGO 1915.

(Szkic Nr. 9).

D z i e ń 17 l u t e g o. Oddział generała Czyżowa o godzinie 7 wyruszył z Gruszki do Wołkusza. O 14 straż przednia doszła do rzeki Wołkuszanki, zastając most zniszczony, oraz spędzając ubezpieczenia niemieckie. Po naprawieniu mostu generał Czyżow postanawia uderzyć na wsie Bohatery i Bartniki i przerwać się do Grodna; natarcie nie dochodzi jednak do skutku i zostaje odłożone na dzień następny, bowiem „są wiadomości, że nieprzyjaciel otrzymuje posiłki“<sup>1)</sup>).

<sup>1)</sup> Aublet, l. c.



General Czyżow spędza noc z 17/18 lutego w Wołkuszu; 18 lutego popołudniu nadchodzą oddziały głównych sił korpusu; po trzech dniach samodzielnych działań generał Czyżow dołącza do korpusu.

Siły główne XX korpusu rozpoczynają marsz rano 17 lutego. Cała masa taborów i wojsk maszeruje w jednej kolumnie. Rozkazy pisemne nie zostały wydane. General Bułhakow ograniczył się do ustnego rozkazu, nakazującego całości marsz przez Las Sierski — Serwy — Suchą Rzeczkę — Gorczycę — Mikaszówkę i dalej wzdłuż kanału Augustowskiego do Sopoćkiń.

27<sup>a</sup> dywizja piechoty (5 bataljonów) otrzymała rozkaz trzymania Macharców. 53<sup>a</sup> dywizja piechoty wyznaczona została jako straż tylna. Do straży przedniej wydzielono jeden bataljon.

Gros korpusu wieczorem 17 lutego doszło do Mikaszówki i tam stanęło na nocleg.

General Rosenszild Paulin pisze <sup>1)</sup>, że był wydany rozkaz nieustannego marszu aż do Sopoćkiń, lecz wieczorem sztab korpusu zatrzymał się na nocleg, co posłużyło za sygnał do przerywania marszu dla całej kolumny.

Straż tylna została w tym dniu zaatakowana przez niemiecką 78<sup>a</sup> dywizję piechoty i część 42<sup>ej</sup> dywizji piechoty w rejonie Macharców; natarcie zostało odparte i dopiero w nocy z 17/18 lutego 53<sup>a</sup> dywizja piechoty rosyjskiej odeszła do Gorzycy.

Pościg za cofającym się XX korpusem rosyjskim usiłuje rozpocząć 78<sup>a</sup> dywizja piechoty niemieckiej, która 16 lutego wieczorem nadeszła do Tobołowa i Sernetki. Wspólnie z częścią 42<sup>ej</sup> dywizji piechoty zostaje wykonane natarcie na Macharce. Całodzienna walka nie daje rezultatu. Rosjanie trzymają się mocno.

Inne jednostki niemieckiej 10<sup>ej</sup> armji nie biorą w tym dniu udziału w walce.

Dowódca 10<sup>ej</sup> armji niemieckiej kieruje dwie brygady 1<sup>ej</sup> dywizji kawalerji na południe na pomoc 31<sup>ej</sup> dywizji piechoty; w tym samym kierunku zostaje wysłana 77<sup>a</sup> dywizja piechoty, która 17 lutego wieczorem dochodzi do Sejn.

D z i e ń 18 l u t e g o. Na dzień 18 lutego podobnie jak na 17 lutego nie zostają wydane żadne rozkazy przez dowódcę XX korpusu rosyjskiego; nie jest nawiązana łączność z oddziałem generała Czyżowa, który cały dzień 17 lutego jest w styczności z nieprzyjacielem, zamykającym drogę do Grodna.

Sztab korpusu dopiero późnym rankiem przybywa do Mikaszówki i organizuje dalszy marsz. Brak jakiegokolwiek myśli przebicia się siłą,

<sup>1)</sup> Rosenszild-Paulin, l. c.



jakiegokolwiek planu działania charakteryzuje w tym dniu zarządzenia dowódcy korpusu. Wszystko ma posuwać się w kierunku Sopoćkiń na przysłowiowe rosyjskie „awoś“.

Oddziały 27-ej dywizji piechoty (5 bataljonów) o godzinie 11 otrzymują rozkaz marszu przez Rudawkę do Sopoćkiń.

Tą samą drogą o godzinie 13 ruszają parki i tabory, a o 15 sztab korpusu. Główne siły korpusu z Gorzycy i Mikaszówki zostają skierowane przez Gruszki do Wołkusza.

Oddział 27-ej dywizji piechoty, stanowiący straż boczną XX korpusu, opanował popołudniu Rudawkę i Tartak (3 km na północ od Sopoćkiń na kanale Augustowskim), lecz dalej nie posunął się, ponieważ napotkał opór nieprzyjaciela.

Sztab korpusu w marszu do Rudawki został ostrzelany z północnego brzegu kanału, wobec czego zawrócił na południe i wieczorem stanął w Gruszkach.

Główne siły korpusu wieczorem zgromadziły się w rejonie Lipiny — Gruszki.

Straż tylna pod naciskiem nieprzyjaciela wycofała się do Mikaszówki i tam pozostała do nocy.

18 lutego wieczorem XX korpus rosyjski znalazł się stłoczony w lesie pomiędzy nieprzyjacielem, napierającym coraz mocniej od zachodu, a innym nieprzyjacielem, zamykającym obronnie drogi do Grodna. Od północy ukazały się również oddziały niemieckie; z południa nie było żadnych wiadomości. Wszystkie mosty na rzece Wołkuszance były zniszczone.

Generał Bulhakow wieczorem 18 lutego decyduje się uderzyć o świcie 19 lutego w kierunku Hołynki i otworzyć sobie drogę odwrotu. Natarcie miało objąć odcinek: Markowce — Starożyńce (6 km); wyznaczono trzy kierunki uderzenia: na Markowce, Bohatery i Starożyńce. Do wykonania natarcia zostały wyznaczone: 5 bataljonów 27-ej dywizji piechoty; 4 bataljony 53-ej dywizji piechoty; 12 bataljonów 29-ej dywizji piechoty; razem 21 bataljonów; oprócz bataljonów 28-ej dywizji piechoty w straży tylnej pozostało jeszcze w odwodzie 8 bataljonów 53-ej dywizji piechoty z artylerią dywizyjną i korpusu.

W nocy na 19 lutego oddziały nie zajęły stanowisk wyjściowych; artylerja nie została zorganizowana do wsparcia natarcia. Nie zrobiono również nic, aby naprawić mosty przez Wołkuszankę. Przygotowanie natarcia nie zostało przeprowadzone, a przede wszystkim zapomniano o rozpoznaniu i wykorzystaniu doświadczeń generała Czyżowa z dnia 17 lutego, które wskazywały, że Hołynka jest najsilniej trzymana przez nieprzyjaciela.



Dopiero o godzinie 11 dnia 19 lutego zostało rozpoczęte natarcie, decydujące o losach korpusu.

W dniu 17 lutego marszałek Hindenburg uznaje działanie przeciwko 10-ej armji rosyjskiej za ukończone. Zadanie dokończenia walki z XX korpusem rosyjskim w puszczy Augustowskiej otrzymuje generał Eichhorn, dowódca 10-ej armji niemieckiej. W skład 10-ej armji przechodzą XL korpus, 2-a dywizja piechoty i 4-a dywizja kawalerji z 8-ej armji.

10-a armja otrzymuje nowe zadania. Przedewszystkiem ma zniszczyć Rosjan w puszczy, następnie sforsować Biebrzę i uderzyć na Osowiec od wschodu; wreszcie obowiązkiem armji jest dalsza osłona od strony Niemna.

Na 18 lutego generał Eichhorn wydaje rozkaz operacyjny, który zajmuje się już nową operacją forsowania Biebrzy. Przeciwko XX korpusowi rosyjskiemu mają działać: XXI korpus, 77-a dywizja piechoty i dwie brygady 1-ej dywizji kawalerji.

Zarówno dowódca frontu, jak i dowódca armji nie sądzą, aby rosyjskie oddziały, osaczone w puszczy, zdolne były do dłuższego oporu.

31-a dywizja piechoty niemieckiej w dniu 18 lutego odparła ogniem artylerji słabą próbę wyjścia z lasu oddziału generała Czyżowa. Stwierdzono w tym dniu, że dywizja ma do czynienia z oddziałami 28-ej i 29-ej dywizji piechoty, wspartemi artylerją. 77-a dywizja piechoty doszła wieczorem do rejonu Kalety — Kopciowo; dywizja bardzo zmęczona; kompanje po 50 ludzi. Główne siły 1-ej dywizji kawalerji od rana 18 lutego znajdują się już w Sopoćkiniach.

42-a dywizja piechoty ściga Rosjan od północnego wschodu i dochodzi do Płaskiej. 78-a dywizja piechoty otrzymuje rozkaz przerwania pościgu i marszu do Sejn. Najbliższą jednostką od 31-ej dywizji piechoty na zachód jest 2-a dywizja piechoty, która częścią sił zajmuje Lipsk.

W ten sposób natarcie XX korpusu nakazane na 19 lutego napotka na froncie Sopoćkinie — Hołynka 12 bataljonów 31-ej dywizji piechoty i 4 pułki kawalerji 1-ej dywizji.

77-a dywizja piechoty z Kopciowa i 2-a dywizja piechoty z Lipska mają przybyć dopiero popołudniu; 42-a dywizja piechoty nie zdąży wogóle wziąć udziału w walce.

Przewaga liczebna w dniu 19 lutego będzie po stronie rosyjskiej, lecz nie ten czynnik zadecyduje o wyniku ostatniej bitwy XX rosyjskiego korpusu.



D z i e ń 19 l u t e g o. O godzinie 11 rano rozpoczęło się natarcie rosyjskich oddziałów w kierunku Hołynki. Bataliony 27-ej dywizji piechoty, nacierające na Macharce, i pułk 53-ej dywizji piechoty, atakujący Bohatery, przeszły przez Wołkuszankę i dalej posuwać się nie zdołały. 29-a dywizja piechoty zdobyła Bartniki; oprowadzenie Starożyniec nie udało się i wieczorem Bartniki zostały opuszczone. Straż tylna wieczorem wycofała się do Lipin.

Oddziały 53-ej dywizji piechoty nie wzięły udziału w bitwie; cały dzień spędziły beczynnie w lesie.

Wieczorem 19 lutego wszystkie oddziały korpusu znalazły się w poprzednim położeniu w lesie pomiędzy Lipinami, Rudawką i wsią Wołkuszkiem. W boju 19 lutego korpus poniósł bardzo dotkliwe straty, szczególnie 29-a dywizja piechoty i pułk 53-ej dywizji piechoty.

31-a dywizja niemiecka brawurowo odparła wszystkie natarcia rosyjskie i utrzymała swoje stanowiska pod Hołynką. Część 1-ej dywizji kawalerji była również zaangażowana do bitwy na zachodnim skrzydle.

42-a dywizja piechoty odrzuciła straż tylną Rosjan pod Mikaszówką i wieczorem czołowym oddziałem zajęła Rudawkę.

Natarcie na Hołynkę zmusza dowódcę 10-ej armji niemieckiej do zwiększenia sił, przeznaczonych do zniszczenia Rosjan w puszczy Augustowskiej. Do rejonu Lipska zostają skierowane 76-a i 79-a dywizje piechoty, razem z 2-ą dywizją piechoty tworzy się tam silne zgrupowanie z trzech dywizyj. Opór XX korpusu rosyjskiego odciąga pięć dywizyj piechoty i dywizję kawalerji od wykonania nowego zadania armji: forsowania Biebrzy. Nadchodzą również wiadomości o możliwej odsieczy Rosjan z kierunku Grodna.

D z i e ń 20 l u t e g o. XX korpus rosyjski spędza cały dzień beczynnie. „Po niepomysłnej bitwie 19.II dowódcy dywizyj na żadne działanie nie mogli się zdecydować. Dowódca korpusu nie wydał żadnych rozkazów... Oddziały były rozproszone i poniosły ogromne straty (niektóre pułki  $\frac{2}{3}$  stanu)... Dzień minął pod znakiem obustronnego ognia artylerji“<sup>1)</sup>.

Popołudniu pod wpływem wystąpień niektórych dowódców dywizyj generał Bułhakow zgadza się na wykonanie jeszcze jednej próby przebicia się do Grodna. Ustalono, że natarcie rozpocznie się o północy z 20/21 lutego.

---

<sup>1)</sup> Rosenszild-Paulin, l. c.



Popołudniu nadchodzą wiadomości, że Niemcy zajęli Rudawkę, Gruszki i Rubcowo. Nieprzyjaciół otacza korpus ze wszystkich stron.

Wieczorem dywizje korpusu otrzymują rozkaz do nocnego natarcia. Dokument ten zasługuje na uwagę.

„Rozkaz operacyjny XX korpusu na 20/21.II.

W nocy 20/21.II. o g. 24 wszystkie oddziały korpusu zajmą stanowiska przygotowawcze do przebicia się na Grodno w kierunku F. Młynek — Kurjanka i stamtąd szosą do Grodna.

W t y m c e l u:

1. Straż tylna płk. Dreyer (5 komp. 110. p. p., 2 baony 112. p. p., 2 baony 210. p. p. i artylerja przydzielona w dn. 20.II.) powstrzyma natarcie nieprzyjaciela z kierunków Rudawki od północy i m. Gruszki od północnego-wschodu do czasu, aż ogon kolumny głównej minie most pod F. Młynek; nawiązać łączność z kolumną główną.

2. Straż przednia, gen. Czyżow, (113., 114. i 115. p. p.) przejdzie o g. 24 most pod F. Młynek i posuwa się drogą leśną na Żabickie — Kurjanka i stamtąd szosą do Grodna.

3. Siły główne: jednostki 27. d. p. i 209. p. p. pod dowództwem gen. Holmsena; artylerja pod dowództwem gen. Folimonowa maszeruje wślad za siłami głównymi pod osłoną 2 komp. 212. p. p. Kolumny amunicyjne idą za artylerją.

Sztab korpusu posuwa się z głównymi siłami.

4. Wozy amunicyjne, wozy sanitarne i kuchnie polowe idą wślad za kolumnami amunicyjnymi.

5. Artylerja obwiąże koła słomą, aby uniknąć hałasu. Zupelna cisza, zakaz palenia i świecenia ogni stanowią o powodzeniu.

6. Wszystkie niewymienione w tym rozkazie wozy taborowe pozostawić w lesie.

7. Siły główne maszerują bezpośrednio za strażą przednią; wszystkie odległości zmniejszyć.

8. W czasie marszu karabiny maszynowe gotowe do otwarcia ognia. W razie spotkania nieprzyjaciela nacierać w ciszy, bez strzału i krzyku „ura“<sup>1)</sup>.

Rozkaz ten świadczy o zupełnem straceniu głowy przez dowódcę i sztab XX korpusu. 30.000 ludzi, 158 dział, 6.000 koni w jednej kolumnie, przez jedyny most, złą drogą ma wymknąć się w ciągu 6 godzin nocy nieprzyjacielowi, zajmującemu stanowiska o 3 km od przeprawy. Sama artylerja zajmie w kolumnie 9 km<sup>2)</sup>. Długość kolumny piechoty co najmniej drugie tyle.

<sup>1)</sup> Aublet, I. c.

<sup>2)</sup> Rosenszild-Paulin, I. c.



Obliczenie czasu przemarszu przez most pod folwarkiem Młynek wskazuje, że dopiero rano 21 lutego ostatnie oddziały korpusu mogłyby wyjść z lasu.

Wyprowadzenie XX korpusu bez walki było rzeczą niemożliwą, lecz do zdecydowanego natarcia może pchnąć wojsko jedynie silna wola dowódcy.

„Już wieczorem przy moście pod F. Młynek zgromadziła się masa artylerji i taborów ze wszystkich jednostek korpusu, zajmując w cztery rzędy drogę na przestrzeni kilku kilometrów. Nikt nie był odpowiedzialny za porządek na drodze i na moście; panował tam zupełny chaos“<sup>1)</sup>.

O godzinie 23.30 dnia 20 lutego straż przednia korpusu pod dowództwem generała Czyżowa zaczęła przechodzić przez most. Zabrani byli przewodnicy, miejscowi włościanie.

Czołowe dwa pułki, 114-y i 113-y pułki piechoty, pomaszerowały na Żabickie, minęły tę miejscowość i następnie pomiędzy Kurjaną a Rygałówką przeszły do doliny Biebrzy, a stamtąd skierowały się do Grodna.

Następny pułk straży przedniej z generałem Czyżowem na czele po oderwaniu się w ciemnościach nocy od czołowych oddziałów zmylił drogę; zamiast na Żabickie generał Czyżow wyszedł na zajęte przez Niemców Starożyńce. Natarcie pułku załamało się.

Gros korpusu zebrało się przed mostem w folwarku Młynek dopiero rano 21 lutego, w tym czasie od północy, zachodu i wschodu ukazały się oddziały niemieckiej piechoty.

O godzinie 10 dnia 21 lutego los głównych sił XX korpusu został przesądzony.

Straty XX korpusu w zabitych, rannych i jeńcach wynosiły 75 % stanu oraz całą artylerję. W dniu 23 lutego w Grodnie zebrały się oddziały z różnych dywizyj w sile 244 oficerów, 10.717 szeregowych.

21 lutego dywizje niemieckie przeszły do natarcia: 42-a dywizja piechoty z Rudawki na Lipiny od północy; 76-a dywizja piechoty przez Rubcowo na Młynek od zachodu; część 2-ej dywizji piechoty na Żabickie — Bartniki od południowozachodu; część 31-ej dywizji piechoty z rejonu Sopoćkiń uderzyła po obu stronach rzeki Wołkuśzanki w kierunku Młynka.

Jednocześnie główne siły 31-ej dywizji piechoty walczyły frontem na wschód z XV korpusem rosyjskim, który od strony Grodna nadchodził ze spóźnioną pomocą XX korpusowi.

<sup>1)</sup> Rosenszild-Paulin, l. c.



2-a dywizja piechoty i dywizje 8-ej armji na Biebrzy odparły w tym dniu natarcie XXVI i III syberyjskiego korpusów, które podobnie jak XV korpus rosyjski szły z odsieczą XX korpusowi.

Odwrót XX korpusu rosyjskiego z Suwałk i walki pod Hołynką powinny doczekać się szczegółowego studjum taktycznego, jako pouczający przykład o znaczeniu ujemnem. Jeszcze bardziej interesujące byłoby niewątpliwie studjum psychologiczne, ilustrujące rolę dowódców odpowiedzialnych za doprowadzenie do tak tragicznego dla dziesiątków tysięcy ludzi epilogu.

Przedstawiony w skrócie przebieg tej ośmiodniowej epopei miał na widoku inne cele.

Pogrom XX korpusu rosyjskiego stanowi ostatni etap bitwy zimowej na Mazurach. Jest to również jedyny wyraźny sukces 8-ej i 10-ej armij niemieckich.

Sukces okupiony zresztą został wysoką ceną nie tylko strat niemieckich armij wschodniego frontu, lecz załamaniem się wielkiego planu marszałka Hindenburga. Od dnia 17 do 21 lutego XX korpus rosyjski przykuwa do siebie całą 10-ą armję generała Eichhorna i nie pozwala jej przystąpić do wykonania zadania: sforsowania Biebrzy i wyjścia na tyły Osowca.

Zwłoka ta pozwala ocalałym korpusom 10-ej armji zorganizować obronę Biebrzy, a rosyjskiemu Naczelnemu Dowództwu zgromadzić w zagrożonem miejscu odwody i przeciwstawić się zamiarom niemieckim.

---

Działania 8-ej i 10-ej armij niemieckich miały miejsce w warunkach pełnej zimy. Wojsko musiało znieść wszystkie kaprysy natury; najpierw okres mrozów i zamieci śnieżnych, związany z przebijaniem się przez zasypane metrowym śniegiem drogi; następnie, z małą przerwą, o wiele trudniejszy do przetrzymania okres odwilży, burzy śnieżnych, deszczów, roztopów i rozmokłych dróg. Poprzednio wskazaliśmy fragmentarycznie, w jak poważny sposób zaznaczył się wpływ warunków atmosferycznych na przebieg działań.

Pod względem operacyjnym stan pogody i dróg postawił pod zupełną niewiadomą obliczenia dowództwa niemieckiego co do możliwości marszowych wojsk. Przeciętne normy szybkości poruszeń okazały się nierealne. Marszałek Hindenburg dopiero 15 lutego musi się zgodzić z faktem, że pomimo dobrej woli dowódców i poświęcenia wojsk nic więcej dać nie mogą, jeśli chodzi o zwiększenie szybkości działań. Operacje zimowe wymagają zatem innych obliczeń.



Pod względem taktycznym okazało się, że zimą artylerja nie odgrywa w walkach należytej jej roli. Przedewszystkiem nie nadąża za piechotą, następnie nie może zająć stanowisk w terenie, rozwinać się i wesprzeć ogniem nacierającą piechotę, przesuając się wślad za nią.

Brak współdziałania artylerji spowodował przewlekłość walk; obserwujemy to na przebiegu całej bitwy zimowej na Mazurach; a szczególnie na przykładzie generała Litzmanna.

Zdolność manewrowa piechoty poza drogami spada do zera. Głęboki śnieg, szczególnie w czasie odwilży, uniemożliwia wszelki ruch bez dróg; wszelkie ruchy oskrzydlające przez teren nie udają się.

Walki mają charakter czołowy, co również wpływa na ich długotrwałość.

Organizacja łączności napotykała wielkie trudności. Oddziały łączności nie mogły nadążyć za piechotą, a szczególnie dowieźć sprzętu. Łączność bazowała się w całym okresie bitwy prawie wyłącznie na pracy radjo i lotnika.

Największe trudności sprawiało zaopatrzenie. Taborzy od pierwszych dni wyraźnie pozostają z tyłu mniej więcej o jeden przemarsz dzienny. Z przebiegu działań i opisu ich w „Der Weltkrieg“ wynika, że wojska 10-ej armji głodowały dopóty, dopóki nie zdobyły żywności na nieprzyjacielu i w stosunkowo zasobnej jeszcze Suwałszczyźnie.

Żadne środki przewozowe nie zdołały nadążyć za wojskami, posuwającymi się naprzód z szybkością 15 — 25 km dziennie; nie wyłączając kolei, która na obszarze działań była nieczynna.

Zagadnienie zaopatrzenia w żywność zarysowało się najkrytyczniej podczas trwania bitwy zimowej na Mazurach.

Co do amunicji, to trudności większych nie było, skoro nie wspominają nic o tem autorzy „Der Weltkrieg“. Mogła je mieć grupa generała Litzmanna, która biła się codziennie; natomiast 10-a armja po mniejszych walkach w dniu 8 i 9 lutego właściwie nie miała sposobności do zużycia większej ilości amunicji. Wyjątek stanowi 31-a dywizja piechoty, walcząca w odosobnieniu od 16 do 21 lutego, lecz brak szczegółów co do jej sytuacji amunicyjnej.

Sprawa ewakuacji sanitarnej w warunkach bitwy zimowej na Mazurach jest nam zupełnie nieznana. Zagadnienie to było bardzo poważne, skoro w XXXVIII i XXXIX korpusach rezerwowych jedna trzecia stanu liczebnego przypadła na chorych (z przeziębienia) i odmrożonych. Stanowi to  $1\frac{1}{3}$  dywizji. Cyfra olbrzymia. XXI korpus poniósł również straty tego rodzaju, wysokość ich jednak jest nam nieznana, w każdym bądź razie były one mniejsze.



Straty, spowodowane warunkami zimy, dotknęły przede wszystkim oddziały, złożone z niezahartowanych, słabo wyszkolonych, młodych żołnierzy. W porównaniu ze stratami w rannych i zabitych, które w XXXVIII i XXXIX korpusach wyniosły zaledwie 3%, straty w chorych i odmrożonych były dziesięciokrotnie większe.

#### REZULTATY BITWY.

(Szkic Nr. 10).

W kilka dni po otrąbieniu zwycięstwa nad 10<sup>-ą</sup> armją rosyjską w puszczy Augustowskiej Dowództwo niemieckiego Frontu Wschodniego staje przed najtrudniejszą — jaka może spotkać wodza — decyzją wstrzymania natarcia i przygotowania się do odwrotu.

W dniu 26 lutego 1915 roku położenie armij 9<sup>-ej</sup>, 8<sup>-ej</sup> i 10<sup>-ej</sup> niemieckiego frontu wschodniego nie przedstawia się pomyślnie.

9<sup>-a</sup> armja, osłabiona na rzecz Prus Wschodnich i poprzednio frontu karpackiego, stoi w obronie wobec przeważających sił rosyjskich. Natarcia armji wykonane w końcu stycznia i w lutym jako współdziałanie z 8<sup>-ą</sup> i 10<sup>-ą</sup> armjami nie dały żadnych rezultatów.

Grupa generała Gallwitta i 8<sup>-a</sup> armja, której punkt ciężkości przesunięty został na zachodnie skrzydło, mają przed sobą 1<sup>-ą</sup> i 12<sup>-ą</sup> armje rosyjskie. Przeciwnatarcie 12<sup>-ej</sup> armji rosyjskiej z obszaru Łomży i Ostrołęki, oczekiwane w najbliższych dniach, zagraża tyłom 10<sup>-ej</sup> armji, wysuniętej na wschód pod Grodno. 8<sup>-a</sup> armja w nowym składzie jest za słaba, aby powstrzymać uderzenie Rosjan.

10<sup>-a</sup> armja dopiero 23 lutego rozpoczęła natarcie, aby sforsować Biebrzę. Rosyjskie korpusy III syberyjski i XXVI, już uporządkowane po odwołaniu, odparły wszelkie wysiłki Niemców.

Natarcie na Grodno nie dało również wyników. Na całym froncie Osowiec — Grodno Rosjanie zdecydowanie trzymają swoje pozycje. Natomiast są wiadomości, że w obszarze Grodna — Białego stoku oraz Kowna i Olity gromadzą się odwody rosyjskie. XV korpus jest już rozpoznany.

Największe obawy Dowództwa niemieckiego Wschodniego Frontu wzbudza północne skrzydło 10<sup>-ej</sup> armji. W osłonie pozostały tam te same siły, które działały przez okres poprzedniej bitwy.

Uderzenie Rosjan z kierunku Kowno — Olita z jednoczesnym natarciem z frontu Grodno — Łomża staje się bardzo prawdopodobne. Jeśli będzie wykonane, zagraża bardzo poważnie przede wszystkim 10<sup>-ej</sup> armji niemieckiej, jej skrzydłu i komunikacjom.



W tem położeniu marszałek Hindenburg 27 lutego 1915 decyduje się przerwać dalsze działania zaczepne.

Decyzja ta stanowi o rezultacie zimowej bitwy na Mazurach, która, jak pamiętamy, miała doprowadzić do wyjścia 8-ej i 10-ej armij niemieckich na komunikacje Rosjan w obszarze Białystok — Grodno. Cel ten nie został osiągnięty.

Autorzy „Der Weltkrieg“ przypisują operacyjne niepowodzenia niemieckiemu Naczelnemu Dowództwu, które przeznaczyło za mało sił na front wschodni. Rozważania p. t. „Operationsmöglichkeiten bei stärkeren Kräftezuweisung“<sup>1)</sup> potwierdzają słuszność postawionej poprzednio tezy, że siły niemieckiego frontu wschodniego nie odpowiadały celowi, jaki wyznaczył sobie dowódca tego frontu.

Pomimo tych okoliczności przebieg bitwy nasuwa myśl, że cel operacyjny, przerwanie komunikacji Warszawa — Piotrogród, byłby uzyskany, jeśliby udało się okrążenie i zniszczenie rzeczywistych głównych sił 10-ej armii rosyjskiej. Co więcej, można dziś przypuszczać, że 10-a armja niemiecka przerwałaby front Biebrza — Grodno, gdyby nie 5 dniowy opór otoczonego XX korpusu rosyjskiego.

Dlatego też moment załamania się planu marszałka Hindenburga nastąpił już w krytycznych dniach 14 i 16 lutego 1915, kiedy położenie obu nacierających armij, a szczególnie bardzo niefortunne ugrupowanie 10-ej armji pod Suwałkami wyraźnie wskazały, że okrążenie Rosjan zawiodło. Niewątpliwie powodu niepowodzeń należy szukać w dużej mierze w ogromnie trudnych warunkach terenowych i atmosferycznych, w przemęczeniu wojska, braku zaopatrzenia i spowodowanej temi okolicznościami powolności poruszeń.

Fakty świadczą jednak, że i po stronie dowodzenia są osoby odpowiedzialne za wypadki 14 — 16 lutego.

Autorzy „Der Weltkrieg“<sup>2)</sup> omawiając bitwę w rozdziale „Die Führung“, wspominają o nieudanych działaniach 8-ej armji przeciwko III syberyjskiemu korpusowi; o szkodliwym odchyleniu kierunku działania XXXVIII korpusu na zachód od jeziora Wisztynieckiego w dniu 12 lutego i spowodowanem przez to w związku z niepotrzebnym ściągnięciem dywizyj XXXIX korpusu, skupieniem wojsk w dniach 14 i 15 lutego pod Suwałkami. „Stały tam bezczynnie, podczas gdy w puszczy Augustowskiej brakło sił“.

Co do roli XXI korpusu, który w dniu 14 lutego 1915 r. nie ruszył się z Sejn, a w dniu 15 lutego 1915 r. nie wykonał rozkazu,

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 272 — 273.

<sup>2)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 270 — 271.



autorzy „Der Weltkrieg“ ograniczają się do stwierdzenia, że nawet gdyby 42-a dywizja piechoty w całości była rzucona do rejonu Macharców, aby przeciąć drogę, byłaby za słaba do powstrzymania naporu sześciu [?] dywizyj rosyjskich.

Należy sądzić, że 42-a dywizja piechoty nie była słabsza ani gorsza od 31-ej dywizji piechoty, która potrafiła zatrzymać tego samego przeciwnika pod Hołynką. Różnica polegała na tem, że 31-a dywizja piechoty walczyła w całości, pod jednym dowództwem, natomiast 42-a dywizja piechoty w dniu 15 lutego 1915 r. rozproszyła się poszczególnymi grupami po 2 — 3 bataliony na całej przestrzeni pomiędzy Sejnam a Augustowem. „Der Feind hatte die dünne Sperrlinie durchbrochen“<sup>1)</sup>.

W następnej fazie bitwy, kiedy chodziło o możliwie jak najśpieszniejsze zlikwidowanie rozpaczliwie broniących się w lasach pułków rosyjskiego XX korpusu, obserwujemy przez dni 18, 19 i 20 lutego dziwną obojętność Dowództwa Frontu i Dowództwa Armji. Dopiero 20 lutego „cierpliwość“ wyczerpała się i idą tam siły odpowiednie, aby zakończyć sprawę. Można przypuszczać, że dowództwa niemieckie nie oczekiwały tak wielkich zdobyczy pod folwarkiem Młynek na rzece Wołkuszance.

„Kanny“ na Mazurach zimą 1915 roku nie miały miejsca (szkic Nr. 11). Zabrakło sił, popełnione zostały błędy. Są to najważniejsze doświadczenia przy studjowaniu tej operacji. Lecz jest jeszcze jedno, nie mniej doniosłe. Śledząc przebieg bitwy, uderza fakt, jak koncepcja dwustronnego oskrzydlenia pod przemożnym wpływem rzeczywistości rozkładu sił i warunków terenowych przeistacza się stopniowo w bitwę o typie natarcia czołowego, połączonego z jednostronnem oskrzydleniem.

Cała 8-a armja, również i grupa oskrzydłająca generała Litzmana, od dnia 9 lutego spełnia w rzeczywistości rolę natarcia czołowego w stosunku do III syberyjskiego, XXVI i XX rosyjskich korpusów. Natarcie oskrzydłające na skrzydło, tyły i komunikacje 10-ej armji rosyjskiej prowadzi tylko armja generała Eichhorna.

Oczywiście łatwo jest dziś twierdzić, że gdyby XL korpus, 4-a dywizja kawalerji i 3-a brygada kawalerji znalazły się w 10-ej armji niemieckiej, to położenie w dniach 16 — 18 lutego byłoby inne; starczyłoby sił do zamknięcia nietylko szosy Sejny — Augustów, lecz i przepraw przez Biebrzę pod Lipskiem i Krasnymborem, czego nie mogła dokonać 31-a dywizja piechoty.

<sup>1)</sup> Der Weltkrieg 1914 — 1918, t. VII, str. 221.



Natomiast należy zaznaczyć po zastanowieniu się nad przebiegiem działań 8-ej i 10-ej armij niemieckich, że jeśli braknie sił na bitwę o typie dwustronnego oskrzydlenia, to słuszniej poszukiwać rozstrzygnięcia w działaniu jednego tylko, lecz silnego skrzydła.

Sukcesy oręża niemieckiego w bitwie na Mazurach były pomimo wszystko bardzo poważne. 10-a armja rosyjska zdołała wprowadzić o własnych siłach wykonać zadanie osłony komunikacji głównych sił rosyjskich nad Wisłą, lecz wyszła z bitwy mocno osłabiona. XX korpus stracony, III korpus rozproszony, dwa pozostałe poniosły straty do 50%, lecz zachowały zdolność bojową. Po stratach Tannenbergu i porażce Rennenkampfa jest to dotkliwy cios nawet dla olbrzymich sił ówczesnego imperjum rosyjskiego.

Pod względem strategicznym Niemcy przez opanowanie całego terytorjum Prus Wschodnich odzyskują swoją naturalną podstawę do działania w przyszłej kampanji na skrzydło i tyły wysuniętych na zachód głównych sił rosyjskich. Kampanja zimowa 1915 roku przygotowała wielką operację Falkenhayna, która nastąpi w lecie tegoż roku.

Lecz największy sukces niemiecki polega na złamaniu wiary w zwycięstwo u Rosjan.

Przyznaje się do tego generał Daniłow, były szef oddziału III Naczelnego Dowództwa rosyjskiego.

Zamierzone natarcie 10-ej i 12-ej armij rosyjskich, które miało się rozpocząć w drugiej połowie lutego, oczywiście nie może nastąpić. Decyzja ta zapada już w dniu 15 lutego 1915 r.

Najbliższą troską Naczelnego Dowództwa rosyjskiego jest obrońca na komunikacji armij, walczących pod Warszawą.

Trzeba odsunąć Niemców od linii Narwi — Biebrzy i Niemna. Przeciwnatarcie o ograniczonym celu wykonają w marcu 1-a, 12-a i 10-a armje.

W dniu 23 lutego „Stawka“ przyznaje się do braku sił, aby przeprowadzić przeciwnatarcie w wielkim stylu i odzyskać stracone podstawy do działań zaczepnych.

W ten sposób upada ostatecznie zamiar oparcia północnego skrzydła armij rosyjskich o bastjon wschodnio-pruski, warunek nieodzowny wszelkich działań zaczepnych z Polski na zachód.

Stanowi to najbardziej doniosły skutek przegranej bitwy na Mazurach.

Odwody, pięć korpusów, pośpiesznie wyciągane z innych frontów, aby ratować położenie 10-ej armji, spóźniają wykonanie drugiego zamierzonego natarcia na południowym skrzydle w Karpatach.



Położenie armij rosyjskiego północno-zachodniego frontu w dniu 26 lutego 1915 r. wskazuje na zagrożenie tyłów wszystkich armij rosyjskich, znajdujących się na zachód od południka Białystok — Brześć nad Bugiem i na północ od równoleżnika Brześć nad Bugiem — Warszawa, jeśli linja Narwi — Biebrzy i Niemna nie będzie utrzymana. W porównaniu do położenia z dnia 7 lutego zaszły po bitwie Mazurskiej niepomyślne zmiany.

Północne skrzydło ogólnego ugrupowania rosyjskiego straciło wschodnią część obszaru Prus Wschodnich z najważniejszą pozycją obronną, wielkimi jeziorami Mazurskimi.

Linja Narew — Biebrza — Niemen osłania wprawdzie komunikacje rosyjskie, lecz do obrony wymaga znacznie większych sił, przylega bowiem bezpośrednio do linii komunikacyjnej i zmusza do założenia olbrzymiego frontu, powodując wydłużenie skrzydła.

Jeśli po bitwie Mazurskiej pogorszyły się warunki obronnego trzymania dotychczasowych stanowisk na zachód od Narwi i Wisły, to zamiary zaczepne rosyjskiego Naczelnego Dowództwa zostały w zupełności sparaliżowane.

Po raz trzeci armje rosyjskie są wyrzucane z Prus Wschodnich, tym razem na zawsze.

Niepowodzenie w Karpatach przygotowuje Gorlice.

Wreszcie, o czym wspomniano poprzednio, wojsko rosyjskie otrzymuje nowy, bardzo silny cios moralny, zabijający wiarę w powodzenie w walce z Niemcami nie tylko w masach żołnierskich, lecz i w środowisku dowódców wszystkich szczebli.

„W ten sposób, już w lutym 1915 r. przygotowano katastrofę, która o dwa miesiące później, w końcowym wyniku zaprzepaściła całą sprawę wojny dla „starej Rosji“<sup>1)</sup>).

#### OCENA DZIAŁAŃ.

Strona niemiecka. Idealny cel bitwy o dwustronnem oskrzydleniu polega na zupełnem otoczeniu i zniszczeniu przeciwnika.

Teoria głosi, że cel ten osiąga się przez działanie ściśle ze sobą współpracujących obu skrzydeł i centrum. Rolę decydującą mają skrzydła, przytem działania obu skrzydeł posiadają zupełnie jednaką wagę. Cel nie będzie osiągnięty w całości, jeśli zawiedzie praca jednego ze skrzydeł.

Natarcia skrzydłowe, aby spełnić swoją rolę, powinny oskrzydlić przeciwnika i znaleźć się masą, a co najmniej głównymi siłami, na bokach i tyłach nieprzyjaciela, odcinając mu drogi naturalne

<sup>1)</sup> Zajonczkowskij, l. c. str. 174.



nego odwrotu. W końcowym etapie bitwy, aby uzyskać całkowite otoczenie, natarcia oskrzydłujące powinny zetknąć się ze sobą na tyłach nieprzyjaciela. Rola centrum polega przede wszystkim na uderzeniu czołowym na cały front przeciwnika, aby nie dopuścić do wycofania się jego sił, zanim zaznaczą się działania skrzydeł, a następnie na współdziałaniu z natarciami oskrzydłującymi w otoczeniu. Uregulowanie szybkości działania obu skrzydeł w stosunku do szybkości działania centrum stanowi sprawę pierwszorzędного znaczenia. Natarcia oskrzydłujące powinny wyprzedzać w czasie i przestrzeni natarcie czołowe.

Ostatnim aktem bitwy są uderzenia ze wszystkich stron na zmuszonego do walki na kilka frontów przeciwnika.

Bitwa zimowa na Mazurach o znanym nam przebiegu i rezultatach daleka jest od naszkicowanego tu idealnego obrazu dwustronnego oskrzydlenia.

Omówienie przyczyn rozbieżności pomiędzy zamierzeniami Dowództwa niemieckiego Frontu Wschodniego a rzeczywistym przebiegiem bitwy i jej wynikiem stanowi końcowy cel tej pracy.

Głównym powodem częściowego tylko zrealizowania planu otoczenia całej 10-ej armji rosyjskiej jest niewykonanie zadania przez niemieckie południowe natarcie oskrzydłujące. Plan bitwy przeznaczał do roli rozstrzygającej skrzydło północne; świadczą o tem siły tego skrzydła i samodzielność operacyjna. Południowe skrzydło, słabsze o połowę sił, niesamodzielne operacyjnie, bo złączone wspólnym dowódcą z natarciem czołowym, jakby zgóry zostaje przeznaczone do podrzędnej roli.

Występuje tu ostro rozbieżność pomiędzy zamiarem a wykonaniem. W rozwoju bitwy jesteśmy bowiem świadkami, że dowództwo niemieckie żąda i oczekuje zupełnie jednakich postępów w działaniach obu skrzydeł.

Błąd tkwi zatem w ugrupowaniu sił, organizacji dowodzenia oraz, jak wskazuje przebieg bitwy, w sposobie wykonania zadania przez 8-ą armję niemiecką.

Ugrupowanie wyjściowe sił niemieckich oparte jest w głównej mierze na dokładnej znajomości położenia 10-ej armji rosyjskiej. Wiadomem jest, że południowe skrzydło Rosjan od jeziora Śniardwy aż do puszczy Kurpiowskiej składa się zaledwie z 1 dywizji piechoty i brygady kawalerji, podczas gdy na północ od linii kolejowej Wierbołowo — Gąbin działają zaczepnie co najmniej dwie dywizje piechoty i dwie dywizje kawalerji. Znany jest również niemieckiemu dowództwu zupełny brak odwodów w 10-ej armji rosyjskiej.



Poza tem sztab niemieckiego frontu wschodniego wie, że linja Biebrzy i Narwi na zachód od Osowca jest tylko bardzo słabo obsadzona, a koncentracja 12-ej armji rosyjskiej w obszarze Łomży i Ostrołęki nie może uprzedzić w czasie działań w Prusach Wschodnich. Natomiast nieznane są możliwości przeciwdziałania Rosjan z linji Niemna pomiędzy Grodnem a Kownem, któreby mogły zagrozić 10-ej armji niemieckiej.

Oto powody, dla których na północy w łatwiejszym terenie lecz na dłuższym kierunku działania zostają użyte większe dwukrotnie siły (6 dywizyj piechoty i 1 dywizja kawalerji), podczas gdy w trudniejszym terenie, ale na krótszym kierunku operacyjnym, mają działać siły mniejsze (3 dywizje piechoty i 1 dywizja kawalerji).

Ocena terenu wskazuje, że kierunki działania północnego i południowego skrzydła mają równe znaczenie. Północne skrzydło przecina drogi odwrotu Rosjan na wschód do Niemna, lecz nie przecina komunikacji rosyjskich, które opierają się o linję kolejową Suwałki — Grodno, nie narusza również dróg odwrotowych biegnących z Prus Wschodnich i obszaru Suwałk na południowy wschód i południe przez Augustów i puszcę Augustowską.

Południowe skrzydło, działając na kierunku Jańsbork — Rajgród — Augustów, przecina w rejonie Augustowa, a jeszcze skuteczniej w obszarze Sztabina i Lipska, jedyną arterję komunikacyjną i wszystkie drogi, prowadzące do Grodna.

Wzajemna zależność działań obu skrzydeł przedstawia się zatem wyraźnie, jeśli celem jest dwustronne oskrzydlenie. Co więcej południowy kierunek działania, jako krótszy i trafiający w najczulsze miejsce przeciwnika, ma raczej większe znaczenie, zwłaszcza że dalsze zamiary niemieckie idą w kierunku sforsowania Biebrzy i wyjścia w obszarze Grodno — Białystok na komunikację frontu rosyjskiego.

Dowództwo niemieckie sądzi, że siły grupy generała Litzmanna, mając przed sobą tylko jedną dywizję przeciwnika, wystarczą, aby wykonać w pełni zadanie, a więc dotrzeć do Augustowa i Lipska. Nie wzięto pod uwagę, że w terenie łatwym do obrony mniejsze siły przeciwnika mają znacznie zwiększoną zdolność obronną, oraz że pomimo ociężałości manewrowej Rosjan ugrupowanie południowego skrzydła 10-ej armji rosyjskiej może ulec zmianom. Wreszcie teren działania południowego skrzydła niemieckiego ograniczał możliwość manewrowania od południa nieprzekraczalną, błotnistą doliną Biebrzy, zmuszając do działań czołowych, do walk przełamujących brutalną siłą każdy napotkany opór. W tem oświeceniu siły południowego skrzydła niemieckiego były niewystarczające w stosunku do



postawionego zadania, a zwłaszcza oczekiwanych rezultatów i wobec koncepcji otoczenia Rosjan przez dwustronne oskrzydlenie.

Argument, wysuwany przez Dowództwo niemieckiego Frontu Wschodniego bezpośrednio po bitwie, a potwierdzony później przez krytykę w literaturze historycznej, że wogóle siły 8-ej i 10-ej armij niemieckich były niewystarczające do przeprowadzenia zamierzonego planu, nie usprawiedliwia w niczym tak znacznej różnicy w siłach obu skrzydeł.

Dowództwo niemieckie miało zupełną swobodę w wyborze formy bitwy; ugrupowanie 8-ej i 10-ej armij do bitwy nie jest jasnym wyrazem dążenia do dwustronnego oskrzydlenia, raczej przedstawia natarcie czołowe 8-ej armji i oskrzydłające 10-ej armji, a zatem jednostronne oskrzydlenie silnym północnym skrzydłem.

W tym wypadku XL korpus i kawalerja niepotrzebne są na polu bitwy.

Organizacja dowodzenia dostosowana jest właśnie do bitwy o typie jednostronnego oskrzydlenia. Wychodząc z zasady, że każde samodzielne operacyjne działanie powinno być dowodzone przez odpowiedzialnego dowódcę, należałoby oczekiwać, że dowódcy frontu będą bezpośrednio podlegali trzem dowódcy: obu skrzydeł i natarcia czołowego — centrum. Tymczasem kierownictwo działaniami południowego skrzydła i centrum zostaje powierzone jednej osobie, dowódcy 8-ej armji niemieckiej.

Rola generała Belowa, jako wykonawcy dwóch odmiennych zadań, nie należy do łatwych. Podział sił pomiędzy skrzydłem a centrum został narzucony; skrzydło dostało swego dowódcę w osobie dowódcy XL korpusu, generała Litzmanna, podporządkowanego generałowi Belowowi. Zadanie generała Belowa polega zatem na uzgodnieniu działań czterech dywizyj natarcia czołowego z działaniami grupy generała Litzmanna; z jednej strony ma on wypychać jak najszybciej naprzód natarcie oskrzydłające, z drugiej zaś przytrzymywać działania środka.

Dowódca frontu nie daje przytem oddzielnych zadań operacyjnych dla skrzydła i centrum, lecz ujmuje je wspólnie dla 8-ej armji, jako całości. Podobne ujęcie zagadnienia dowodzenia grozi niebezpieczeństwem, że południowe skrzydło, grupa generała Litzmanna, zamiast stać się oskrzydłującym natarciem całości, pozostanie w dalszym ciągu tylko skrzydłem 8-ej armji.

W każdym bądź razie, jako błąd organizacyjny, należy uznać brak dowódców bezpośrednio odpowiedzialnych przed dowódcą frontu za wykonanie zadań centrum i południowego skrzydła.



Fakt ten znajdzie swoje poważne następstwa.

Dowódca 8-ej armji, generał Below, widzi wykonanie swego zadania w pobiciu III rosyjskiego korpusu, który stanowi południowe skrzydło 10-ej armji rosyjskiej. Działania grupy generała Litzmanna i południowych dywizyj centrum w dniach 9 — 13 lutego są wyrazem tej myśli. Generał Below chce najpierw pobić III syberyjski korpus przez wyjście na jego tyły grupy generała Litzmanna i czołowego natarcia dywizji generała Koscha, a następnie wypuścić grupę generała Litzmanna na tyły pozostałych korpusów rosyjskich.

Rezultatem tej koncepcji jest „odchylenie” kierunku natarcia południowego skrzydła na północny-wschód, na Elk; z tą chwilą grupa generała Litzmanna przestaje być obchodzącym skrzydłem całości, a staje się skrzydłem manewrowem 8-ej armji. Dnie 11, 12 i 13 lutego są stracone dla planu marszałka Hindenburga.

Niewątpliwe błędy w działaniu grupy generała Litzmanna są wynikiem z jednej strony dążenia generała Belowa do przeprowadzenia własnej bitwy z III syberyjskim korpusem, z drugiej jest to rezultat wadliwej organizacji dowodzenia i braku bezpośredniego kierownictwa przez dowódcę frontu działaniami południowego skrzydła.

Interwencja Dowództwa Frontu w dniu 12 lutego, nakazująca zaniechanie walki z III syberyjskim korpusem pod Elkiem, a zwracająca główne siły generała Litzmanna na tyły całej 10-ej armji rosyjskiej w kierunku Rajgród — Augustów, stanowiłaby właściwe zadziwienie kierownictwa bitwą.

Marszałek Hindenburg wtrąca się osobiście do działań 8-ej armji dopiero w nocy z 14/15 lutego, do tego czasu generał Below ma pełną samodzielność.

Ostatecznie w czasie pomiędzy 9 a 14 lutego na południowym obszarze bitwy obserwujemy, że główne siły natarcia oskrzydłającego, zamiast dążyć do oskrzydlenia przeciwnika i wyjścia na jego drogi odwrotowe, biją się czołowo ze strażami tylnymi Rosjan, tracąc czas i zaprzepaszcżając ideę dwustronnego oskrzydlenia.

15 lutego, kiedy wreszcie prawie cała 8-a armja uderza na Augustów, położenie zmieniło się na tyle, że działanie to jest spóźnione; niema już skrzydła nieprzyjacielskiego, przeciwnik wycofał się, wykorzystując darowany mu czas i stworzył nowy front obronny na Biebrzy, którego nie można oskrzydlić, a trzeba łamać siłą.

Kierownictwo bitwą po stronie niemieckiej nie pozostawiło śladów swojej pracy na piśmie, a przynajmniej autorzy „Der Weltkrieg” nie podają żadnych rozkazów lub wytycznych dowódcy frontu, wydanych w toku bitwy. Niewyjaśniona jest sprawa gdzie, w jakim obszarze terenowym, przewidywało dowództwo niemieckie przeprowa-



dzenie otoczenia, gdzie miała być nawiązana styczność pomiędzy skrzydłami generała Litzmanna i 10-ej armji niemieckiej.

Augustów, jako cel działań 42-ej dywizji piechoty z 10-ej armji i grupy generała Litzmanna, występuje po raz pierwszy w dniu 14 lutego, wprawdzie jest mowa o tem, że otoczenie 10-ej armji rosyjskiej w obszarze Suwałki — Augustów odpowiadało przewidywaniom frontu, lecz twierdzenie to nie jest poparte przedtem żadną nawet wzmianką. Początkowe wytyczne z dnia 28 stycznia i rozkaz natarcia z dnia 5 lutego wskazują bardzo ograniczone cele, są to rozkazy do przełamania skrzydeł przeciwnika, jedynie 10-a armja otrzymuje kierunek nieco głębszy: Wiłkowyski, „aby oskrzydlić nieprzyjaciela od północy“. — Południowe skrzydło, „prawe skrzydło 8. armji“, jak ujmują to wytyczne, „ma nacierać w kierunku Orzysz — Jańsbork i na południe od tych miejscowości“.

Wytyczne z dnia 5 lutego ponownie podkreślają ograniczoną rolę grupy generała Litzmanna; „8. armja rozpocznie 7.II natarcie swoim prawem skrzydłem z frontu Kurwien<sup>1)</sup> — Rudczanny<sup>2)</sup> na Kolno — Jańsbork“; północne skrzydło wyraźnie dominuje na południowem co do ważności swej roli, ma ono: „lewem skrzydłem głęboko oskrzydlić nieprzyjaciela wzdłuż Niemna lub na południe od tej rzeki“.

Są podstawy do przypuszczeń, że grupa generała Litzmanna stanowiła w rzeczywistości tylko skrzydło 8-ej armji, a nie jeden z elementów dwustronnego oskrzydlenia w bitwie, prowadzonej przez Dowództwo niemieckiego Frontu Wschodniego. Jeśli tak, to niesłusznie oczekiwano od niej wykonania zadania, które jasno nie zostało postawione. Wszystkie błędy w działaniu, z których największy, to związanie się głównych sił w czołowej bitwie na kierunku Biała — Elk, zamiast zdecydowanego rzucenia się głównymi siłami na tyły nieprzyjaciela na Rajgród — Augustów, należy zapisać raczej na rachunek dowództwa niemieckiego frontu.

10-a armja niemiecka, północne skrzydło, znajduje się, jak już zaznaczyliśmy, pod szczególną opieką dowódcy frontu. Marszałek Hindenburg nie chciał nawet, aby korpusy przeznaczone do działań na północy tworzyły oddzielną armję. Przybycie generała Eichhorna i sztabu 10-ej armji stało się z woli Naczelnego Dowództwa. Dowództwo niemieckiego Frontu Wschodniego zamierzało osobiście kierować działaniami północnego skrzydła.

<sup>1)</sup> Kurwia.

<sup>2)</sup> Ruciany.



Na początku operacji sztab frontu umieszcza się razem ze sztabem 10-ej armji.

Przebieg operacyj 10-ej armji jest pilnie obserwowany przez dowódcę frontu; w dniach 8, 9 i 10 lutego marszałek Hindenburg wkracza niejednokrotnie, żądając większej szybkości działań.

W następnych dniach, 11 i 12 lutego, są różnice zdań pomiędzy dowódcą 10-ej armji a dowódcą frontu co do użycia kawalerji i jednostek osłony skrzydła od wschodu, świadczy to o bezpośrednim wpływie dowódcy frontu na tok pracy północnego skrzydła.

W rezultacie działania 10-ej armji są bardzo pomyślne, lecz tylko do momentu decydującego. Jest to dzień 14 lutego.

W tym dniu następuje chwila, kiedy powinna zapaść rozstrzygająca decyzja dowódcy frontu. Chodzi o to, jakimi siłami i w jakich punktach terenowych należy doprowadzić do otoczenia i zniszczenia 10-ej armji rosyjskiej.

Na działanie 8-ej armji, ściśle grupy generała Litzmanna, nie można było liczyć, w dniu bowiem 13 lutego jest ona jeszcze bardzo daleko od tyłów przeciwnika. 10-a armja powinna wykonać tem dokładniej swoje zadanie oskrzydlenia przeciwnika i odcięcia mu dróg odwrotu głównymi siłami. Lecz 10-a armja od dnia 11 lutego maszeruje masą dwóch korpusów wprost na Suwałki, a tylko jednym korpusem głęboko obchodzi przeciwnika w kierunku Sejna. Ugrupowanie armji skupia siły na wewnętrzne skrzydło, dołączając jakby do natarcia czołowego 8-ej armji.

Zaznacza się to tak dalece, że już od dnia 13 lutego zderzają się ze sobą dywizje natarcia centrum z dywizjami zachodniego skrzydła 10-ej armji. Na drogach, wiodących do Suwałk z zachodu i północnego zachodu, robi się ciasno; kolumny 8-ej i 10-ej armji spotykają się, niewiadomo kto ma pierwszeństwo, opóźnia to działania. Położenie 10-ej armji niemieckiej w dniu 15 lutego jest zupełnie paradoksalne.

Armja ma za dużo sił w miejscu, gdzie są one zbędne, bo czołowo przez puszcę Augustowską nic już nie da się zrobić, za mało natomiast tam, gdzie następuje krytyczny moment rozstrzygnięcia bitwy, na szosie Sejny — Augustów i na drodze do Hołynki i Lipska.

Swoboda manewru operacyjnego 10-ej armji kończy się w dniu 15 lutego pod Suwałkami. Główne siły stają przed bezdrożem puszczy Augustowskiej bez styczności z nieprzyjacielem. Uruchomienie XXXVIII i XXXIX korpusów w nowych kierunkach, odpowiadających położeniu, jest już niemożliwe, bo nastąpi za późno.



Zadanie 10-ej armji spełnia od dnia 15 lutego tylko XXI korpus,  $\frac{1}{4}$  część sił armji; reszta nie bierze udziału w najważniejszym momencie bitwy: w otoczeniu przeciwnika.

XXXIX korpus mógł być skierowany z XXI korpusem jeszcze w dniu 14 lutego na przecięcie szosy Sejny — Augustów i na Augustów. Dowództwo niemieckie nie tylko zatrzymuje XXXIX korpus w dalszym jego ruchu na południe od szosy Suwałki — Sejny, lecz przesuwą go bliżej ku Suwałkom. „W dniu 15.II Dowództwo Frontu oczekuje większych walk w rejonie Suwałk“. — Czy były podstawy do podobnej oceny położenia? — Odpowiedź twierdzącą daje fakt przejścia części rozkazów generała Siewersa, dowódcy 10-ej armji rosyjskiej, do generała Bułhakowa, dowódcy XX korpusu. Pamiętamy, że XX korpus miał rozkaz wykonania odwrotu przez Sejny na Merecz oraz że w dniach 13 i 14 lutego generał Siewers wskazywał generałowi Bułhakowowi na konieczność utrzymania Suwałk, a nawet proponował przejście do działań zaczepnych przeciwko „rozdzielonym siłom“ 10-ej armji.

Zgromadzenie głównych sił 10-ej armji niemieckiej pod Suwałkami staje się teraz zrozumiałe.

Dowództwo niemieckie przypuszcza, że w dniu 15 lutego Rosjanie przyjmą bitwę w rejonie Suwałk i będą dążyć do umożliwienia sobie odwrotu na Sejny; lecz jednocześnie zostaje wzięta pod uwagę możliwość odwrotu XX korpusu rosyjskiego przez puszcę Augustowską na Grodno. Przewidywania słuszne. Niesłuszne natomiast ugrupowanie sił, nieodpowiadające najbardziej niebezpiecznej możliwości działania Rosjan, a mianowicie niezwłocznego szybkiego odwrotu przez puszcę Augustowską do Grodna. Oddzielnie użyte w dniu 15 lutego dywizje XXI korpusu nie wystarczają, aby wykonać w całości zadanie 10-ej armji niemieckiej.

Podobnie jak w działaniach 8-ej armji stwierdzamy i tu, że operacyjne kierownictwo popełniło błędy w rozwinięciu sił w dniu 11 lutego i dopuściło do wycofania XX korpusu rosyjskiego na wschód od szosy Sejny — Augustów, która powinna była stać się barierą, zamykającą drogi odwrotowe Rosjanom.

16 lutego dowództwo niemieckie znajduje się pod wrażeniem zupełnego niepowodzenia. Plan nie został wykonany; nieprzyjacielskie korpusy z pod Augustowa i Suwałk zdołały się wymknąć. Co gorsza armje niemieckie nie mogą ścigać, szczególnie dotyczy to 10-ej armji pod Suwałkami.

10-a armja rosyjska od dnia 16 lutego znajduje się poza zasięgiem działań głównych sił obu armij niemieckich, z liczby bowiem 12 dywizyj niemieckich, użytych do przeprowadzenia dwustronnego oskrze-



dlenia jedna tylko 31-a dywizja piechoty dokonała „otoczenia“ i rzeczywiście stanęła mocno na drodze odwrotowej XX rosyjskiego korpusu.

Jeśli w dalszym rozwoju wypadków XX korpus rosyjski ginie, to dzieje się tak wskutek niezwykle niedołęstwa dowódcy tego korpusu, który z 37 bataljonami nie umie się przebić przez 12 równie słabych i zmęczonych niemieckich bataljonów.

Bitwa zimowa na Mazurach, jako przykład operacyjnego dwustronnego oskrzydlenia, uczy, że do przeprowadzenia tego działania nieodzowne są przede wszystkim siły poważnie przeważające przeciwnika. Pod względem kierownictwa nasuwa się wniosek, że natarcia oskrzydlające muszą być wymierzone bardzo głęboko, aby jak najprędzej ominąć skrzydła nieprzyjaciela i zagrozić jego tyłom.

Przecięcie komunikacji i otoczenie przeciwnika mogą się udać tylko przy użyciu dużych sił do natarć oskrzydlających, ponieważ w miarę rozwoju bitwy następuje wyścig pomiędzy obchodzącym skrzydłem a wycofującym się przeciwnikiem i zdarzyć się może, że już zamknięty kierunek odwrotu nieprzyjaciela traci swoje znaczenie, a razem z tem użyte na nim siły.

Siły obchodzącego skrzydła powinny zatem pozwalać na kolejne silne zamykanie prawdopodobnych kierunków odwrotu nieprzyjaciela oraz na doprowadzenie jeszcze dużych sił do obszaru, gdzie przewidywane jest bezpośrednie współdziałanie obu skrzydeł.

W bitwie zimowej na Mazurach 10-a armja niemiecka miałaby warunki do wykonania swojej roli, pozostawiając XXXVIII korpus na drodze Suwałki — Sejny i na wschodnich skrajach puszczy Augustowskiej od jeziora Wigry do szosy Sejny — Augustów, zamykając XXXIX korpusem szosę Giby — Augustów z jednoczesnym natarciem XXI korpusu na Augustów od wschodu. Natarcie czołowe na Suwałki od północy nie należało do 10-ej armji, działanie to powinny były przejąć dywizje północnego skrzydła 8-ej armji, jako natarcie wiążące centrum.

W dniu 14 lutego wobec znanego ugrupowania 10-ej armji podobna decyzja była niewykonalna, lecz mogła być przewidziana w dniu 10 lutego po pobiciu północnego skrzydła rosyjskiego w momencie rozpoczęcia następnego okresu bitwy, zmierzającego do otoczenia Rosjan.

Dlatego też na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o operacyjne kierownictwo bitwą, należy umieścić precyzję przewidywań co do możliwości działań nieprzyjaciela oraz ścisłość w obliczeniu szybkości ruchów własnych i przeciwnika.



Po stronie niemieckiej rzuca się w oczy zupełne niewykorzystanie kawalerji do zadań, związanych z przecięciem komunikacyj i otoczeniem nieprzyjaciela, a przecież kawalerja, jako broń nawet w zimie szybsza niż piechota, szczególnie nadawała się do tej pracy.

8-a i 10-a armje posiadają 2 pełne dywizje kawalerji. Są one użyte bardzo szablonowo, po jednej na każdym skrzydle. Na południowym skrzydle 4-a dywizja kawalerji (2 brygady) razem z 3-ą brygadą kawalerji nie mogą wykonać swego zadania; warunki terenowe poprostu uniemożliwiają pracę kawalerji. Na północy 1-a dywizja kawalerji aż do dnia 15 lutego, zatem do chwili kryzysu bitwy, trzymana jest beczynnie na kierunkach, biegnących od Niemna, jako bierna, stojąca straż boczna. 15 lutego 1-a dywizja kawalerji zostaje rzucona na pomoc 31-ej dywizji piechoty, lecz i teraz po przybyciu 17 lutego do rejonu Hołynki nie bierze udziału w bitwie, a osłania piechotę od strony przepraw na Niemnie. Obecność dwóch dywizyj kawalerji po stronie niemieckiej nie zaznaczyła się w toku bitwy.

Zamiast dywizji kawalerji na południowym skrzydle bardziej potrzebna była dywizja piechoty; miałaby tam większe szanse wykonania zadania niż kawalerja. Natomiast na północnym skrzydle, które musiało pokonać dużą przestrzeń w krótkim czasie, dwudywizyjny korpus kawalerji, rzucony dogodnym do działań terenem, drogą 31-ej dywizji piechoty, zdołałby w porę dopaść od wschodu i południa do przepraw na Biebrzy w Lipsku i Sztabinie, nawet w warunkach rzeczywistego przebiegu bitwy.

Strona rosyjska. 10-a armja rosyjska w bitwie zimowej na Mazurach miała do rozwiązania problem przeciwdziałania dwustronnemu oskrzydleniu, a część sił, XX korpus, problem przebijania się przez otaczającego przeciwnika i połączenia się z resztą armji.

Dowódca 10-ej armji rosyjskiej, generał Siewers, nie mógł pomyśleć nie przeciwdziałać manewrowi niemieckiemu, nawet jeśli by umiał to zrobić, ugrupowanie bowiem armji w dniu 7 lutego bez żadnych odwodów przesądzało zgóry sposób uniknięcia otoczenia.

„W tem położeniu [dn. 10.II, kiedy natarcia niemieckie przełamały i odrzuciły obydwa rosyjskie skrzydła] jedynie szybki odwrót w o ile możności decentrycznych kierunkach mógł jeszcze wyprowadzić armje z nader ciężkiego położenia; lecz myśmy w naszym pokojowym przygotowaniu do wojny nie zwykli byli uważać odwrotu za zwykły i nieunikniony w pewnych wypadkach manewr“<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Daniłow. I. c.



Dowódca 10-ej armji rosyjskiej zostaje zmuszony od początku i aż do końca bitwy do stosowania zasady: „ani kroku wtył — ani pięć dzi ziemi do rąk nieprzyjaciela”. Przymus ten pochodzi od dowódcy frontu, generała Ruzskiego.

Generał Ruzskij błędnie ocenia położenie i nie widzi groźnej sytuacji 10-ej armji, będąc całkowicie zaabsorbowany myślą o przyszłym natarciu 10-ej i 12-ej armij na Prusy Wschodnie. Opuszczenie części Prus Wschodnich, a w ostateczności obszaru Suwałki — Augustów przez 10-ą armję przekreśla ułożony już plan działania. Z tą myślą dowódca północno-zachodniego frontu rosyjskiego nie może się pogodzić.

Stąd od 10 lutego do 14 lutego generał Ruzskij opiera się wszelkim sugestjom, wychodzącym z Dowództwa 10-ej Armji, że odwrót na Niemen i Biebrzę jest jedynym wyjściem z położenia. Świadczą o tem kolejne rozkazy dla dowódcy 10-ej armji. 10 lutego armja otrzymuje rozkaz trzymania frontu Marjampol — Elk; 11 lutego Dowództwo Frontu każe bronić linii Kowno — Elk z rejonem Augustów — Suwałki; dopiero 13 lutego generał Ruzskij godzi się z myślą, że 10-a armja straci teren, i rozkazuje odwrót na linje Niemna i Biebrzy (Kowno — Olita — Sopoćkinie — Lipsk — Osowiec). Rozkazy te są zgubne w skutkach dla 10-ej armji.

Dowódca 10-ej armji rozumie zarządzenia dowódcy frontu dosłownie; niema mowy o wyprowadzeniu armji z pod uderzeń przeciwnika, o przywróceniu swobody działania przez odskok i odtworzenie odwodów, lecz wszystkie wysiłki zwrócone są do linearnej obrony punktów geograficznych.

10-a armja, tak jak była w kordonowem ugrupowaniu na początku bitwy, tak samo krok za krokiem odchodzi na wschód i dopiero wiśdoczna katastrofa, która wyrывa korpusy z pod wpływów dowódcy armji, powoduje samodzielne decyzje odwrotu.

W tych warunkach nie mogło być mowy o jakiejkolwiek kierowanej akcji, aby przeciwstawić się obydwom oskrzydającym natarciom niemieckim.

Generał Siewers poprostu niezdolny jest do trzeźwej oceny położenia; manewr niemiecki nie jest przezeń zrozumiany; przeciwnie, jak tylko osłabnie gdziekolwiek nacisk Niemców, dowódca armji powraca niezwłocznie do upartej myśli: trzymać teren. Stąd pochodzą bałamutne rozkazy dla XX korpusu w dniach 13 i 14 lutego w Suwałkach.

W dowodzeniu po stronie rosyjskiej są pewne przebłyski myśli operacyjnej lecz, dodajmy, zupełnie błędne. Jest to myśl pobicia



niemieckiego południowego skrzydła (grupy generała Litzmanna), a następnie zwrócenie się przeciwko 10<sup>ej</sup> armji niemieckiej.

Akcja ta zostaje zapoczątkowana odruchowo, jako reakcja na nieoczekiwane natarcie niemieckie w dniu 7 lutego na skrzydło III syberyjskiego korpusu. Zagrożenie kierunku na Rajgród — Augustów, jako najkrótszego na komunikację armji oraz na komunikację całego północnego skrzydła frontu rosyjskiego, zaniepokoiło bardzo poważnie generała Siewersa. Wszystkie rozporządzalne odwody korpusów całej armji zostają pośpiesznie zaangażowane. W miarę sukcesów III syberyjskiego korpusu pogłębia się zamiar odrzucenia Niemców na kierunku południowym, zyskując na czasie przez obronę obszaru Suwałk na północy. Jeszcze 14 lutego decyzja ta utrzymana jest w mocy.

Zamiar ten zupełnie nie odpowiada położeniu. Generał Siewers w czasie od 9 do 14 lutego bagatelizuje wypadki, rozgrywające się na północnem skrzydle, albo nie rozumie ich znaczenia nawet po klęsce III korpusu, zniknięciu korpusu kawalerji z pola bitwy i wobec ciężkiego położenia odosobnionego XX korpusu.

Rozstrzygająca bitwa na południowem skrzydle mogła mieć miejsce tylko w tym wypadku, jeśli północne skrzydło miało warunki powstrzymania nieprzyjaciela lub dostateczną przestrzeń do manewru odwrotowego; obu tych czynników brakło. Bój na zachód od Augustowa z grupą generała Litzmanna doprowadziłby do zguby całej 10<sup>ej</sup> armji rosyjskiej.

W położeniu, w jakim 10<sup>ą</sup> armję rosyjską zastało natarcie armij niemieckich, jedynem przeciwdziałaniem na dwustronne oskrzydlenie, to niezwłoczny szybki odskok na korzystne pod względem terenowym stanowiska, przegrupowanie sił, aby stworzyć odwody, a następnie uderzenie na jedno ze skrzydeł przeciwnika.

Odwrót 10<sup>ej</sup> armji rosyjskiej do obszaru Augustów — Suwałki w dniu 9 lutego, oparcie południowego skrzydła o Augustowskie jezioro i Nettę, obronne zajęcie zachodnich i północnych skrajów puszczy Augustowskiej aż po jezioro Wigry, stworzenie silnej grupy manewrowej (XX korpus ewentualnie część III korpusu i korpus kawalerji) w rejonie Krasnopol — Sejny odpowiadałyby zamiarom dowódcy frontu i pozwalały na przeciwstawienie się przeciwnikowi.

Generał Ruzskij, znając linearne ugrupowanie 10<sup>ej</sup> armji, wiedząc o zupełnym braku odwodów, nie stara się zmienić metody działań dowódcy armji; rozkaz trzymania linii Kowno — Suwałki — Augustów — Elk stanowi właśnie przymus do walki o teren, a nie do walki z żywymi siłami nieprzyjaciela.



Jeśli błędy generała Ruzskiego w ocenie położenia 10-ej armji doprowadziły ją do porażki, to XX korpus ginie przede wszystkim wskutek błędów generała Siewersa.

13 i 14 lutego generał Siewers nie może się zdecydować co do kierunków odwrotu XX i XXVI korpusów; przez ten czas XX korpus stoi beczynnie w Suwałkach, pozwalając Niemcom na odcięcie dróg odwrotowych.

W dalszym przebiegu wypadków zarysowuje się kompletna bierność i nieudolność dowódcy XX korpusu. Odwrót z Suwałk w dniu 15 lutego miał warunki powodzenia w dwóch tylko kierunkach: na Augustów wbrew zakazowi dowódcy armji, lub wszystkimi leśnymi drogami na Sopoćkinie, z artylerją i taborem najbardziej zachodnią drogą.

O powodzeniu decydowała dobra organizacja marszu i szybkość. Generał Bułhakow pomimo złej organizacji odwrotu ma powodzenie; w dniu 16 lutego rano pod Tobołowem udaje mu się przebić przez 42-ą dywizję piechoty niemieckiej. Powodzenie to, a raczej uśmiech szczęścia wojennego, nie zostaje wykorzystany. Cztery dywizje korpusu długą kiską wloką się przez lasy do Sopoćkiń, aby na wieść o odcięciu drogi przez nieznaną co do sił piechotę niemiecką zastrzymać się bezradnie na miejscu.

Próby wyjścia XX korpusu z lasów Augustowskich do Grodna wykonane są tak nieudolnie, że w żadnym wypadku nie mogą być przykładem rozwiązania problemu, jak należy przebijać się w razie otoczenia przez nieprzyjaciela; są napewno przykładem ujemnym, jak zresztą i całość działań 10-ej armji rosyjskiej podczas zimowej bitwy na Mazurach.

Błędy strony niemieckiej doprowadziły do częściowej jedynie realizacji planu; Rosjanie za swój analfabetyzm płacą klęską XX korpusu i porażką 10-ej armji.







## SKOROWIDZ NAZWISK.

- |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>Aleksiejew gen. 10.<br/>         Aublet plk. 15n, 40n, 46n, 47n, 53n,<br/>         58n, 63n, 85n, 86n, 90n, 92n, 97n.</p> <p>Below Fritz gen. 51, 52, 54, 80, 88.<br/>         Below Otto gen. 24, 34, 35, 41, 42, 44,<br/>         45, 66, 67, 70, 78, 81, 108, 109.<br/>         Berrer gen. 51, 91.<br/>         Bethmann-Hollweg kanclerz 2, 3.<br/>         Biskupski plk. 22, 56 — 58, 60, 61, 78.<br/>         Böckmann gen. 24.<br/>         Boes gen. 68, 69.<br/>         Bratanow gen. 40, 42, 43, 48.<br/>         Brecht gen. 52.<br/>         Budberg gen. 19, 79, 82.<br/>         Bulhakow gen. 19, 48, 76, 77, 79, 82—<br/>         87, 90, 93, 94, 96, 112, 117.</p> <p>Conrad von Hoetendorf gen. 2 — 4,<br/>         7, 11, 12.<br/>         Czyżow gen. 86 — 89, 92 — 95, 97, 98.</p> <p>Daniłow gen. 9 — 11, 104, 114n.<br/>         Dreyer plk. 97.<br/>         Dżonson gen. 22, 81.</p> <p>Eichhorn gen. 23, 39, 48, 49, 55, 75, 78,<br/>         83, 87, 93, 99, 103, 110, 115.<br/>         Estorff gen. 88.</p> <p>Falkenhayn gen. 2 — 4, 8, 11, 104.<br/>         Folimow gen. 97.<br/>         Franciszek Józef 4.</p> | <p>Gallwitz gen. 17, 24, 101.<br/>         Gerngross gen. 19, 39, 71.<br/>         Groener Wilhelm 7n.</p> <p>Hell plk. 23.<br/>         Hindenburg marszałek 2 — 4, 12 — 14,<br/>         16, 17, 25, 26, 32, 34, 55, 71, 75, 89,<br/>         95, 99, 102, 109 — 111.<br/>         Holmsen gen. 97.<br/>         Hulewicz gen. 46, 47.</p> <p>Iwanow gen. 6, 10.</p> <p>Jepanczyn gen. 19, 21, 22, 49, 53, 56 —<br/>         58, 60 — 63.<br/>         Józefowicz gen. 22, 53.</p> <p>Kosch gen. 44, 70, 109.</p> <p>Lauenstein gen. 50, 51, 88, 90.<br/>         Leontowicz gen. 19, 22, 47, 53, 56, 60,<br/>         62, 63, 78, 79.<br/>         Lewicki gen. 22.<br/>         Linsingen gen. 4, 12 — 14.<br/>         Litzmann gen. 24, 26, 34 — 46, 48,<br/>         52, 60, 65 — 70, 72, 74, 100, 103,<br/>         107 — 111, 116.<br/>         Ludendorff gen. 2 — 4.</p> <p>Makajew gen. 22.<br/>         Marwitz gen. 50.<br/>         Mikołaj Mikołajewicz 5, 9 — 11, 14.</p> |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|



Pflanzer-Baltin gen. 7, 12.

Plehwe gen. 14, 46.

Potiorek gen. 2.

Radkiewicz gen. 70, 71, 72, 83, 85, 86.

Rennenkampf 3, 11, 15, 20, 104.

Rosenszild-Paulin 21n, 30, 77n, 79n,  
81, 93, 96n, — 98n.

Rossijskij gen. 43.

Rotermel A. 16n, 72n.

Ruzskij gen. 6, 10, 14, 15, 21, 47, 63,  
115 — 117.

Samsonow 11, 15, 16, 62.

Schlieffen 2, 3, 7n, 26.

Scholtz gen. 23.

Siewers gen. 5, 15, 19 — 21, 27, 28, 32,  
34, 36, 39, 46, 47, 49, 53, 62, 63, 68,  
70, 82 — 85, 112, 114 — 117.

Szeffer gen. 26.

Trofimow gen. 73.

Wilhelm II 3, 4.

Woyrsch gen. 7.

Zajonczkowskij A. 10n, 16n, 105n.



## SKOROWIDZ MIEJSCOWOŚCI.

Angerburg patrz Węgobork.

Arys patrz Orzysz.

Augustowska puszcza 27, 29 — 31, 64, 71, 73, 75, 79n, 83, 84, 87 — 89, 91, 92, 95, 96, 101, 102, 107, 111 — 113, 116, 117.

Augustowski kanał 30, 31, 71, 72, 74, 89, 91, 93, 94.

Augustowskie jez. 32, 116.

Augustów 15n, 17, 20, 30, 32, 40, 42, 46, 47, 63 — 74, 80 — 92, 103, 107, 109 — 113, 115 — 117.

Bajtkowo — Bajtkowen 67.

Bakalarzewo 76, 79, 80.

Bałtyckie morze 5.

Bargłów 70, 71.

Barszcze 70.

Bartniki (pow. Augustów) 92, 95, 98.

Bartniki (pow. Wiłkowyski) 77.

Baubeln patrz Buble.

Berlin 1, 4, 6, 7n, 8, 10, 13n, 53.

Biała 35, 37 — 42, 46, 57, 67 — 69, 110.

Białełłoto 80.

Białobrzegi 72, 73.

Białystok 12, 16, 20, 32, 40, 101, 102, 105, 107.

Biebrza rz. 20, 27, 29 — 32, 62, 64, 70 — 74, 92, 95, 96, 98, 99, 101 — 105, 107, 109, 114, 115.

Bilderweitschen 61.

Billstein 76.

Blizna 71.

Blizna jez. 31.

Bohatery 92, 94, 96.

Borzymy — Borszymmen 70.

Bryzgiel 31, 84 — 86, 90.

Brześć nad Bugiem 6, 7, 105.

Brzeziny 26.

Buble — Baubeln 47, 76.

Budzisko 80.

Bug rz. 3.

Bzura rz. 5.

Czarna Hańcza rz. 86, 88.

Dalny Las 88, 90.

Danowskie 87, 90.

Darkiejmy — Darkehmen 23.

Dęblin 5 — 7.

Dinglauken 19, 22.

Druskieniki 30, 32.

Drygały — Drygallen 35, 40 — 43, 48.

Dubeninki — Dubeningken 76.

Dubowo 85.

Dumbel — Dumbeln 76, 77.

Dyneburg 18.

Działdowo 23.

Eichwalder Forst 24.

Ejtkuny — Eydtkuhnen 58, 77.

Elk — Lyck 30, 35, 37, 39 — 43, 45, 47, 48, 64, 66 — 70, 79, 109, 110, 115, 116.

Elk rz. 68.

Eydtkuhnen patrz Ejtkuny.

Frącki 81, 84, 86, 88, 91.

Frydląd — Frydland 15.



Garbas — Garbassen 76.  
 Gawrychruda 85, 86.  
 Gąbin — Gumbinnen 21, 23, 30, 32,  
 46, 48, 49, 58, 106.  
 Gehsen patrz Jeze.  
 Giby 30, 83, 85, 86, 91, 113.  
 Głęboki Bród 86, 87.  
 Goldapp patrz Goldap.  
 Goldenau patrz Kopijki.  
 Goldap — Goldapp 45, 47, 63.  
 Gorczyca 93, 94.  
 Gorlice 105.  
 Grabnik — Grabnick 45.  
 Grabowo — Grabowen 47, 76.  
 Grajewo 20, 63, 66, 68 — 71.  
 Grodno 7, 12, 16, 17, 20, 29 — 32, 35,  
 40, 47, 65, 81 — 84, 87, 89, 91 — 94,  
 96 — 98, 101, 102, 107, 112, 117.  
 Gruszki 31, 89, 92, 94, 97.  
 Gryszakabuda 60.  
 Gumbinnen patrz Gąbin.

Hańcza jez. 79.  
 Hołynka 29, 32, 91, 92, 94 — 96, 99,  
 103, 111, 114.  
 Hoża 20, 83.  
 Huszt 12.

Ilawa — Deutsch Eilau 15.  
 Insterburg patrz Wystruć.

Jańsbork — Pisz — Johannisburg 17—  
 19, 23, 24, 30, 34 — 40, 43, 47, 107,  
 110.  
 Jańsborska puszcza 18, 23, 35, 38.  
 Jeleniewo 83.  
 Jeze — Gehsen 35 — 39.  
 Joduhnen 50.  
 Jodzale — Jodzahlen 55.  
 Johannisburg patrz Jańsbork.  
 Jonasthal 58.  
 Jotwia rz. 52, 54.  
 Józefowo 83 — 85.  
 Juchy Nowe — Neu Jucha 45, 47, 53.  
 Jurborg 18, 30.

Kalety 95.  
 Kalwarja 17, 20, 61, 62, 76, 78, 82.  
 Karkliny 81.  
 Karpaty 4 — 8, 10 — 14, 104, 105.

Kattenau 55.  
 Kibarty 58, 61, 75, 78.  
 Kolno 19, 23, 30, 34 — 37, 47, 110.  
 Kopanica 31, 87, 90.  
 Kopciowo 84, 89, 95.  
 Kopijki — Goldenau 68.  
 Kowel 7.  
 Kowno 7, 17, 18, 20, 27, 29, 30, 32, 49,  
 56, 58, 61 — 63, 66, 75, 81, 101, 107,  
 115, 116.  
 Kozłowa Ruda 61 — 63, 78.  
 Krasne 78.  
 Krasnopol 75, 83, 84, 88, 116.  
 Krasnybór 29, 32, 71, 72, 74, 103.  
 Królewiec 15.  
 Kumilsko 37, 38.  
 Kurjanka 97, 98.  
 Kurpiowska puszcza 19, 38, 106.  
 Kurwia — Kurwien 34, 35, 110.  
 Kusy — Kussen 22, 34, 49, 50, 53 — 55,  
 58.

Lasdeny — Lasdehnen 21, 22, 30,  
 48 — 52, 57, 59.  
 Lasdeńskie lasy 18, 21, 23, 28, 34, 49.  
 Las Sierski 72, 86 — 88, 90, 93.  
 Lec — Lötzen 19, 23, 42, 44.  
 Leman 39.  
 Lida 7.  
 Lipiny 31, 94, 96, 98.  
 Lipińskie — Lipinsken 42, 67 — 69.  
 Lipowo 83.  
 Lipsk 29 — 32, 70 — 74, 83, 84, 91, 95,  
 96, 103, 107, 111, 114, 115.  
 Löbegallen 50.  
 Lötzen patrz Lec.  
 Lubinehlen 51.  
 Lubowo 78.  
 Ludwinów 78.  
 Lwów 5, 12.  
 Lyck patrz Elk.

Łomża 17, 23, 63, 65, 74, 101, 107.  
 Łódzkie 78, 80, 83, 89.  
 Łódź 1, 3, 5, 11, 26, 65.  
 Łyse 23, 39.

Macharce 31, 83 — 88, 90, 91, 93, 96,  
 103.  
 Maćkowa Ruda 85.



Makuniszki — Makunischken 76, 77.  
 Margrabowa — Olecko — Treuburg  
 19, 20, 39, 44, 45, 48.  
 Marjampol 20, 30, 61 — 63, 78 — 80,  
 83, 89, 115.  
 Marjanka 79.  
 Markowce 94.  
 Marr i 2, 3.  
 Mazurskie jez. 5, 7, 18, 29, 30, 34, 44,  
 47, 105.  
 Mehlkehmen patrz Mielkiemy.  
 Merecz 20, 29, 32, 80, 82, 112.  
 Mielkiemy — Mehlkehmen 76.  
 Mikaszówka 84, 89, 93, 94, 96.  
 Mikołajewsk 86.  
 Mikołajki — Nikolaiken 15, 19, 44.  
 Miskén patrz Myszki.  
 Młynek 97, 98, 103.  
 Modlin 5, 6.  
 Monety — Monethen 42, 43.  
 Moskwa 10n.  
 Munkacz 5, 12.  
 Myszki — Miskén 40.  
  
 Narew rz. 5, 6, 17, 29, 30, 104, 105,  
 107.  
 Necko jez. 71.  
 Neidenburg patrz Nibork.  
 Netta 71.  
 Netta rz. 74, 116.  
 Neuendorf patrz Nowa Wieś.  
 Neuhoff patrz Nowydwór.  
 Neu Jucha patrz Juchy Nowe.  
 Nibork — Neidenburg 14, 18.  
 Nida rz. 5.  
 Niemen rz. 5, 17 — 23, 28 — 32, 34, 62,  
 64, 65, 80, 83, 84, 89, 95, 104, 105,  
 107, 110, 114, 115.  
 Nikolaiken patrz Mikołajki.  
 Nowa Wieś — Neuendorf 67 — 69.  
 Nowogród 23.  
 Nowokamienna 74.  
 Nowydwór — Neuhoff 45.  
  
 Okliny 79.  
 Okólek 86, 89.  
 Olita 20, 27, 29, 30, 32, 36, 39, 63, 78,  
 79, 81, 101, 115.  
 Olwita 58, 59.  
 Orany 20.

Orłowo — Orlowen 47, 63.  
 Ortelsburg patrz Szczytno.  
 Orzysz — Arys 18, 35, 39 — 42, 45,  
 110.  
 Osowa 81, 83.  
 Osowiec 20, 29, 30, 35, 38, 40, 42, 57,  
 63, 66, 67, 71, 74, 95, 99, 101, 107,  
 115.  
 Ostrołęka 10, 14, 17, 19, 23, 46, 101,  
 107.  
  
 Pawłówka 79.  
 Pierty jez. 88.  
 Pilica rz. 5.  
 Piłkały — Piłkalia — Pillkallen 21,  
 22, 34, 47, 48, 54, 55, 57, 58.  
 Piłkały Wielkie — Grosz Pillkallen  
 48.  
 Pillupönen patrz Pilwucie.  
 Pilwiszki 61, 75, 78, 89.  
 Pilwucie — Pillupönen 48.  
 Piotrogród 29, 102.  
 Pisa rz. 5, 19, 22 — 24, 30, 34 — 39,  
 43, 49.  
 Pisanica — Pissanitzen 68, 70.  
 Płaska 91, 95.  
 Płociczno 84, 85.  
 Pojewoń 77.  
 Popilja rz. 29.  
 Poznań 34.  
 Pregoła rz. 23.  
 Preny 20, 62, 78.  
 Prostki — Prostken 42, 43, 63, 67,  
 69, 70.  
 Przemyśl 5, 12.  
 Przzerośl — Walddorf 35, 80.  
 Pułtusk 10, 14.  
  
 Raczki 20, 70, 81, 83.  
 Ragneta 24.  
 Rajgrodzkie jez. 32.  
 Rajgrodzkie przesmyki 67.  
 Rajgród 17, 30, 64, 66 — 71, 82, 107,  
 109, 110, 116.  
 Rautenberg 48.  
 Rawka rz. 5.  
 Rdzawe — Rdzawen — Retzawen 76.  
 Reuschendorf patrz Ruska Wieś.  
 Romincka puszcza 63, 76 — 79, 81.  
 Rosinsko Gross patrz Rożyńsk Wielki.  
 Roś jez. 40.



Rowele 79.  
 Rożyńsk Wielki — Gross Rosinsko 70.  
 Równe 7.  
 Rubcowo 97, 98.  
 Ruciany — Rudczanny 34 — 36, 110.  
 Ruda — Ruhden 40.  
 Rudawka 94, 96 — 98.  
 Rudczanny patrz Ruciany.  
 Ruhden patrz Ruda.  
 Ruksznie 51, 56.  
 Ruska Wieś — Reuschendorf 40.  
 Rutka = Tartak 79 — 81.  
 Ryga 5.  
 Rygałówka 98.

Sajenek 71, 73, 87.  
 Sallelhnen 22.  
 San rz. 6.  
 Schillehnen patrz Szyleny.  
 Schittkehmen patrz Szytkiejmy.  
 Schlagakrug patrz Szlaga.  
 Schorellen patrz Szorele.  
 Sdeden patrz Zdedy.  
 Sejny 20, 30, 31, 63 — 65, 69, 71, 73,  
 75, 80 — 84, 86 — 87, 92, 93, 95, 102,  
 103, 111 — 113, 116.  
 Sejwy jez. 81.  
 Sekwana rz. 3.  
 Sensburg patrz Ządzbork.  
 Sereje 78, 80, 81, 83, 89.  
 Sernetka 86, 88, 93.  
 Serwy 31, 87, 93.  
 Sidory 81.  
 Siedlce 7, 11.  
 Siewen patrz Żywy.  
 Simno 76, 78, 83, 89.  
 Skordupiany Nowe — Neu Skardupönen 52.  
 Słobódka 79, 81.  
 Słowiki 52 — 54, 56, 60.  
 Snopki — Snopken 36.  
 Sobolewo 85.  
 Sokoły — Sokollen 76.  
 Sokółka 32.  
 Sopoćkinie 20, 29 — 32, 71, 73, 83, 84,  
 87, 89 — 95, 98, 115, 117.  
 Sosnowo 71, 72.  
 Sośnieńska śluza 74.  
 Spirding-See patrz Śniardwy jez.  
 Stallupönen patrz Stołupiany.

Starożyńce 94, 96, 98.  
 Stołupiany — Stallupönen 47 — 50, 53,  
 57, 58, 61, 75.  
 Stryj 12.  
 Studzieniczna 71, 72, 87.  
 Sucha Rzeczką 93.  
 Sudargi 22.  
 Suwałki 20, 30 — 32, 45, 63 — 66, 69,  
 70, 75 — 77, 79 — 90, 92, 99, 102, 107,  
 110 — 113, 115 — 117.  
 Syntowty 56, 57, 60.  
 Sypitki — Sypittken 68.  
 Szawle 5.  
 Szczebra 71, 90.  
 Szczuczyn 38, 57, 67.  
 Szczytno — Ortelsburg 14, 15.  
 Szejmena rz. 59 — 61.  
 Szeszupa rz. 19, 22, 23, 30, 51, 52, 54.  
 Szillen patrz Szyle.  
 Szkwa rz. 19, 22.  
 Szlaga — Schlagakrug 40.  
 Szorele — Schorellen 19.  
 Szorelskie lasy 22, 48, 50 — 53, 56.  
 Sztabin 29, 32, 70 — 73, 107, 114.  
 Sztymbark patrz Tannenberg.  
 Szwenzek rz. 40.  
 Szyle — Szillen 51.  
 Szyleny — Schillehnen 22, 50 — 52,  
 54 — 56, 59.  
 Szyrwinty 55, 57 — 59.  
 Szytkiejmy — Schittkehmen 76, 78, 79.

Śniardwy jez. — Spirding-See 35, 41,  
 46, 106.

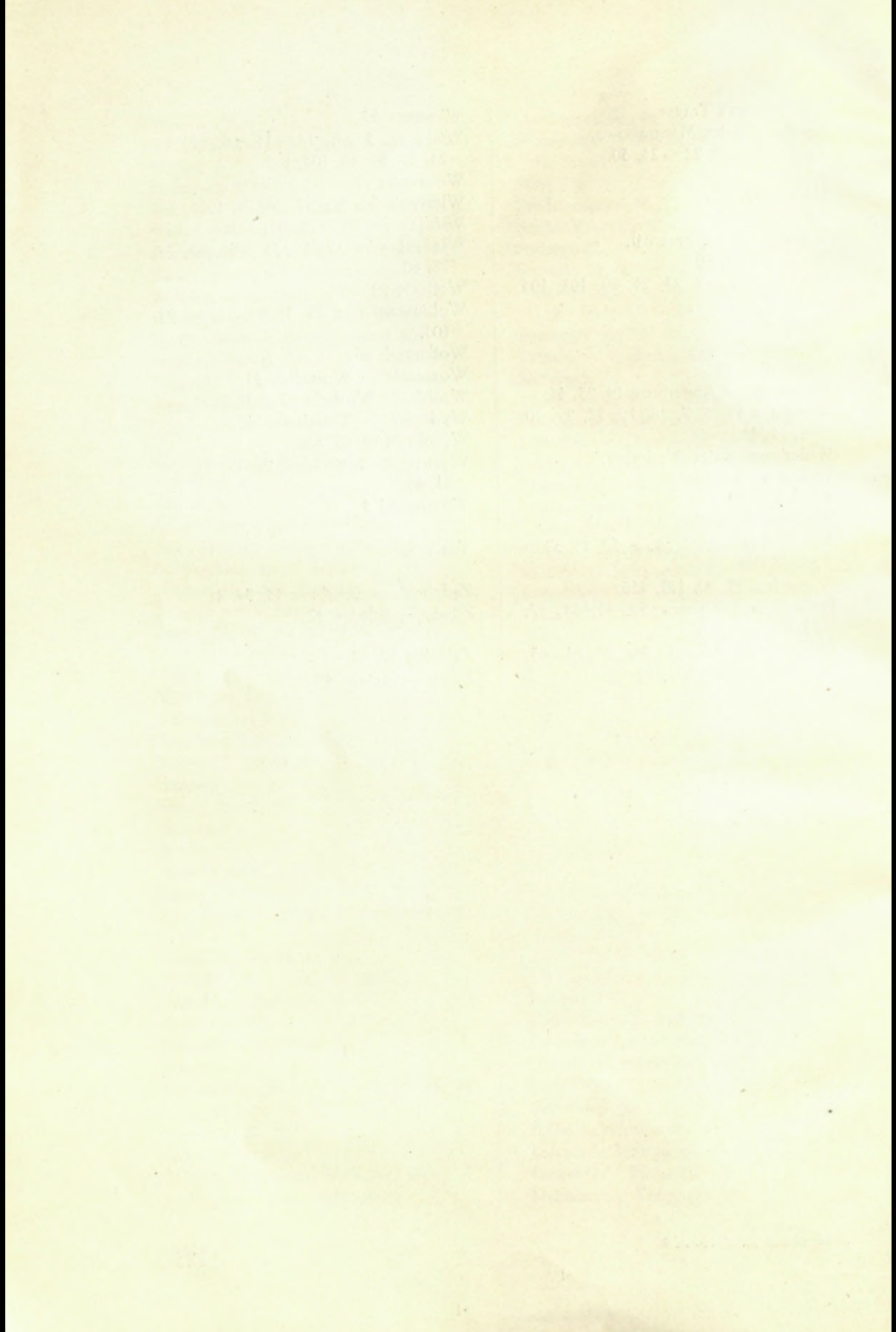
Talusy — Thalussen 67.  
 Tannenberg — Sztymbark 3, 26, 104.  
 Tartaczysko 86.  
 Tartak 81, 82, 85, 86, 88, 90, 94.  
 Tatarka rz. 29.  
 Taurogi 18.  
 Terbuda — Theerbude 77.  
 Thalussen patrz Talusy.  
 Theerbude patrz Terbuda.  
 Tobołowo 31, 86, 87, 90, 93, 117.  
 Tobołowo jez. 31.  
 Tollmingkehmen 45.  
 Tracze — Trätzen 42, 43, 67.  
 Trakeny — Trakehnen 58.  
 Trapajny — Trapönen 24.



Tratzen patrz Tracze.  
Treuburg patrz Margrabowa.  
Tylża 17 — 19, 22 — 24, 50.  
  
Uźbole 77.  
  
Walddorf patrz Przerośl.  
Walne 86, 87, 90.  
Warszawa 5 — 7, 23, 24, 29, 102, 104,  
105.  
Warty 62.  
Wejwery 62.  
Weszkallen 52.  
Węgobork — Angerburg 19, 23, 44.  
Węgorapa rz. 5, 7, 18, 19, 22, 29, 30,  
34, 35, 44.  
Widminnen patrz Wydminy.  
Widugicry 80.  
Wiedeń 9, 10.  
Wielbark — Willenberg 14, 18.  
Wierzbołowo 20, 22, 48 — 50, 53, 58 —  
63, 77, 106.  
Wigry jez. 31, 90, 113, 116.  
Wiluny — Willuhnen 50, 54, 55, 57,  
58, 61.  
Wiłkowyszki 17, 48, 58, 59, 61, 63,  
75 — 78, 80, 83, 89, 110.

Wincenta 37.  
Wisła rz. 5 — 8, 12 — 14, 16, 17, 20,  
24, 29, 30, 46, 104, 105.  
Wisztyniec 77.  
Wisztynieckie jez. 75, 76, 78, 102.  
Wizajny 76, 78 — 80, 82.  
Władysławów 17, 48, 54 — 60, 62, 75,  
78, 80.  
Wołkusz 92 — 94.  
Wołkuszanka rz. 29, 31, 92, 94, 96, 98,  
103.  
Wołkuszek 96.  
Woszczele — Woszellen 41.  
Wróble — Wrobeln 35 — 38.  
Wydminy — Widminnen 45.  
Wysoki Most 86, 88.  
Wystruć — Insterburg 18, 19, 21 — 24,  
34, 48.  
Wyszogród 5.  
  
Ypres 3.  
  
Ządzbork — Sensburg 15, 34, 41.  
Zdedy — Sdeden 42.  
  
Zabickie 97, 98.  
Żywy — Siewen 45.







## SKOROWIDZ ODDZIAŁÓW.

### NIEMCY.

Naczelne Dowództwo 7, 11, 12, 102, 110.

Front wschodni 16, 17, 25, 34, 44, 46, 65, 81, 89, 101, 102, 106, 108, 110, 112.

8<sup>a</sup> armja 7, 12, 13, 16, 17, 21, 23—25, 27, 34, 35, 42, 44—46, 55, 65, 66, 69, 70, 74, 75, 78, 80, 84, 90, 92, 95, 99, 101—104, 106, 108—114.

9<sup>a</sup> armja 7, 13, 17, 101.

10<sup>a</sup> armja 12, 13, 16—18, 23—28, 34, 39, 44, 48—52, 54—56, 58—60, 64—66, 69—72, 75—78, 80, 83, 84, 87, 89—93, 95, 96, 100—104, 107, 108, 110—114, 116.

Armja gen. Gallwitza 17, 24, 101.

Armja gen. Linsingena 4, 13, 14.

Armja gen. Woyrscha 7.

Armja południowa 12.

Grupa gen. Litzmanna 26, 35, 36, 38—41, 43, 44, 46, 48, 52, 60, 65—70, 74, 100, 103, 107—111, 116.

Grupa gen. Scholtza 23.

Grupa gen. Szeffera 26.

Oddział wydzielony Tylża 24.

XX korpus 18.

XXI korpus 23—25, 34, 48, 49, 51—56, 58—60, 65, 75, 77, 78, 80, 81, 83, 84, 87—89, 91, 92, 95, 100, 102, 112, 113.

XXXVIII korpus 23—25, 34, 46, 48—51, 53—55, 58, 60, 75, 77, 80, 81, 83, 84, 87—91, 100—102, 111, 113.

XXXIX korpus 23—25, 34, 46, 48—51, 53—55, 58, 60, 75, 77, 78, 80, 81, 83, 84, 88—91, 100—102, 111—113.

XL korpus 23—25, 34—38, 40, 41, 45, 67—71, 74, 95, 103, 108.

1<sup>a</sup> dywizja piechoty landwery 23, 24, 35, 43, 45, 46, 70.

2<sup>a</sup> dywizja piechoty 23—25, 34—37, 40—43, 48, 67—70, 72, 95, 96, 98, 99.

3<sup>a</sup> rezerwowa dywizja piechoty 23, 24, 35, 43, 45, 46, 70, 72, 74.

10<sup>a</sup> dywizja piechoty landwery 23, 24, 43, 45, 70, 73, 74, 80, 90.

11<sup>a</sup> dywizja piechoty landwery 23, 24, 43—45, 70.

16<sup>a</sup> dywizja landwery (królewiecka) 18, 23, 24, 43, 44, 48, 49, 54, 56, 58, 60, 66, 75, 78, 80, 83, 89.

31<sup>a</sup> dywizja piechoty 51, 52, 54—56, 58, 59, 61, 78, 80, 81, 83, 84, 89, 91—93, 95, 96, 98, 100, 103, 113, 114.

42<sup>a</sup> dywizja piechoty 51, 52, 54—56, 58, 59, 73, 77, 78, 80, 84, 88—93, 95, 96, 98, 103, 110, 117.

75<sup>a</sup> rezerwowa dywizja piechoty 50, 54, 58, 78—80, 83, 88, 90.



76<sup>a</sup> rezerwowa dywizja piechoty 50, 53, 54, 58, 79, 80, 83, 90, 96, 98.  
 77<sup>a</sup> rezerwowa dywizja piechoty 50, 51, 54—56, 58, 83, 88, 93, 95.  
 78<sup>a</sup> rezerwowa dywizja piechoty 50, 51, 54, 55, 58, 59, 61, 83, 88, 90, 93, 95.  
 79<sup>a</sup> rezerwowa dywizja piechoty 35—37, 40—43, 67—69, 71, 72, 96.  
 80<sup>a</sup> rezerwowa dywizja piechoty 35—37, 39—43, 48, 67—69, 71, 72  
 Dywizja gen. Koscha 109.  
 5<sup>a</sup> brygada piechoty 46, 69, 70, 72.  
 5<sup>a</sup> brygada piechoty gwardji 24, 46, 49, 52, 53, 59, 66—68, 75, 78, 80, 81, 83, 89.

6<sup>a</sup> rezerwowa brygada piechoty 46, 69, 71.  
 59<sup>a</sup> brygada piechoty 88, 90, 91.  
 65<sup>a</sup> brygada piechoty 88, 90.  
 17<sup>ty</sup> pułk piechoty 86—88.  
 254<sup>ty</sup> pułk piechoty 53.  
 1<sup>a</sup> dywizja kawalerji 23, 24, 48—50, 52, 53, 56, 59, 66, 75, 76, 78, 80, 83, 84, 89, 93, 95, 96, 114.  
 4<sup>a</sup> dywizja kawalerji 35, 67—69, 71, 72, 74, 95, 103, 114.  
 1<sup>a</sup> brygada kawalerji 78.  
 3<sup>a</sup> brygada kawalerji 24, 25, 34—37, 41, 42, 67—69, 71, 72, 74, 103, 114.

## A U S T R J A.

1<sup>a</sup> armja 7.  
 2<sup>a</sup> armja 7.  
 3<sup>a</sup> armja 7, 12.

4<sup>a</sup> armja 7, 12.  
 Armja gen. Pflanzers-Baltina 7, 12.  
 Armja gen. Potiorka 2.

## R O S J A.

Naczelne Dowództwo 7, 9—11, 14, 99, 104, 105.  
 Front południowo-zachodni 6, 7.  
 Front północno-zachodni 6, 7, 11, 14, 105.  
 1<sup>a</sup> armja 5, 6, 14, 20, 101, 104.  
 2<sup>a</sup> armja 5, 6, 14, 20.  
 3<sup>a</sup> armja 5, 6.  
 4<sup>a</sup> armja 5, 6.  
 5<sup>a</sup> armja 5, 6, 14, 20.  
 8<sup>a</sup> armja 5, 6, 18.  
 9<sup>a</sup> armja 5, 6.  
 10<sup>a</sup> armja 5, 10, 11, 14 — 18, 20 — 22, 25 — 30, 32, 34, 35, 38 — 40, 43 — 47, 49, 54, 61—66, 70, 74, 79, 81, 84, 92, 95, 99, 101—104, 106, 107, 109 — 112, 114 — 117.  
 11<sup>a</sup> armja 5, 6.  
 12<sup>a</sup> armja 10, 11, 14 — 16, 19, 21, 22, 27, 46, 63, 101, 104, 107, 115.

Grupa gen. Radkiewicza 85.  
 Grupa Jańskork 36.  
 Grupa Kolno 36.  
 Grupa Wierżbołowo 22, 49, 53, 56.  
 Oddział płk. Biskupskiego 22, 56, 58, 60, 61.  
 Oddział gen. Bratanowa 40, 42, 43, 48.  
 Oddział gen. Czyżowa 89, 92, 93.  
 Oddział gen. Józefowicza 22.  
 Oddział gen. Rossijskiego 43.  
 III korpus 19—22, 34, 46, 47, 49, 53, 57, 60—63, 76, 78, 79, 81, 104, 109.  
 XV korpus 98, 99.  
 XX korpus 19, 20, 39, 40, 43, 46—48, 61—66, 70, 76, 77, 79—90, 92 — 99, 102, 104, 112 — 117.  
 XXII korpus 19.  
 XXVI korpus 20, 39, 40, 43, 45—48, 63 — 65, 70 — 74, 80 — 85, 92, 99, 101, 103, 117.



III korpus syberyjski 19, 20, 35, 39 — 48, 64 — 68, 70 — 73, 75, 80 — 84, 86, 87, 90, 92, 99, 101 — 103, 116.

Korpus kawalerji 19, 20, 47, 53, 56, 60 63, 78, 116.

27<sup>sa</sup> dywizja piechoty 19, 22, 46, 47, 59, 76, 78 — 81, 85, 90, 93, 95 — 97.

28<sup>sa</sup> dywizja piechoty 19, 40, 70, 71, 76, 79 — 82, 85, 94, 95.

29<sup>sa</sup> dywizja piechoty 19, 30, 39, 76, 77, 79 — 82, 85, 90, 94 — 96.

53<sup>sa</sup> rezerwowa dywizja piechoty 19, 40, 71, 72, 76, 79 — 82, 85, 93, 94, 96.

56<sup>sa</sup> rezerwowa dywizja piechoty 19, 22, 49, 53, 57, 59, 61, 78.

57<sup>sa</sup> rezerwowa dywizja piechoty 19, 23, 36 — 40, 46, 57, 66.

64<sup>sa</sup> rezerwowa dywizja piechoty 19, 40, 71, 72.

68<sup>sa</sup> rezerwowa dywizja piechoty 18, 56, 61, 78.

73<sup>sa</sup> rezerwowa dywizja piechoty 19, 22, 53 — 57, 59 — 61, 78.

84<sup>sa</sup> rezerwowa dywizja piechoty 19, 72, 85.

7<sup>sa</sup> syberyjska dywizja piechoty 19, 36, 71 — 73.

8<sup>sa</sup> syberyjska dywizja piechoty 19, 39 71.

110<sup>sy</sup> pułk piechoty 97.

112<sup>sy</sup> pułk piechoty 97.

113<sup>sy</sup> pułk piechoty 97, 98.

114<sup>sy</sup> pułk piechoty 39, 97, 98.

115<sup>sy</sup> pułk piechoty 85, 86, 97.

116<sup>sy</sup> pułk piechoty 85.

209<sup>sy</sup> pułk piechoty 97.

210<sup>sy</sup> pułk piechoty 97.

212<sup>sy</sup> pułk piechoty 97.

225<sup>sy</sup> pułk piechoty 36, 39, 40.

226<sup>sy</sup> pułk piechoty 36, 38.

227<sup>sy</sup> pułk piechoty 36, 37.

228<sup>sy</sup> pułk piechoty 36, 38.

27<sup>sy</sup> syberyjski pułk piechoty 40.

30<sup>sy</sup> syberyjski pułk piechoty 39, 40.

32<sup>si</sup> syberyjski pułk piechoty 39, 40.

1<sup>sa</sup> dywizja kawalerji 19, 22.

3<sup>sa</sup> dywizja kawalerji 19, 22.

4<sup>sa</sup> dywizja kawalerji 19.

1<sup>sa</sup> samodzielna brygada kawalerji 18, 19, 22, 39, 47.



1. The first part of the paper is devoted to a general discussion of the problem of the origin of life. It is shown that the problem is one of the most important and most difficult in the history of science.

2. The second part of the paper is devoted to a detailed discussion of the various theories of the origin of life. It is shown that the most plausible theory is that of the spontaneous generation of life from non-living matter.

3. The third part of the paper is devoted to a discussion of the evidence in favor of the spontaneous generation of life. It is shown that the evidence is very strong and that the spontaneous generation of life is a fact.

4. The fourth part of the paper is devoted to a discussion of the various objections to the spontaneous generation of life. It is shown that the objections are not valid and that the spontaneous generation of life is a fact.

5. The fifth part of the paper is devoted to a discussion of the various theories of the origin of life. It is shown that the most plausible theory is that of the spontaneous generation of life from non-living matter.

6. The sixth part of the paper is devoted to a discussion of the evidence in favor of the spontaneous generation of life. It is shown that the evidence is very strong and that the spontaneous generation of life is a fact.

7. The seventh part of the paper is devoted to a discussion of the various objections to the spontaneous generation of life. It is shown that the objections are not valid and that the spontaneous generation of life is a fact.

8. The eighth part of the paper is devoted to a discussion of the various theories of the origin of life. It is shown that the most plausible theory is that of the spontaneous generation of life from non-living matter.

9. The ninth part of the paper is devoted to a discussion of the evidence in favor of the spontaneous generation of life. It is shown that the evidence is very strong and that the spontaneous generation of life is a fact.

10. The tenth part of the paper is devoted to a discussion of the various objections to the spontaneous generation of life. It is shown that the objections are not valid and that the spontaneous generation of life is a fact.

11. The eleventh part of the paper is devoted to a discussion of the various theories of the origin of life. It is shown that the most plausible theory is that of the spontaneous generation of life from non-living matter.

12. The twelfth part of the paper is devoted to a discussion of the evidence in favor of the spontaneous generation of life. It is shown that the evidence is very strong and that the spontaneous generation of life is a fact.

13. The thirteenth part of the paper is devoted to a discussion of the various objections to the spontaneous generation of life. It is shown that the objections are not valid and that the spontaneous generation of life is a fact.

14. The fourteenth part of the paper is devoted to a discussion of the various theories of the origin of life. It is shown that the most plausible theory is that of the spontaneous generation of life from non-living matter.



## SPIS RZECZY.

|                                                                                                                                    | Str. |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| GENEZA BITWY . . . . .                                                                                                             | 1    |
| Wstęp . . . . .                                                                                                                    | 1    |
| Położenie stron na froncie wschodnim w połowie stycznia 1915 roku<br>(szkic Nr. 1) . . . . .                                       | 5    |
| Plany Rosji i Niemiec na 1915 rok . . . . .                                                                                        | 8    |
| Plany działań w Prusach Wschodnich (plany bitwy zimowej na Mazurach)<br>szkic Nr. 2 . . . . .                                      | 14   |
| Położenie w Prusach Wschodnich w dniu 6 lutego 1915 roku (10-a armja<br>rosyjska, 8-a i 10-armje niemieckie) szkic Nr. 3 . . . . . | 18   |
| Analiza planów . . . . .                                                                                                           | 25   |
| „KANNY” NA MAZURACH W ZIMIE 1915 ROKU . . . . .                                                                                    | 29   |
| Teren bitwy (szkic Nr. 3) . . . . .                                                                                                | 29   |
| Warunki atmosferyczne. Stan dróg . . . . .                                                                                         | 33   |
| Przełamanie skrzydeł obrony rosyjskiej 10-ej armji 7—10 lutego 1915 . . .                                                          | 34   |
| Południowe skrzydło (szkic Nr. 4) . . . . .                                                                                        | 34   |
| Działania w centrum (szkic Nr. 6) . . . . .                                                                                        | 43   |
| Północne skrzydło (szkic Nr. 5) . . . . .                                                                                          | 48   |
| Położenie ogólne w dniu 11 lutego 1915 rano (szkic Nr. 6) . . . . .                                                                | 63   |
| Próby otoczenia głównych sił 10-ej armji rosyjskiej 11—16 lutego 1915 . .                                                          | 65   |
| Działania 8-ej armji niemieckiej. Walki o Augustów (szkic Nr. 7) . .                                                               | 65   |
| Działania 10-ej armji niemieckiej. Walki w obszarze Suwałk i w puszczy<br>Augustowskiej (szkic Nr. 8) . . . . .                    | 75   |
| Pogrom XX korpusu rosyjskiego 17—21 lutego 1915 (szkic Nr. 9) . . . . .                                                            | 92   |
| Rezultaty bitwy (szkice Nr. 10 i 11) . . . . .                                                                                     | 101  |
| Ocena działań . . . . .                                                                                                            | 105  |
| SKOROWIDZ NAZWISK . . . . .                                                                                                        | 119  |
| SKOROWIDZ MIEJSCOWOŚCI . . . . .                                                                                                   | 121  |
| SKOROWIDZ ODDZIAŁÓW . . . . .                                                                                                      | 127  |





## SPIS SZKICÓW I SKŁADÓW BOJOWYCH ARMII.

- Szkic Nr. 1. Położenie stron na froncie wschodnim w połowie stycznia 1915 roku.
- Szkic Nr. 2. Plany działań stron w Prusach Wschodnich.
- Szkic Nr. 3. Położenie w Prusach Wschodnich w dniu 9 lutego 1915 roku.
- Szkic Nr. 4. Południowe skrzydło w dniach 7 — 10 lutego 1915 roku.
- Szkic Nr. 5. Północne skrzydło w dniach 8 — 10 lutego 1915 roku.
- Szkic Nr. 6. Położenie 11 lutego 1915 roku rano.
- Szkic Nr. 7. Działania 8-ej armji niemieckiej. Walki pod Augustowem 11 — 16 lutego 1915 roku.
- Szkic Nr. 8. Działania 10-ej armji niemieckiej. Walki w obszarze Suwałk i w puszczy Augustowskiej 11 — 16 lutego 1915 roku.
- Szkic Nr. 9. Pogrom XX korpusu rosyjskiego 17 — 21 lutego 1915 roku.
- Szkic Nr. 10. Położenie ogólne w dniu 26 lutego 1915 roku.
- Szkic Nr. 11. Schemat bitwy zimowej na Mazurach.

---

Skład bojowy 8-ej armji niemieckiej w czasie od 7 — 20 lutego 1915 roku.

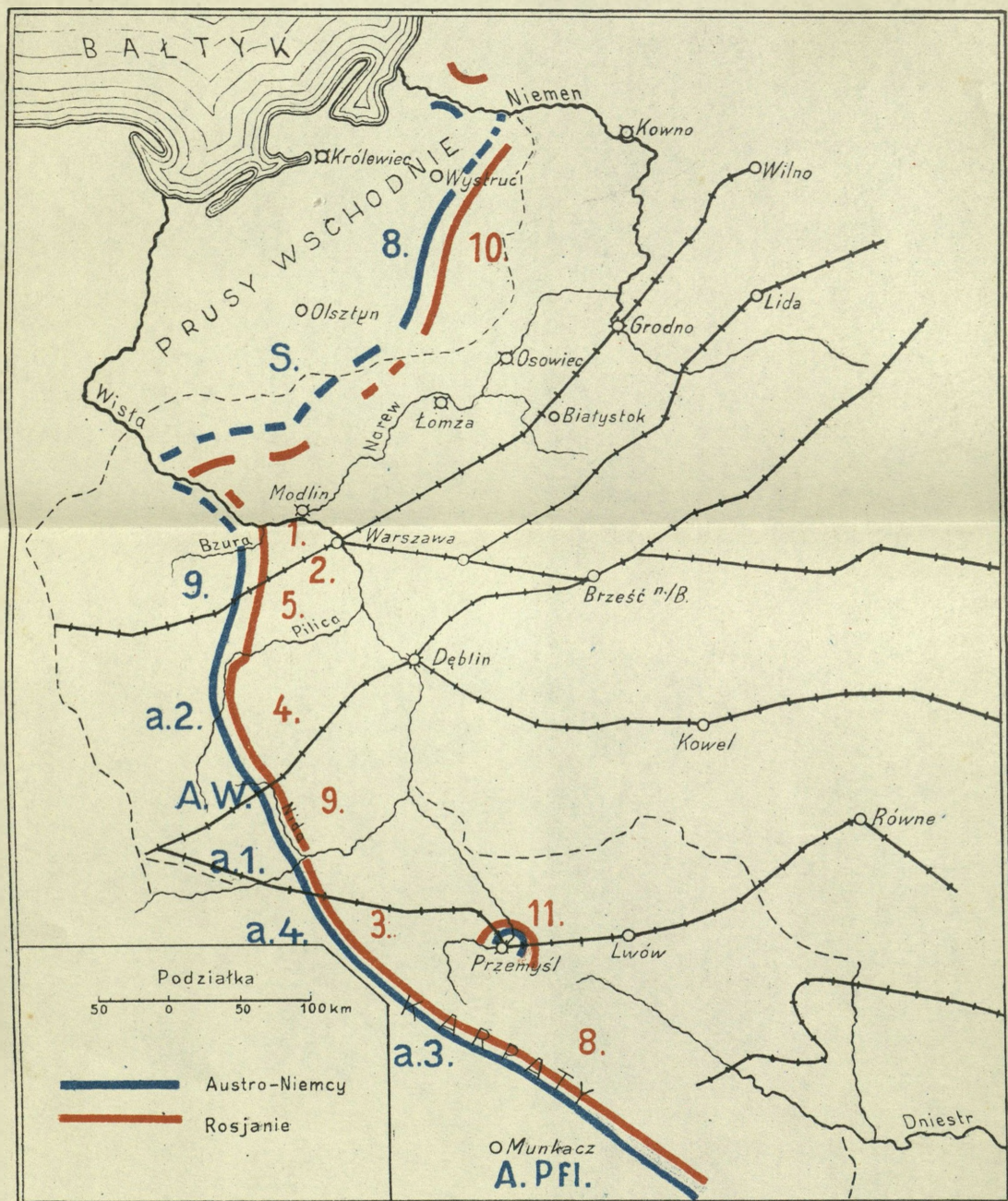
Skład bojowy 10-ej armji niemieckiej w czasie od 7 — 20 lutego 1915 roku.

Skład bojowy 10-ej armji rosyjskiej w czasie od 7 — 20 lutego 1915 roku.



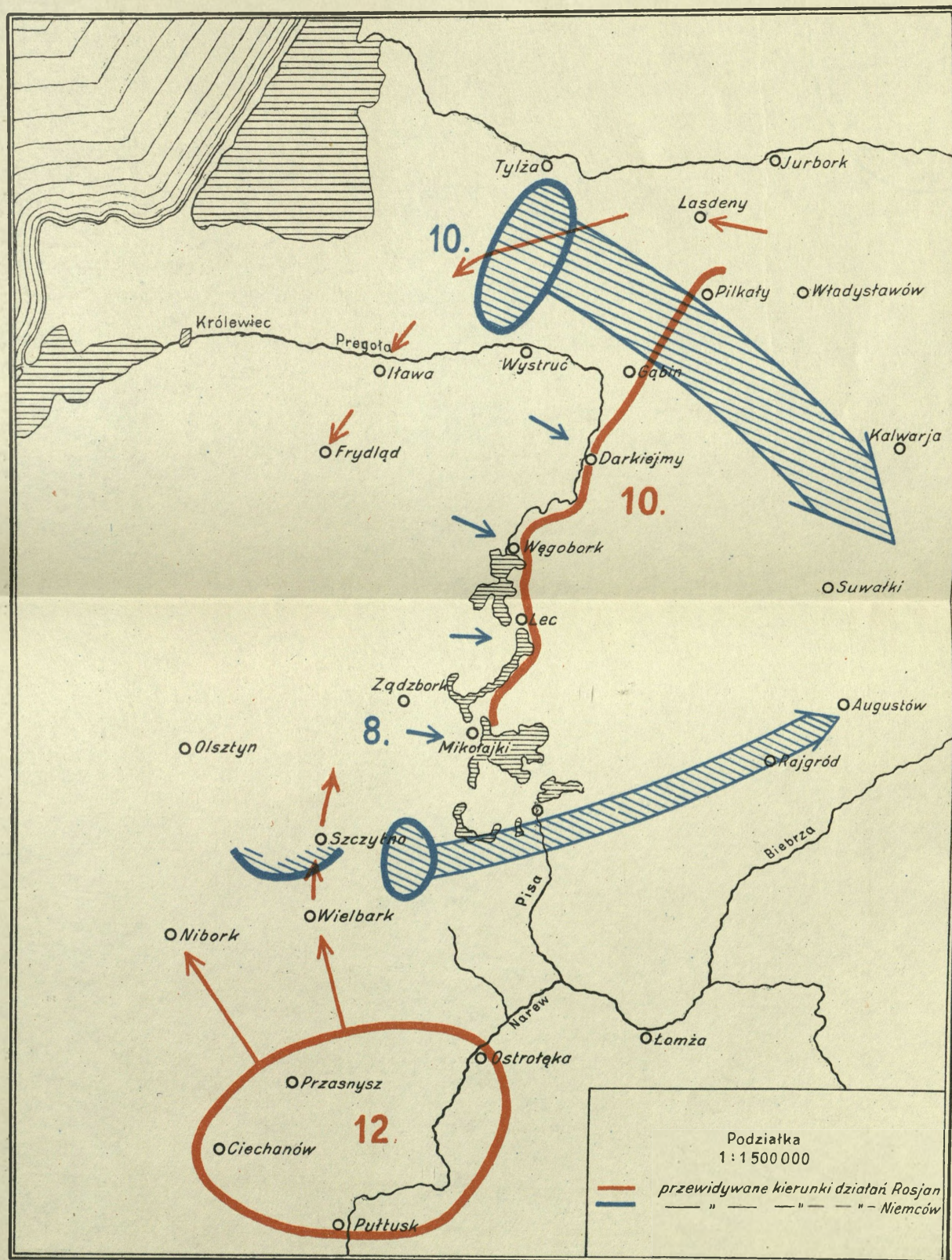


# POŁOŻENIE STRON NA FRONCIE WSCHODNIM W POŁOWIE STYCZNIA 1915 ROKU



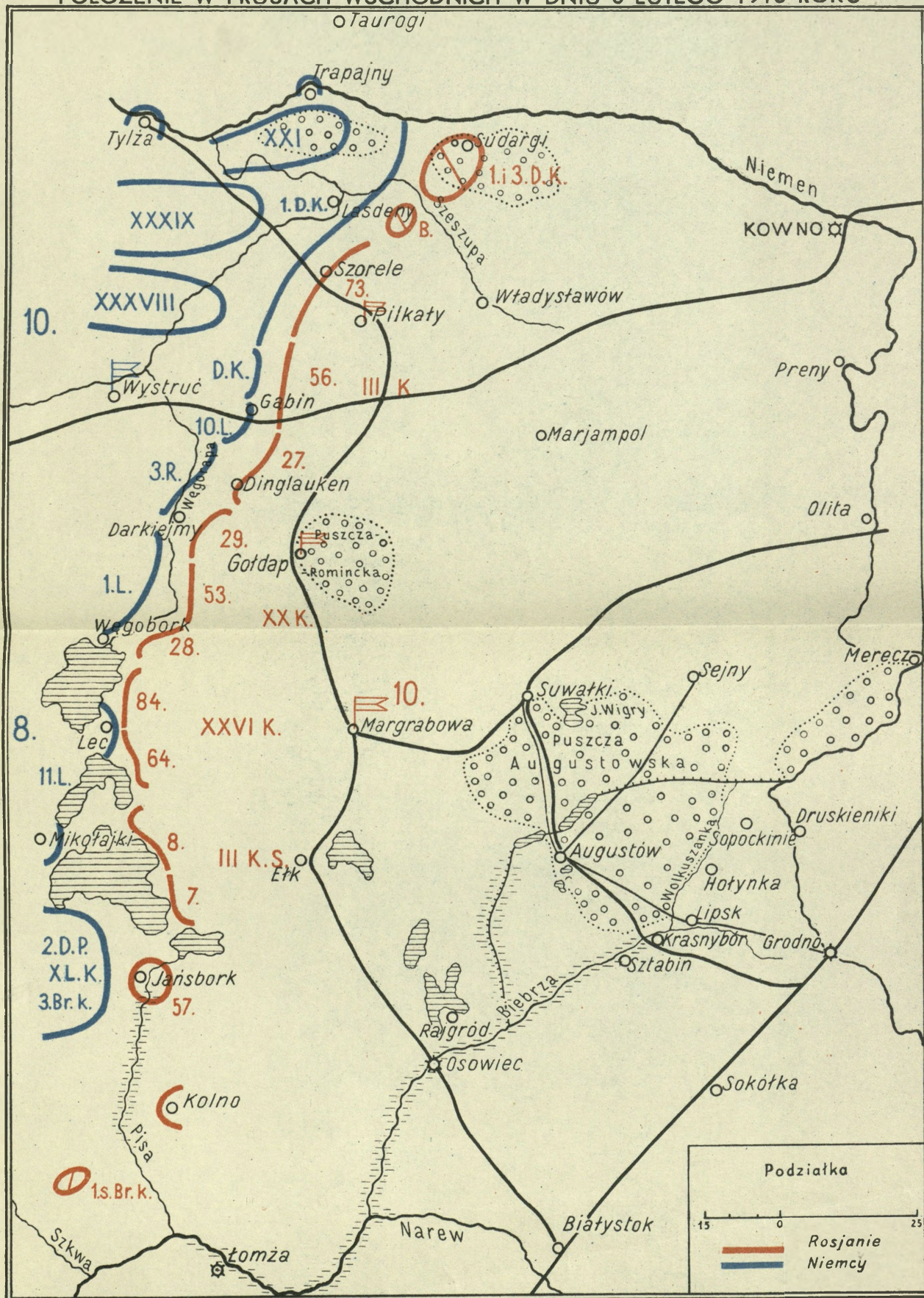


PLANY DZIAŁAŃ STRON W PRUSACH WSCHODNICH



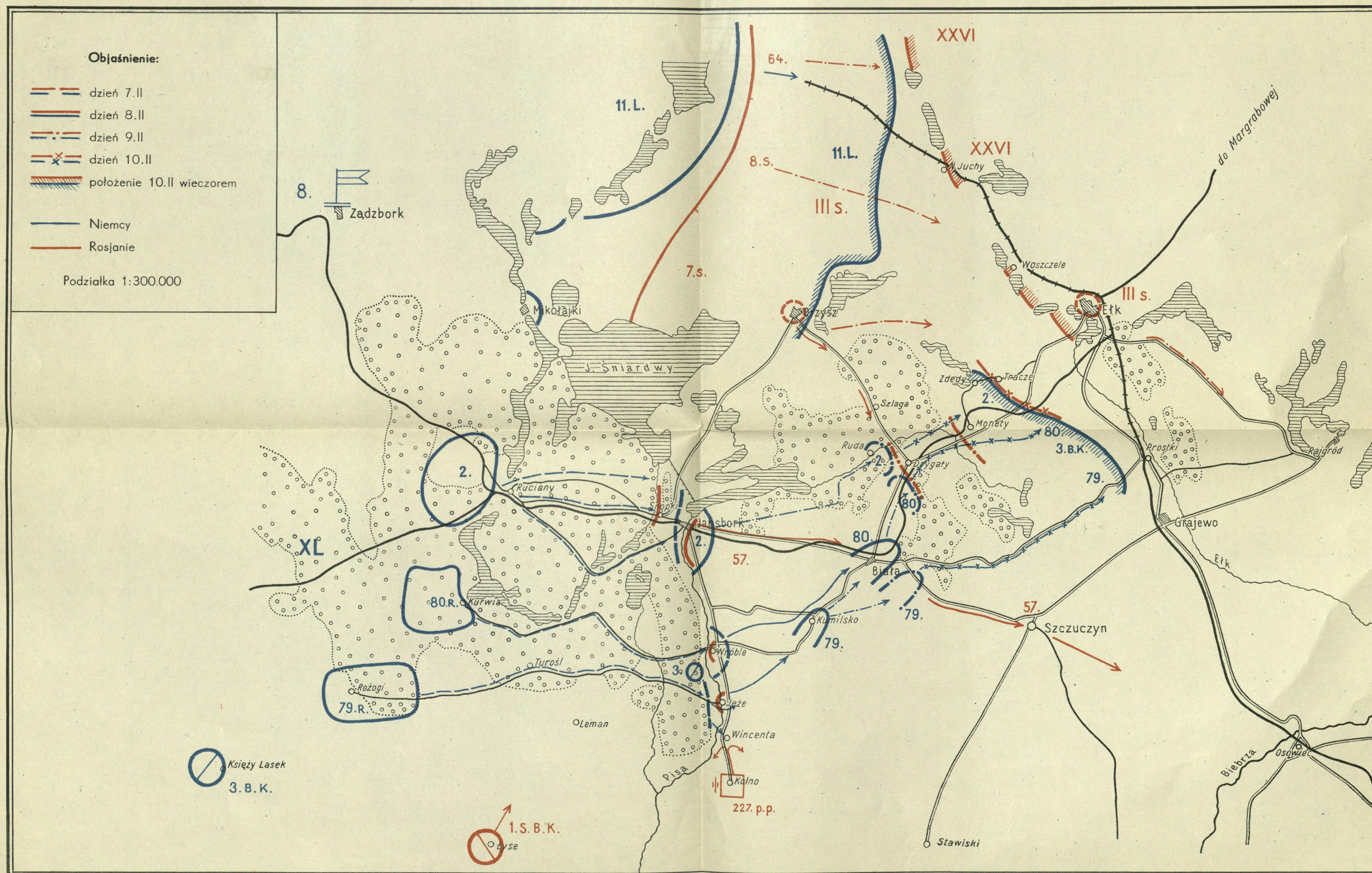


*Otaurogi*



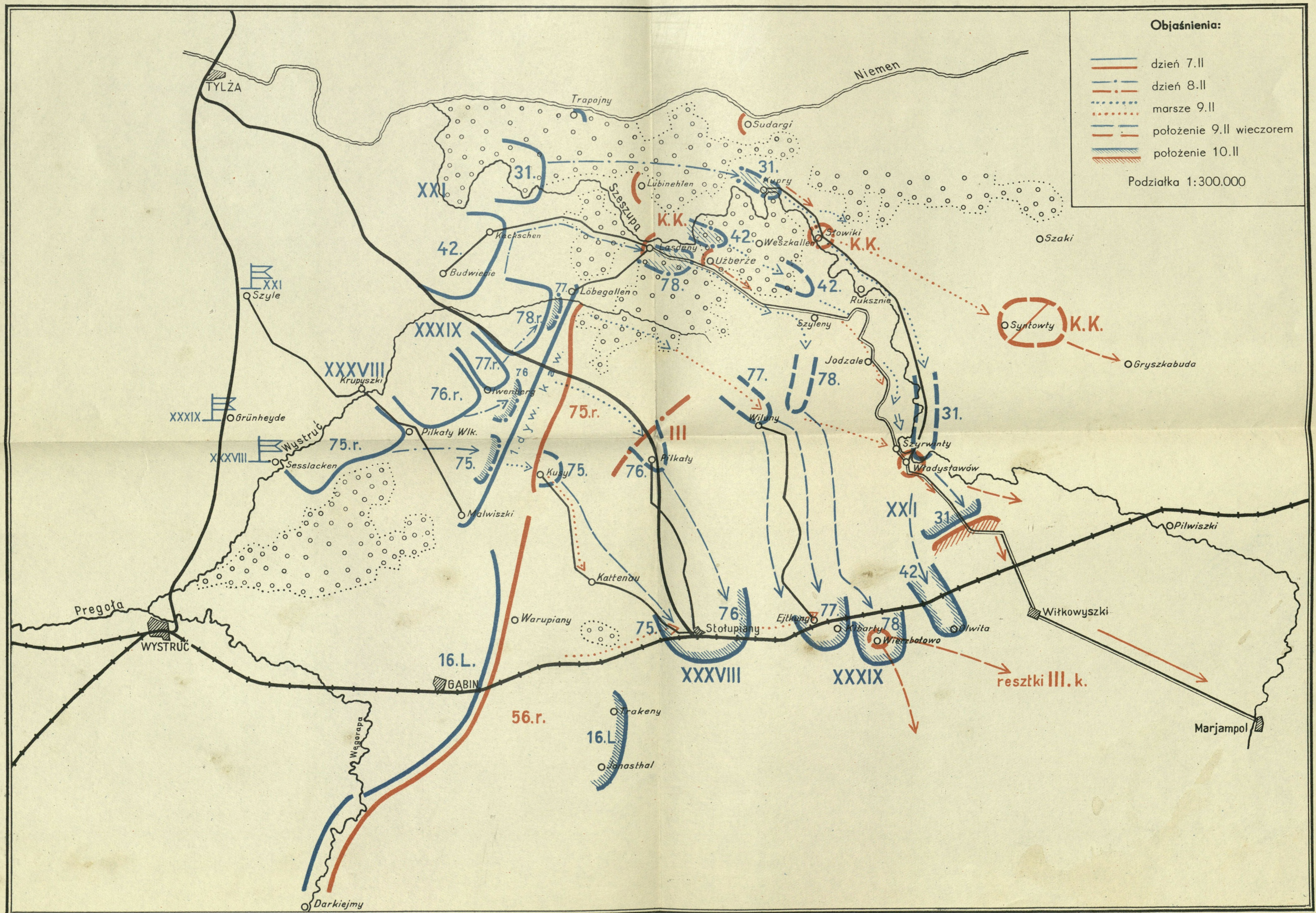


## POŁUDNIOWE SKRZYDŁO W DNIU 7 – 10 LUTEGO 1915 ROKU



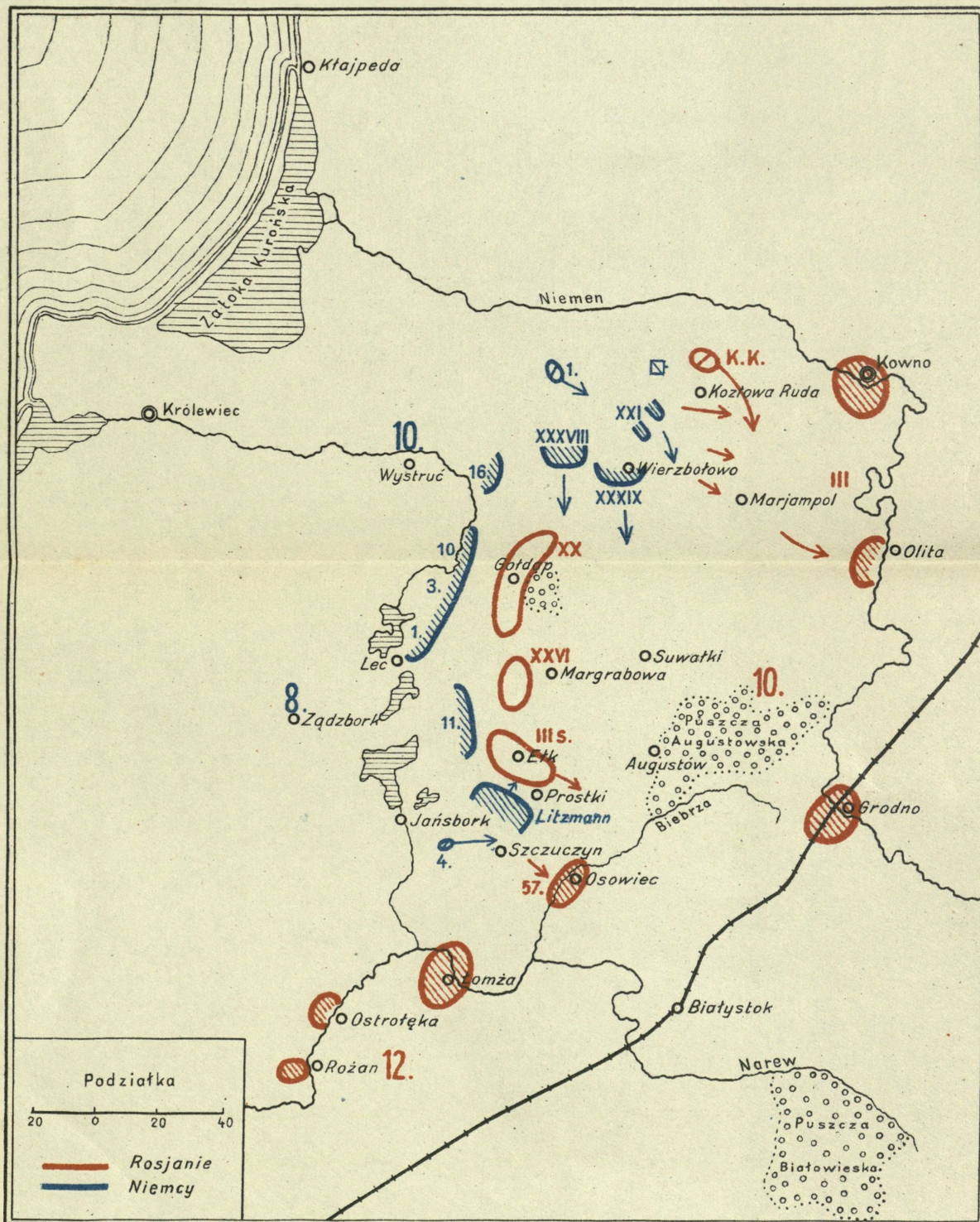


PÓŁNOCNE SKRZYDŁO W DNIACH 8 – 10 LUTEGO 1915 ROKU



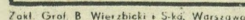


POŁOŻENIE 11 LUTEGO 1915 ROKU RANO





## DZIAŁANIA 8-EJ ARMII NIEMIECKIEJ. WALKI POD AUGUSTOWEM 11 – 16 LUTEGO 1915 ROKU





**Objaśnienia:**

- dzień 11.II
- - - dzień 12.II
- ... dzień 13.II
- · - · - dzień 14.II
- x - x - dzień 15.II
- x — położenie 15.II wieczorem

Podziałka 1:300.000

### Objaśnienia:

-  dzień 11.II  
 dzień 12.II  
 dzień 13.II  
 dzień 14.II  
 dzień 15.II  
 położenie 15.II wieczorem

Podziałka 1:300.000



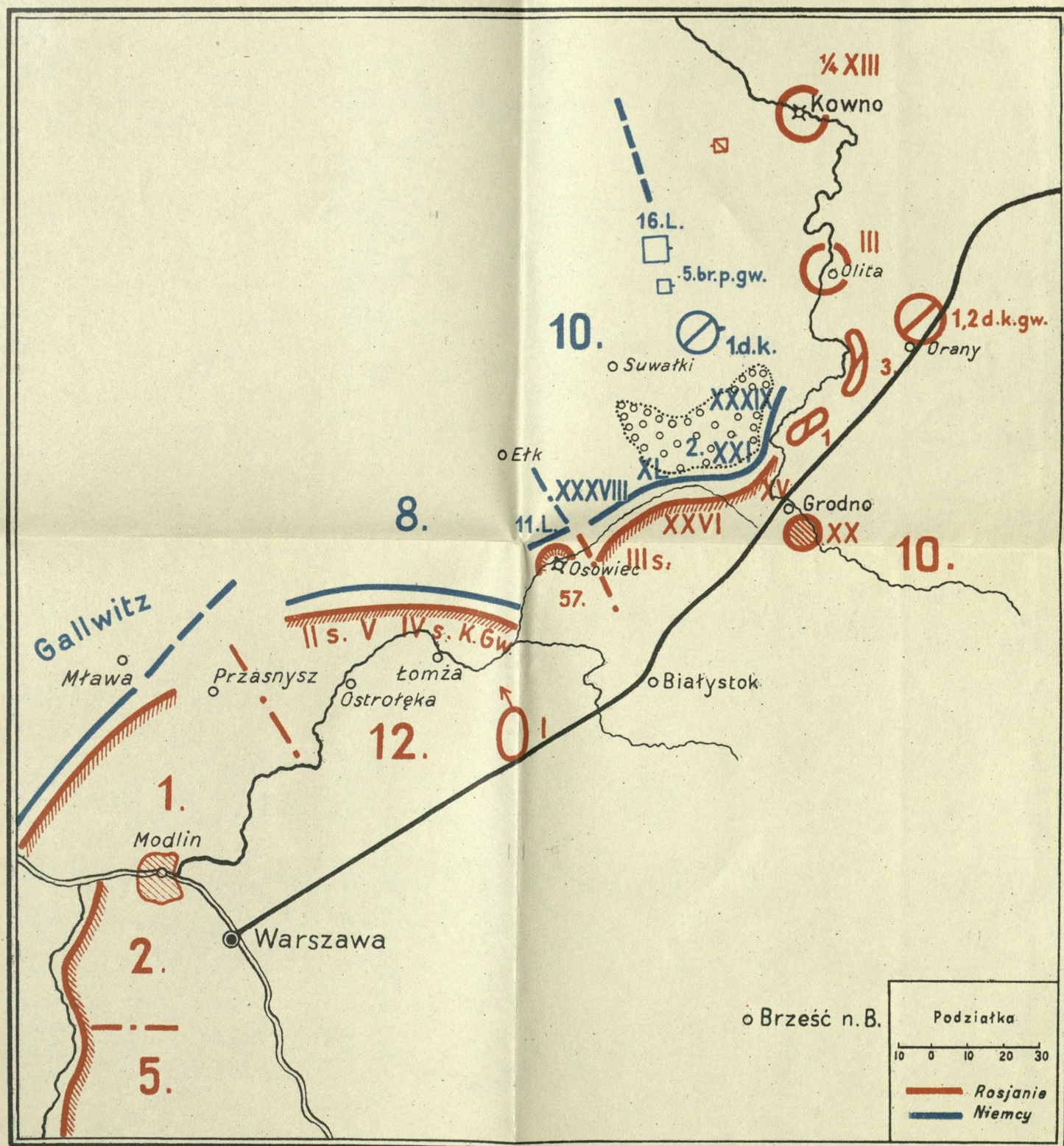
**Objaśnienia:**

- dzień 17.II
- - - dzień 18.II
- ... dzień 19.II
- . - dzień 20.II
- x - dzień 21.II

Podziałka 1:300.000



POŁOŻENIE OGÓLNE W DNIU 26 LUTEGO 1915 ROKU

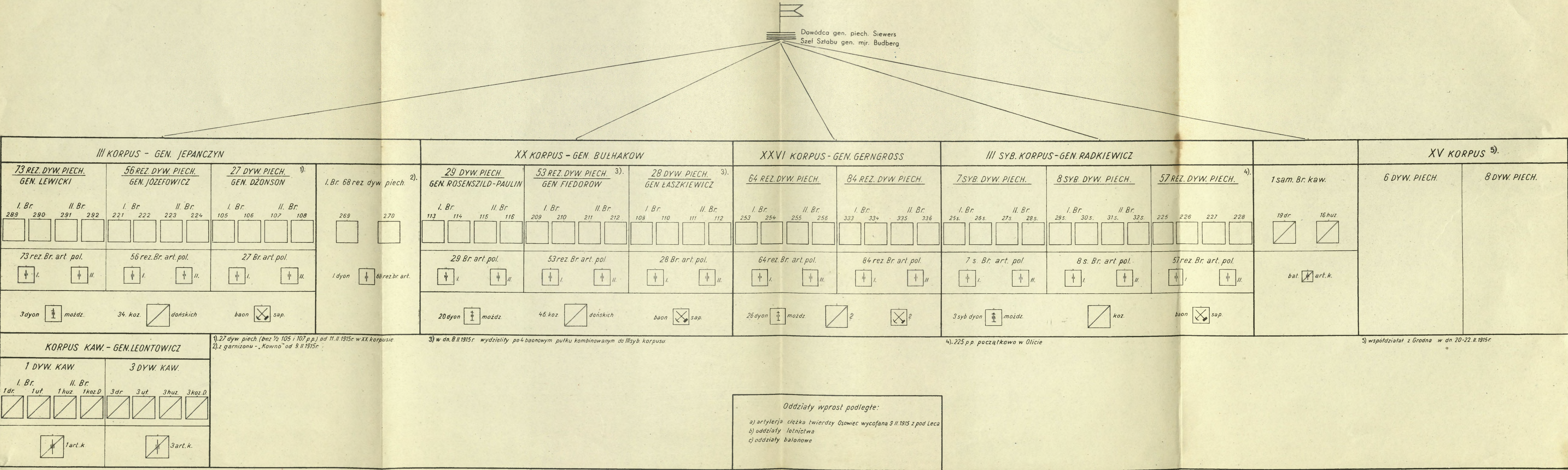








SKŁAD BOJOWY 10-EJ ARMII ROSYJSKIEJ W CZASIE OD 7-20 LUTEGO 1915 ROKU  
(11 1/2 DYWIZYJ PIECHOTY, 2 1/2 DYWIZJE KAWALERJI)





SKŁAD BOJOWY 8-EJ ARMJI NIEMIECKIEJ W CZASIE OD 7-20 LUTEGO 1915 ROKU  
(7 1/2 DYWIZYJ PIECHOTY, 1 DYWIZJA KAWALERJI)

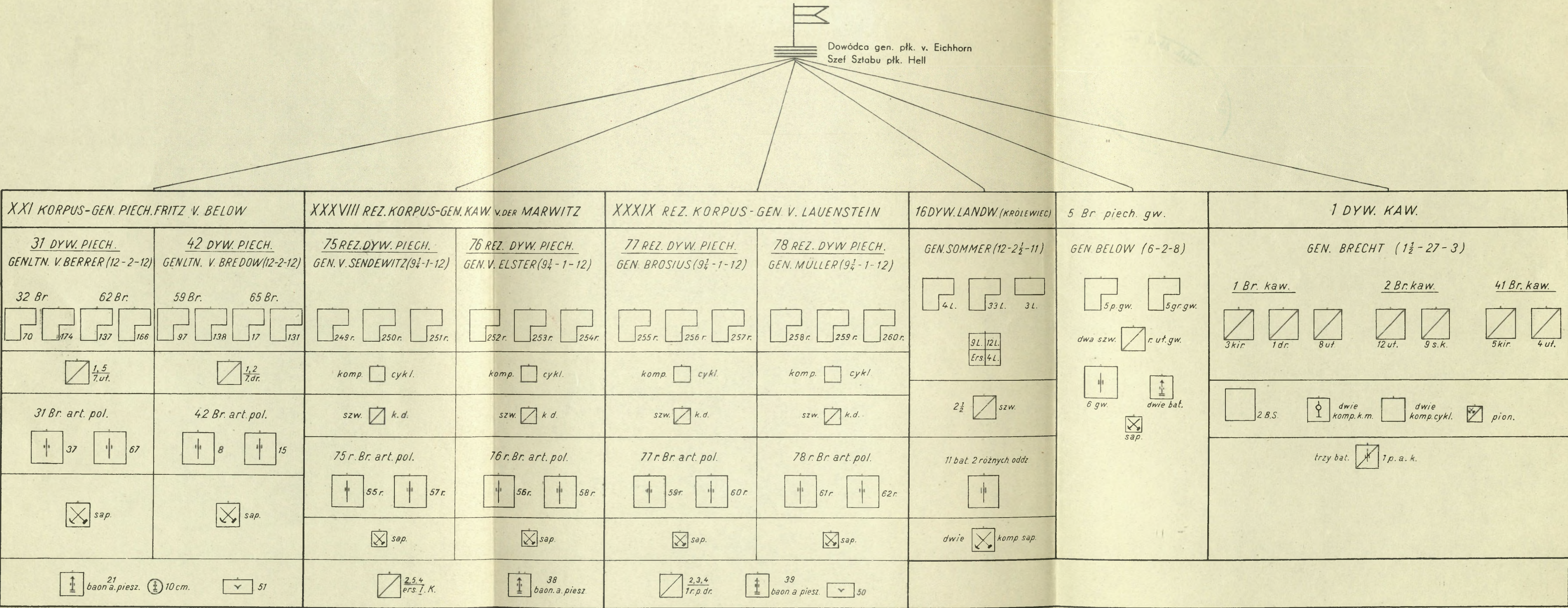


Dowódca gen. piech. Otto v. Below  
Szef Sztabu gen. mjr.v.Böckmann

| XL REZ.KORPUS-GEN. LITZMANN                                                                                    |                                                                           | I KORPUS-GEN. KOSCH                                                                    |                                                          | 1 DYW. LANDW.                                   | 10 DYW. LANDW.                                            | 3 REZ.DYW. PIECH.                               | 4 DYW. KAW.                                                                                         |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------|-------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|-------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 79 REZ.DYW. PIECH.<br>GEN.v.BOES (9 $\frac{1}{4}$ -1-15)                                                       | 80 REZ.DYW. PIECH.<br>GEN. BECKMANN(9 $\frac{1}{4}$ -1-15 $\frac{1}{2}$ ) | 2 DYW. PIECH. <sup>1)</sup><br>GEN. V. FALK (12-4-15 $\frac{1}{2}$ )                   | 11 DYW. LANDW.<br>GEN.FREUDENBERG(12-4-7 $\frac{1}{2}$ ) | GEN. PIECH. V.JACOBI<br>(18-4-9 $\frac{1}{2}$ ) | GEN. CLAUSIUS<br>(12-4-10 $\frac{1}{2}$ )                 | GEN. KOLEWE<br>(12-3-9 $\frac{1}{2}$ )          | GEN.v.HOFMANN<br>(1-18-2)                                                                           |
| 261r.  262r.  263r.                                                                                            | 264r.  265r.  266r.                                                       | 3 Br.  4 Br.  4gr.  44  33f.  45                                                       | 33 Br. L.  70 Br. L.  75 L.  76 L.  5 L.  18 L.          | 6 Br. L.  34 Br. L.  1/84.  1/84.  1/18.  1/18. | 9 Br. L.  Ers. Br.  Królewca  Ers.  Kr. I.  Ers.  Kr. II. | 5 r. Br.  6 r. Br.  2r.  9r.  34r.  49r.        | 18 Br. kaw.  15huz.  16 huz.  Br. kaw.ptk. Kaufmana  1/2 6ut.  1/2 7ut.  1/2 6dr.  1/2 7dr.  18 dr. |
| komp.  cykl.                                                                                                   | komp.  cykl.                                                              | 10 r. s. k.                                                                            | cztery szw Landw.                                        | 5 Br. piech.  2gr.  Ers. Kr.II                  | cztery Landw. i Landst.                                   | 5 r. p. drag.                                   | 7 B. strz.  dwie 3 p. a. k.  pion.                                                                  |
| szw.  k. d.                                                                                                    | szw.  k. d.                                                               |                                                                                        |                                                          | dwie  z [Korp.                                  |                                                           |                                                 |                                                                                                     |
| 79 r. Br. art.  63r.  64r.                                                                                     | 80 r. Br. art.  65r.  66r.                                                | 2 Br. art.  1.  37.                                                                    | cztery bat. Landw. i Landst.                             | cztery K. Dyw.                                  | 10 $\frac{1}{2}$ bat.                                     | 3 r. Br. art. pol.  (7 bat.)  1 r. p. a. p. gw. |                                                                                                     |
| 40 baon  art. piesz.                                                                                           | 10cm.  6.7i8  4 p. art.  piesz.                                           | 3 $\frac{1}{2}$ bat.  1 p. art. piesz.                                                 | 10cm.  4.7i8 bat.  1 p. art.  piesz.                     | 9 $\frac{1}{2}$ bat.                            | sap.                                                      | 10cm.  1.4  4 p. art.  piesz.                   |                                                                                                     |
| komp.  sap.                                                                                                    |                                                                           | 3 komp.  1 pion.                                                                       | sap.                                                     | sap.                                            |                                                           | sap.                                            |                                                                                                     |
| 3 Br. kaw.<br>Płk. Printz (0-8-1)<br>2kir.  9ut.  1/3 art. k.                                                  |                                                                           | 1) w składzie korp. gen Litzmanna do dn. 15. II. 1915r.<br>potem w składzie [korpusu]. |                                                          |                                                 |                                                           |                                                 |                                                                                                     |
| Oddziały wprost podległe:<br>14  16  baon sap.  21cm. mrf.  Oddz. Landsturm.  (oddzielne kompanie landsturm. ) |                                                                           |                                                                                        |                                                          |                                                 |                                                           |                                                 |                                                                                                     |



SKŁAD BOJOWY 10-EJ ARMJI NIEMIECKIEJ W CZASIE OD 7-20 LUTEGO 1915 ROKU  
(11 1/2 DYWIZYJ PIECHOTY, 2 1/2 DYWIZJE KAWALERII)



Zakł. Graf. B. Wierzbicki, S. ko. Warszawa

Oddziały wprost podległe :

  
52

  
49 p. a. piesz.





48912

/2